

f

olia

15/2015

t

oru



niensia

f o l i a

t o r u



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
KSIĄŻNICA KOPERNIKAŃSKA
W TORUNIU

niensia

T O R U Ń 2 0 1 5

K

omitet Redakcyjny

Olga Fejtová (Praga), Helmut Flachenecker (Würzburg), Dieter Heckmann (Berlin), Ireneusz Mikołajczyk, Teresa E. Szymorowska, Janusz Tandecki, Janusz Tondel, Mieczysław Wojciechowski, Włodzimierz Zientara, Jerzy Żenkiewicz

Redaktor naczelny: Janusz Tandecki

Redaktor tematyczny: Mariusz Balcerek

Redaktor językowy: Mirosława Buczyńska

Czasopismo jest recenzowane (lista współpracujących recenzentów znajduje się na końcu tomu).

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Lech Tadeusz Karczewski

Tłumaczenie streszczeń:

Agnieszka Chabros (język angielski)

Barbara Sapała (język niemiecki)

ISSN 1641-3792

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu
87-100 Toruń, ul. Słowackiego 8

www.ksiaznica.torun.pl:8888/web/WBP-KK/wydawnictwa

e-mail: tandecki@umk.pl; m.balcerek@ksiaznica.torun.pl

Redakcja informuje, że prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną).

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (<http://cejsh.icm.edu.pl>).

All the texts in this journal are indexed and abstracted in their entirety in Library & Information Science Source (EBSCO Publishing).

Nakład: 300 egz.

Skład i druk:

druk-24h.com.pl
DRUKARNIA CYFROWA
Białystok, ul. Zwycięstwa 10
tel. 85 653-78-04
e-mail: biuro@partnerpoligrafia.pl

Artykuły

- Michał Choptiany**, „Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułnął”. Dwa nieznanne wcześniej Brosciana ze zbiorów Biblioteki UMK w Toruniu 7
- Iwona Imańska**, Księgozbiór toruńskiego pastora Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta. Na podstawie katalogów aukcyjnych z lat 1764–1768 25
- Adam Kucharski**, Pośrednictwo Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego w konserwacji i zakupie książek dla Elżbiety Sieniawskiej w końcu pierwszej ćwierci XVIII w. 43

Źródła i Materiały

- Tomasz Dreikopel**, Ustawy Gimnazjum Toruńskiego z 1568 r. (cz. I – wychowanie religijne i program nauczania). Przekład z języka łacińskiego 59
- Weronika Krajniak**, Afisz – materiał ulotny. Typologia i budowa afisza na przykładzie afiszy teatralnych pochodzących ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu 69

Komunikaty

- Marta Czyżak**, Digitalizacja najcenniejszych średniowiecznych rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. „Sermones super Psalterium” Jana de Abbatisvilla z 2 połowy XIII w. (Rps 9/I). Problemy związane z identyfikacją tekstu 95
- Barbara Wojdyła, Lidia Bannach-Szewczyk**, Konserwacja rękopisu „Sermones super Psalterium” (Rps 9/I) ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu 107

Sprawozdania

- Marlena Hałas**, Raport z działalności Dyskusyjnych Klubów Książki koordynowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną – Książnicę Kopernikańską w Toruniu w pierwszej połowie 2015 r. 115

Recenzje

- Łukasz Garbał**, Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie (Krzysztof Kopiński) 121

Wspomnienia

- Zefiryn Jędrzyński**, Tadeusz Zakrzewski (1922–2014) – pasjonat naukowych i społecznych działań dla Torunia 129
- Lista autorów tomu 15. 143
- Lista współpracujących recenzentów 144
- Procedura recenzowania tekstów 145
- Instrukcja dotycząca przygotowania tekstów 148

C Contents

Articles

- Michał Choptiany**, *“Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułynał”*. Two unknown Brosciana from the collections of Nicolaus Copernicus Library in Toruń 7
- Iwona Imańska**, *The book collection of Toruń’s vicar Krzysztof Henryk Andrzej Geret: on the basis of the auction catalogues from the years 1764–1768* 25
- Adam Kucharski**, *Jakub Kazimierz Rubinkowski as a go-between in the preservation and purchase of books for Elżbieta Sieniawska at the end of the first quarter of the 18th century* 43

Sources and materials

- Tomasz Dreikopel**, *Legal acts of Toruń’s Gymnasium School of 1568 (part I – religious education and the curriculum. A translation from Latin* 59
- Weronika Krajniak**, *A poster – a transient material: the typology and construction of a poster based on the example of a theatre poster from the collections of the Voivodeship Public Library – Copernicus Library in Toruń* 69

Communications

- Marta Czyżak**, *The digitalisation of the most valuable medieval manuscripts of the University Library in Toruń. “Sermones super Psalterium” by Johannes de Abbatisvilla from the second half of the 13th century (Rps 9/I): problems connected with the identification of the text* 95
- Barbara Wojdyła, Lidia Bannach-Szewczyk**, *The preservation of the manuscript “Sermones super Psalterium” (Rps 9/I) from the collections of the University Library in Toruń* 107

Reports

- Marlena Hałas**, *The report from the activity of the Discussion Clubs of Books coordinated by the Voivodeship Public Library – Copernicus Library in Toruń in the first half of 2015* 115

Reviews

- Łukasz Garbał**, *Editing. How to publish contemporary literary texts (Krzysztof Kopiński)* 121

Memoirs

- Zefiryn Jędrzyński**, *Tadeusz Zakrzewski (1922–2014) – an aficionado of scientific and social activities in Toruń* 129
- The list of the authors of volume 15. 143
- The list of cooperating reviewers 144
- The procedure for reviewing texts 146
- The instructions concerning the preparation of texts 151

Inhaltsverzeichnis

Beiträge

- Michał Choptiany**, „Chauche nicht, damit der Schnee nicht auftau“ [„Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułynał“]. Zwei bisher unbekannte Marginalien von Johannes Broscius aus den Sammlungen der Bibliothek der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Thorn 7
- Iwona Imańska**, Buchsammlung des Thorner Pastors Christoph Heinrich Andreas Geret. Anhand der Auktionskataloge aus den Jahren 1764–1768 25
- Adam Kucharski**, Vermittlung von Jakub Kazimierz Rubinkowski bei der Buchkonservierung und – ankauf für Elżbieta Sieniawska Ende des ersten Viertels des 18. Jahrhunderts 43

Quellen und Materialien

- Tomasz Dreikopel**, Gesetze des Thorner Gymnsiums aus dem Jahre 1568 (I. Teil – religiöse Erziehung und Bildungsprogramm). Übertragen aus dem Lateinischen 59
- Weronika Krajniak**, Poster als Flugblatt. Postertypologie und – aufbau am Beispiel der Theaterposter aus den Sammlungen der Öffentlichen Wojewodschaftsbibliothek – Kopernikus-Bücherei in Thorn 69

Kommunikate

- Marta Czyżak**, Digitalisierung von wertvollsten mittelalterlichen Handschriften aus den Beständen der Universitätsbibliothek in Thorn. „Sermones super Psalterium“ von Johannes de Abbatisvilla aus der 2. Hälfte des 13. Jahrhunderts (Rps 9/I). Probleme mit der Textidentifizierung 95
- Barbara Wojdyła, Lidia Bannach-Szewczyk**, Konservierung der Handschrift „Sermones super Psalterium“ (Rps 9/I) aus den Beständen der Universitätsbibliothek in Thorn 107

Berichte

- Marlena Hałas**, Bericht über die Tätigkeit der durch die Öffentliche Wojewodschaftsbibliothek – Kopernikus-Bücherei in Thorn in der ersten Hälfte des Jahres 2015 koordinierten Buch-Diskussionsklubs 115

Rezensionen

- Łukasz Garbał, Verlagswesen. Wie sollten moderne literarische Texte herausgegeben werden (**Krzysztof Kopiński**) 121

Erinnerungen

- Zefiryn Jędrzyński, Tadeusz Zakrzewski (1922–2014)** – Leidenschaftlicher Initiator von wissenschaftlichen und sozialen Aktivitäten für Thorn 129
- Verzeichnis der Autoren im 15. Band 143
- Verzeichnis der zusammenarbeitenden Gutachter 145
- Begutachtungsverfahren 147
- Hinweise für Autoren 154

Michał Choptiany

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski
e-mail: michal.choptiany@al.uw.edu.pl

„N

ie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułnął”.

Dwa nieznanne wcześniej Brosciana ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*

Dr Michał Choptiany jest pracownikiem naukowym Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego i absolwentem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ramach projektu NCN FUGA zajmuje się środkowoeuropejskimi dyskusjami na temat chronologii i reformy kalendarza w okresie od XV do XVII wieku (zob. <http://chronologiauniversalis.wordpress.com>). Publikował m.in. na łamach „History and Theory”, „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, „Rocznika Biblioteki Narodowej”, „Roczników Bibliotecznych” i „Terminus”; współredaktor tomów *Reformacja w dawnej Rzeczypospolitej* (z P. Wilczkiem, J. Korylem i A. Rossem, Warszawa 2010) i *Studia rhetorica* (z W. Ryczkiem, Kraków 2011). Pełni funkcję sekretarza ds. naukowych i wydawniczych w Komisji do Badań nad Reformacją przy WAL UW.

Słowa kluczowe: Jan Brożek, Johannes Kepler, Johann Remmelin, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Toruń, starodruki, proveniencja

Streszczenie. Artykuł podejmuje zagadnienie badań proveniencyjnych prowadzonych w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu i stanowi jednocześnie komunikat o identyfikacji marginaliów wykonanych przez Jana Brożka (1585–1652) w dwóch drukach zakupionych przez BUMK na rynku antykwarycznym w 1968 r. – *Streny* Johannesesa Keplera (Frankfurt 1611) i *Numerus figuratus* Johanna Remmelina (Norymberga 1614). Podane są kolejno: charakterystyka egzemplarza, dowody na proponowaną w tekście atrybucję (oparte na rękopisach Brożka zachowanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie), a marginalia znajdujące się w dziełku Keplera powiązane zostają z ogłoszoną przez Brożka w roku 1615 rozprawą *Problema geometricum*. W ostatniej części zostają nakreślone perspektywy badawcze związane z rekonstrukcją warsztatu naukowego krakowskiego uczonego – zarówno w mniejszej skali, obejmującej wyłącznie jego lektury i notatki związane z rozprawą z 1615 r., jak i całość jego rękopiśmiennej spuścizny, która w dalszym ciągu nie jest wystarczająco dobrze rozpoznana.

* Badania przedstawione w niniejszym artykule stanowią część projektu badawczego *Chronologia i kalendarze w kulturze umysłowej Europy Środkowo-Wschodniej (1400–1700)* i zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2013/08/S/HS3/00192 (program FUGA).

Pamięci Marii Strutyńskiej i Mariana Malickiego

Zbiory starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (dalej: BUT), pomimo niemal 70 lat, które upłynęły od rozpoczęcia organizacji toruńskiej biblioteki i niemal 20 lat odkąd przeprowadzone zostały tam pierwsze systematyczne badania proveniencyjne², nadal kryją w sobie wiele niespodzianek – i to nie tylko takich związanych z księgozbiorami historycznymi funkcjonującymi na terenie Pomorza i państw bałtyckich. Główną przyczyną powstania kolekcji starych druków toruńskiej uczelni jest II wojna światowa oraz zachodzący po niej proces zabezpieczania zbiorów druków i koncentracji ich w kilku wybranych ośrodkach, z których dalej były przekazywane do okaleczonej przez wojnę Biblioteki Narodowej do istniejących już bibliotek posiadających bogate zbiory (*casus* Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu), a także do księgozbiorów tworzonych przywołanych już po wojnie uczelniach³. Za sprawą tego procesu naruszeniu uległa ciągłość istnienia historycznych kolekcji działających od stuleci w swoich pierwotnych lokalizacjach i jeszcze do dziś budzi on kontrowersje. W dziejach bibliotek jest to jednak rzeczą całkowicie naturalną, że dochodzi do scalania oddzielnych kolekcji i proces dystrybucji tzw. „zbiorów zabezpieczonych” nie był w tym zakresie *novum* – o jego wyjątkowym charakterze może decydować natomiast skala całego przedsięwzięcia oraz ramy administracyjno-instytucjonalne, które zostały stworzone na jego potrzeby. Biblioteki naukowe, które istniały jeszcze przed końcem II wojny światowej, podobnie jak księgozbiory utworzone z mozaikowych zespołów proveniencyjnych tuż po wojnie, również charakteryzują się niejednorodną strukturą dawnych właścicieli. Wystarczy przywołać chociażby kolekcję starych druków Biblioteki Jagiellońskiej (dalej: BJ), w której nie znajdują się wszak druki wyłącznie należące wprost do krakowskiej wszechnicy, czy też – jedne z najbogatszych w Polsce – zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w skład których wchodzi księgozbiory całego szeregu śląskich instytucji, które były przez tę księżnicę wchłaniane co najmniej od XIX stulecia.

Odtworzenie struktury proveniencyjnej księgozbioru stanowi nie lada wyzwanie (ale też i obowiązek opiekujących się nim bibliotekarzy)⁴, a zbiory starych druków toruńskiej uczelni stanowią tego doskonały przykład. Przeprowadzone w połowie lat 90. badania proveniencyjne zostały oparte praktycznie wyłącznie na dających się stosunkowo łatwo zidentyfikować cechach własnościowych, takich jak pieczęcie dawnych bibliotek i nalepki z sygnaturami znajdujące się na oprawach tomów, a także charakterystyczne dla niektórych kolekcji oprawy⁵. Nie były brane pod uwagę takie cechy własnościowe, jak chociażby odręczne wpisy znaj-

² M. Strutyńska, *Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne*, Toruń 1999.

³ Zob. R. Nowicki, *Powojenna ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w latach 1944–1955. Wybór źródeł*, Bydgoszcz 2013.

⁴ Por. M. Sipaytło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi, t. 1: 1975, s. 9–30; L. Jarzębowski, *O potrzebie i metodach badań proveniencyjnych*, *Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, 1982, cz. II, s. 101–118.

⁵ Zob. M. Strutyńska, *Struktura...*, s. 6.

dujące się w niektórych tomach, a przecież w wielu wypadkach to właśnie dzięki nim możliwe jest prześledzenie losów danego tomu zanim znalazł się on na półce w którejś z instytucjonalnych bibliotek i został tam opatrzony czytelną pieczętką. Takie selektywne podejście jest oczywiście zrozumiałe – wymaga szeregu kompetencji bibliologicznych i historycznych, a ich posiadanie nie zawsze musi być gwarancją powodzenia w prowadzonych poszukiwaniach. Odcyfrowanie wpisu własnościowego nie zawsze musi prowadzić do natychmiastowej identyfikacji właściciela, a brak zarówno ogólnopolskiej⁶, jak i międzynarodowej bazy proveniencji uniemożliwia połączenie fragmentów układanki, znajdujących się w jednym miejscu, z pozostałymi elementami spoczywającymi w innym, oddalonym czasami o setki kilometrów magazynie. Pewną nadzieję należy wiązać z rozwojem centralnych katalogów, takich jak NUKAT – czemu kilka lat temu dała wyraz Maria Strutyńska⁷ – jednak zarówno przed toruńskimi bibliotekarzami, jak i przed badaczami pracującymi w innych ośrodkach jest jeszcze długa droga do względnie całościowego opanowania struktury proveniencyjnej zbiorów historycznych. Bez tego rodzaju badań niemożliwe będzie nie tylko odtworzenie układu dawnych księgozbiorów instytucjonalnych, lecz także zostaną zahamowane badania czerpiące z ustaleń i metod dokonywanych na gruncie historii książki i bibliologii, w tym między innymi poszukiwania związane z księgozbiorami konkretnych, ważnych dla nauki, kultury, polityki, postaci historycznych, a których wyniki mogą stać się w przyszłości elementami „archeologicznej” mozaiki obrazującej metody pracy z książką i lektury w okresie nowożytnym.

W tego rodzaju poszukiwaniach istotną, choć niepodlegającą metodologicznemu opracowaniu, rolę odgrywa również przypadek. Od wiosny 2014 r. prowadzę w zbiorach starych druków i rękopisów Biblioteki UMK cyklicznie poszukiwania o charakterze proveniencyjnym. W pierwszej fazie miały one na celu wyodrębnienie rękopisów historycznych i astronomicznych związanych z tematyką prowadzonych przeze mnie badań nad środkowoeuropejskimi sporami o reformę kalendarza i chronologię biblijną. W dalszej kolejności podjąłem próbę wyłonienia ze zbiorów toruńskich korpusu druków z XVI i XVII w. (dzieł z zakresu historii powszechnej, kalendarzy, rozpraw i tablic chronologicznych, traktatów astronomicznych), które z uwagi na znajdujące się w nich glosy mogłyby posłużyć jako materiał ilustrujący recepcję interesujących mnie dyskusji na poziomie indywidualnej lektury i toczonej za pośrednictwem marginaliów dyskusji z тезami i faktami zawartymi w tekście drukowanym. Poszukiwania te obejmują szereg postaci ważnych dla nowożytnej historii intelektualnej, takich jak: Heinrich Loriti (Glareanus), Joseph Juste Scaliger, Gilbert Générard, Christoph Clavius, Isaac Casaubon, Denis Pétau, Sethus Calvisius, Athanasius Kircher, a także szereg figur zapomnianych, mających głównie charakter lokalny (przykładem jest tutaj

⁶ I. Wienczek, *Stare druki – o potrzebie portalu informacyjnego i ogólnopolskiej bazy proveniencji*, Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi, t. 6: 2012, s. 219–242.

⁷ M. Strutyńska, *Badania proveniencyjne starych druków w Bibliotece UMK w Toruniu*, Folia Toruniensia, t. 11: 2011, s. 53–60, tu s. 59–60.

Heinrich Nicolai związany z Gdańskiem i Elblągiem oraz związani z nowożytnym Görlitz i Górnymi Łużycami Abraham Frisius i Gottfried Scherdingier). Z uwagi na fakt, że w spory związane z prawidłowym datowaniem wydarzeń mających miejsce w starożytności, zwłaszcza zaś z chronologią życia Jezusa, zaangażował się w pewnym momencie Johannes Kepler (1571–1630)⁸ – niemiecki astronom i astrolog, współpracownik Tychona Brahe, czołowa postać nowożytnej nauki, autor takich rozpraw, jak *Mysterium cosmographicum*, *Astronomia nova*, *Harmonices mundi* oraz *Tablic Rudolfińskich* – postanowiłem przeglądać wszystkie znajdujące się w zbiorach BUT rozprawy sygnowane jego nazwiskiem. Dzięki temu napotkałem interesujący klocek intrologatorski, w którym nie zachowały się wprawdzie żadne ślady umożliwiające identyfikację jego dawnego właściciela, ale który z uwagi na swoją kompozycję – jest w całości złożony z rozpraw z zakresu chronologii i astronomii kalendarzowej – stanowi interesujące z punktu widzenia prowadzonych przeze mnie badań źródło⁹.

Wśród toruńskich *Keplerianów* znajduje się *Strena* – drobny, liczący zaledwie 24 strony i wydany tylko raz w XVII wieku druk formatu *in quarto*¹⁰. Toruński egzemplarz *Noworocznego podarku* jest połączony razem z inną pozycją – rozprawą Johanna Remmelina (1585–1632), matematyka działającego w Ulm¹¹, której polemiczne ostrze wymierzone zostało w tezy Johannesa Faulhabera (1580–1635)¹². *Strena* wraz z *Numerus figuratus* tworzą razem nieoprawioną zszywkę, która obecnie jest przechowywana w teczce przygotowanej we współczesnym warsztacie intrologatorskim¹³. Stan zachowania tych dwóch druków oraz pewne poszlaki wskazują na drogę, jaką odbyły, zanim dotarły do Torunia, a także na fakt, że w XVII w. były elementami większej całości przygotowanej przez intrologatora na zlecenie nabywcy. Oba druki są mocno zniszczone: w pewnym momencie musiały

⁸ Zob. M. W. Burke-Gaffney S.J., *Kepler and the Jesuits*, Milwaukee 1944; A. Grafton, *Chronology, Controversy, and Community in the Republic of Letters. The Case of Kepler*, [w:] *idem*, *Worlds Made by Words. Scholarship and Community in the Modern West*, Cambridge, MA–London 2009, s. 114–136 i 371–390. Kwestię tę całkowicie marginalnie ujmuje polski biograf Keplera – zob. J. Kierul, *Kepler*, Warszawa 2007 (Biografie Sławnych Ludzi), s. 255.

⁹ BUT, sygn. Ob.7.II.628–633; zawartość klocka tworzą: *De vero nativitatis anno Setha Calvisiusa* (Lipsk 1613); dwa druki Keplera – *De vero anno* (Frankfurt 1614) oraz *Ad epistolam Sethi Calvisii responsio* (Frankfurt 1614), *Chronologiae secundum normam Sacrae Scripturae conformandae ac corrigendae ἱερογραφία* Abrahama Frisiusa (Görlitz 1613), *Ternarius chronologiae sacer* Gottfrieda Scherdingera (Görlitz 1613) oraz *Dissertatio de calendarii emendatione* Erasma Schmidta (Wittenberga 1613). Nie zachowała się oryginalna oprawa, jednak fakt, że wszystkie tytuły ukazały się w latach 1613–1614 oraz wykonany przez siedemnastowieczną rękę spis treści klocka, znajdujący się na verso przedniej karty ochronnej, przemawia za tym, że zostały one razem oprowiane już w drugiej dekadzie XVII stulecia. Z punktu widzenia bibliologii klocek ten stanowi interesujący przykład tematycznego komponowania tego rodzaju zbiorów pism pomniejszych zarówno przez intrologatorów i księgarzy, jak i indywidualnych właścicieli. Jak pokazują niedawno przeprowadzone badania, tego rodzaju sąsiedztwo tekstów w obrębie jednego klocka mogło mieć duże znaczenie dla dalszej pracy naukowej lub twórczości jego właściciela; zob. J. T. Knight, *Bound to Read. Compilations, Collections, and the Making of Renaissance Literature*, Philadelphia 2013 (Material Texts). Praca Knighta odnosi się do twórczości literackiej i należy zauważyć, że na gruncie historii nauki do tej pory tego rodzaju ustaleń nie stosowano.

¹⁰ J. Kepler, *Strena seu de nive sexangula*, Frankfurt nad Menem 1611 (VD17 23:286862M); zob. wyd. kryt. w: J. Kepler, *Gesammelte Werke*, unter der Leytung von W. von Dyck und M. Caspar, Bd. *Kleinere Schriften 1602–1611*. *Dioptrice*, hrsg. von M. Caspar und F. Hammer, München 1941, s. 259–280; wyd. pol. J. Kepler, *Noworoczny podarek albo o sześciokątnych płatkach śniegu*, wstęp Z. Pogoda, przeł. D. Sutkowska, wyd. II, Warszawa 2014 (Biblioteka Klasyków Nauki).

¹¹ J. Remmeling, *Numerus figuratus, sive arithmetica analytica*, [Nürnberg]: sn., 1614 (VD17 23:000233S).

¹² Nt. Faulhabera zob. I. Schneider, *Johannes Faulhaber, 1585–1635. Rechenmeister in einer Welt des Umbruchs*, Basel–Boston–Berlin 1993 (Vita Mathematica, 7).

¹³ Toruń, BUT, sygn. Ob.7.II.7268–7269.

ulec zalaniu, ponieważ w górnych partiach zszywek widoczna jest duża plama wilgoci. Brzegi kart są ponadrywane, a szczególnie sfatygowana jest karta tytułowa rozprawki Keplera. Arkusze są również ponadrywane przy szyciach, a z tych ostatnich wystają pojedyncze, postrzępione nici. Druki są zachowane w oryginalnym rozmiarze i nic nie wskazuje na to, aby były przycinane w celu dopasowania ich do klocków o wymiarach mniejszych niż standardowy format *in quarto*.

Druki trafiły do zbiorów BUT w roku 1968, na co wskazują dwie etykiety jednego z antykwariatów „Domu Książki”¹⁴ (numery katalogowe E 275876 i E 267397) przyklejone do *recto* niezadrukowanej karty ochronnej zamykającej zszywkę oraz numery akcesji bibliotecznego, również datowane na ten rok (akc. stdr. 2276 K. 2721/68) znajdujące się na *verso* karty tytułowej (= k. [A]v) *Streny* Keplera. Najprawdopodobniej właśnie ze względu na fakt, że zszywka z tymi dwiema pozycjami stanowiła część rozerwanego klocka introligatorskiego, etykiety z antykwariatu i wpisy dokonane przez toruńskich bibliotekarzy są *de facto* jedynymi znakami własnościowymi – na kartach brak starych pieczętek, dawnych sygnatur, czy też wpisów własnościowych, które mogły się zachować we wcześniejszych pozycjach współtworzących klocek.

Jedynymi śladami świadczącymi o tym, że dziełka Keplera i Remmelina były wykorzystywane „w epoce”, są drobne marginalia, podkreślenia i skreślenia wykonane brązowym atramentem, które znajdują się na kartach z zakresu A2r–A4v, karcie B2v *Streny*, na kartach Ar, B3v, B4r, C4r oraz na odwrocie tylnej karty ochronnej. Niektóre z marginaliów zostały najprawdopodobniej zalane, przez co są mniej wyraźne od pozostałych (dotyczy to zapisków na k. B2v *Streny* oraz B3v i B4r dziełka Remmelina), natomiast najtrudniejsze do odczytania są wykonane o wiele większymi literami zapiski i obliczenia znajdujące się na *verso* tylnej karty ochronnej.

Przy tak szczątkowych zapiskach i braku informacji odnośnie do wcześniejszych losów tych dwóch pozycji nie powinien dziwić fakt, że ich nowożytna proveniencja nie była do tej pory ustalona, bo jest to zadanie niewykonalne przy stosowaniu tradycyjnych metod badań proveniencyjnych, a wydaje się nawet, że istnienie bazy obrazów, zawierającej próbki pisma, również mogłoby się okazać w tym wypadku narzędziem niewystarczającym. I to właśnie w tym miejscu decydującą rolę odgrywa przypadek, dzięki któremu, po zapoznaniu się z zapiskami znajdującymi się w dwóch toruńskich drukach, mogę stwierdzić, że zostały one wykonane przez Jana Brożka (1585–1652), krakowskiego matematyka, astronoma, teologa i lekarza, jedną z czołowych postaci polskiej nauki 1. połowy XVII w.¹⁵ Nie od dziś wiadomo, że znaczenie Brożka dla historii intelektualnej Rzeczypos-

¹⁴ Zob. G. Nieć, *Antykwariaty Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w latach 1951–1989 w świetle polskiej prasy księgarskiej*, Roczniki Biblioteczne, R. 56: 2012, s. 137–171.

¹⁵ Podstawowymi opracowaniami nt. biografii i dokonań naukowych Brożka są w dalszym ciągu: J. N. Franke, *Jan Brożek (J. Broscius), akademik krakowski 1585–1652. Jego życie i dzieła, ze szczególnym uwzględnieniem prac matematycznych*, Kraków 1884 oraz H. Barycz, *Wstęp*, [w:] J. Brożek, *Wybór pism*, oprac. H. Barycz, Warszawa 1956, t. 1, s. 5–119 oraz J. Dianni, *Wstęp*, [w:] J. Brożek, *Wybór pism...*, t. 2, s. 5–33. Nie istnieje nowoczesne całościowe ujęcie jego biografii i twórczości, które scalałoby dotychczasowe ustalenia i jednocześnie byłoby oparte na źródłach wcale niewykorzystanych lub wykorzystanych do tej pory jedynie częściowo.

spolitej Obojga Narodów nie wyczerpuje się wyłącznie w pracach, które ogłosił drukiem, ale równie ważne są częściowo jedynie wykorzystane przez badaczy materiały pozostawione przez niego w postaci rękopisów mających postać zarówno roboczych notatników, jak i notatek umieszczonych na kartach książek, które posiadał lub z których korzystał jako profesor Collegium Maius krakowskiej wszechnicy¹⁶.

Powyższe rozróżnienie pomiędzy „posiadaniem” a „korzystaniem” z książek bierze się z faktu, że istnieje sporo tomów zachowanych w zbiorach BJ, w których znajdują się zapiski uczonego, jednak nie noszą one żadnych cech charakterystycznych dla tomów zdobytych przez niego celem włączenia ich do prywatnego księgozbioru: nie znalazł się w nich wpis własnościowy czy Brożkowy ekslibris ani też nie zostały oprawione w charakterystyczny dla znacznej części posiadanych przez niego woluminów sposób. Granica pomiędzy roboczą biblioteką uczonego a księgozbiorem Kolegium Większego musiała być stosunkowo płynna, natomiast sam Brożek praktykę adnotowania niektórych tomów, których nie posiadał na własność, mógł traktować jako tworzenie punktów orientacyjnych dla późniejszych użytkowników¹⁷.

O tym, że marginalia należą do Brożka, można orzec na podstawie porównania pewnych cech charakteryzujących jego pismo i jego sposób adnotowania tekstów wydanych drukiem:

- 1) na k. A4r *Streny* Keplera pojawia się na marginesie formuła „nota bene” zapisana za pomocą ligatury „NB”, w której druga pionowa kreska w literze N stanowi jednocześnie grzbiet litery B – tego rodzaju zapis można znaleźć w wielu *libri annotati* z księgozbioru Brożka i stanowi on jedno z najczęściej stosowanych przez niego oznaczeń, np. w zachowanych w zbiorach BJ egzemplarzach pism Piotra Ramusa *Commentariorum de religione christiana*¹⁸ oraz *Geometriae libri XXVII*¹⁹ (zob. ryc. 1a–1c);

¹⁶ Na konieczność wykorzystania tych zapisków wskazywał już Franke, podkreślając w zakończeniu swojej monografii kilka kodeksów z zapiskami Brożka (por. op. cit., s. 256–262), poruszał to zagadnienie również L. Hajdukiewicz, *Niezany inwentarz instrumentarium i biblioteki Jana Brożka z roku 1657*, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, 1968, Seria A, z. 12, s. 303–325, i chociaż w edycji Barycza i Dianni znalazło się sporo przełożonych na język polski zapisków Brożka rozproszonych po różnych kodeksach i drukach przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej, studia na temat warsztatu badawczego Kurzelowity cechują się fragmentarycznością i rozproszeniem. Ich scalenie umożliwił dopiero publikacja katalogu biblioteki Brożka. Co więcej, w niektórych nowszych opracowaniach poświęconych Brożkowi istnienie jego marginaliów jest nadal jedynie sygnalizowane bądź wykorzystywane okazjonalnie; por. J. Chroboczek, *Jan Brożek. Mathematician, Astronomer and Biographer of Copernicus (1585–1652)*, *The Polish Review*, Vol. 55: 2010, No. 2, s. 169–193; idem, *Three Letters on Copernicus published by Joannes Broscius in 1618*, *Sudhoffs Archiv*, Bd. 97: 2013, Heft 1, s. 1–20.

¹⁷ Wydaje się, że legatowe zapisy „Pro astrologo ordinario Academiae Cracoviensis”, które można odnaleźć w wielu krakowskich tomach, w połączeniu z adnotacjami Brożka można interpretować właśnie jako świadome tworzenie takiego przewodnika po treści, który miałby służyć dalszej dydaktyce i pracy naukowej następcy (następców) Brożka na katedrze. Na temat praktyki objaśniania i ułatwiania odbioru tekstu za pomocą marginaliów zob. *Henricus Glareanus's (1488–1563). Chronologia of the Ancient World. A Facsimile Edition of a Heavily Annotated Copy Held in Princeton University Library*, introduction and transcription A.T. Grafton and U. Leu, Leiden–Boston 2014 (*Studies in Medieval and Reformation Traditions*, 177), s. 23, 32 i n.

¹⁸ Frankfurt: haeredes Andreae Wecheli, 1583, s. 15; egz. BJ Mag. St. Dr. Cimelia 1575.

¹⁹ Hanoviae: Guilielmus Antonius, 1604, s. 15; egz. BJ Mag. St. Dr. Mathesis 1567.

- 2) charakterystyczny sposób zapisu cyfr w układzie nautycznym – w wypadku toruńskiego druku widoczny na k. C4r dziełka Remmelina (marg. „10896”²⁰) i łatwe do porównania z obliczeniami znajdującymi się również chociażby w przywołanej wyżej *Geometrii* Ramusa (zob. ryc. 2a–b);
- 3) rozciągnięty sposób zapisu łacińskiego dyftongu „ae” tak, że przypomina on pochyloną i spłaszczoną ósemkę – por. zapis wyrazu „Nugae” na marginesie k. B3v w *Numerus figuratus* oraz zapis słowa „Apologiae” na stronie tytułowej należącego do Brożka *Kalendarza prawdziwego Cerkwi Chrystusowej* Jana Dubowicza²¹ (zob. ryc. 3a–b);
- 4) sposób zapisu litery N: Brożek nie kreślił jej jednym pociągnięciem, tylko tworzył ją z trzech oddzielnie stawianych kresek, co widać m.in. na k. A2v *Streny* Keplera, jak i chociażby na k. 18v jednego z rękopisów przechowywanych w Krakowie²² (zob. ryc. 4a–b);
- 5) dukt pisma, charakteryzujący się brakiem połączeń pomiędzy poszczególnymi literami, nierównym układem liter, ostrym kształtem poszczególnych znaków – charakterystyka ta w wypadku pisma Brożka odnosi się zarówno do jego zapisków łacińskich, jak i polskich, jednak z uwagi na fakt, że najdłuższy zapis w dwóch toruńskich drukach został wykonany w języku polskim (*Strena*, k. A3v: „Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułnął”²³), najlepiej zestawić go z zapisami z diariusza Brożka zachowanymi w jego egzemplarzu *Efemeryd* Davida Tosta (Origanusa)²⁴ (zob. ryc. 5a–b).

Wszystkie te zbieżności składają się, w moim przekonaniu, na niepodważalny dowód na to, że zapiski w dwóch przechowywanych w zbiorach BUT drukach zostały wykonane *manu Broscii*. Do tej pory wiadomo było, że głównym miejscem, w którym znajdują się *Brosciana*, jest BJ: to tam znajduje się ogromnych rozmiarów księgozbiór Jana Brożka z cennymi dla historii nauki notatkami, a w zbiorach Oddziału Rękopisów przechowywane są zarówno jego autorskie rękopisy (notatniki naukowe, diariusz obejmujący swoim zakresem znaczną część jego biografii) oraz dawniejsze manuskrypty, na których pozostawił swoje adnotacje. Dzięki badaniom proveniencyjnym prowadzonym w Dziale Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Gabinetie Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej: BUW) wiadomo było od jakiegoś czasu, że pojedyncze egzemplarze książek zawierających marginalia Brożka można odnaleźć również w tamtejszych zbiorach. W zbiorach wrocławskich odnaleźć można 3 pozycje z adnotacjami krakowskiego uczonego: jest to rozprawa astronomiczna

²⁰ Wspomniana notatka towarzyszy następującemu tekstowi: „Primum inquire tres columnae Proportionis Numeros, quorum summa nostri Numeri Radiceom Trigonaem, eorum autem sursolidorum collectum Numerum Myriaschiliaoctocoshahenneniconahexagonalem” i stanowi zapis liczebnika znajdującego się na końcu tej frazy.

²¹ Wilno: w drukarni ojców Bazylianów, 1644, k. tyt., egz. BJ Mag. St. Dr. 36408 I.

²² Kraków, BJ, rkps 2665 II, k. 18v.

²³ Zapis w transkrypcji; zapis oryg. „Nie chuchay aby sie snieg nie rozpułnał”.

²⁴ Kraków, BJ, rkps 3048b, k. 244r.

Konrada Dasypodiusa wraz z tabelami astronomicznymi²⁵, krakowski druk Szymona Halicjusza z 1617 r.²⁶ oraz polemiczne dziełko Christophu Ricciusa²⁷. Z kolei w zbiorach BUW znajdują się trzy pozycje: jedna, o której istnieniu wiadomo było od dawna, a mianowicie *Dissertatio de cometa Astrophili* Brożka z jego zapiskami na karcie ochronnej²⁸, oraz dwie łacińskie edycje rozpraw Masha'allaha ibn Atharī, żyjącego w VIII w. w Persji żydowskiego astrologa, których powiązanie z Brożkiem zostało ustalone dopiero niedawno²⁹, w toku prac nad kolejnym tomem *Katalogu druków XVI wieku*³⁰. Druki te wydostały się z BJ najprawdopodobniej w XIX w., choć droga, jaką odbyły, jest trudna – o ile nie niemożliwa – do ustalenia. Należy jednak przypuszczać, że to właśnie wtedy, w okresie, kiedy pod rządami Karola Estreichera starszego zaczęto wprowadzać nowy, dziedzinowy układ druków, w wyniku czego doszło do nieodwracalnego procesu niszczenia oryginalnych, nowożytnych klocków introligatorskich składających się z dzieł o różnej, niedającej się objąć za pomocą jednej kategorii naukowej, tematyce. Czy jednak wtedy opuściły również mury krakowskiej biblioteki, czy też doszło do tego później, już w 1. połowie XX w. – tego nie podobna ustalić. Identyfikacja zapisków z tomików toruńskich, jako śladów lektury pozostawionych przez krakowskiego astronoma, powinna stanowić sygnał, że *libri annotati* z księgozbioru Brożka (*resp.* tomów ze zbiorów BJ zawierających jego adnotacje, choć formalnie niebędących jego własnością) należałoby również szukać w bibliotekach przechowujących „zbiory zabezpieczone”, a nie tylko w księgozbiorach, w wypadku których zachowały się XIX-wieczne świadectwa potwierdzające wpłynięcie do nich tego rodzaju druków.

Jest to naturalnie wyzwanie trudne do realizacji i – z uwagi na fakt, że przeważająca część tego zbioru nadal jest przechowywana w pierwotnym miejscu jego powstania – może wydawać się przedsięwzięciem marginalnym. Odnalezienie jeszcze jednego *Broscianum* nie ogranicza się jednak – zwłaszcza w tym konkretnym przypadku – do sposobności do uzupełnienia rejestru Brożkowej biblioteki i otwiera, w moim przekonaniu, nową perspektywę badań szczegółowych związanych z metodami pracy Brożka. Tak jak bowiem analizie poddano do tej

²⁵ C. Dasypodius, *Hypotyposes orbium coelestium quas appellant theoricas planetarum...*, Strassburg 1568, sygn. BOss. XVI. O 1297 (por. Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI, z materiałów rejestracyjnych zebranych zespołowo pod kierownictwem K. Zatheya opracowała M. Bohonos, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, poz. 1160, egz. b).

²⁶ S. Halicius, *Illrmo et mdmo dno d. Martino Szyszkowski...*, Cracovia 1617, sygn. BOss. XVII-1333 (por. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 2: D-H, oprac. B. Górską i W. Tyszkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, poz. 2474, egz. a).

²⁷ Ch. Riccius, *Constantis Sinceri Spongia in Elisei Aurimontani epistolam contra Dantiscanos nuper editam*, sl. st., 1638, sygn. BOss. XVII-2864 (por. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 6: oprac. W. Tyszkowski, Wrocław 1995, poz. 6087).

²⁸ J. Broscius, *Dissertatio de cometa Astrophili*, Cracovia 1619, sygn. BUW Sd.712.76.

²⁹ Messahalal, *De elementis et orbibus coelestibus liber atiquus ac eruditus...*, Norimbergae 1549, sygn. BUW Sd.604.1678 adl. oraz Messahalal, *Libri tres nunc primum...editi a loachimo Hellero*, Norimbergae 1549, sygn. BUW Sd.604.1679 adl.; por. korespondencja elektroniczna z Marianną Czapnik (Gabinet Starych Druków BUW) nt. identyfikacji pisma Brożka, 11-13 II 2014. Marginalia zachowane w tomach nie zostały wykonane ręką Brożka. Obie pozycje tworzą razem klocek introligatorski, w którym brak trzeciej części, a którą Brożek wymienił w spisie zawartości klocka sporządzonym na k. tytułowej *De elementis*, określając ją jako „Hispalensis Epitome” – chodzi zatem najprawdopodobniej o następującą pozycję: J. Hispalensis, *Epitome totius astrologiae...*, Norimbergae 1549, VD16 J 766).

³⁰ Zob. *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1-2, oprac. T. Komender, Warszawa 1994; *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 2, oprac. T. Komender, H. Mieczkowska, M. Cubrzyńska-Leonarczyk, Warszawa 1998.

pory m.in. to, w jaki sposób krakowski astronom czytał teksty autorów starożytnych, do czego służyły mu rozprawy Witruwiusza oraz w jaki sposób kształtowały się jego poglądy na doktrynę Piotra Ramusa³¹, tak też teraz otwierają się możliwości dalszych poszukiwań związanych z procesem powstawania i kształtowania się jednej z prac Brożka, która ukazała się drukiem.

W wypadku kilku adnotacji znajdujących się w *opusculum* Remmelina³², niemożliwe jest ustalenie, czy i w jaki sposób wiązać ją należy z dociekaniem prowadzonymi przez samego Brożka. Być może ślady krytycznej, naznaczonej sceptycyzmem tyleż w stosunku do autora, co względem całego dzieła, lektury, świadczą o tym, że uznał tę rozprawę za niewartą dalszego wykorzystania w swojej pracy (ryc. 6)³³. Wniosek taki (lub jego przeciwieństwo) będzie jednak uprawiony wówczas, gdy zostaną poddane analizie inne rękopisy i notatki Kurzelowity – to jednak będzie możliwe dopiero po opracowaniu katalogu jego biblioteki oraz ponownej analizie rękopisów matematycznych zachowanych w Krakowie.

O wiele bardziej obiecujący wydaje się wątek związany z drukiem Keplera. W roku 1611 w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka ukazała się drobna rozprawka Kurzelowity *Problema geometricum*³⁴. Problem, jaki spróbował w niej rozwiązać liczący sobie wówczas 26 lat Brożek, został wywiedziony z obserwacji przyrodniczej w nadziei na to, że matematyczna analiza struktury plastra miodu przyniesie nie tylko „poznanie prawdziwych zasad”, ale doprowadzi także do odkrycia „korzyści, jakie mogłoby z nich odnieść życie zwykłych ludzi”³⁵. Brożek zawarł w tej liczącej 7 kart rozprawce dowód na to, że zachowanie pszczół i to, że konstruują one plastry w oparciu o sześciokąty foremne, nie jest ani dziełem przypadku, ani też nie ma uzasadnienia w owadziej anatomii³⁶, tylko jest wynikiem obowiązywania uniwersalnych praw matematyki w całej naturze. Ta bowiem, uważał Brożek, „stworzyła do geometrii nie tylko ludzi, lecz także nierozumne stworzenia”³⁷. Po takim krótkim *accessus ad auctores*, w którym oprócz przytoczonych wyżej fragmentów pojawia się szereg odniesień do starożytnych geometrów i filozofów,

³¹ Zob. E. Pytlarz, *Jak czytał Witruwiusza polski matematyk Jan Brożek?*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej, 1998, nr 1–2, s. 23–41; J. Gruchała, *Lektury antyczne Jana Brożka (w świetle rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej)*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej, R. 28: 1978; J. Gruchała, *Piśmiennictwo zachodnioeuropejskie i polskie w lekturach Jana Brożka (na podstawie rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej)*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej, R. 29: 1979; M. Choptiany, *Jan Brożek, czytelnik Piotra Ramusa. Rekonesans*, Rocznik Biblioteki Narodowej, R. 44: 2013, s. 137–176, idem, „*Adeste omnes Logicae et Mathematicae Musae*”. *Jana Brożka* Apologia pro Aristotele et Euclide (1652) i problem antyramizmu w Akademii Krakowskiej, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. 59: 2014, s. 7–61.

³² Zob. J. Remmelin, *Numerus figuratus...*, k. B3v, podkr. „Cum autem plurimi sciorum etiam 1 & 2 addita, tria conficere, credere nolint, aliquid addam” oraz marg. „Nugae ociosis hominibus placuere” oraz cytowane już podkr. i marg. na k. C4r.

³³ Ibidem, k. tyt. [= k. Ar], tekst skreślony trzema liniami biegnącymi po skosie: „Hic Dn. Iohannis Faulhaberi logistae Ulmensis ars, quam ex Biblicis hausit numeris, detegitur, et simul in prooemio ipsius antagonistae charta famosa refutatur” oraz marg. „Vanitas vanitatum”.

³⁴ J. Broscius, *Problema geometricum, in quo ex geometriae fundamentis vera et propria causa redditur, quare, apes hexagona figura favos construant*, Cracovia 1611, egz. BOss. XVII–847 (unikat wg Estr. XIII, 365); wyd. pol.: J. Brożek, *Dlaczego pszczoły budują plastry w formie komórek sześciokątnych?*, [w:] idem, *Wybór pism...*, t. 2, s. 52–63.

³⁵ Cyt. za: J. Brożek, *Dlaczego...*, s. 52.

³⁶ Por. ibidem, s. 53–54: „Warron i Pliniusz uważają za przyczynę tego liczbę ich nówek. [...] Ale ta właśnie sprawa budzi wątpliwości. Jeżeli dane jest pszczołom sześć nówek, aby mogły zbudować sześciokąt w plastrze, to dlaczego nie cztery nówki, ab utworzyły kwadrat, albo osiem, aby powstał ośmiokąt?”.

³⁷ Ibidem, s. 54.

Brożek w dziewięciu tezach uzupełnionych ilustracjami dowodzi, że tylko trzy wielokąty foremne: trójkąt, kwadrat i sześciokąt są jedynymi figurami, które można połączyć ze sobą na płaszczyźnie tak, aby miały jeden wierzchołek wspólny, z tych zaś trzech figur sześciokąt może mieć największą powierzchnię (w ujęciu planimetrycznym) lub pojemność (w ujęciu stereometrycznym – ważnym tutaj z uwagi na „pszczelarski” punkt wyjścia)³⁸.

Brożek swoją pracę rozpoczął, mające trwać jeszcze przez następnych pięć dekad, badania z zakresu geometrii figur foremnych, kontynuowane m.in. w wydanej w roku 1615 korespondencji naukowej z Adriaanem van Roomen (1561–1615)³⁹ i rozwijanej z przerwami aż do jego ostatniej rozprawy – *Apologii Arystotelesa i Euklidesa przeciwko Piotrowi Ramusowi i innym*⁴⁰. Rozprawą swoją Brożek zaciągnął intelektualny dług nie tylko u starożytnych matematyków (Euklidesa, Archimedesza, Pappusa, Serenusa, Teodozjusza z Trypolisu), których wymienia w liście dedykacyjnym skierowanym do wojewody kijowskiego, Jana Żółkiewskiego, ale także w dopiero co wydanej rozprawce, którą była właśnie *Strena* Jana Keplera. Można wręcz przypuszczać, że to właśnie lektura *Noworocznego podarku* stanowiła jeden z głównych bodźców, za sprawą których Brożek zajął się rozwiązywaniem problemu układu sześciokątów na płaszczyźnie, albowiem już w tekście Keplera odnaleźć można analogie pomiędzy harmonijnym układem kształtów w płatku śniegu a układem komórek w plastrze miodu. Różnica pomiędzy tymi rozprawkami jest taka, że dowody przeprowadzone przez Brożka nie zostały osadzone przezeń w szerzej przedstawionej wizji „przezornej” natury – na to jeszcze było za wcześnie, jego kariera naukowa dopiero się rozpoczynała, w przeciwieństwie do starszego o dekadę Keplera, któremu w zakończeniu *Podarku* pisał, że „z tego niemal Niczego [udało mu się stworzyć] cały świat”⁴¹, autoironicznie nawiązując do kręgów, jakie zatoczyła jego myśl na tych kilkunastu kartach, zahaczając o kluczowe zagadnienia jego metafizyki i kosmologii, w której geometria figur i brył foremnych odgrywała fundamentalną rolę⁴². Brożek wprawdzie nie przywołuje na kartach *Problema geometricum* nazwiska Keplera, jednak bliskość czasowa, poruszenie pokrewnego zagadnienia, a wreszcie – materialny dowód w postaci toruńskiego egzemplarza *Streny* – każą wiązać publikację jego rozprawki z *opusculum* astronoma działającego na dworze Rudolfa II Habsburga. Jednocześnie *Problema* stanowi przegląd innych lektur Kurzelowity, z którego

³⁸ Por. J. N. Franke, *Jan Brożek...*, s. 175–177 oraz J. Dianni, *Jan Brożek (Joannes Broscius), akademik krakowski (1585–1652)*, Warszawa 1949, s. 17.

³⁹ *Epistolae ad naturam ordinarum figurarum plenius intelligendam pertinentes*, Cracovia 1615; wyd. pol. *Listy dotyczące pełniejszego zrozumienia własności figur foremnych*, [w:] *Wybór pism...*, t. 2, s. 64–72; zob. również P. P. Bockstaele, *The Correspondence of Adriaan van Roomen*, Lias, 1976, Vol. III, Issue 1, s. 85–129 oraz 1976, Vol. III, Issue 2, s. 249–299.

⁴⁰ J. Broscius, *Apologia pro Aristotele et Euclide contra Petrum Ramum et alios*, Dantisci 1652; fragm. w tłumaczeniu na j. pol. w: *Wybór pism...*, t. 2, s. 225–278.

⁴¹ Zob. J. Kepler, *Noworoczny podarek...*, s. 67.

⁴² Zob. Z. Pogoda, *Wstęp*, [w:] J. Kepler, *Noworoczny podarek...*, s. 7–40 oraz J. Włodarczyk, *Dusza Ziemi, fizyka niebieska, fizyka ziemską*, [w:] ibidem, s. 79–86. Na temat *Streny* zob. C. Schnee, *Kepler's New Year's Gift of a Snowflake*, Isis, 1960, Vol. 51, No. 4, s. 531–545. Na temat Keplerskiej kosmologii zob. P. J. Boner, *Kepler's Cosmological Synthesis. Astrology, Mechanism and the Soul*, Leiden-Boston 2013 (History of Science and Medicine Library, 39 – Medieval and Early Modern Science, 20).

można by zrobić użytek w dalszych badaniach, próbując odnaleźć w należących do niego egzemplarzach dzieł Platona, Arystotelesa, Plutarcha, Warrona, Plińskiego, Johannesa Müllera (Regiomontanus), Mikołaja Kopernika i Christopha Claviusa takie adnotacje, które mogłyby pozwolić na powiązanie ich z procesem powstawania tej wczesnej acz błyskotliwej rozprawki. Na obecnym etapie mamy do dyspozycji jedynie Keplerowskie *paene Nihil*: drobne korekty⁴³, kilka dłuższych podkreśleń⁴⁴, kilka marginaliów osobiście skupionych wokół wykorzystywanego przez Keplera konceptu „niczego”⁴⁵ i – świadczący o Brożkowym poczuciu humoru – zapis w języku polskim, będący *de facto* również swobodną próbą translatorską: „Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułnął”⁴⁶.

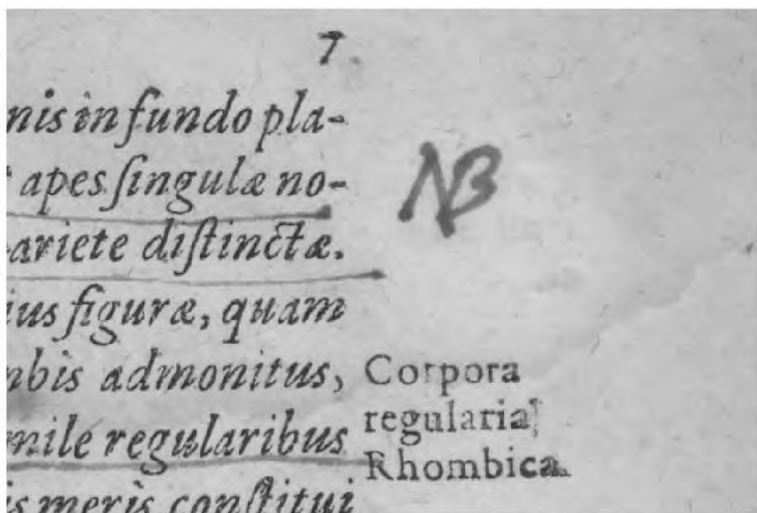
Waga toruńskiego znaleziska, stanowiącego jeszcze jeden pomost pomiędzy istniejącymi dopiero od okresu powojennego zbiorami księżnicy uniwersyteckiej a księgozbiorem mającymi wielowiekową, powstałą w wyniku dziejowych nawarstwień tradycję – w tym wypadku BJ – mogłaby zostać przyrównana do płatka śniegu: wszak to zaledwie bibliograficzna *minutia*. Drobiazg ów jednak być takim przestaje, gdy umieści się go w szerszej perspektywie, a mianowicie w ramach takiego ujęcia, w którym całość Brożkowego księgozbioru stanowi dynamiczną sieć odniesień, które rozwijały się w czasie, wraz z ewolucją jego poglądów i rozwojem kompetencji, a także wraz z kolejnymi zadaniami badawczymi, których rozwiązania się podejmował. Tylko w ramach szeroko zakrojonego projektu poświęconego warsztatowi naukowemu Kurzelowity, w ramach którego metodologia historii książki i czytelnictwa została by połączona z wiedzą i metodami badań wypracowanymi na gruncie historii idei i kulturowej historii nauki, ów płatek śniegu będzie mógł stać się znaczącym elementem większej i o wiele bardziej złożonej konstelacji tekstów.

⁴³ Por. J. Kepler, *Strena*, k. A4v, skr. „Pisani qua[m] figura[m] exprimantur” i kor. „Pisa in”.

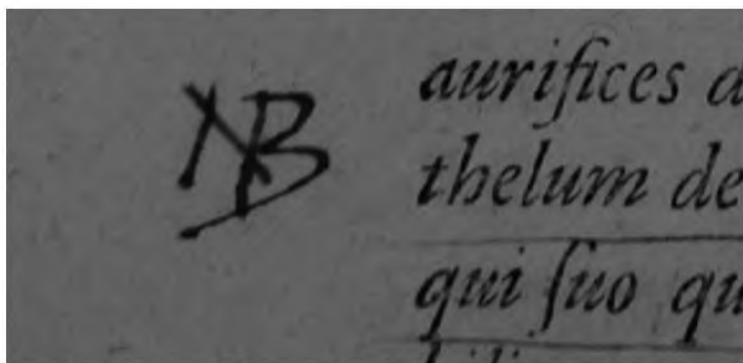
⁴⁴ Por. ibidem, k. A4r, podkr. „Ita sit ut apes singulae novem habeant vicinas, a qualibet uno communi pariete distinctae” oraz marg. „NB”; podkr. „Quibus ego Rhombis admonitus, cepi in Geometria inquirere, num quod Corpus simile regularibus quinq[ue] et Archimedeis quatuordecim, ex rhombis meris constitui possit”; podkr. „Sed primo haec est communis proprietates cum cubo, quod ut anguli octo cuborum octonorum circa idem punctu[m] coaptati locum omnem explent, nullo relicto vacuo, sic Rhombici primi, obtusi seu trilateri anguli quaterni idem praestent, et quadrilateri anguli seni similiter”.

⁴⁵ Por. ibidem, k. A2v, marg. „Nichts”.

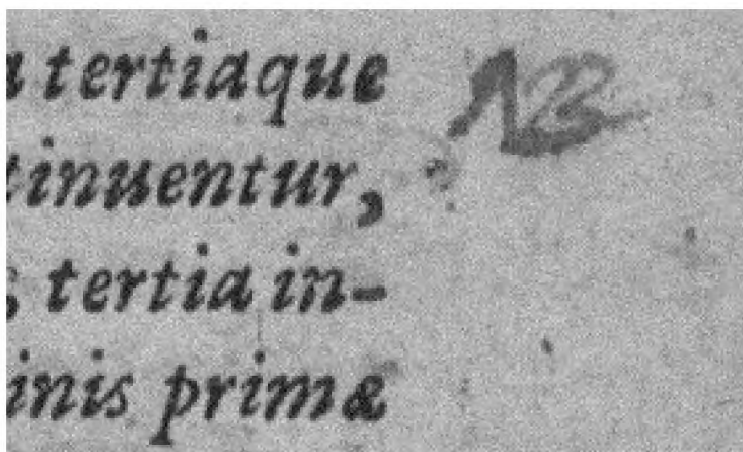
⁴⁶ Por. ibidem: „Accipe igitur hanc Nihili accessionem sereno vultu, et si saepis, avimam contine, ne denuo nihil accipias”; J. Kepler, *Noworoczny podarek...*, s. 46: „Wróćmy do patrona, dopóki noworoczny podarek istnieje, gdyż pod wpływem ciepła ciała może obrócić się w nicość”.



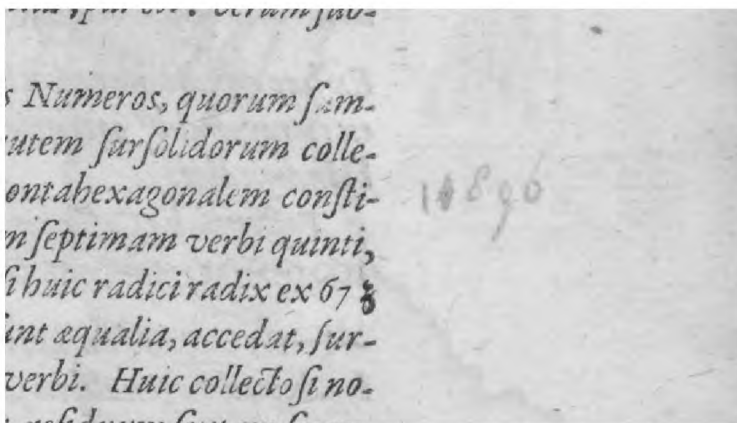
Ryc. 1a. Przypisywana Janowi Brożkowi ligaturowa adnotacja „N[ota] B[ene]” na k. A4r *Streny* Keplera (Toruń, BUT, Ob.7.II.7268, fragment)



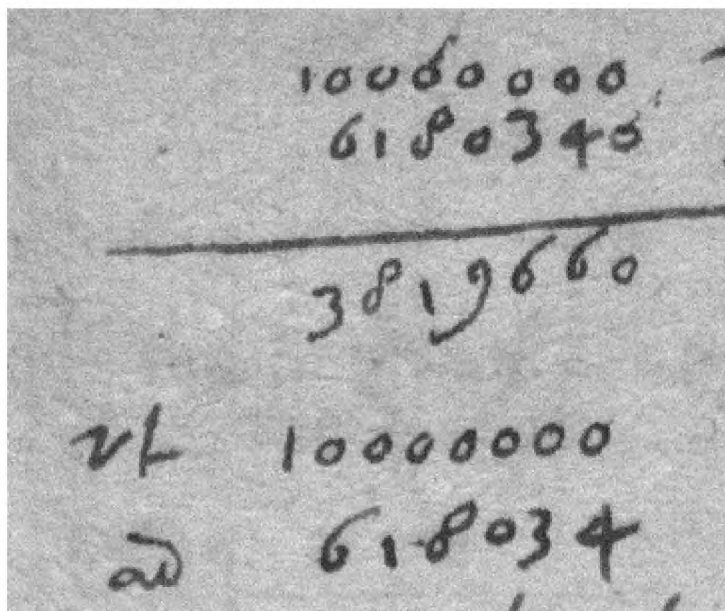
Ryc. 1b. Wykonana *manu Broscii* zapiska „NB” na s. 15 *Commentariorum de religione christiana* Piotra Ramusa (Kraków, BJ, Mag. St. Dr. Cimelia 1575, fragment)



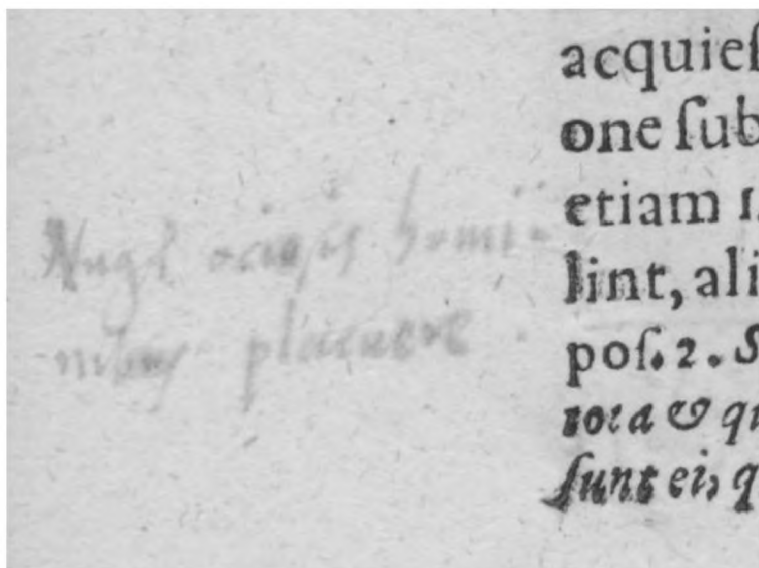
Ryc. 1c. Wykonana przez Brożka zapiska „NB” na s. 15 *Geometriae libri XXVII* Piotra Ramusa (Kraków, BJ, Mag. St. Dr. Mathesis 1567, fragment)



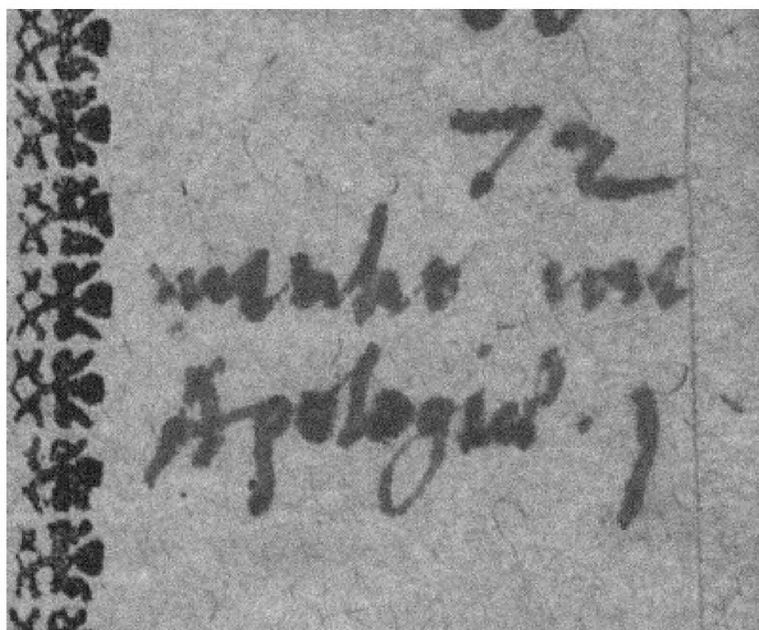
Ryc. 2a. Przypisywany Brożkowi zapis cyfr na marginesie k. C4r *Numerus figuratus* Johanna Remmelina (Toruń, BUT, Ob.7.II.7268, fragment)



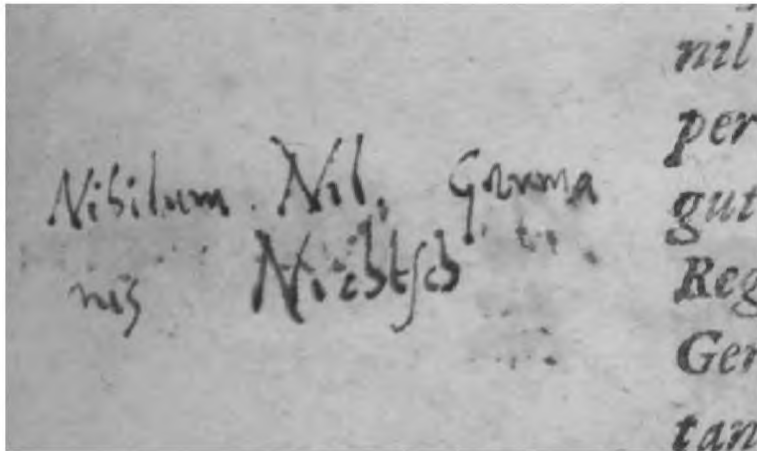
Ryc. 2b. Przykładowy sposób zapisywania cyfr przez Brożka – fragment przedniej k. ochronnej [6]r w *Geometriae libri XXVII* Ramusa (zob. ryc. 1c)



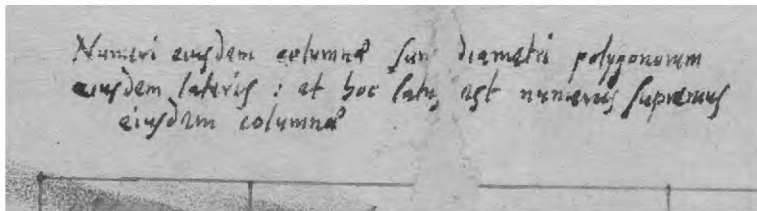
Ryc. 3a. Zapis dyftongu „ae” w wyrazie „Nugae” na marginesie k. B3v rozprawy Remmelina, fragment



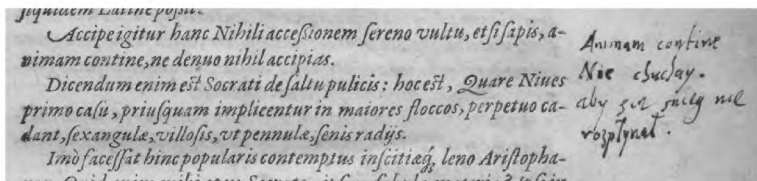
Ryc. 3b. Wykonany przez Brożka zapis dyftongu „ae” w notatce na karcie tytułowej *Kalendarza prawdziwego Jana Dubowicza* (Kraków, BJ, Mag. St. Dr. 36408 I, fragment)



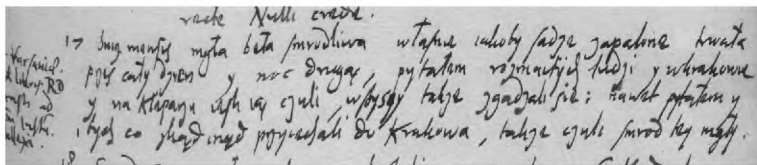
Ryc. 4a. Sposób zapisywania litery „N” – k. A2v *Streny Keplera*, fragment



Ryc. 4b. Brożkowy zapis litery „N” – Kraków, BJ, rkps 2665 II, k. 18v, fragment



Ryc. 5a. Notatka w języku polskim na marginesie k. A3v *Streny Keplera*



Ryc. 5b. Przykładowy dukt pisma Brożka w jego dzienniku (Kraków, BJ, rkps 3048b, k. 244r, fragment)



Ryc. 6. Skreślenia na karcie tytułowej *Numerus figuratus* i dopisek „Vanitas vanitatum”

Michał Choptiany

Faculty of 'Artes Liberales', University of Warsaw

e-mail: michal.choptiany@al.uw.edu.pl

Dr Michał Choptiany, is a postdoctoral fellow at the Faculty of "Artes Liberales" of the University of Warsaw; he graduated from the Faculty of Polish Studies at the Jagiellonian University of Cracow. Within the NCN FUGA project he deals with Central European discussions concerning the chronology and reform of the calendar in the period from the 15th century to the 17th century (see: <http://chronologiauniversalis.wordpress.com>). He has published essays in such journals as "History and Theory", "Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", "Rocznik Biblioteki Narodowej", "Roczniki Biblioteczne" and "Terminus"; he was a co-editor of the volumes *Reformacja w dawnej Rzeczypospolitej* (along with P. Wilczek, J. Koryl and A. Ross, Warszawa 2010) and *Studia rhetorica* (along with W. Ryczek, Kraków 2011). He serves as secretary for research and publishing on the Committee for Research on the Study of the Reformation at the Faculty of "Artes Liberales", University of Warsaw.

"Do not breathe, so that the snow would not melt" ["Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułynał"]. Two unknown Brosciana from the collections of the Nicolaus Copernicus Library in Toruń

Keywords: Jan Brożek, Johannes Kepler, Johann Remmelin, the University Library in Toruń, Toruń, old prints, provenance

Summary: The article addresses the question of provenance research conducted in the collections of the University Library in Toruń. It also concerns the identification of the marginalia made by Jan Brożek (1585–1652) in two prints purchased by the University Library in 1968 – *Strena* by Johannes Kepler (Frankfurt 1611) and *Numerus figuratus* by Johann Remmelin (Nuremberg 1614). The author provides: a description of the copy, the evidence for the attribution suggested in the text (based on Brożek's manuscripts kept in the collections of the Jagiellonian Library in Cracow); the marginalia included in Kepler's work are connected with the treatise *Problema geometricum* issued by Brożek in 1615. The last part of the article presents the scientific prospects connected with the reconstruction of the scientific skills and tools of the Cracow scientist – both in a smaller dimension referring exclusively to his notes connected with the treatise of 1615, and the whole of his manuscript legacy which is yet to be thoroughly examined.

Michał Choptiany

Fakultät „Artes Liberales”, Universität Warschau
 e-mail: michal.choptiany@al.uw.edu.pl

Dr. Michał Choptiany ist wissenschaftlicher Mitarbeiter an der Fakultät „Artes Liberales” an der Warschauer Universität. Er hat das Studium der Polonistik an der Jagiellonen-Universität abgeschlossen. Im Rahmen des Projekts NCN FUGA befasst er sich mit mitteleuropäischen Diskursen über die Kalenderchronologie und -reformgeschichte vom 15. bis zum 17. Jahrhundert (siehe: <http://chronologiauniversalis.wordpress.com>). Beiträge von Dr. Choptiany wurden u.a. in „History and Theory”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Roczniki Biblioteczne” und „Terminus” veröffentlicht. Er hat an der Herausgabe der Reihe *Reformacja w dawnej Rzeczypospolitej [Reformation in der früheren Rzeczpospolita]* (zusammen mit P. Wilczek, J. Koryl und A. Ross, Warszawa 2010) und *Studia rhetorica* (mit W. Ryczek, Kraków 2011) mitgearbeitet. Sekretär für wissenschaftliche Angelegenheiten und Veröffentlichungen im Ausschuss für Reformationsforschung an der Fakultät „Artes Liberales” an der Warschauer Universität.

„Chauche nicht, damit der Schnee nicht auftaut” [„Nie chuchaj, aby się śnieg nie rozpułynał”]. Zwei bisher unbekannte Marginalien von Johannes Broscius aus den Sammlungen der Bibliothek der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Thorn

Schlüsselwörter: Johannes Broscius, Johannes Kepler, Johann Remmelin, Universitätsbibliothek in Thorn, Thorn, Altdrucke, Provenienz

Zusammenfassung: In dem Artikel werden Fragen der Provenienzforschung am Bestand der Universitätsbibliothek in Thorn erörtert. Der Beitrag informiert zugleich über die Identifizierung von Johannes Broscius als Autor von Marginalien in zwei Büchern, die 1968 durch die Universitätsbibliothek antiquarisch erworben wurden: *Streny* von Johannes Kepler (Frankfurt 1611) und *Numerus figuratus* von Johann Remmelin (Nürnberg 1614). In beiden Fällen wurden nach der Charakteristik des Exemplars Beweise für die im Beitrag vorgeschlagene Attribution (gestützt auf Handschriften von Broscius in den Beständen der Jagiellonen-Bibliothek in Krakau) dargestellt. Die Marginalien im Werk von Kepler wurden mit der 1615 herausgegebenen Abhandlung von Broscius *Problema geometricum* verbunden. Im letzten Teil des Beitrags wurden Forschungsperspektiven beschrieben, die mit der Rekonstruktion der wissenschaftlichen Arbeitstechnik des Krakauer Forschers zusammenhängen – und dies in zwei Perspektiven: zum Einen ausschließlich in Bezug auf seine Lektüren und Notizen zur Abhandlung aus dem Jahre 1615, zum Anderen in Bezug auf den gesamten handschriftlichen Nachlass, der immer noch unzureichend ausgewertet ist.

Iwona Imańska

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: Iwona.Imanska@umk.pl

K

księgozbiór toruńskiego pastora Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta. Na podstawie katalogów aukcyjnych z lat 1764–1768

Prof. dr hab. Iwona Imańska jest pracownikiem naukowym Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się ruchem wydawniczo-księgarskim w Polsce XVIII wieku, kolekcjonerstwem książek oraz prywatnymi bibliotekami w Prusach Królewskich w czasach nowożytnych. Do ważniejszych publikacji należą: *Toruńskie aukcje książek w XVIII wieku* (Toruń 2007); *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII wieku* (Toruń 1993); *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich* (Toruń 2000) oraz *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)* (Toruń 2013). Autorka jest członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Słowa kluczowe: Krzysztof Henryk Andrzej Geret, Toruń, aukcje książek, katalogi aukcyjne, proveniencja

Streszczenie. Księgozbiór toruńskiego pastora Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta to największa biblioteka prywatna zgromadzona przez toruńskich kolekcjonerów w okresie staropolskim. Po śmierci pastora biblioteka została rozproszona w trakcie trzech licytacji, które odbyły się w Toruniu w latach: 1764, 1765 i 1768. W artykule zawarta została krótka prezentacja tej biblioteki na podstawie katalogów aukcyjnych, które obecnie w komplecie przechowywane są w zbiorach Staatsbibliothek zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz i są dostępne on-line.

Księgozbiór zdominowały prace tematycznie bliskie zainteresowaniom zawodowym Gereta, tj. publikacje o treści religijnej, na które przeznaczono trzecią aukcję. Przeważała w tym wypadku książka protestancka z przewagą luterańskiej, ale inne wyznania też były reprezentowane. Poza tym pastor posiadał w sporym wyborze książki o bardzo różnej tematyce, w tym dzieła z zakresu prawa, historii, filologii i filozofii, a także publikacje o treści medycznej. Katalogi rejestrują w sumie 15 174 woluminy, jednak tytułów zgromadził pastor znacznie więcej, gdyż niektóre tomy zawierały czasami nawet po kilkaset drobnych druków, dokumentujących ówczesne życie religijne, społeczne i polityczne. Tak pokaźny zbiór drobnych objętościowo publikacji wyróżniał księgozbiór Gereta spośród innych znanych nam z zawartości dużych bibliotek prywatnych XVIII stulecia.

Krzysztofowi Henrykowi Andrzejowi Geretowi (1686–1757), żyjącemu w pierwszej połowie XVIII w., seniorowi duchowieństwa toruńskiego, jako kolekcjonerowi książek i właścicielowi biblioteki poświęciłam jeden artykuł zamieszczony właśnie na łamach „Folia Toruniensia” w 2013 r.¹ Na podstawie zachowanych książek z biblioteki pastora, przechowywanych w zasobach starych druków Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, wskazałam w nim na pewne cechy jego kolekcjonerstwa: na sposoby zbierania księgozbioru, na jego zwyczaje czytelnicze i stosunek do książek. Do niedawna biblioteka Gereta znana była jedynie we fragmentach. Książkami z jego księgozbioru, łatwo rozpoznawalnymi dzięki ekslibrisowi naklejonemu na wewnętrznej stronie okładki, ewentualnie podpisowi umieszczanemu na kartach tytułowych, cieszy się obecnie wiele polskich i europejskich księżnic.

Biblioteka Gereta już od dawna uważana jest za „najzasobniejszą bibliotekę prywatną, jaka znajdowała się kiedykolwiek w Toruniu za czasów dawnej Rzeczypospolitej”². Księgozbiór pastora odziedziczył jego syn Samuel Luther, ale zbiorów w całości nie przejął (najwyżej pojedyncze egzemplarze), prawdopodobnie już w tym czasie miał własną kolekcję książek i czasopism³. Dlatego zdecydował się ją sprzedać, korzystając z popularnej już wówczas w Toruniu publicznej licytacji. Na sprzedaż tak dużego księgozbioru potrzeba było trzech aukcji, które odbyły się w Toruniu w latach 1764–1768. Zgodnie z ówczesnym regulaminem aukcji książek organizowanych w mieście, do obowiązków przeprowadzających licytację należało opublikowanie katalogu⁴. I rzeczywiście, za każdym razem w przypadku tych licytacji odpowiedni katalog był publikowany, o czym świadczyły anonse prasowe zamieszczone na łamach miejscowego periodyku „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen”⁵. Jednak do niedawna trudno było szukać śladów po katalogach. Wydawało się to nieco zaskakujące, gdyż na podstawie wzmianek w anonsach i innych źródłach można wywnioskować, że były to druki obszerne, liczące nie mniej niż dwieście stron każdy. Z doświadczeń wynikało, że właśnie takich katalogów z dawnych czasów zachowało się najwięcej, a najczęściej ginęły publikacje drobne. Poza tym organizatorzy aukcji starali się, aby przyciągnęła ona jak najwięcej uczestników, dlatego w katalogi można było się zaopatrzyć poza Toruniem w Gdańsku, w Warszawie i we Wrocławiu⁶. Sądzić należy, że nakład tych druków musiał być spory. Wprawdzie nie znamy dokładnej wysokości nakładów katalogów aukcji książek przeprowadzanych w Toruniu, ale wiemy, że w Gdańsku było to od 300 do 400 egzemplarzy⁷ i przypuszczalnie w takiej wysokości wyłto-

¹ I. Imańska, *Książnica Kopernikańska a kolekcjonerstwo w dawnym Toruniu. Na przykładzie książek z biblioteki pastora Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta*, Folia Toruniensia, t. 13: 2013, s. 29–43.

² Tak ją ocenił Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 119.

³ S. L. Geret zebrał dość okazałą bibliotekę, która w 1798 r. została sprzedana na aukcji. Wydrukowany z tej okazji katalog nie zachował się, ale wiemy, że składał się z dwóch części o łącznej objętości około 300 stron, co sugeruje, że był to zbiór kilkudziesięcny. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899, s. 109.

⁴ B. Serczykówna, *Pierwszy stały regulamin aukcji książek w Toruniu z 1718 roku*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, 1966, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 18, Nauka o Książce 4, s. 27.

⁵ Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen 1764, z 1 VI, s. 174–175; 1765, z 17 V, s. 160 i 1768, z. 7 V, s. 152.

⁶ Ibidem.

⁷ I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 219–220.

czony zostały również interesujące nas katalogi, trafiając dzięki temu do zbiorów niejednego kolekcjonera. W każdym razie katalogów z aukcji biblioteki Gereta nie znajdujemy obecnie w zasobach żadnej polskiej biblioteki. Spisy te z dwóch pierwszych licytacji rejestruje katalog on-line Biblioteki Państwowej w Moskwie⁸. Do niedawna nie było po nich śladu także w zbiorach niemieckich i głównych europejskich bibliotek⁹. Ostatnio sytuacja się zmieniła i wszystkie trzy części odnalazły się w Bibliotece Państwowej w Berlinie – Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego (Staatsbibliothek zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz), do tego są dostępne on-line¹⁰. Należały one niegdyś do Johanna Carla Conrada Oelrichsa, o czym świadczy stempel o treści „Bibliotheca Oelrichsiana” zamieszczony na odwrocie karty tytułowej katalogu z pierwszej aukcji.

Żyjący w latach 1722–1798 Oelrichs to niemiecki erudyta o szerokich zainteresowaniach humanistycznych, prawnik z wykształcenia. Był wydawcą źródeł historycznych, badaczem historii piśmiennictwa, autorem wielu prac bibliograficznych i katalogowych, a także znawcą dziejów książki¹¹. Zgromadził bogaty księgozbiór, który po jego śmierci został rozdzielony między trzy bliskie mu instytucje: biblioteki gimnazjalne w Berlinie i w Szczecinie oraz bibliotekę uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą. Pozostała część została sprzedana na aukcji przeprowadzonej w Berlinie w 1800 r. Interesujące nas katalogi aukcyjne trafiły prawdopodobnie do Berlina wraz ze zbiorem ponad 900 innych drukowanych katalogów bibliotecznych i aukcyjnych. Tę część swego księgozbioru Oelrichs określał mianem „bibliotheca bibliothecarum”. Biblioteka Joachimsthalsche Gymnasium w Berlinie została częściowo zniszczona i rozproszona w czasie II wojny światowej, a ocalałe fragmenty włączono do dzisiejszej Staatsbibliothek zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz¹².

Zanim przejdę do dokładniejszego przedstawienia zawartości książkowej kolekcji pastora, kilka uwag o samych katalogach. Formą zewnętrzną nie różnią

⁸ Ich sygnatury to: H. 161/96 i H. 161/84.

⁹ Wskazuje na to bibliografia katalogów bibliotecznych sporządzana od kilkunastu lat przez G. Loha, *Verzeichnis der Kataloge von Buchauktionen und Privatbibliotheken aus dem deutschsprachigen Raum*, Tl. 1–7, Leipzig 1995–2014, który w części 3 (1761–1780, Leipzig 2002), s. 71 odnotował tylko trzecią licytację biblioteki Gereta, z 1768 r., a zrobił to na podstawie katalogu z aukcji książek Johanna Boecklera, która odbyła się w Hamburgu w 1806 r. Sugerując się tym źródłem, Loh jako właściciela biblioteki podał syna pastora, Samuela Luthera Gereta.

¹⁰ [Ch. H. A. Geret], *Catalogus librorum incompactorum ex omni artium genere, Thoruni d. 18 [rz.] Junii 1764 [rz.] in aedibus Geretianis auctoris lege parata pecunia vendendorum*, b.m.dr. [1764]; [Ch. H. A. Geret], *Bibliothecae viri dum viveret summe Reverendi Amplissimi Doctissimique Christoph. Henr. Andr. Geret S.R.M. Boruss. in consistorio Sambiensis et Seren. March. Brandenb. Onold. a consiliis Ecclesiasticis Rev. Ministerii I. A. C quod Thoruni est Senioris et Eccles. Pastoris Longe Meritissimi. Pars complectens libros philolog., philos., historicos et juridicos Thoruni d. 3 [rz.] Junii 1765 [rz.] in aedibus Geretianis auctoris lege parata pecunia vendendos*, Gedani Literis Schreiberianis, [1765] i [Ch. H. A. Geret], *Bibliothecae viri dum viveret summe Reverendi Amplissimi Doctissimique Christoph. Henr. Andr. Geret S.R.M. Boruss. in consistorio Sambiensis et Seren. March. Brandenb. Onold. a consiliis Ecclesiasticis Rev. Ministerii I. A. C quod Thoruni est Senioris et Eccles. Pastoris Longe Meritissimi. Pars reliqua complectens libros ad sanctiores disciplinas pertinentes cum appendice medicor. et miscellaneor Thoruni d. 30 [rz.] Maji 1765 [rz.] in aedibus Geretianis auctoris lege parata pecunia vendendos*, Gedani Literis Schreiberianis, [1768]. Dostępne są pod następującymi adresami: <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB0000ECB400000000>; <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00015B4900010000> i <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00015B4900020000>. Udostępnione egzemplarze mają zamienione karty tytułowe w wypadku drugiej i trzeciej aukcji.

¹¹ A. Migoń, *W kręgu bibliologii XVIII w. Johann Carl Conrad Oelrichs (1722–1798). Jego prace bibliologiczne i księgozbiór*, Roczniki Biblioteczne R. 27: 1983, s. 159, 163.

¹² Ibidem, s. 182.

się od większości katalogów aukcyjnych drukowanych wówczas w miastach Polski Północnej. Są to okazałe druki w formacie *octavo*, pierwszy o objętości 280 stron, drugi ma 242 strony, a trzeci jest najobszerniejszy i liczy aż 742 strony. Podobnie jak w innych tego typu publikacjach, nie zawierają ilustracji, strona graficzna ogranicza się jedynie do drobnych ozdobników, które zaczynają i kończą spisy. Z reguły katalogi aukcyjne były produktami miejscowych tłoczni. W tym przypadku nie do końca tak było. Na kartach tytułowych katalogów rejestrujących druki wystawione na drugą i trzecią licytację widnieje następująca informacja: *Gedani, Literis Schreiberianis*. W przypadku katalogu z 1764 r. adres wydawniczy nie został ujawniony. Być może ten spis wyszedł spod pras oficyny toruńskiej, którą władze miasta w 1762 r. wydzierżawiły Pawłowi Markowi Bergmannowi. Jedną z prawdopodobnych przyczyn powierzenia druku drugiego tomu katalogu bardziej doświadczonemu drukarzowi, jakim był Tomasz Jan Schreiber z Gdańska, mógł być pośpiech w jego realizacji i większe doświadczenie w wykonywaniu takich zadań. Dwie pierwsze aukcje dzielił tylko rok. Katalogi powstałe w Gdańsku mają spójne karty tytułowe: początek został zredagowany tak samo, różni je druga część, w której zamieszczono informacje o asortymencie aukcyjnym i dacie rozpoczęcia licytacji.

Katalogi przygotowane na licytację pogeretowskiego księgozbioru różni od innych spisów aukcyjnych, publikowanych dla aukcji książek organizowanych w Toruniu, jeszcze jedna rzecz. Otóż układ każdego katalogu jest inny. Sądzę, że o tym zdecydował ogrom materiału, z jakim musieli się zmierzyć organizatorzy wyprzedaży. W większości znanych nam toruńskich katalogach aukcyjnych przyjmowano najprostszy podział według formatów. Tym razem mamy do czynienia z podziałem licytowanego zasobu bibliotecznego według kryterium formalno-treściowego. Na pierwszą aukcję przygotowane zostały książki nieoprawne różnej treści, które spisane zostały formatami. W posiadaniu Gereta była okazała grupa drobnych tekstów, różnego rodzaju dysertacji, które nie zostały oprawione, pozostając w postaci fascykułów. Większość z nich była wielkości czwórki, dlatego w tym formacie dodatkowo wyodrębniono dziewięć grup tematycznych. Na drugą i trzecią licytację zdecydowano się wystawić książki w zależności od ich treści. W wypadku aukcji z 1765 r. były to dzieła z zakresu filologii, filozofii, historii oraz prawa i takie też przyjęto pierwsze kryterium ich podziału, a w obrębie grup tematycznych – różniły się formatami. Ostatnia licytacja obejmowała wydawnictwa przede wszystkim z jednej dziedziny, stanowiącej trzon księgozbioru toruńskiego pastora, zawierając prace z szeroko rozumianej religii. Tu podstawowe kryterium podziału ponownie stanowił format, ale w obrębie każdego formatu książki uszeregowano w kilkanaście grup tematycznych. Ich liczba była różna, dostosowana do potrzeb. Po książkach teologicznych na 30 stronach spisano jeszcze wydawnictwa z zakresu medycyny, książki pominięte z różnych zakresów tematycznych, kilkanaście druków nieoprawnych, 37 miedziorytów i krótki załącznik (*Addendi*) rejestrujący 14 pozycji.

Dla potencjalnych uczestników aukcji książek, przeglądających ich katalogi przy identyfikacji wybranych pozycji, ważne znaczenie mają dane z tytułatury. W tym wypadku opisy bibliograficzne nie odbiegały od normy, znajdujemy tylko podstawowe informacje: inicjały imion, nazwisko autora, z reguły skrócony tytuł, miejsce i rok druku, liczbę tomów w wypadku wydawnictw wielotomowych oraz informację o ilustracjach miedziorytowych lub drzeworytowych, czasem o stanie zachowania czy cechach wyróżniających daną pozycję¹³. Nazwisko drukarza pojawia się bardzo rzadko i tylko, gdy chodziło o znaną i cenioną wówczas firmę, jak drukarnia Manutiusów w Wenecji, Krzysztofa Plantina w Antwerpii, Johanna Oporinusa, Johanna Frobenia i Michaela Isingrina w Bazylei, Estienne w Paryżu, Elzewirów w Lejdzie, Wechela we Frankfurcie nad Menem i w Hanowerze. Redagujący katalog całkowicie pominieli informacje o rodzaju oprawy, czasem tylko sygnalizując te bardziej wystawne, jak oprawy safianowe, z czarnego kurdybanu czy z metalowymi okuciami albo wręcz znajdujemy określenie, że książka *ist ein Buchbinder Meisterstück*¹⁴. Sporadycznie natrafiamy na adnotacje o wydawnictwach rzadkich. Za książkę bardzo rzadką został uznany Nowy Testament w języku greckim, edycja z paryskiej oficyny Roberta Estienne'a z 1549 r.¹⁵ Podobnie jak w innych katalogach licytacyjnych, brak było ceny wywołania.

Analiza drukowanych spisów z aukcji księgozbioru Gereta potwierdza przypuszczenia o wielkości tego księgozbioru. Dokładne określenie wielkości omawianej biblioteki nie jest rzeczą prostą. Łatwiej jest podać, ile było pozycji licytacyjnych, gdyż utartym zwyczajem numerowane w katalogach były woluminy, a nie tytuły. Zatem gdy odnotowywany był klocek intrologatorski, składający się czasami z dwóch–trzech tytułów, częściej z kilkudziesięciu, a nawet kilkuset drobnych druków, to wprawdzie jego zawartość z reguły była rozpisywana, ale stanowił on jedną pozycję. Takich „zbiorczych” woluminów w bibliotece Gereta znajdowało się bardzo dużo. Podsumowanie wszystkich wymienionych tytułów składających się na fascykuly i klocki intrologatorskie jest z tego powodu niemożliwe. W sumie jednostek licytacyjnych było 15 174 woluminy (pierwsza aukcja: 2720, druga: 3817 i trzecia: 8637). Już ta wielkość sytuuje księgozbiór Gereta wśród największych prywatnych kolekcji bibliotecznych zgromadzonych przez mieszczan Prus Królewskich w XVIII stuleciu. Nie dorównywała zbiorom pastora żadna ze znanych nam miejscowych bibliotek prywatnych. Te, których wielkość jesteśmy w stanie określić na podstawie zachowanych katalogów aukcyjnych, nie przekraczały 3 tysięcy woluminów¹⁶. Można przypuszczać, że po kilka tysięcy zbiorów liczyły też inne kolekcje książek zgromadzone przez duchownych czy profesorów toruńskiego gimnazjum, które po śmierci właściciela również trafiły

¹³ Np. w trakcie trzeciej licytacji sprzedawana była książka J. A. Schertzera, *Breviculus theologicus*, Lipsk 1688, był to egzemplarz interfoliowany z rękopiśmiennymi zapiskami gdańskiego duchownego Samuela Schelwiga (por. [Ch. H. A. Geret], *Bibliothecae viri dum viveret*, [cz. 3], s. 213, poz. 1918).

¹⁴ Ibidem, [cz. 3], s. 731, poz. 170.

¹⁵ Ibidem, [cz. 3], s. 615, poz. 6820.

¹⁶ O tych bibliotekach pisała K. Podlaszewska, *XVIII-wieczne księgozbiory mieszczan toruńskich jako przejaw ich kultury umysłowej*, [w:] *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji naukowej 9–11 X 1973*, Wrocław, kol. red. A. Kisza et al., Wrocław 1978, s. 237–242.

pod młotek licytatora, jednak ze względu na brak katalogów nie znamy dokładnej ich wielkości. Kilka bibliotek o zbliżonej wielkości, a nawet nieco większych, zgromadzili patrycjusze gdańscy. Z rówieśników Gereta można wspomnieć historyka Walentego Schlieffa (1680–1750), właściciela około dziewięcioletniej kolekcji książek czy orientalistę Jana Fidalcke'a (1703–1763), do którego należało prawie 10 500 woluminów¹⁷.

W świetle opisywanych katalogów z licytacji księgozbioru toruńskiego pastora widać, że największy wpływ na jego kształt miał sam właściciel, ponieważ biblioteka zdominowana była przez publikacje, które ukazywały się w stuleciach XVII i XVIII (prawie tyle samo, bo po około 9 tysięcy z każdego wieku)¹⁸. Geret powiększał zbiory właściwie do końca życia, gdyż posiadał dzieła wydane w 1756 i 1757 r. Mimo dominacji wydawnictw mu współczesnych, miał też około 2 tysięcy tytułów druków XVI-wiecznych. Natomiast niewiele było w omawianym księgozbiornie publikacji z początków sztuki drukarskiej. W sumie na licytujących czekało 21 tytułów w 14 woluminach, wystawionych na sprzedaż na drugiej i trzeciej aukcji. Najwięcej inkunabułów zgromadził Geret ze słynnej oficyny Antoniusa Kobergera z Norymbergi. Obok szeroko znanej, bogato ilustrowanej *Kroniki świata* Hartmanna Schedla, pierwszej edycji z 1493 r., miał jeszcze dwa inne druki Kobergera, w tym egzemplarz Biblii z objaśnieniami Mikołaja z Liry, tłoczony w 1481 r.¹⁹

Topografia wydawnicza książek zgromadzonych przez pastora wskazuje, że dominowały druki, które wyszły spod pras niemieckich typografów. Książek z tego obszaru było najwięcej w ofercie miejscowych księgarni, a na zainteresowanie się nimi wpływ miało też pochodzenie Gereta, jego ciągłe kontakty ze środowiskiem niemieckim, wspólnota duchowa i intelektualna. Poza tym do rąk pastora trafiały książki publikowane właściwie we wszystkich ważnych ośrodkach wydawniczych. Licznie reprezentowane w omawianym księgozbiornie były druki holenderskie, skandynawskie, szwajcarskie, francuskie i włoskie, a nawet angielskie. Bardzo bogaty był też zestaw książek drukowanych w oficynach znajdujących się na ziemiach Rzeczypospolitej. Tu przede wszystkim wyróżniają się dwa ośrodki: Gdańsk i Toruń. Z zamieszczonych w katalogu książek, przy których podane było miejsce druku z Gdańska, pochodziło po ponad 300 pozycji opublikowanych w XVII i XVIII w., oraz 16 w XVI stuleciu, toruński adres wydawniczy posiadało 16 książek z XVI w., prawie 100 z XVII i ponad 110 z XVIII w. Można uznać, że Geret posiadał wszystkie interesujące go wydawnictwa, które wyszły

¹⁷ E. Piotrowska, *Gdańskie kolekcje biblioteczne XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN*, Gdański Rocznik Kulturalny, R. 12: 1989, s. 63–66.

¹⁸ Dane liczbowe nie są w pełni precyzyjne, co wynika z dostępnego materiału źródłowego: nie zawsze zawartość kłocków introligatorskich była rozpisywana, a poza tym także w wypadku wymienionych tytułów nie wszystkie opisy były kompletne, zdarzało się, że pomijane były: miejsce druku i rok wydania.

¹⁹ Dwa z wyprzedawanych inkunabułów znajdują się obecnie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a jeden w Bibliotece Gdańskiej PAN. W Pelplinie są: J. Herolt, *Sermones Discipuli de tempore et de sanctis* (Strasburg 1487) i Nicolaus de Lyra, *Postilla super totam Bibliam, cum expositionibus Guillelmi Britonis et additionibus Pauli Burgensis replicisque Matthiae Doering*, Nürnberg A. Koberger 1481. Por. J. Tondel, *Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Toruń 2007, s. 402–403, poz. 233 i s. 433, poz. 355. W Gdańsku przechowywany jest inkunabuł: Apuleius Madaurensis Lucius, *Opera*, Venedig: Philippus Pincius, 1493. Por. H. Jędrzejowska, M. Pelczarowa, *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1954, s. 38, poz. 47.

spod pras tłoczni działających w tych miastach w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII w. Włączył do swego księgozbioru również książki tłoczone prawie we wszystkich polskich ośrodkach wydawniczych epoki staropolskiej. Miał np. co najmniej 17 druków z ariańskiej oficyny mieszczącej się w Rakowie.

W bibliotece Gereta najwięcej było książek niemieckojęzycznych i pisanych po łacinie. Przeglądając katalogi aukcyjne, natrafiamy też na książki w innych językach, w tym w języku francuskim, angielskim oraz niderlandzkim. Pozycji w języku polskim było ponad 240.

Geret posiadał także około 20 rękopisów. Były to głównie teksty z zakresu prawa, jak kilka egzemplarzy prawa chełmińskiego w niemieckiej wersji językowej lub po łacinie, wilkierze Torunia i Gdańska i inne drobne rozporządzenia wydawane przez władze tych miast, dwa rękopisy kościelne, w tym „Porządek obrzędów zwyczajnych kościoła Aug. Konfess” oraz „Institutionese pharmaceutical”.

Nie sposób dokładnie scharakteryzować tak dużej kolekcji książkowej, dlatego zwrócę uwagę na największe działy w tej bibliotece i publikacje charakterystyczne dla epoki. Prezentację zawartości księgozbioru pastora wypada zacząć od działu, który zdominował tę kolekcję, tj. książek z szeroko rozumianej religii. Przez organizatorów aukcji również ta grupa publikacji została potraktowana wyjątkowo, gdyż przeznaczono na nią osobną, największą i ostatnią wyprzedaż, na której książki o treści religijnej stanowiły 7803 pozycje licytacyjne. Literaturę religijną w dużym wyborze notuje też katalog pierwszej aukcji, rejestrujący druki nieoprawne niezależnie od treści. W nim wśród książek formatu *quarto* wyodrębnione zostały trzy poddziały z tego zakresu, z których pierwszy zawierał fascykuly z drobnymi tekstami objaśniającymi Biblię, drugi dysertacje odnoszące się do historii Kościoła i z nimi powiązane, a trzeci dysertacje polemiczne i z teologii dogmatycznej. Łącznie było to 96 fascykulów, na każdy składało się po kilkadziesiąt drobnych druków autorstwa lokalnych (i nie tylko) uczonych, pastorów i studentów.

Ta część księgozbioru wyróżnia się nie tylko liczbą zebranych książek, lecz także ich różnorodnością. Geret, dobrze wykształcony kaznodzieja luterkański, nie poprzestawał na włączaniu na półki swojej biblioteki dzieł protestantów luterkańskich, sięgał też po teksty pisane przez przedstawicieli innych nurtów protestantyzmu, a także innych wyznań. W gronie toruńskiego kościoła protestanckiego był postacią bardzo ważną. Po przybyciu do miasta w 1713 r., już w następnym roku został kaznodzieją języka niemieckiego w kościele NMP. Jego poglądy były bliskie ówczesnemu seniorowi duchowieństwa protestanckiego, Efraimowi Praetoriusowi, gdyż także reprezentował konserwatywny kierunek ortodoksji luterkańskiej. Wspólnie zwalczali w mieście pietystów, którzy dążyli do odnowy religijnej w luteranizmie, ostro występował przeciw katolikom. Po śmierci Praetoriusa, w 1723 r. został powołany na urząd seniora, który piastował do końca życia. Był teologiem-

-erudytą, zaliczanym do grona *Privatgelehrte*, choć publikował stosunkowo nie-dużo, głównie teksty religijne²⁰.

O różnorodności zainteresowań teologicznych Gereta w dużym stopniu mówią zebrane przez niego książki. Na czoło omawianego działu wysuwają się Bibliie w całości i we fragmentach, komentarze do nich i konkordancje oraz leksykony biblijne. Tu znalazło się kilka wydań Biblii w tłumaczeniu Marcina Lutra, z których najstarsze pochodziło z 1539 r., z oficyny w Wittenberdze. Do ciekawszych edycji Biblii w przekładzie Lutra należało dwutomowe wydanie dokonane w Norymberdze w 1686 r. czcionkami oficyny dziedziców Johanna Andreasa Endtera. Egzemplarz Gereta był wyjątkowy, gdyż dołączono do niego 130 miedziorytowych historii biblijnych autorstwa, jak określono w tytulaturze *berühmte Künstlern, als P. P. Rubens, de Bruyn, de Vos etc. inventirt, und von Nic. und I. C. Visschner und andern gestochen*²¹. Wartość tej książki podnosiła jeszcze jej oprawa wykonana z czarnej, nacinanej skóry z metalowymi okuciami. Inne ilustrowane wydanie Biblii wyszło ze znakomitej pracowni Merianów we Frankfurcie nad Menem w 1704 r. Przekład Lutra cieszył się ciągle sporą popularnością w kręgach protestanckich Prus Królewskich, o czym świadczą jego wydania gdańskie z lat 1731 i 1749 z przedmową pastora Joachima Samuela Weickhmannna. Geret zaopatrzył swój księgozbiór także w wiele innych edycji Biblii bądź Nowego Testamentu, bądź innych fragmentów w różnych językach (w tym po hiszpańsku, włosku, angielsku) i interpretacjach. Miał np. sześciotomową edycję Biblii polyglotta, wydaną w Londynie przez Briana Waltona w latach 1654–1657. Biblia ta otwierała licytację ostatniej części księgozbioru toruńskiego pastora. Warto zwrócić jeszcze uwagę na kilka wydań Biblii w tłumaczeniu na język polski, w tym te najbardziej znane: tzw. Biblię Radziwiłłowską, przekład kalwiński, opublikowany w Brześciu Litewskim w 1563 r. i Biblię gdańską, tłumaczenie dokonane przez braci czeskich i kalwinistów, które wyszło spod pras oficyny Andrzeja Hünefeldta w 1632 r. oraz jej edycję amsterdamską z 1660 r. Z interpretacji innowierczych mamy jeszcze tłumaczenie Nowego Testamentu dokonane w Królewcu Pruskim, wspólne dzieło Jana Seklucjana i Stanisława Murzynowskiego, które do biblioteki Gereta trafiło w wydaniu dwuczęściowym z lat 1551–1552 i przez opracowującego katalog aukcyjny uznane zostało za edycję bardzo rzadką. Posiadał też Nowy Testament przetłumaczony przez Marcina Czechowica na potrzeby zboru ariańskiego, drukowany w 1577 r. w Krakowie czcionkami oficyny Aleksego Rodeckiego. Z katolickich przekładów Biblii w katalogu zostało odnotowane pierwsze, całe tłumaczenie na język polski autorstwa Jana Leopolda, wydane w Krakowie w 1577 r. w warsztacie Szarffenbergów, u Gereta znajdował się egzemplarz z trzeciej edycji i Biblia Jakuba Wujka, tym razem pierwsze wydanie (Kraków 1599). Nie zabrakło też Nowego Testamentu w tym samym tłumaczeniu, wydanego w Krakowie w 1594 r. Gereta zainteresowała również parafraza Psalterza Dawida Jana Kochanowskiego.

²⁰ S. Salmonowicz, *Geret Krzysztof Henryk Andrzej*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 4, red. K. Mikulski, Toruń 2004, s. 83–84.

²¹ [Ch. H. A. Geret], *Bibliothecae viri dum viveret*, [cz. 3], s. 4–5, poz. 51–52.

Dalej znajdujemy spory wybór pism Ojców i Doktorów Kościoła, prace omawiające historię Kościoła, w tym dzieła trzech Francuzów: Louisa Maimbourga, Jeana Crassetta i Claude'a Fleury'ego oraz opracowania dotyczące prawa kościelnego i książki z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej, bardzo rozbudowaną homiletykę i liczne teksty polemiczne. W osobne grupy zostały zebrane prace z zakresu teologii rzymskokatolickiej, protestanckiej (z wyróżnieniem antytynitarzy, anabaptystów czy kwaków) i prawosławnej oraz poświęcone judaizmowi, religii muzułmańskiej i nurtom pogańskim.

Gdy dokładniej przyjrzymy się nazwiskom autorów i tytułom publikacji, które trafiły do biblioteki toruńskiego pastora, zobaczymy listę najważniejszych nazwisk i prac przede wszystkim reprezentantów protestantyzmu lub ich zwolenników. Na kartach katalogów aukcyjnych kilkanaście razy np. przewija się nazwisko Marcina Lutera, ale też są książki autorstwa Jana Kalwina, Erazma z Rotterdamu, Johanna Franciscusa Buddeusa, Filipa Melanchtona czy Davida Chytraeusa i Théodore'a Bèze'a. Trzeba podkreślić, że szczególnie licznie występuje w tym księgozbiórze literatura luteraska, publikowana w krajach niemieckich, co wynikało między innymi z faktu, że w dużym stopniu uzupełniała ona miejscową produkcję wydawniczą w tym zakresie. Wśród teologów niemieckich współczesnych Geretowi wydaje się, że bliski mu był Ernst Salomon Cyprian (1673–1745), zaliczany do ostatnich znaczących przedstawicieli ortodoksji luteraskiej. Toruński pastor miał kilkadziesiąt egzemplarzy *Vernünftige Warnung für dem Irrthum von Gleichgültigkeit derer Gottesdienste oder Religionen* (Gdańsk 1745)²², a także *Monumenta aliquot minora maxime historica in publicum emissa* (Gotha 1749) i *De Eligenda Inter Christianos Religione Dissidentes Sententia Brevis Consultatio* (Coburg 1734).

Na tle pism autorów obcych ciekawie prezentuje się też dobór prac, które wyszły spod piór twórców miejscowych, działających na terenie prowincji pruskiej, lub szerzej – w granicach ówczesnej Rzeczypospolitej. Z wytworów toruńskiej tłoczni najwięcej jest kancjonałów, modlitewników i różnych utworów o treści religijnej, w tym wiele w języku polskim. Tu na szczególną uwagę zasługują publikacje z końca XVII i 1. połowy XVIII w., pokrywające się z latami życia Gereta. Na ich przykładzie widać wyraźnie zainteresowanie pastora bieżącymi wydarzeniami w łonie Kościoła protestanckiego oraz praktyczne podejście do gromadzonego księgozbioru. W wypadku pierwszej kwestii da się zauważyć spory zbiór tekstów polemicznych duchownych działających w Prusach Królewskich, głównie związanych z kościołami Gdańska i Torunia. Ze względu na to, że Geret był przedstawicielem nurtu ortodoksyjnego, w jego bibliotece znalazła się liczna grupa prac miejscowych pastorów myślących podobnie, w tym jego poprzednika E. Praetoriusa, znanego także jako autora bibliografii biblijnej, zatytułowanej *Bibliothecae Homileticae*, której wszystkie cztery tomy, wydawane w Lipsku od 1691 do 1719 r., Geret również posiadał. Wiele tekstów napisanych przez Praetoriusa

²² S. Salmonowicz, *Życie religijne luteranów toruńskich w XVII–XVIII w.*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 34: 1989, s. 128, podaje, że wydał to dzieło. Może dlatego w jego posiadaniu znalazło się tyle jego egzemplarzy.

jego następcą miał nawet w kilkudziesięciu egzemplarzach, zapewne nabytych wraz z innymi książkami Praetoriusa. Tak np. było w wypadku jego najgłośniejszej pracy poświęconej komunii świętej i jej przyjmowaniu, *Würdiger Tisch-Gast bey der Gnaden-Taffel Jesu Christi*, kolejny raz opublikowanej w Wittenberdze w 1722 r., występującej w omawianym księgozbiórce aż w 80 egzemplarzach, a nieco mniej, bo po 26 egzemplarzy dwa następne dziełka: *Das Gott-gefällige Beicht-Kind* (Wittenberga 1721) i uchodzący za unikat tekst umoralniający *Der verwirrt aber wieder zurecht gebrachte Maleficant in Danzig...* (Toruń 1722)²³. Znajdujemy też sporo prac Efraima Olofffa, innej ważnej postaci toruńskiego życia religijnego pierwszych dziesięcioleci XVIII w., wdającego się w częste dyskusje z miejscowymi jezuitami. Tu na podkreślenie zasługuje jeszcze główne jego dzieło pt. *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchengesängen und derselben Dichtern und Übersetzern*, zawierające informacje o polskich pieśniach religijnych, wydane już po jego śmierci w 1744 r. nakładem gdańskiego księgarza Jerzego Marka Knocha. Wśród autorów bogato reprezentowanych był też pastor Samuel Schelwig, związany z Toruniem do 1673 r., następnie rektor i profesor teologii w Gdańsku. Był znanym przeciwnikiem pietyzmu i nowej filozofii. Schelwig to nie jedyny pastor działający w Gdańsku, którego twórczość znana była Geretowi. W jego księgozbiórce odbicie znalazły np. wcześniejsze spory, do których dochodziło wśród gdańskich protestantów, skierowane głównie przeciwko kalwinistom i arianom, a ich autorami byli m.in. Abraham Calov, Jan Botsack i Idzi Strauch. Zresztą twórczość religijna gdańskich duchownych była bardzo dobrze znana toruńskiemu pastorowi. Było to środowisko większe, aktywniejsze, a produkcja wydawnicza drukarni działających nad Motławą, nie tylko w wypadku publikacji o treści religijnej, ilościowo zdecydowanie przewyższała ofertę tłoczni toruńskich.

Księgozbiór Gereta wyróżnia się też obfitością tekstów zaliczanych do teologii praktycznej. Mamy tu wyjątkowo bogaty zbiór kazań okolicznościowych, które najczęściej pastor łączył we wspólne woluminy. Składały się na nie drobne kazania wygłaszane z okazji różnych okoliczności, związanych np. z obejmowaniem nowych stanowisk, urzędów bądź parafii, śmiercią przedstawicieli miejscowej elity. Obok tego znajdujemy kazania duchownych katolickich, np. kazania franciszkanina Michała Łosiowica i jezuitę Tomasza Młodzianowskiego. Są też liczne edycje katechizmów, kancjonałów i postylli. I w tym wypadku natrafiamy na wiele ciekawych pozycji, w tym kilka w języku polskim, jak np. drukowana w Toruniu w 1657 r. *Postilla kościelna to iest wykład Ewangelij niedzielnych przez cały rok*, która wyszła spod pióra urodzonego w Zielonej Górze profesora teologii w Heidelbergu Abrahama Scultetusa. Z kolei postyllę Grzegorza z Żarnowca znajdujemy w opisywanym księgozbiórce w wersji niemieckojęzycznej²⁴.

Książki innej treści zostały wystawione na sprzedaż przede wszystkim w 1765 r. Podzielono je na kilka grup, traktowanych bardzo pojemnie: teksty filo-

²³ Ibidem, s. 126.

²⁴ Grzegorz z Żarnowca, *Postilla Oder Außlegung der Sontags Evangelien und anderer Fest Der Allgemeinen Kirchen durch das gantze Jahr*, Amberg 1603.

logiczne, filozoficzne, historyczne i z zakresu prawa. Dzieła medyczne licytowane były w trakcie trzeciej aukcji, po publikacjach z zakresu religii. Z wymienionych działów dwa były prawie takiej samej wielkości: historyczny liczący 1418 pozycji i filologiczny, na który składało się 1359 jednostek licytacyjnych. Pozostałe zamykały się w granicach 500 pozycji licytacyjnych: książek filozoficznych na aukcji z 1765 r. było 517 woluminów, z zakresu prawa 478, a medycznych 367. Do wymienionych tu liczb należy w każdym wypadku dodać jeszcze po kilkanaście, czasami kilkadziesiąt pozycji, które trafiły przede wszystkim na pierwszą licytację obejmującą druki nieoprawne²⁵, a także w niewielkiej liczbie na ostatnią, wyodrębnioną jako książki pominięte różnej treści.

Najbardziej rozbudowany był tu największy z tych działów – historia. Pogrupowano go na następujące poddziały: wydawnictwa wprowadzające i słowniki, kosmografia, chorografia, topografia, chronologia, historia powszechna, historia Imperium Rzymskiego i Imperium Germańskiego, dzieje poszczególnych państw i regionów (Portugalia, Hiszpania, Brytania, Belgia, Włochy, Niemcy, Polska, Prusy, pozostałe), genealogia i heraldyka, numizmatyka i historia piśmiennictwa. W tej grupie publikacji natrafiamy jeszcze na rozprawy o charakterze politycznym. Wśród książek zaliczonych do filologicznych znajdujemy słowniki, podręczniki, gramatyki służące do nauki i poznania przede wszystkim łaciny i greki, ale także innych języków: polskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego czy włoskiego, a nawet angielskiego. Mamy też podręczniki retoryki i poradniki służące pomocą przy prowadzeniu korespondencji. Umieszczone tu zostały również utwory dramatyczne, poetyckie i teksty pisane prozą autorów różnych narodowości tworzących od starożytności po czasy współczesne Geretowi. Na końcu tego działu zgromadzone zostały różne poradniki, w tym handlowe, ogrodnicze i książki kucharskie.

W dziale publikacji filozoficznych znalazły się nie tylko rozprawy typowo filozoficzne, lecz także dzieła o treści matematyczno-przyrodniczej: z zakresu matematyki, geometrii, fizyki i astronomii. W prawie półtysięcznej grupie książek prawnych obok obszernych rozpraw prawniczych Geret zgromadził licznie zbiory konstytucji i drobne rozporządzenia wydawane przez lokalne władze. Podobnie jest wśród książek z zakresu medycyny, gdzie na półkach geretowskiej biblioteki sąsiadowały ze sobą poważne rozprawy medyczne i traktaty mówiące o pladze epidemii w Toruniu oraz ważne w takich wypadkach – rozporządzenia władz miejskich dające wskazówki, jak zachować się w zaistniałej sytuacji.

Przyglądając się zawartości wyodrębnionych grup tematycznych, należy stwierdzić, że w każdej z nich występowało po kilka podstawowych wydawnictw z danej dziedziny, publikowanych począwszy od XVI w. po połowę XVIII stulecia. Na przykład w dziale gromadzącym publikacje poświęcone historii na półkach biblioteki Gereta z jednej strony znajdowały się dzieła historyków starożytnych (np.

²⁵ W tym wypadku osoba opracowująca katalog wyróżniła w postaci osobnych podgrup wśród pozycji opublikowanych w formie czwórki fascykuły zawierające dysertacje prawne, medyczne, historyczne, z historii piśmiennictwa i starożytnej oraz z zakresu filozofii.

Nepos, Liwiusz, Swetoniusz, Tacyt, Tukidydes czy Herodot), prace francuskiego znawcy historii Jacquesa Auguste'a de Thou czy popularne w XVII w. *Theatrum Europeum*, po opracowania szczegółowe omawiające dzieje poszczególnych państw i regionów. Tu najliczniejsza była grupa książek poświęconych dziejom Polski i Prus. W dobrze zaopatrzonym księgozbiorne pastora natrafiamy na dzieła historyczne i historyczno-polityczne prawie wszystkich istotnych polskich lub piszących o Rzeczypospolitej i Prusach autorów, począwszy od Wincentego Kadłubka, Piotra Dusburga, Jana Długosza, Macieja Miechowity, Marcina Kromera, Stanisława Orzechowskiego, Jana Herburta, Reinholda Heidensteina, Erazma Glicznera, Stanisława Kobierzyckiego, Wojciecha Wijuka Kojalowicza, Eberharda Wassenberga, Salomona Neugebauera, Joachima Pastoriusa, Andrzeja Maksymiliana Fredro, Krzysztofa Hartknocha, Wespazjana Kochowskiego, Pierre'a Chevaliera, Michela Davida Bizardiere'a oraz z żyjących w XVIII w.: Dawida Brauna, Gotfryda Lengnicha, Józefa Andrzeja Załuskiego, Stefana Garczyńskiego i Pierre'a Josepha Solignaca de la Pimpie, historyka francuskiego i sekretarza króla Stanisława Leszczyńskiego.

Prócz przykładowo wymienionych autorów mamy tu jeszcze bardzo bogaty wybór prac miejscowych (i nie tylko) historyków, poświęconych lokalnym wydarzeniom historycznym i bieżącym sprawom. Jako przykład może posłużyć tzw. tumult toruński z 1724 r., w który Geret jako senior toruńskich protestantów był bardzo zaangażowany i wraz z E. Oloffem za podsycanie do napięć wyznaniowych w mieście zostali skazani na banicję przez sąd asesorski²⁶. Do swoich zbiorów włączył kilkanaście publikacji (wiele w kilku egzemplarzach) poświęconych tej sprawie, w tym Daniela Ernesta Jabłońskiego *Das betrubte Thorn, oder die Geschichte so sich zu Thorn von d. Juli 1724 biss auf gegenwärtige Zeitgetragen...* (Berlin 1725) i *Thornische Denkwürdigkeiten, worinnen die im Jahre 1724... verunglückte Stadt Thorn...* (Berlin 1726) oraz Michaela Lilienthala *Der Thornischen Tragödie drey actus* (Königsberg 1725).

Na półkach swojej biblioteki Geret umieścił także wiele dzieł wybitnych myślicieli europejskich z XVI i XVII w. oraz autorów reprezentujących nowoczesne prądy umysłowe, żyjących w czasach mu współczesnych. Znajdujemy w jego księgozbiornie twórczość takich pisarzy renesansowych, jak wspomniany już Erazm z Rotterdamu (m.in. *Omnia opera* drukowane w 1540 r. w Bazylei w słynnej oficynie Hieronima Frobeny, czcionkami Frobeny i Nicolausa Episcopiusa *Epistolarum opus complectens universas* z 1558 r. i *Colloquia nunc emendatiora*, druk Elzewira w Amsterdamie w 1662 r.), Niccolo Machiavelli (*Tutte le opere* drukowane w 1550 r. oraz słynny *Książę* w edycji z 1589 r.), Thomas More i jego *Utopia* w przekładzie na język niemiecki, opublikowanym we Frankfurcie nad Menem w 1704 r. Geret miał także najbardziej znane dzieło francuskiego teoretyka państwa, zwolennika władzy absolutnej – Jeana Bodina *De republica libri sex* (Frankfurt 1622) i równie popularną *Politykę* autorstwa flamandzkiego filozofa Justusa

²⁶ *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, oprac. J. Dygdała, S. Salmonowicz, J. Wojtowicz, Toruń 1996, s. 194.

Lipsiusa (*Politicorum Sive Civilis Doctrinae Libri Sex*, Antwerpia 1605). Znane mu były też poglądy angielskiego filozofa Johna Locke'a na temat wychowania dzieci. *Some Thoughts Concerning Education* miał w tłumaczeniu na język niemiecki, wydane w Lipsku w 1708 r. łącznie z inną pracą poświęconą pedagogice, François Fénelona o wychowaniu dziewcząt, również w wersji niemieckojęzycznej. Posiadał też wiele prac współczesnych mu myślicieli niemieckich, zaliczanych do prekursorów oświecenia, w tym niezwykle popularnych w Prusach Królewskich Gottfrieda Wilhelma Leibniza, Samuela Pufendorfa, Christiana Thomasiusa i jego ucznia, zwolennika poglądów Kartezjusza i Leibniza, Christiana Wolffa. Geretowi nieobce były też prace Woltera, reprezentowane m.in. przez dziesięć tomów *Oeuvres*, wydawanych w latach 1748–1750 w Dreźnie przez Georga Conrada Walthera.

O tym, że K. H. A. Geret interesował się nowinkami ze świata nauki i nowościami wydawniczymi z wszelkich dziedzin, świadczy duża reprezentacja w jego księgozbiornie ówczesnych czasopism. W świetle analizowanych katalogów aukcyjnych widzimy, że był stałym odbiorcą różnych rodzajów i tytułów periodyków. Czasopisma już w pierwszej połowie XVIII w. cieszyły się sporym zainteresowaniem toruńskiej elity umysłowej, o czym świadczy ich liczna obecność w znanych nam z zawartości bibliotekach miejscowych pastorów, uczonych czy wyższych urzędników miejskich. Jednak liczba tytułów pism, które znalazły się w zbiorach tego duchownego, na ich tle jest imponująca. Najwięcej zgromadził Geret periodyków naukowych, obok których występują pisma polityczne i moralne. Do rąk pastora trafiły wszystkie miejscowe próby czasopiśmiennicze podejmowane przez Jerzego Piotra Schultza i Piotra Jaenichena w latach 20. i 30. XVIII w.: „Das Gelehrte Preussen” (1722–1725), „Meletemata Thorunensia” (t. 1–3), „Preussischer Todes Tempel” i „Neues der Welt im Jahr Christi 1733”. Z gdańskich periodyków z tego okresu Geret miał komplet „Polnische Bibliothek” Gotfryda Lengnicha i „Preussische Sammlung”, następnego gdańskiego czasopisma historycznego, które redagował Michał Krzysztof Hanow, natomiast z wydawanych w Królewcu, w mieście, z którym miejscowi erudyci mieli liczne kontakty, na wymienienie zasługują przede wszystkim inicjatywy czasopiśmiennicze M. Lilienthala: pismo o treści historycznej „Erläutertes Preussen” i kilka teologicznych, w tym: „Preussische Zehenden” za lata 1740–1744, „Lilientalische Bibliothek” z 1740 r., które poprzedziło lepiej znane „Theologische Bibliothec”, obecne w omawianej bibliotece w komplecie. Z innych pism naukowych w zbiorach Gereta znajdujemy wydawane w Lipsku i redagowane po łacinie „Acta Eruditorum”. Ten periodyk, który miał charakter przeglądu nowości wydawniczych, posiadał pastor od pierwszych jego numerów po roczniki z 1752 r. Z Lipska pochodzi jeszcze wiele innych tytułów, jak „Deutsche Acta Eruditorum”, „Neuer Büchersaal der gelehrten Welt”, pierwsze niemieckojęzyczne pismo uczone, redagowane przez Christiana Thomasiusa „Monatsgespräche”, a także teologiczne „Auserlesene Theologische Bibliothec” od pierwszego rocznika z 1724 r. do numerów wydanych w 1733 r. Geret był też stałym czytelnikiem periodyków teologicznych publikowanych na terenach

niemieckojęzycznych, w tym „Theologia Pastoralis practica...”, tytułu drukowanego w Magdeburgu od 1737 r. oraz wydawanego w Jenie „Nachrichten von den neuesten theologischen Büchern und Schriften”. Godna odnotowania jest jeszcze obecność w kolekcji pastora pierwszego czasopisma naukowego, wydawanego w Paryżu „Journal de Savants”, występującego od pierwszego rocznika z 1665 r. po numery z roku 1682.

Kończąc przegląd wybranych tytułów periodyków z biblioteki Gereta, warto wspomnieć jeszcze kilka pism politycznych i moralnych. Z pierwszych mamy jedno z głównych niemieckich czasopism polityczno-historycznych, „Die Europäische Fama”, z założenia tygodnik redagowany w Lipsku od 1702 r., poświęcony polityce międzynarodowej. Tytuł ten czytał pastor regularnie od pierwszych jego numerów po rok 1731. W wypadku periodyków obyczajowych można zauważyć mniejszą konsekwencję Gereta w ich nabywaniu i większą przypadkowość. Znał np. najbardziej popularny tygodnik obyczajowy, wydawany w Londynie od 1711 r. do 1714 – „The Spectator” Richarda Steele’a i Josepha Addisona, ale tylko w tłumaczeniu niemieckim, publikowanym we Frankfurcie i w Lipsku w trzech tomach od 1719 r. do 1725 oraz w wersji francuskojęzycznej, która ukazała się w Amsterdamie w 1742 r. za sprawą van Essena. W bibliotece pastora natrafiamy jedynie na pierwszym tom tej edycji. Wyraźnie bliższe były mu także w tym przypadku tytuły redagowane w Niemczech, miał bowiem hamburskiego „Der Patriot”, dwa roczniki z lat 1724–1725 z pierwszego okresu tego pisma, dwa dalsze z lat 1728–1729, czyli zaraz po wznowieniu oraz całość (za lata 1725–1726) „Die Vernünftigen Tadlerinnen”, czasopisma redagowanego przez Johanna Christopha Gottscheda, a drukowanego w Halle.

W kontekście wielkości opisywanego księgozbioru ważne jest, czy znajdowały się w nim wydawnictwa, które świadczyłyby o orientacji jego właściciela w bieżącej, a także wcześniejszej produkcji drukarskiej i pomagały gromadzić książki i czasopisma. Zawartość katalogów aukcyjnych wskazuje wyraźnie, że Geret był zainteresowany bieżącymi publikacjami nie tylko w skali lokalnej, a wiedzę na ten temat mógł czerpać przede wszystkim z katalogów targowych, które dawały mu wgląd w nowości wydawnicze przywożone na targi książki do Frankfurtu nad Menem i Lipska. Tych publikacji uzbierała się pastorowi spora kolekcja. W jego posiadaniu były katalogi za rok 1695 i od 1700 do 1724, a także z wcześniejszego okresu: od 1594 do 1600 i 1602–1606. Miał też katalogi wydawane przez różnych księgarzy, głównie belgijskich, za lata od 1645 do 1695. Ich daty publikacji świadczą jednak o tym, że pomagały one Geretowi w uzupełnianiu własnego księgozbioru o wydawnictwa drukowane w 2. połowie XVII stulecia. Z katalogów księgarskich wydawanych przez lokalnych bibliopolów posiadał obszerny spis wydrukowany w 1731 r. przez księgarza związanego z Gdańskiem – Corneliusa à Beughema, zawierający opisy aż 17 850 książek, w posiadanie których Beughem wszedł między innymi, kupując je na aukcjach lub przywożąc z frankfurckich i lipskich targów książek oraz dwa spisy książek wydane przez miejscowych księgarzy: nieznanzy bibliografom katalog książek toruńskiej księ-

garni prowadzonej przez Jana Fryderyka Hauensteina z 1734 r. i katalog opublikowany w 1738 r. przez Samuela Janssona Möllera. Podobną rolę jak większość wymienionych wyżej katalogów publikowanych przez księgarzy pełnił niemały zbiór katalogów aukcyjnych. Zgromadził ich Geret trochę ponad 80 i w większości dokumentowały one licytacje bibliotek przeprowadzane w Toruniu i Gdańsku, co potwierdza zainteresowanie się pastora tymi przedsięwzięciami i bezpośredni w nich udział²⁷. Pozostałe katalogi aukcyjne to przede wszystkim spisy z publicznych licytacji księgozbiorów kolekcjonerów niemieckich i holenderskich. Miał też kilka publikacji o charakterze bibliograficznym, wykazy książek rzadkich, indeksy ksiąg zakazanych i dzieł oczyszczonych.

Uzupełnieniem licytowanych książek drukowanych i rękopiśmiennych oraz periodyków był zbiór miedziorytów składający się z 37 jednostek licytacyjnych, wyodrębniony w końcu katalogu rejestrującego materiał licytacyjny trzeciej aukcji. Trzy z nich zawierały mapy, prospekty i plany pochodzące z pracowni takich mistrzów, jak niemieccy kartografowie: Johann Homann i Matthäus Seutter oraz działający w Elblągu Jan Fryderyk Endersch. Poza tym znajdujemy tam liczne portrety uczonych oraz przywódców, wizerunki świętych, rysunki Paula Deckera, Franza Antona Danreitera, *Biblisches Engel- Werck* Johanna Ulricha Krause czy 15 kart miedziorytowych ilustracji wykonanych przez Thomasa Farnabiusa do *Metamorfoz* Owidiusza²⁸.

Ta, z konieczności krótka, charakterystyka księgozbioru zgromadzonego przez toruńskiego pastora Krzysztofa H. A. Gereta nie mogła całkowicie wyczerpać tematu, a jedynie wskazała na kierunki zainteresowań czytelniczych duchownego. Katalogi wydrukowane na potrzeby licytacji potwierdzają, że Geret, zapewne sporym nakładem środków i starań, zgromadził ogromny zbiór, największy spośród toruńskich kolekcji książkowych okresu staropolskiego, do tego różnorodny treściowo. Pod wieloma względami da się w nim zauważyć cechy typowe dla innych bibliotek prywatnych dawnych czasów. Księgozbiór zdominowały prace bliskie zainteresowaniom zawodowym pastora, czyli publikacje o treści religijnej: zarówno dzieła teologiczne, jak i literatura dewocyjna. Z oczywistych względów dominowała w tym wypadku książka protestancka, z przewagą luteranckiej, ale i inne wyznania były reprezentowane. Jak w prawie każdej dużej prywatnej kolekcji książkowej ówczesnych czasów obok głównego działu mamy w omawianym zbiorze w dużym wyborze właściwie książki o bardzo różnej tematyce. Jednych, jak publikacji z zakresu historii i prawa, zgromadził pastor sporą liczbę, inne, jak

²⁷ W przypadku katalogów z aukcji toruńskich i gdańskich w większości nie wiemy spisy jakich konkretnie bibliotek zawierały, gdyż były to druki nieoprawne i przez osobę opracowującą katalog Gereta zostały potraktowane sumarycznie. Por. [Ch. H. A. Geret], *Catalogus librorum incompactorum*, [cz. 1], s. 93, poz. 536–537: *Catalogi bibliothecar. varior. Thoruni et Gedani auctione divenditar 26, 21 St.* Z opisanych dokładniej katalogów z aukcji książek toruńskich miał m.in. spisy z licytacji bibliotek: Piotra Jaenichena (1740), Marcina Oloffa (1722) oraz zasobu księgarni J. F. Hauensteina (1737). Katalogi z aukcji gdańskich, to m.in.: Krzysztofa Hübnera (1724), Pawła Patera (1725) i Jana Efraima Gnospiusa (1737). Udział Gereta w wielu aukcjach potwierdzają zachowane książki z biblioteki Gereta, przechowywane obecnie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej. Por. I. Imańska, *Książnica Kopernikańska...*, s. 35.

²⁸ Wykaz miedziorytów znajduje się w części trzeciej katalogu. Por. [Ch. H. A. Geret], *Bibliothecae viri dum viveret*, [cz. 3], s. 737–741.

książki z astronomii czy medycyny, występują w kilkunastu, kilkudziesięciu tytułach. Można zaryzykować stwierdzenie, że większość publikacji, które opuściły prasy drukarskie za życia Gereta i budziły jego zainteresowanie, trafiła do jego rąk. Ich uzupełnienie stanowiła spora grupa wydawnictw starszych, XVI- i XVII-wiecznych, w niewielkim zakresie inkunabułów. W analizowanej kolekcji książkowej na szczególne podkreślenie zasługuje wyjątkowo duża liczba drobnych druków, dokumentujących ówczesne życie religijne, społeczne i polityczne. Składały się na nie liczne fascykuly z polemikami religijnymi, zbiory kazań, tekstów okolicznościowych i dysput szkolnych. Pod względem tak licznej obecności drobnych objętościowo publikacji, księgozbiór Gereta wyróżniał się spośród innych znanych nam z zawartości dużych bibliotek prywatnych XVIII stulecia.

Iwona Imańska

Institute of Information Science and Book Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń
e-mail: Iwona.Imanska@umk.pl

Prof. dr hab. Iwona Imańska is an academic researcher at the Institute of Scientific Information and Bibliology of Nicolaus Copernicus University in Toruń. She deals with the movement of publishers and booksellers in Poland in the 18th century, as well as the collection of books and private libraries in Royal Prussia in the Early Modern period. Her most important publications include: *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII wieku* (Toruń 1993); *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich* (Toruń 2000) and *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)* (Toruń 2013). The author is a member of the Academic Society in Toruń.

The book collection of Toruń's vicar Krzysztof Henryk Andrzej Geret: on the basis of the auction catalogues from the years 1764–1768

Keywords: Krzysztof Henryk Andrzej Geret, Toruń, book auctions, auction catalogues, provenance

Summary: The book collection of Toruń's vicar Krzysztof Henryk Andrzej Geret is the biggest private library in Toruń from the Old-Polish period. After the vicar's death the books from the library were dispersed as a result of three auctions which took place in Toruń in the years: 1764, 1765 and 1768. The article includes a short presentation of the library on the basis of the auction catalogues which are now kept in the collections of Staatsbibliothek zu Berlin – Preussischer Kulturbesitz and are available on-line.

The majority of the books from Geret's library are connected with his professional interest- they are mostly religious texts which were sold in the third auction. The collection predominantly included Protestant books (the majority of which were Lutheran); however, other denominations were also represented in the collection. Besides, the vicar also owned books from other fields such as law, history, philology, philosophy and medicine. The catalogues record 15,174 books; it must be noted that some volumes included even hundreds of minor prints which documented the religious, social and political life of the time. The considerable quantity of minor prints made Geret's collection unique in comparison with the content of private libraries in the 18th century.

Iwona Imańska

Institut für Informations- und Buchwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
 e-mail: Iwona.Imanska@umk.pl

Prof. Dr. hab. Iwona Imańska ist wissenschaftliche Mitarbeiterin am Institut für Wissenschaftliche Information und Buchkunde an der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Thorn. Sie beschäftigt sich mit Verlagswesen und Buchhandel im Polen des 18. Jahrhunderts, Phänomen der Buchsammlungen und privaten Bibliotheken im Königlichen Preußen der Neuzeit. Zu ihren wichtigeren Veröffentlichungen gehören: *Toruńskie aukcje książek w XVIII wieku* [Thorner Buchauktionen im 18. Jahrhundert] (Toruń 2007), *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII wieku* [Buchverkehr im Königlichen Preußen des 18. Jahrhunderts] (Toruń 1993), *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich* [Druck als multifunktionales Medium in der Sachsenzeit] (Toruń 2000) und *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)* [Per medium auctionis, Buchauktionen in der Rzeczpospolita (17.–18. Jh.)] (Toruń 2013). Die Autorin ist Mitglied der Wissenschaftlichen Gesellschaft in Thorn.

Buchsammlung des Thorner Pastors Christoph Heinrich Andreas Geret. Anhand der Auktionskataloge aus den Jahren 1764–1768

Schlüsselwörter: Christoph Heinrich Andreas Geret, Thorn, Buchauktionen, Auktionskataloge, Provenienz

Zusammenfassung: Die Buchsammlung des Thorner Pastors Christoph Heinrich Andreas Geret war die größte unter den privaten altpolnischen Bibliotheken der Thorner Buchsammler. Nach dem Tode des Seelsorgers wurde der Buchbestand infolge von drei Auktionen, die in den Jahren 1764, 1765 und 1768 in Thorn stattfanden, zerstreut. In dem Beitrag wurde die Bibliothek anhand von Auktionskatalogen, die sich zur Zeit in den Beständen der Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz befinden und on-line zugänglich sind, beschrieben.

In der Sammlung dominierten Arbeiten, die den beruflichen Interessen Gerets nahe standen, d.h. Publikationen mit religiösem Inhalt, die in der dritten Auktion verkauft wurden. Den Großteil machten protestantische – hauptsächlich lutherische – Bücher aus, vertreten waren jedoch auch andere Konfessionen. Der Pastor besaß überdies eine große Auswahl von Büchern mit sehr unterschiedlicher Thematik, darunter juristische, historische, philologische und philosophische sowie medizinische Werke.

In den Katalogen sind insgesamt 15 174 Bände verzeichnet. In Wirklichkeit hat der Pastor jedoch deutlich mehr Titel gesammelt, da manche Bände gar einige Hunderte von kleineren Veröffentlichungen enthielten, welche das damalige religiöse, gesellschaftliche und politische Leben dokumentierten. Dieser beindruckende Bestand an weniger umfassenden Publikationen zeichnete Gerets Buchsammlung unter den anderen, uns bekannten großen Privatbibliotheken des 18. Jahrhunderts aus.

Adam Kucharski

Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: akr88@umk.pl

P

Pośrednictwo Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego w konserwacji i zakupie książek dla Elżbiety Sieniawskiej w latach 1725–1726

Dr hab. Adam Kucharski jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się podróżnictwem w epoce nowożytnej, mobilnością społeczeństwa staropolskiego, wrażliwością estetyczną społeczeństwa polskiego w XVI–XVIII wieku, staropolskim obrazem świata oraz polsko-hispańskimi kontaktami kulturalnymi w epoce nowożytnej. Do ważniejszych publikacji należą: *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków* (Warszawa 2007) oraz *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku* (Toruń 2013). W ramach popularyzacji nauki współpracował z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (projekt „Silva rerum”) oraz redakcją „Wiadomości Historycznych”.

Słowa kluczowe: Jakub Rubinkowski, Elżbieta Sieniawska, książka, introligatorstwo, Toruń

Streszczenie. Wielowymiarowa działalność toruńskiego rajcy i poczmistrza królewskiego Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego zorientowana była głównie na prowadzenie agencji informacyjnej zajmującej się redagowaniem i kolportażem prasy rękopiśmiennej. Ważnym aspektem jego aktywności kulturalnej stało się również pośredniczenie w załatwianiu usług introligatorskich i kupnie książek dla hetmanowej wielkiej koronnej i kasztelanowej krakowskiej Elżbiety Sieniawskiej. Rubinkowski, szlachcic, a zarazem barokowy erudyta i zapalony bibliofil, był idealnym kandydatem do realizacji tych zadań. O jego przydatności decydowała silna pozycja Torunia na polskim rynku księgarskim gwarantująca możliwość nabywania poszukiwanych tomów książek, zarówno krajowych, jak i zagranicznych autorów. Kwerenda księgarska obejmowała dzieła ojca Sieniawskiej, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, innych autorów polskich (również z obszaru Prus Królewskich), a także klasyków nowożytnej literatury europejskiej. Niemniej ważnym atutem Rubinkowskiego była również możliwość bezpośredniego kontaktu z toruńskim cechem mistrzów introligatorskich, co zapewniało Sieniawskiej sprawny proceder konserwacji i renowacji książek, pochodzących głównie z jej biblioteki w Puławach. Rubinkowski, szczególnie w latach 1725–1726, wielokrotnie i skrupulatnie informował o zbliżających się aukcjach książek organizowanych w Toruniu, przyjmował księgi ekspediowane statkami z Puław oraz organizował transport powrotny zakupionych i odnowionych woluminów. W sumie w ciągu zaledwie dwóch lat przez jego ręce przewinęło się kilkaset książek, czyniąc go jednym z czołowych agentów księgarskich tego czasu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W dziejach kultury Torunia początek XVIII w. charakteryzował się wzrostem poziomu rozwoju życia intelektualnego, a przez całe stulecie, mimo symptomów niewątpliwego kryzysu, miasto plasowało się w czołówce polskiego drukarstwa oraz pozostawało znaczącym ośrodkiem księgarskim¹. Toruń utrzymywał ten status dzięki aktywności drukarzy, księgarzy, autorów książek czy introligatorów. Swoją rolę w procesie obrotu książkami mieli też do odegrania pośrednicy, do których możemy zaliczyć poczmistrza toruńskiego Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (1668–1749)². W liczącym sobie około dwustu listów zbiorze jego korespondencji do Elżbiety Sieniawskiej³ znajduje się szereg informacji odnośnie do intensywnych kontaktów księgarskich w drugiej dekadzie XVIII w. oraz w połowie lat 20. tego stulecia między Toruniem a Puławami. Celem tego opracowania będzie omówienie realizacji przez Rubinkowskiego zleceń Elżbiety Sieniawskiej w świetle zachowanych listów.

Korespondencja Jakuba Rubinkowskiego, toruńskiego patrycjusza, bibliofila i erudyty o znacznych ambicjach literackich, przynosi przede wszystkim szereg wiadomości na temat funkcjonowania jego agencji informacyjnej zarówno w aspekcie transferu najświeższych nowin, jak i politycznych prognoz⁴. Adresatką listów była kasztelanowa krakowska i hetmanowa wielka koronna Elżbieta Sieniawska z Lubomirskich (ok. 1669–1729), jedna z najbardziej aktywnych kobiet w ówczesnym polskim życiu politycznym, prowadząca rozległą korespondencję z wieloma osobami⁵. Listy z dziesięciolecia 1716–1726 zawierają liczne informacje dotyczące zakupów ksiąg na licytacjach toruńskich księgozbiorów, poszukiwania cennych i rzadkich tytułów, a przede wszystkim oprawiania i konserwacji zniszczonych egzemplarzy. Pojedyncze listy Rubinkowskiego, które nie weszły do cytowanego powyżej zbioru jego korespondencji, znajdują się także w innych zespołach rękopisów⁶. Z treści listów wynika, że kontrakt na usługi pocztowo-księgarskie Rubinkowski zawarł z Sieniawską w 1717 r.⁷

Analiza zachowanej korespondencji wskazuje, że w pierwszych listach pochodzących z najwcześniejszego okresu współpracy, a w zasadzie służby Rubinkowskiego, co sam nieustannie podkreślał, jawi się on jako dostarczyciel informacji gazetowych o sytuacji politycznej i wojskowej w kraju oraz regionie⁸. W tym okresie powiadamiał o stanie realizacji zleceń gdańskich przez faktorów handlowych oraz sam zamawiał niektóre towary z bardziej egzotycznego asor-

¹ S. Salmonowicz, *Dzieje książki i czytelnictwa*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. III: *Między barokiem a oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996, s. 372.

² Szerzej na jego temat zob. K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982.

³ Autografy listów Rubinkowskiego, zebranych w oprawnej księdze, znajdują się w zasobie zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz), rkps 5933/IV, nr 34364–34549.

⁴ K. Maliszewski, *Agencja informacyjna Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego. Ze studiów nad dziejami komunikacji społecznej w XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 48: 1983, s. 49–69.

⁵ Zob. B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety Sieniawskiej (ok. 1669–1729)*, Kraków 1993; A. Słaby, *Rządząca oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.

⁶ BCz, rkps 1684, 2707, 2739, 2747.

⁷ B. Popiołek, *Zainteresowania bibliofilskie Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*, 1995, *Prace Historyczne XVII*, z. 167, s. 48.

⁸ BCz, rkps 5933, nr 34366, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 15 III 1717 r. z Torunia.

tymentu (np. portugalskie pomarańcze). Przesyłał również Sieniawskiej różne prezenty, np. smakowite wiktuały (pierniki oraz drozdy). Podarunki przeplatały się z prośbami o uregulowanie zaległej zapłaty za wykonane usługi. Informował również o fluktuacji cen na rynku zbożowym, pisząc, jakie ceny dyktują „targi zboża we Gdańsku”. Usługi doręczania najnowszych wiadomości, świadczone Sieniawskiej, były tylko częścią szerszej działalności prasowej Rubinkowskiego, który od 1716 r. własnoręcznie redagował i rozsyłał gazety, korzystając z sieci połączeń pocztowych, do różnych adresatów (byli to m.in. kanclerz wielki koronny Jan Szembek, Radziwiłłowie, Sanguszkowie, Mniszchowie), kreując w ten sposób rolę Torunia jako ważnego ośrodka transferu informacji⁹.

Niezmiernie istotnym, wręcz fundamentalnym filarem procesów komunikacji społecznej, obecnych w kulturze staropolskiej, były zarówno druk, jak i rękopis, prasa rękopiśmienna i książka¹⁰. Te dwa główne nośniki informacji i wiedzy ujawniły się w działalności Jakuba Rubinkowskiego, który oprócz gazet rękopiśmiennych wysyłał także różnego typu druki. Z jego korespondencji wynika, że w początkowej fazie współpracy z Sieniawską były to głównie drukowane wydawnictwa niewielkiej objętości, przede wszystkim zaś kalendarze. Jesienią 1717 r. informował o wysłaniu kalendarza autorstwa brandenburskiego matematyka na rok następny. Szczególnie interesujące były dla adresatki charakterystyczne dla barokowej mentalności *curiositates* oraz polonika zawarte w tym wydawnictwie¹¹. Kalendarze jako wydawnictwa typu informacyjno-prognostycznego cieszyły się wówczas wielkim powodzeniem u czytelników. W 1718 r. Rubinkowski przesłał Elżbiecie Sieniawskiej „klucz do kalendarza angielskiego”¹². Ta enigmatyczna nazwa oznaczała zapewne jakąś formę tłumaczenia polskiego. Znamy bowiem zamieszczone w listach z tego samego roku także inne wzmianki o wysłaniu przekładu na język rodzimy angielskiego zbioru przepowiedni na bieżący rok, wydrukowanego w Londynie. Przesłanie angielskiego prognostyku poczmistrz toruński tłumaczył brakiem analogicznych druków krajowych: „gdyż pruscy astronomowie całe teraz pole zależeli i nic na ten rok nie wydali”¹³. Na przełomie lat 1719/1720 zakupił i wysłał, jako realizację wcześniejszego zamówienia, obrazy czterech ewangelistów: „tak wielkiej estymy jako być lepsze nie mogą i kto ich tylko wiedzieć może, nie może się tak kunsztownej napatrzeć robocie, a są święto malowane, nie zabrukane” (ostatecznie przesłane pocztą dnia 3 lutego 1720 r.). Ekspedując je, prosił o przesłanie karabeli¹⁴. Zachwalał te obrazy pochodzące z Antwerpii jako idealny element wyposażenia kościoła: „Ceny nie piszę. Jak ich

⁹ S. Salmonowicz, *Toruń w czasach baroku i oświecenia. Szkice z dziejów kultury Torunia XVII–XVIII wieku*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 122.

¹⁰ K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001, s. 15, 18, 20–21.

¹¹ BCz, rkps 5933, nr 34377, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 6 IX 1717 r. z Torunia.

¹² BCz, rkps 5933, nr 34388, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 18 IV 1718 r. z Torunia.

¹³ BCz, rkps 2707, s. 323, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 28 II 1718 r. z Torunia.

¹⁴ BCz, rkps 5933, nr 34405, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 18 XII 1719 r. z Torunia; BCz, rkps 5933, nr 34407, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 3 II 1720 r. z Torunia.

sama WXMść Dobrodziejka osądziśz najmniejszą ceną kontentować się za nie będę”¹⁵.

Jakub Rubinkowski realizował swoją strategię informacyjną, przesyłając Sieniawskiej także oryginalne dokumenty objaśniające bieżącą sytuację w kraju. W roku 1724 Toruń stanął w centrum uwagi wszystkich krajowych środków przekazu za sprawą kontrowersyjnych zajęć wyznaniowych nazwanych Tumultem Toruńskim. Różnorodnie oceniany w Europie, natomiast przez Rubinkowskiego przedstawiony jako słuszny akt protestu strony katolickiej przeciwko ograniczaniu wolności kultu w mieście. W liście z połowy roku donosił on o innowierczej rebelii i „zniszczeniu” kolegium jezuickiego przez protestantów oraz załączał kopię listu toruńskich jezuitów do króla, w którym – jak pisał – „malicyją dysydentów racyzysz wyczytać Jaśnie Oświecona Waszmość Dobrodziejka”¹⁶. Były to najświeższe wiadomości pochodzące bezpośrednio z areny wydarzeń, dzięki czemu Rubinkowski włączył się aktywnie w proces informowania o przebiegu tumultu, który opisywany był w szeregu druków ukazujących się od połowy 1724 r.¹⁷ Ton tego listu kreował go już wyraźnie na zdeklarowanego obrońcę praw i trybuna interesów katolickiej ludności Torunia, które zaczął wkrótce reprezentować jako jeden z czterech pierwszych katolickich rajców¹⁸. Pośrednio wspierał również polityczne działania Adama Mikołaja Sieniawskiego, przekazując jego listy do sejmiku brzesko-kujawskiego i dobrzyńskiego.

Należy w tym miejscu odnotować, że Rubinkowski był głównym, chociaż nie jedynym, współpracownikiem w dziele uzupełniania i rozbudowy bibliotek należących do Sieniawskich. Oprócz niego powiększanie puławskiego księgozbioru zapewniały usługi kupca gdańskiego J. Nethlera oraz gdańskiej rodziny Tessynów. Sieniawska utrzymywała również bliskie kontakty z poetką Elżbietą Drużbacką¹⁹. Pierwsza dochowana wzmianka o poważniejszych księgarskich usługach Rubinkowskiego dla Sieniawskiej pochodzi jednak dopiero z końca 1721 r., gdyż wcześniejsze zlecenia dotyczyły głównie przesyłania kalendarzy. Informował wówczas o fiasku poszukiwań wydań „ksiąg Artaksesa z Evandrem jako i Tobiasza edycyi śp. nieboszczyka ojca WXMści”. Rubinkowski donosił, że kwerenda dzieł Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w Toruniu i Gdańsku nie przyniosła żadnych rezultatów oraz doradzał wywiad wśród polskich bibliofilów²⁰.

Ożywione pośrednictwo Rubinkowskiego w zakupie i konserwacji książek na zlecenie Sieniawskiej miało związek z intensyfikacją jej aktywności mecenasowskiej w zakresie kultury i sztuki. Szczególniejszym powodem była w tym względzie troska o bogaty księgozbiór rytwiański odziedziczony po przodku Sta-

¹⁵ BCz, rkps 5933, nr 34413, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 8 I 1720 r. z Torunia.

¹⁶ BCz, rkps 5933, nr 34500, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 24 VII 1724 r. z Torunia.

¹⁷ J. Milewska-Kozłowska, *Druki dotyczące Tumultu Toruńskiego w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 34: 2007, s. 207–246.

¹⁸ K. Maliszewski, *Rubinkowski Jakub Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 32, Wrocław 1989, s. 568.

¹⁹ A. K. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta Helena (1669–1729)*, [w:] PSB, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 95.

²⁰ BCz, rkps 5933, nr 34439, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 29 XII 1721 r. z Torunia.

niślawie Łukaszu Opalińskim. W posiadaniu Sieniawskich znajdowały się jeszcze dwa ważne księgozbiory, a mianowicie w Łubnicach, należący do Elżbiety i brzeżański – jej męża Adama Mikołaja Sieniawskiego²¹. Ważną kwestią w początkach XVIII w. stało się właśnie urządzenie biblioteki w pałacu Sieniawskich w Puławach. W 1706 r. klucz dóbr końskowolskich wszedł w posiadanie Elżbiety Sieniawskiej i jej męża Adama Sieniawskiego. W tym samym roku wojska szwedzkie spaliły jednak pałac puławski, niszcząc doszczętnie jego wyposażenie²². Biblioteki zajmowały szczególnie miejsce w rezydencjach magnackich. Praktycznie od XVI w. ogromna większość budowanych lub restaurowanych kompleksów pałacowych otrzymywała bogato zdobione pomieszczenia przeznaczone do przechowywania księgozbiorów²³. Zapewne podobnie było w przypadku Puław. Być może część książek pochodziła jeszcze ze spalonego pałacu i wymagała pilnej renowacji. Niewiele jednak wiadomo na temat restaurowania samego kompleksu pałacowego. W pierwszych latach po przejęciu pałacu został on jedynie zabezpieczony przed dalszymi zniszczeniami i to w nienajlepszym stopniu. W 1722 r. doszło do osunięcia się i popękania części murów podmytych przez nurt Wisły. Fakt ten nie zainicjował jednak odbudowy pałacu na większą skalę, a jedynie podjęto kolejne prace zabezpieczające dachy i okna. W celu przebudowy pałacu został zatrudniony architekt Jan Zygmunt Deybel, najprawdopodobniej w 1727 r.²⁴ Plany rozbudowy i uświetnienia gmachu zostały więc wprowadzone w życie dopiero po ustaniu korespondencji między Rubinkowskim a Sieniawską. Być może książki, które Rubinkowski często opisuje jako „zgnojone”, uległy destrukcji wskutek wilgoci panującej w gmachu puławskiego pałacu.

Regularne noty o książkach kierowanych do oprawy i konserwacji u toruńskich introligatorów zaczynają pojawiać się w listach dopiero od wiosny 1725 r.²⁵ W wielu listach Rubinkowski skarżył się na przedłużające się oczekiwanie na książki przewożone na pokładach statków Sieniawskich płynących do Gdańska. Co zrozumiałe, dużą uwagę przykładał do kwestii technicznych przesyłania książek. Nie wykorzystywał w tym celu dobrze rozwiniętej sieci lądowych połączeń pocztowych. W 1. połowie XVIII w. normą dla przewozów nielistowych było wynajmowanie zaprzęgów końskich²⁶. Rubinkowski do przewozu ciężkich skrzyń z książkami posługiwał się jednak transportem wiślanym, wykorzystując do tego celu statki Sieniawskich płynące z ładunkiem zboża na północ. W drodze powrotnej książki ponownie umieszczano w skrzyniach i splewiano je w górę Wisły na statkach do Puław. W celu zabezpieczenia przed otwieraniem podczas rewizji w komorach celnych umieszczano na skrzyniach pieczęcie skarbowe. Dbał w ten sposób o kompletność przesyłek, które jednak nie zawsze docierały w całości.

²¹ B. Popiołek, *Zainteresowania bibliofilskie...*, s. 47.

²² M. Kseniak, *Rezydencja Czartoryskich w Puławach*, Lublin 1986, s. 5.

²³ B. Bieńkowska, *Staropolski świat książek*, Wrocław 1976, s. 216–217.

²⁴ I. Malinowska, *Przebudowa pałacu w Puławach przez architekta Jana Zygmunta Deybla*, [w:] *Puławy*, red. S. Lorentz, *Teka Konserwatorska*, z. 5, Warszawa 1962, s. 28.

²⁵ BCz, rkps 5933, nr 34518, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 30 III 1725 r. z Torunia.

²⁶ L. Zimowski, *Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1972, s. 88.

W samych listach zdecydowanie dominuje matematyka księgarska. Można dowiedzieć się sporo o liczbie ksiąg przekazywanych do naprawy i cenach za usługi introligatorskie. Znajdują się tam również sporadyczne wzmianki na temat rodzaju oprawy, którą Rubinkowski reklamował jako kunsztowną i zaopatrzoną w złocenia: „Introligator nie tylko marginesy złociste dla papieru, ale też i na kom-patarach, zwyczajnie jak w Paryżu robią i złocą, tak ten rzemieśnik wystawi, id est frontispitio pozłoci i czysto, chędogo zdo bi i autora wyrazi złotemi literami”²⁷. Entuzjastyczna analogia wyrobów toruńskich introligatorów z oprawami paryskimi, która wyszła spod pióra Rubinkowskiego, wydaje się jednak zbyt optymistyczna i należy ją traktować raczej jako element reklamy niż opis stanu faktycznego. Skądinąd wiadomo bowiem, że o ile poziom umiejętności warsztatowych toruńskich mistrzów introligatorskich był wysoki, to jednak w XVIII w. nie można mówić o jakichkolwiek innowacjach artystycznych w tej mierze. Wytwory tego cechu oceniane są wyłącznie jako solidne rzemiosło²⁸. Rubinkowski donosił często o skomplikowanych targach dotyczących wyceny usług introligatorskich. Podkreślał wielokrotnie tani ość ośrodka toruńskiego w porównaniu z kosztami identycznych usług, które trzeba ponieść w Gdańsku. Często także podnosił swoje umiejętności negocjacyjne pozwalające na obniżenie łącznej ceny. Opóźnienia w odesłaniu kolejnych partii ksią żek usprawiedliwiał także niesprzyjającymi warunkami pogodowymi: „słoty codzienne okrutne na przeszkodzie, że introligatorowi [księgi – A. K.] wysychać nie chcą”²⁹. W swoich zawiadomieniach Rubinkowski nie skarżył się na poziom usług introligatorskich. Jak zaznaczono powyżej, zachwalał nawet ich duże umiejętności. Miał po temu konkretne podstawy, gdyż statut cechu introligatorów i szkatulników z 1608 r. przewidywał jako majstersztyk wykonanie aż 9 rodzajów różnych opraw książkowych z białej lub brunatnej wyprawionej skóry świńskiej zdobionej złotymi tłoczeniami i okuciami³⁰.

W maju 1725 r. Rubinkowski skwitował odbiór dokładnie 485 egzemplarzy ksią żek pomieszczonych w czterech skrzyniach, które przyplłynęły Wisłą na statku kierowanym przez szypra w służbie Sieniawskich. Już pobieżna inspekcja wykazała, że brakowało kilku ksią żek, których opis widniał w przesłanym rejestrze. Rubinkowski podejrzewał, zapewne słusznie, że zaginęły one podczas otwierania skrzyń w trakcie rewizji celnej w komorze nieszawskiej. Narzekał również, że rejestr oddanych mu ksią żek jest niedokładny i obiecał własnoręczne ułożenie nowego, w pełni adekwatnego do zawartości skrzyń. Po mniej więcej tygodniu od otrzymania ksią żek informował ich właścicielkę o kulisach swoich negocjacji z toruńskimi introligatorami, podając cenę konserwacji jednego egzemplarza „wielkiego grubego foliału z francuską oprawą” na poziomie 7–8 florenów. Przy czym obiecywał, że dołoży wszelkich starań, aby wynegocjować jeszcze atrakcyjniejszą cenę. Jednocześnie donosił, że wiele woluminów było w opłakanym stanie.

²⁷ BCz, rkps 5933, nr 34518, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 30 III 1725 r. z Torunia.

²⁸ S. Salmańowicz, *Dzieje ksią żki i czytelnictwa...*, s. 382.

²⁹ BCz, rkps 5933, nr 34527, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej [przed 12 VIII] 1725 r. z Torunia.

³⁰ S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933, s. 197.

Zniszczone w znacznym stopniu książki liczone w dziesiątkach egzemplarzy. Wśród wielu „popsowanych” znajdowało się również kilkanaście „pognojonych”. Po oględzinach toruńscy introligatorzy ocenili stan zachowania, kwalifikując około dziesięciu książek jako nienadające się do naprawy. Wyrazili przy tym opinię, że musiały być już gdzieś źle konserwowane. Rubinkowski nie wymienił z nazwiska żadnego z nich. Pisał również: „Introligatorowie nasi zlekli się tych książek, że tak bardzo wielkie foliały i grube, około których wiele pracy”³¹. Wiadomo, że w latach 20. XVIII w. działało w Toruniu zaledwie trzech mistrzów w cechu introligatorskim. Należeli oni do raczej średniozamożnych mieszczan. W pierwszej dekadzie tego stulecia dużym majątkiem mógł się poszczycić jedynie Samuel Genther³².

Pierwsza partia prac konserwacyjnych wypadła bardzo pomyślnie w ocenie toruńskiego poczmistrza, który pisał, że powinny one stanowić wielką ozdobę biblioteki Elżbiety Sieniawskiej. Wśród książek przysłanych do Torunia było także kilkanaście tomów dzieł literatury protestanckiej, zarówno luteranckiej, jak i kalwińskiej. Czekając na decyzję, przedstawiciel katolickiej mniejszości ludności Torunia w radzie miejskiej doradzał poniechanie ich oprawy, sugerując, że szkoda na to wydatkować pieniędzy. W swoim liście Rubinkowski podnosił także szybkie tempo robót introligatorskich oraz własne zasługi w tym względzie zarówno pod względem nakładu pracy, jak i uzyskanej obniżki cenowej u introligatorów. Pisał bowiem, że w ciągu zaledwie czterech dni, z pomocą dwóch podwładnych, sekretarzy pocztowych, przejrzał 120 książek i sporządził ich rejestr, bojąc się fałszerstw ze strony introligatorów. Za radą introligatorów zalecał również oprowanie w jednym tomie kilku „płaskich” książek o mniejszej objętości, argumentując to przewidywaniem ich lepszej prezencji w bibliotece. Odnośnie do cen informował o otrzymaniu znacznego rabatu. Kwoty wynosiły ostatecznie 3, 2 oraz 1 floren i 15 groszy w zależności od wielkości i grubości poszczególnych tomów. Zachwalając toruńskie rzemiosło introligatorskie i własne usługi, pisał, że w Gdańsku podobne zamówienie byłoby dwukrotnie droższe. Zapisy epistolograficzne Rubinkowskiego potwierdzają trudną sytuację materialną introligatorów oraz niewiele realizowanych zamówień, skoro informował, że „nasi rzemieślnicy potrzebniejsi pi[e]niędzy”³³. Choć nie znamy nazwisk właścicieli warsztatów introligatorskich, którzy dokonywali konserwacji książek na zlecenie Rubinkowskiego, to można określić krąg potencjalnych wykonawców. Mógł do nich należeć wymieniony wyżej Samuel Genther oraz inni czynni wówczas introligatorzy: Jeremiasz Tielich, Kasper Gottfried Ernst, Jan Krzysztof Hoffmann oraz Henryk Rakowski³⁴. Wiadoma jest natomiast lokalizacja prac nad konserwacją i oprawą książek, które musiały być przeprowadzane przy ulicach Prostej, Szerokiej bądź Różanej, gdyż tam właśnie zamieszkiwali ówczeszni toruńscy introligatorzy³⁵.

³¹ BCz, rkps 5933, nr 34522, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 27 V 1725 r. z Torunia.

³² K. Mikulski, *Putapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2008, s. 168.

³³ BCz, rkps 5933, nr 34522, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 27 V 1725 r. z Torunia.

³⁴ Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, red. K. Tymieniecki, Toruń 1933, s. 458.

³⁵ K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 289.

Duże zamówienie, obejmujące łącznie około pięćuset tomów, wymagało dłuższego czasu. Już jednak w niecały miesiąc od przyjęcia zlecenia prawie połowa ksiązek była oprawiona. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku Rubinkowski informował, że 200 tomów jest gotowych. Wydłużenie czasu pracy nad oprawami ksiąg wynikało jednak również z innego faktu, mianowicie związanego z problemami z płynnością finansową. Poczmiistrz toruński narzekał, że z winy jednego z szyprów nie może odzyskać 20 czerwonych złotych, które przedpłacił introligatorom. Cały czas zachwalał również Toruń jako prężny, a przy tym tani ośrodek introligatorski. Według niego w Gdańsku miało być nawet cztery razy drożej³⁶. W listach powtarzają się błagania Rubinkowskiego o przesłanie pozostałej do zapłacenia kwoty 400 tyńfów, gdyż jak argumentował „introligator bez pi[e] niędzy roboty kończyć nie będzie”³⁷. Chwytał się zresztą różnych sposobów do upominania się o kwotę, bez której nie mógł otrzymać ksiązek: „bo jeżeli się jaka stanie szkoda tą prolongacją to nie będzie wina moja”³⁸.

Według informacji zawartych w listach Rubinkowskiego dokładana statystyka wyników prac toruńskich introligatorów wyglądała następująco: do końca 1725 r. odesłał do Puław 333 księgi, a w 1726 r. 136 woluminów należących „do starej biblioteki”. Były to więc zapewne ksiązki z dawnych zbiorów puławskich lub tam przywiezione z innych księgozbiorów. Oprócz tego wysłano jeszcze 41 ksiązek określanych jako „francuskie”. Suma ksiązek, która przeszła przez ręce Rubinkowskiego w ciągu roku (wiosna 1725 r.–wiosna 1726 r.), wynosiła więc z górą ponad pół tysiąca, gdyż w warsztatach introligatorskich pozostawała jeszcze wówczas bliżej nieokreślona liczba ksiąg będących w najgorszym stanie zachowania. W związku z tym Rubinkowski skrupulatnie wyliczał liczbę odesłanych ksiązek: „Suplikuję pamiętać abym potym jakiej cenzury nie popadł i reszta jeszcze jest z[e] starem i [księgami – A. K.], co wszystko razem odesłał”³⁹.

Z wielkiego zamówienia kilkanaście ksiąg było uszkodzonych w znacznym stopniu, a ich zły stan zachowania był tak poważny, że nie nadawały się już do konserwacji, wskutek czego zaniechano kompletnie prac nad ich renowacją i odesłano w stanie pierwotnym razem z oprawionymi egzemplarzami: „Wszystko się w kawałki pada, pożał się Boże tak główne księgi, że tak w złej konserwacji były, drogo by teraz takowe kosztowały i nie wiem skąd by takowe dostać, których opracować niepodobna i na nie koszta łożyć”⁴⁰. Ostatecznie wiosną 1726 r. Rubinkowski wysłał do Puław 138 sztuk „ksiąg dawnych”. Osobno zostały zapakowane ksiązki w języku francuskim, chociaż nie wymienił żadnych tytułów. Najbardziej zniszczone ksiązki pozostawił jeszcze w Toruniu, mając nadzieję na dobiecie targu z introligatorami odnośnie do ich oprawy. Kupował w tym celu skórę i papier, oczekując zwrotu pieniędzy od Elżbiety Sieniawskiej⁴¹.

³⁶ BCz, rkps 5933, nr 34523, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 10 VI 1725 r. z Torunia.

³⁷ BCz, rkps 5933, nr 34531, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 30 IX 1725 r. z Torunia.

³⁸ BCz, rkps 5933, nr 34534, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 11 XI 1725 r. z Torunia.

³⁹ BCz, rkps 5933, nr 34541, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej czerwiec 1726 r. z Torunia.

⁴⁰ BCz, rkps 5933, nr 34535, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 3 II 1726 r. z Torunia.

⁴¹ BCz, rkps 5933, nr 34411, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 12 V 1726 r. z Torunia.

Wiosną 1726 r. do Torunia przybywały kolejne transporty książek do oprawy. Ich liczba była zdecydowanie mniejsza niż w poprzednim roku. Były to już zapewne pojedyncze tomy, ale Rubinkowski musiał się tłumaczyć z opóźnień problemami technicznymi związanymi z koniecznością zamawiania specjalnych ponadwymiarowych kawałków skóry, które wydłużały pracę introligatora: „ponieważ grube, wielkie są foliały, że umyślnie wielkich skór dobierać ze Gdańska zapisał”. Kupiecki zmysł Rubinkowskiego podsuwał mu swoisty rachunek korzyści intelektualno-ekonomicznych, w myśl którego doradzał zaniechanie konserwacji książek najbardziej „zgnitych i zepsowanych”. Zamiast tego sugerował raczej zakup pozycji bibliograficznych nowych autorów, tłumacząc, że zawierają one cały starszy dorobek literacko-naukowy, ale znacznie „lepszym stylem i manierą drukowanych”. Takie rozwiązanie polecał, zaręczając, że w Toruniu „by dobrać tak wiele nowych, głównych autorów kto by tego pretendował”⁴².

Poczmistrz toruński przysyłał także wykazy książek dostępnych u bibliofilów toruńskich, zwracając uwagę na tytuły, których brakowało w bibliotece Sieniawskiej: „są niektóre polskie autory, osobliwie kroniki piękne”⁴³. Wiosną 1725 r. Rubinkowski poczynił też Sieniawskiej pierwsze większe oferty w kwestii zakupu książek. Informując o postępach prac introligatorów, doradzał dokupić kilka nowości wydawniczych w celu upiększenia biblioteki puławskiej Sieniawskich. Miały one pochodzić z ostatnich woluminów wyprzedanego pośmiertnie księgozbioru wojewody chełmińskiego, którym wówczas był Jakub Zygmunt Rybiński (zmarł on jednak dopiero 16 grudnia 1725 r.⁴⁴, a zatem ponad pół roku po dacie widniejącej na liście Rubinkowskiego). Wzmianka ta jest o tyle ciekawa, że dotychczas aukcja książek z biblioteki Rybińskiego nie została odnotowana w zestawieniu toruńskich licytacji księgarskich w XVIII w. Przedmiotem właściwie wszystkich znanych dotąd toruńskich aukcji były bowiem biblioteki mieszczan toruńskich⁴⁵. Najbardziej godne uwagi wydało mu się w tej kolekcji dzieło autorstwa szwedzkiego i brandenburskiego historiografa Samuela Puffendorfa, zatytułowane *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae rege gestis*, wydane w 1696 r. Zachwalał zarówno jego treść, jak i wspaniałe ryciny miedziorytnicze: „Bardzo curiosa, wielkie w której są pakta oliwskie i całej Polskiej deskrypcyje, wojna z Polakami, wszystkie miasta, miasteczka jakie tej wojny były krótko namieniając bardzo piękne w niej kuriosa i kopersztychy”. Reklamował również dzieła słynnego barokowego filozofa przyrody Athansiusa Kirchera, a szczególnie księgę opisującą Indie⁴⁶. Jeśli rzeczywiście była tu mowa o dziele Kirchera, to do notatek Rubinkowskiego, zazwyczaj bardzo skrupulatnego w oddaniu nazwisk autorów i tytułów książek, wkradła się drobna pomyłka, gdyż faktycznie Kircher napisał kompendium wiedzy o kraju azjatyckim, lecz były to Chiny: *China monumentis qua sacris, qua profanis, nec non variis*

⁴² BCz, rkps 5933, nr 34540, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 5 V 1726 r. z Torunia.

⁴³ BCz, rkps 5933, nr 34529, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 26 VIII 1725 r. z Torunia.

⁴⁴ *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 78.

⁴⁵ I. Imańska, *Toruńskie aukcje książek w XVIII w.*, Toruń 2007, s. 22–23.

⁴⁶ BCz, rkps 5933, nr 34522, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 27 V 1725 r. z Torunia.

naturae & artis spectaculae aliarumque rerum memorabilium argumentis illustrata, Amsterdam 1667.

Wydaje się, że głównym zadaniem Rubinkowskiego miało być pośrednictwo w procesie restauracji ksiąg do biblioteki puławskiej. Większość informacji dotyczących ksiązek, zawartych w jego listach, sprowadza się do kwestii techniczno-praktycznych związanych z introligatorstwem. Dopiero w drugiej kolejności poczmistrz toruński zamieszczał zawiadomienia o zbliżających się aukcjach ksiązek w Toruniu. Nieprzypadkowo Rubinkowski stał się, może po gdańszczanach, najważniejszym z dostawców ksiązek do bibliotek Elżbiety Sieniawskiej. Taką rangę zapewniła mu ważna rola Torunia jako centrum handlu księgarskiego w wymiarze nie tylko regionalnym, lecz także krajowym. Było to bowiem drugie po Gdańsku miasto w Rzeczypospolitej, w którym zaczęto organizować aukcje ksiązek⁴⁷. Rubinkowski sam był zresztą stałym bywalcem toruńskich aukcji. Brał udział w licytacjach kolejnych bibliotek toruńskich bibliofilów: Schultza (1718), Oloffa (1722), Linderhausena (1725) i Laurera (1732)⁴⁸.

Wykorzystując swoje doświadczenia, z dużym wyprzedzeniem informował o jednej z największych aukcji ksiązek tego czasu, pochodzących z biblioteki Gerharda Thomasa, która odbyła się 4 marca 1726 r.: „Po zmarłym burmistrzu Gierat Tomaszu główną bibliotekę przedawać tu na ausrufie będą za tydzień”. Donosił również wówczas, że będzie można tam kupić najważniejsze i najbardziej cenione tytuły ówczesnej literatury polskiej i europejskiej. W związku z tym prosił o przesłanie większej kwoty pieniędzy w złocie, aby mógł stanąć bezpośrednio do aukcji, gdyż „z pierwszej ręki dostanie pobożnie, bo z drugiej ręki ani się dokupić nie można”⁴⁹. Działania Rubinkowskiego w tej materii należy ocenić jako wyważone i przemyślane zabiegi doświadczonego bibliofila doskonale znającego drukowane katalogi aukcji, który szukał okazji powiększenia własnej biblioteki, ale także informował znajomych miłośników ksiąg oraz realizował zlecenia zakupu ksiązek dla innych osób⁵⁰.

Jeszcze wcześniej – latem 1725 r. anonsował tytuły kilku ksiązek, które nabył w Toruniu. Były to dzieła ojca Elżbiety Sieniawskiej, znanego polskiego pisarza barokowego, marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Rubinkowski odnotował oddanie do oprawy introligatorowi czterech ksiązek tego autora. Wśród nich znajdowały się: „*Adverbia Moralia*”, *Tobiasz Wyzwolony*, dzieło inspirowane tematyką biblijną powstałe w latach 60. XVII w. i wydane drukiem w 1683 r. oraz *De Vanitate Consiliorum*⁵¹. Być może stan i wygląd po konserwacji i oprawie egzemplarza *Tobiasza Wyzwolonego* był ciągle wysoce niezadowolający, skoro zaledwie miesiąc później prosił Sieniawską o zakupienie w Warszawie „pro memoria do biblioteki” innego woluminu tego dzieła, gdyż tam

⁴⁷ I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje ksiązek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 78–79.

⁴⁸ K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski...*, s. 103–104.

⁴⁹ BCz, rkps 5933, nr 34532, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 21 X 1725 r. z Torunia.

⁵⁰ I. Imańska, *Toruńskie aukcje ksiązek w XVIII w....*, s. 104.

⁵¹ BCz, rkps 5933, nr 34528, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 12 VIII 1725 r. z Torunia.

miał być on znacznie tańszy niż w Toruniu: „tu tylko się jedna znajduje i nie chcą jej dać od talera bitego”⁵².

Wysokie ceny dzieła Lubomirskiego w Toruniu świadczyły zapewne o małej podaży dostępnych egzemplarzy. Jest to sytuacja dość symptomatyczna, gdyż to właśnie w Toruniu od początku XVIII w. ukazywały się książki tego autora nakładem spółki wydawniczej księgarza Jana Ludwika Nicolai oraz drukarza i nakładcy Jana Chrystiana Laurera⁵³. Warto również nadmienić, że także w Toruniu ukazało się polskie tłumaczenie innego dzieła Lubomirskiego *De Vanitate Consiliorum*, wydane pod tytułem *Próżność y prawdy rady*⁵⁴. W Bibliotece Narodowej w Warszawie zachował się unikalny egzemplarz *De Vanitate Consiliorum*, wydrukowany w 1700 r., w którym na rewersie karty tytułowej widnieje odręczna notatka, że pochodzi on z prywatnego księgozbioru Rubinkowskiego⁵⁵. Fakt ten zdaje się potwierdzać tezę, że poczmistrz toruński nie stosował ekslibrisów do znakowania swoich ksiąg, podobnie zresztą jak i inni toruńscy bibliofile w tym czasie⁵⁶. Rubinkowski musiał dobrze znać toruńskie katalogi wydawnicze, bowiem w listach stosował fachową terminologię księgarską, używając określeń *in folio*, *in quarto*, *in octavo*, co było zapewne efektem częstej lektury katalogów książek, w których stosowano identyczny podział ksiąg z poszczególnych bibliotek czy wydawnictw na trzy grupy według formatów. Było to podstawowe kryterium podziału książek, znacznie częściej spotykane niż znany dziś układ alfabetyczny czy chronologiczny⁵⁷.

Książek dla Sieniawskiej Rubinkowski szukał nie tylko w Toruniu, choć jego rodzinne miasto było głównym źródłem nabytków bibliotecznych. Równolegle pozyskiwał pojedyncze tomy również w innych ośrodkach. Z Warmii („Brądzberku” – jak pisał) przywieziono mu zakupiony egzemplarz wydrukowanej w Braniewie (1725) kroniki dziejów prowincji Prus autorstwa Jana Leo, katolickiego duchownego i historyka, żyjącego i tworzącego na przełomie XVI i XVII w. Rękopis kroniki *Historia Prussiae*, ukończony w 1631 r., musiał czekać na druk prawie całe stulecie. Wydanie dokonane staraniem kanoników kolegiaty w Dobrym Mieście cieszyło się jednak dużym powodzeniem w kręgach katolickich i było jeszcze dwukrotnie wznawiane (1726 i 1728)⁵⁸. Książkę tę Rubinkowski traktował jako potencjalnie skuteczny oręż walki ideologiczno-konfesyjnej w toczącym się wówczas konflikcie z mocarstwami innowierczymi, będącym reperkusją po finale tzw. tumultu toruńskiego: „bardzo piękną Historją Pruską, świeżej edycji, która do terazniejszej transakcyi z dysydentami na defensę bardzo potrzebna”. Obiecał przesłać ją do Warszawy jako pomoc i ważną polityczną lekturę dla hetmana Adama Mikołaja

⁵² BCz, rkps 2707, s. 725, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 16 IX 1725 r. z Torunia.

⁵³ A. Tujakowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu (1569–1969)*, Toruń 1970, s. 75–77.

⁵⁴ S. Salmonowicz, *Toruńskie gimnazjum akademickie w latach 1681–1817. Studium z dziejów nauki i oświaty*, Bydgoszcz 1973, s. 142.

⁵⁵ K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski...*, s. 105.

⁵⁶ S. Salmonowicz, *Dzieje książki i czytelnictwa...*, s. 394.

⁵⁷ B. Serczykówna, *Księgozbiór lekarza toruńskiego Wacława Duroscha z drugiej połowy XVII wieku*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, 1971, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 39, Nauka o Książce VI, s. 7–14.

⁵⁸ Z. Nowak, *Leo Jan (1572–1635)*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 66.

Sieniawskiego, uważając, że może być przydatna „JO Jm Panu krakowskiemu, jako i JW. JmP wojewodzie Potockiemu na gaszenie imprezy dysydenckiej”⁵⁹.

Ważne miejsce wśród książek poszukiwanych dla Sieniawskiej zajmowały dzieła o tematyce historycznej. Obok wspomnianej wcześniej pracy kronikarskiej Jana Leo Rubinkowski nabył również i przesłał wiosną 1726 r. dwa tomy prac Jana Długosza wydane w Lipsku w 1722 r.⁶⁰ Już po zakończeniu korespondencji z Sieniawską, i *de facto* po jej śmierci, Rubinkowski kontynuował swoje pasje historyczne, zdobywając rzadkie i ciekawe książki. W 1735 r. przesłał ordynatowi Pawłowi Sanguszcze, jak sam pisał, „ciekawny projekt”, którym była „książka wierszem polskim drukowana”, czyli niedawno wydany opis ucieczki króla Stanisława Leszczyńskiego z Gdańska (1734), który jednak cenzura zatrzymała w Warszawie. Wobec zaistniałej sytuacji Rubinkowski prosił adresata o szybką interwencję w kwestii oddania zarekwirowanego egzemplarza z opisem „salwowania się ze Gdańska do Kwidzyna Stanisława Leszczyńskiego”⁶¹.

Jako wytrawny bibliofil i znawca literatury Rubinkowski nie tylko kupował książki dla Sieniawskiej, lecz także dzielił się ekscytującymi wrażeniami intelektualnymi z lektury ksiąg. W jednym z listów zachwalał teksty dwóch świetnie ilustrowanych miedziorytami dzieł toruńskiego historyka Krzysztofa Hartknocha *Respublica Polonica duobus libris illustrata* oraz *Alt- und Neues Preussen*⁶². W podzięce za otrzymane poparcie starał się rewanżować Elżbiecie Sieniawskiej drobnymi prezentami: „Dla ozdoby większej i przysługi pańskiej WXMości Dobrodziejki ja *ex parte sua* przydam konterfekt owego pierwszego matematyka na świecie Kopernika i księgę i głowy stare rzymskie do biblioteki należące”⁶³. Być może składając tę obietnicę, miał na myśli słynne dzieło Mikołaja Kopernika będące fundamentem nowożytnej teorii heliocentrycznej.

Proces poszukiwania i kupna książek dla Elżbiety Sieniawskiej skupiał się głównie na obserwowaniu licytacji aukcyjnych organizowanych w Toruniu oraz zakupach u lokalnych bibliofilów w ich prywatnych księgozbiorach. Rubinkowski sam często doradzał kupno niektórych tytułów, które akurat można było nabyć po okazjnych cenach. Jednak głównym wyznacznikiem jego księgarskich poszukiwań były rejestry ksiąg zestawianych zgodnie z życzeniami Sieniawskiej i przysyłane do Torunia. Rubinkowski nie wahał się narzekać na mało fachowy sposób sporządzania katalogów książek wybranych do zakupu: „Waryjacja wielka w przysłanym rejestrze. Niektóre księgi pisano, że są in folio, ale autory były i znalazły się *in 4to*, *vel in 8vo* i innych w nim errorów kupa”. Zastrzegał jednak, że kupował księgi, które były zapisane w otrzymanym rejestrze i w tym fakcie pokładał nadzieję, iż adresatka będzie zadowolona z tego księgarskiego nabytku. Wysyłając zaś ostatnią wzmiankowaną w listach partię zakupionych przez siebie

⁵⁹ BCz 2747, s. 420–421, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 19 VIII 1725 r. z Torunia.

⁶⁰ K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski...*, s. 103. (Informacja zawarta w liście z 7 IV 1726 r.).

⁶¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, oddział I, Archiwum Sanguszków, teki korespondencji 8, J. Rubinkowski do P. Sanguszki 20 VIII 1735 r. z Torunia, s. 617.

⁶² K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski...*, s. 105. (Informacja zawarta w liście z 27 XII 1723 r.).

⁶³ BCz, rkps 5933, nr 34547, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 10 XI 1726 r. z Torunia.

książek, załączył do niej również obiecane wcześniej kopernikana: „W tej skrzyni pod księgami są 3 głowy malowane stare rzymskie i konterfekt Kopernika, wielkiego i pierwszego na świecie matematyka, który był natione Toruńczyanin, kanonik warmiński”⁶⁴. W stosunku do wcześniejszych deklaracji można podejrzewać, że ostatecznie zabrakło egzemplarza *O obrotach sfer niebieskich*.

Rubinkowski prowadził stałą kwerendę dostępnych w sprzedaży książek, poszukując także okazjnych egzemplarzy, które nie znalazły nabywców podczas aukcji lub były do kupienia z wolnej stopy. Przykładowo w miesiąc po wzmiankowanej już w tym artykule licytacji biblioteki Gerharda Thomasa przeglądał pozostałe egzemplarze i szczególnie zainteresował się trzema dziełami niderlandzkiego humanisty Justusa Lipsiusa, a wśród nich najpewniej zbiorem jego listów oraz słynną *Polityką*. Wzmiankował wtedy również dwie inne zakupione książki, które umieścił w swoich listach pod dość zawiłymi opisami: *Mirabilis mundi oeconomia Zahna* oraz *Kronikę od stworzenia świata* Nauklera⁶⁵. Pierwsze z wymienionych dzieł to znane w Europie kompendium matematyczne i przyrodnicze autorstwa Johanna Zahna, niemieckiego mnicha-erudyty z zakonu premonstratensów, zatytułowane *Specula physico-mathematico-historica notabilium ac mirabilium sciendorum in qua mundi mirabilis oeconomia*, wydane w Norymberdze w 1696 r. Znajomość tego opracowania jest dowodem na scjentyistycznie zorientowane zainteresowania Rubinkowskiego. Intrygujący jest również drugi tytuł wymieniony w jego korespondencji odnoszący się do poczytnej XVI-wiecznej kroniki niemieckiego humanisty epoki renesansu Johannesau Nauclerusa (Nauklera), która została wydana pośmiertnie w 1516 r. pod tytułem *Memorabilium omnis aetatis et omnium gentium chronici commentarii*. Badacze ideologii sarmatyzmu akcentują ważną rolę tego autora i dzieła w rozwoju jednej z wersji tego prądu ideowego zastosowanego jako narzędzie do ustalenia genealogii etnicznej Polaków. Narracja kroniki Nauklera utożsamiała Polskę, której mieszkańcy uważali za swoich protoplastów antycznych Sarmatów, z Wandalią będącą częścią Germanii i pozostającą pod władzą legendarnego Tuskona⁶⁶. W tym ujęciu ciekawe są motywy anonsowania Sieniawskiej zakupu dzieła Nauklera przez Rubinkowskiego, które być może było przez niego traktowane jako próba prądziejowego uzasadnienia symbiozy i koegzystencji narodowego żywiołu polskiego i niemieckiego w Toruniu i szerzej w Prusach Królewskich. Wyszczególnienie tytułów i autorów tych książek mogło też być z jego strony zwykłą próbą podkreślenia ich znacznej wartości, czym starał się zdyskontować fakt zakupu zaledwie czterech książek z powodu ogromnego zainteresowania uczestników aukcji oraz wysokich cen poszczególnych woluminów: „ledwie się można było docisnąć bo tam po sto i więcej talerów płacono księgi”⁶⁷.

⁶⁴ BCz, rkps 5933, nr 34549, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 17 XII 1726 r. z Torunia.

⁶⁵ K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski...*, s. 104–105. (Informacja zawarta w liście z 7 IV 1726 r.).

⁶⁶ S. Cynarski, *Sarmatyzm – ideologia i styl życia*, [w:] *Polska XVII w.*, red. J. Tazbir, Warszawa 1974, s. 222.

⁶⁷ BCz, rkps 5933, nr 34538, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 7 IV 1726 r. z Torunia.

Kolejne listy wskazują, że w zasadzie do końca okresu korespondencji z Elżbietą Sieniawską (1726), czyli właściwie do momentu śmierci jej męża hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego i krótko po tym fakcie, poczmistrz żywo interesował się losami kolekcji księgarskiej pozostałej po Gerhardzie Thomasie. Wysyłał Sieniawskiej katalogi książek ciągle dostępnych w ofercie oraz ponaglał w kwestii wyboru konkretnych tytułów i przesłania pieniędzy na zakup książek. Ostatecznie zakupił jedno z dzieł Lipsiusa, a najpewniej był to właśnie egzemplarz wspomnianej powyżej *Polityki*, sądząc z dużej objętości tej księgi, która zmusiła go do podjęcia dość osobliwych zabiegów: „Lipsiusza com przykupił dla WXMci musiałem go dać na 4 księgi in folio rozdzielić dla wielkości ciężaru i lepszej proporcji”⁶⁸.

Stosunkowo krótko trwające relacje księgarskie pomiędzy Jakubem Kazimierzem Rubinkowskim a Elżbietą Sieniawską, których największe natężenie przypadło przede wszystkim na lata 1725–1726, z kilkoma wcześniejszymi epizodami, były wypadkową roli i znaczenia poczmistrza toruńskiego oraz rangi samego miasta jako ważnego ośrodka księgarskiego w Rzeczypospolitej, a także bieżących potrzeb konserwatorskich i kolekcjonerskich Elżbiety Sieniawskiej. Pośrednictwo Rubinkowskiego miało istotne znaczenie dla organizacji biblioteki pałacowej w Puławach oraz nieco mniejszą dla pozostałych księgozbiorów pozostających w rękach Sieniawskiej i jej męża. Dzięki szerokim kontaktom oraz dostępowi do najświeższych informacji i druków był on cennym korespondentem i faktorem potrafiącym w umiejętny, szybki i skuteczny sposób realizować zlecenia zakupu książek. W tym procesie wzbogacania księgozbioru puławskiego niezwykle istotna była również wysoka pozycja Torunia na polskim rynku księgarskim gwarantująca swobodny dostęp do wielu ważnych i rzadkich tytułów literatury współczesnej oraz dawnej. Także w kwestii konserwacji książek nadsyłanych z Puław Rubinkowski, jako urzędnik pocztowy odpowiedzialny za spedycję listów, gazet i książek, okazał się niezwykle przydatny, zapewniając realizację dużego zlecenia obejmującego renowację kilkuset ksiąg.

⁶⁸ BCz, rkps 5933, nr 34411, J. Rubinkowski do E. Sieniawskiej 12 V 1726 r. z Torunia.

Adam Kucharski

Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń
e-mail: akr88@umk.pl

Dr hab. Adam Kucharski is a academic researcher at the Institute of History and Archive Studies of Nicolaus Copernicus University in Toruń. He deals with the topic of travelling in the Early Modern period, the mobility of Polish society in the 16th–18th centuries, the Old-Polish worldview along with Polish-Spanish cultural contacts in the Early Modern period. His most important publications include: *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków* (Warszawa 2007) and *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku* (Toruń 2013). He has cooperated with the Museum of the Palace of King John III in Wilanów (within the project “Silva Rerum”) and the editorial office of “Wiadomości Historyczne”.

Jakub Kazimierz Rubinkowski as a go-between in the preservation and purchase of books for Elżbieta Sieniawska at the end of the first quarter of the 18th century

Keywords: Jakub Rubinkowski, Elżbieta Sieniawska, book, bookbinding, Toruń

Summary: The multidimensional activity of Toruń’s town councillor and royal postmaster Jakub Kazimierz Rubinkowski mainly concerned the running of an information agency dealing with editing and distributing manuscripts. An important aspect of his cultural activity became his role as an agent in book-binding services and the purchase of books for the wife of the Grand Crown Hetman and Castellan of Cracow – Elżbieta Sieniawska. Rubinkowski, a noblewoman, a Baroque erudite and a bibliophile – he was an ideal candidate to carry out such tasks. His work was facilitated by the fact that Toruń enjoyed a strong position on the Polish bookselling market, which guaranteed the possibility to purchase both Polish and foreign books which were in demand.

The bookseller’s search query included the works of Sieniawska’s father – Stanisław Herakliusz Lubomirski), other Polish authors (also from the territory of Royal Prussia) along with the classics of the early modern European literature. Equally important was the fact that Rubinkowski had a direct contact with Toruń’s guild of book-binding masters, which helped Sieniawska to preserve and renovate the books, which mostly came from her library in Puławy. Rubinkowski, particularly in the years 1725–1726, informed about the upcoming auctions of books organised in Toruń, received books sent in ships from Puławy and organised the transport of the purchased and renovated volumes. Within two years he participated in the purchase of a few hundreds of books, which made him one of the leading book-selling agents of the time of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Adam Kucharski

Institut für Geschichte und Archivwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: akr88@umk.pl

Dr. hab. Adam Kucharski ist wissenschaftlicher Mitarbeiter am Institut für Geschichte und Archivwesen an der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Thorn. Er beschäftigt sich mit Reisen in der Neuzeit, Mobilität der altpolnischen Gesellschaft, ästhetischer Sensibilität der polnischen Gesellschaft zwischen dem 16. und 18. Jahrhundert, altpolnischem Weltbild und polnisch-spanischen Kulturkontakten in der Neuzeit. Zu seinen wichtigeren Publikationen gehören: *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków [Spanien und Spanien in Berichten von Polen]* (Warszawa 2007) und *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku [Theatrum peregrinandi. Altpolnische Reisen im Spätbarock und deren Aspekte der Erkenntnis]* (Toruń 2013). Im Rahmen der Popularisierung der Wissenschaft arbeitete er mit dem Museum des Schlosses des Königs Johannes III. in Wilanów (Projekt „Silva rerum“) sowie der Redaktion der Zeitschrift „Wiadomości Historyczne“ zusammen.

Vermittlung von Jakub Kazimierz Rubinkowski bei der Buchkonservierung und -ankauf für Elżbieta Sieniawska Ende des ersten Viertels des 18. Jahrhunderts

Schlüsselwörter: Jakub Rubinkowski, Elżbieta Sieniawska, Buch, Buchbinderei, Thorn

Zusammenfassung: Die vielschichtige Tätigkeit des Thorner Ratsherrn und Königlichen Postmeisters Jakub Kazimierz Rubinkowski konzentrierte sich hauptsächlich auf die Leitung einer Informationsagentur, die sich mit Redaktion und Kolportage handschriftlicher Presse beschäftigte. Zu einem wichtigen Aspekt seiner kultureller Tätigkeit wurde auch die Vermittlung von Dienstleistungen im Bereich der Buchbinderei und beim Ankauf von Büchern für Elżbieta Sieniawska, Gattin des Großhetmans der polnischen Krone und Krakauer Kastellans. Rubinkowski, ein Adliger und zugleich Gelehrter sowie leidenschaftlicher Buchliebhaber der Barockzeit, erschien als ein idealer Kandidat für die Realisierung von solchen Aufgaben. Über seine Nützlichkeit entschied auch die starke Position Thorns auf dem polnischen Büchermarkt, wo gefragte Werke sowohl polnischer als auch ausländischer Autoren leichter erworben werden konnten. Die Recherche erfasste Werke des Vaters von Sieniawska, Stanisław Herakliusz Lubomirski sowie anderer polnischer Autoren (auch aus dem Gebiet des Königlichen Preußen) und Klassiker der neuzeitlichen europäischen Literatur. Ein großer Vorteil von Rubinkowski bestand auch in seinen direkten Kontakten zur Thorner Zunft der Buchbinder, wodurch Sieniawska auf eine professionelle Konservierung und Restaurierung von Büchern, die hauptsächlich aus ihrer Bibliothek in Puławy stammten, rechnen konnte. Insbesondere in den Jahren 1725–1726 hat Rubinkowski mehrmals und immer sehr detailliert über die kommenden Buchauktionen in Thorn informiert, aus Puławy mit Schiffen transportierte Bände in Empfang genommen und den Transport von neu erworbenen bzw. restaurierten Volumina organisiert. Innerhalb von nur zwei Jahren vermittelte Rubinkowski im Falle von einigen Hunderten von Büchern, was ihn zu einem der führenden Buchagenten seiner Zeit in Rzeczpospolita kürte.

Tomasz Dreikopel

Instytut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
 Institute of Philosophy, University of Warmia and Mazury in Olsztyn
 Institut für Philosophie, Universität Ermland-Masuren in Olsztyn
 e-mail: todrkpl@interia.pl

U

Ustawy Gimnazjum Toruńskiego z 1568 r. (cz. I – wychowanie religijne i program nauczania). Przekład z języka łacińskiego

Jako oficjalną datę powstania Gimnazjum Toruńskiego przyjmuje się 1568 r. Wtedy to w gdańskiej oficynie drukarskiej Jakuba Rhode ukazała się spisana przez Macieja Breua, ówczesnego rektora szkoły, najstarsza jej ustawa, która precyzowała program nauczania oraz wychowania w zreformowanym, 9-letnim gimnazjum¹. Stanisław Tync, znakomity badacz i znawca dziejów toruńskiego *Gymnasium Illustre*², przygotowując edycję późniejszych ustaw szkoły z roku 1600, które funkcjonowały wyłącznie w zachowanych rękopisach, zdecydował się przedrukować także wspomnianą konstytucję z 1568 r., słusznie podkreślając, że „jest ona niezbędna dla dopełnienia historycznego obrazu wewnętrznego ustroju gimnazjum”³. Idąc niejako tropem tej wskazówki Tynca, uznałem za stosowne przygotowanie, z myślą o szerszym gronie odbiorców, polskiego przekładu głównego tekstu najstarszego statutu szkoły toruńskiej. Poniżej przedstawiam jego pierwszą część, która obejmuje dwa początkowe działy ustawy, tj. wychowanie religijne (*religio seu pietas*) oraz program nauczania (*studiorum labores*).

Jako podstawę tłumaczenia przyjmuję łaciński tekst ustaw z 1568 r., który znajduje się w opublikowanej 90 lat wcześniej edycji Tynca⁴. Te miejsca w tekście, które ująłem w nawias kwadratowy, są moim, jako tłumacza, dodatkiem bądź uzupełnieniem. Nieco szerszego wyjaśnienia wymagają natomiast przypisy, które z kilku powodów starałem się ograniczyć do niezbędnego minimum. Przedrukując ustawę szkoły z 1568 r., Tync najzupełniej słusznie zwrócił uwagę, że wiele do życzenia pozostawia sposób, w jaki rektor Breu cytuje tytuły bądź wskazuje autorów podręczników, które wówczas wykorzystywano w dydaktyce gimnazjalnej. Z tego powodu wydawca zdecydował się zamieścić w swojej edycji, jako dodatek, obszerny wykaz szkolnych podręczników, starając się precyzyjnie

¹ *Novae scholae Torunensis ratio doctrinae et disciplinae, conscripta a M[agistro] Matthia Breu, scholae eiusdem rectore, Dantisci excudebat Iacobus Rhodus A[nn]o D[omi]ni MDLXVIII*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopemikańska w Toruniu (dalej cyt.: WBP-KK Toruń), sygn. 102799.

² Wymienić należy przede wszystkim nadal niezastąpione monograficzne ujęcie historii szkoły S. Tynca, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1793)*, t. I, Toruń 1928, t. II, Toruń 1949.

³ *Najdawniejsze ustawy Gimnazjum Toruńskiego*, wyd. S. Tync, Toruń 1925, s. II.

⁴ *Ibidem*, s. [1]–9.

określić, na jakie konkretnie dzieła wskazuje tekst oryginalny⁵. W przypisach zatem podaję informacje na temat tych druków, których albo nie uwzględnił Tync w swoim zestawieniu, albo też informacje bibliograficzne, zawarte we wspomnianym wykazie, były niewystarczające. W objaśnieniach do przekładu pomijam, podobnie jak to zrobił Tync, informacje, które odnoszą się do wykorzystywanych wówczas szkolnych wydań dzieł autorów starożytnych oraz niezliczonych edycji katechizmu Marcina Lutra.

PROGRAM NAUCZANIA I WYCHOWANIA
NOWEJ SZKOŁY TORUŃSKIEJ,
SPISANY PRZEZ MACIEJA BREUA, REKTORA TEJŻE SZKOŁY⁶

USTAWA SZKOŁY TORUŃSKIEJ

I. Wychowanie religijne, czyli pobożność.

Wszystko należy rozpocząć od bogów, powiada Platon⁷. A zatem kształcimy naszych uczniów przede wszystkim w zakresie pobożności, aby przysposobieni od samego początku nauki do prawdziwego poznania i czci wobec Boga byli w stanie zarówno mówić, jak i czynić rzeczy miłe Stwórcy.

Praktyki, które dotyczą pobożności, są następujące:

1. W dni świąteczne o godzinie szóstej oraz ósmej, zaś w czwartki i soboty o godzinie szóstej rano gromadzą się wszyscy razem w kościołach Jana i Marii Panny⁸, aby w obu językach, łacińskim i niemieckim, śpiewać pieśni pochwalne na cześć Boga, a także słuchać publicznych kazań, z których każdy [z uczniów] ma obowiązek zanotować rzeczy najistotniejsze oraz przedstawić je nauczycielom. We wtorki, piątki i niedziele o tej samej godzinie tłumnie stawiają się na porannym śpiewaniu psalmów w kościele Marii Panny, gdzie wśród pobożnych pieśni i modlitw odczytuje się jeden rozdział *Pisma Św.* oraz katechizm wielebnego ojca [Marcina] Lutra. Wychodzą stamtąd parami i bez hałasu, kierując się posłusznie do swoich klas, aby przygotować się do lekcji, która rozpoczyna się o godzinie siódmej. Taka sama praktyka ma miejsce w poszczególne dni [nauki] przed południem, o godzinie dziewiątej, kiedy to, po lekturze *Pisma Św.* oraz odczytaniu katechizmu, każdy [uczeń] przygotowuje się we własnej klasie do nadchodzącej lekcji.

⁵ Ibidem, s. [153]–160.

⁶ Informacje nt. mgra Macieja Breua (?–1575) mają charakter jedynie fragmentaryczny. Na stanowisko rektora gimnazjum w Toruniu, które objął 8 III 1568 r., przybył z Chemnitz w Saksonii, gdzie od 1559 r. miał pełnić obowiązki konrektora tamtejszej szkoły. Najpóźniej w 1571 r., prawdopodobnie z powodów finansowych, Breu opuścił Toruń, przyjmując posadę pastora w Rastemborku w Prusach Książęcych. Por. S. Tync, *Dzieje...*, t. I, s. 88 i 120.

⁷ Parafraza słów Sokratesa z Platońskiego dialogu *Kratylos*, 397c: „Czy nie godzi się nam zacząć rozważanie od bogów, czy prawidłowo zostali oni nazwani bogami?” (przekł. W. Stefański).

⁸ Pierwsza z wymienionych świątyń, obecnie bazylika katedralna św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, do końca XX w. tradycyjnie określana jako kościół św. Jana, w latach 1530–1583 służyła protestantom, druga zaś, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, powszechnie określany jako kościół Marii Panny, należała do protestantów w latach 1557–1724.

2. Niezależnie od powszechnych praktyk [religijnych] przykładamy w naszej szkole szczególną troskę, aby w ustalonych dniach i godzinach nie tylko wpajać podstawy nauki chrześcijańskiej, tj. katechizm Dawida Chytraeusa⁹, łacińsko-niemiecki [katechizm] Lutra wraz z komentarzem, a poza tym *Evangelie* oraz *Listy Apostolskie* w językach greckim i łacińskim, ale także w sposób staranny przygotowywać do objaśniania psalmów króla-proroka, które z wyjątkową biegłością omawia doktor i zwierzchnik naszego kościoła¹⁰. Nie zaczynamy i nie kończymy żadnej lekcji już to bez modlitwy, już to bez jakiejś pobożnej pieśni, podczas których albo wzywamy bożej pomocy, albo składamy Bogu dziękczynienie za niezliczone dobrodziejstwa.

3. Gorliwie wreszcie zachęcamy naszych uczniów, aby bardzo często i dobrowolnie przystępowali do Komunii Świętej.

II. Obowiązki [wynikające] z zajęć naukowych.

Bogowie oraz ludzie słuszną mają urazę do tego, kto życie próżniacze prowadzi, [powiada] Hezjod¹¹. Stąd też nieustannie namawiamy naszych uczniów do trudu i staranności w zajęciach naukowych oraz [zdobywaniu] wykształcenia. Aby w tym właśnie zakresie czynili postępy z jeszcze większą [dla nich] pomyślnością, podzieliłiśmy całą społeczność [uczniowską] na pewne określone klasy, unikając [w ten sposób] zamieszania i nieporządku.

Klasa pierwsza, która [jest] najniższa¹².

Klasa ta, podobnie jak dwie następne, chociaż nie mieszczą się w nowym [budynku] gimnazjum, ale w starej szkole w pobliżu kościoła Jana, podlegają temu samemu rektorowi, mają te same prawa, zarządzane są z równą troską i staraniem jak kolejne klasy. W tej [klasie] znajdują się [uczniowie] początkujący, nazywani *neofitami*, o których piastunki mówią, że powinni udać się do nauczyciela, ponieważ, nawet jeżeli nie są w stanie nauczyć się jeszcze nic dobrego, jednak, dopóki tam przebywają, nie zrobią [przynajmniej] nic złego. W ich przypadku poświęca się uwagę, aby nauczyli się liter i ich kolejności, a także umieli je wypowiedzieć we właściwy sposób. Poza tym nabierają nawyku do wygłaszania z pamięci pojedynczych rozdziałów katechizmu.

[Klasa] druga.

Do tego oddziału należą ci, których, skoro nauczyli się już dokładnie alfabetu, trzeba [niejako] za rękę doprowadzić do płynnego sposobu czytania. [Stąd] pilnie baczmy, aby czytali wyraźnie, płynnie i dokładnie. Przedkłada się im [do lektury] słownik wyrazów [Filipa Melanchtona] i wybrane rozdziały katechizmu z objaśnieniami Lutra. Ćwiczą również rękę w pisaniu i kaligrafowaniu [poszczególnych] liter.

⁹ *Catechesis in Academia Rostochiana ex praelectionibus Davidis Chytraei collecta*, Wittenberg 1554.

¹⁰ *Martini Lutheri commentarius in psalmos Davidis*, Wittenberg 1513–1516.

¹¹ Hezjod, *Prace i dnie*, ww. 303–304 (przekł. T. D.).

¹² W szkole toruńskiej obowiązywała, rzadko już w tamtym czasie stosowana w szkołach niemieckich, numeracja poszczególnych klas od najniższej w górę. Por. S. Tync, *Najdawniejsze ustawy...*, s. 2, przyp. 3, idem, *Dzieje...*, t. I, s. 97.

[Klasa] trzecia.

W oddziale tym znajdują się chłopcy, którzy zdobyli już umiejętność czytania. W zakresie ich obowiązków znajdują się opanowanie, a w ściśle określonych godzinach wyrecytowanie z pamięci odmiany i stopniowania przymiotników oraz [podanych] wzorów deklinacji i koniugacji, niekiedy z uwzględnieniem [również] innych przykładów. Podaje się [im] ponadto pobożne albo dotyczące obyczajów sentencje, które nie tylko zapisują w ramach ćwiczeń, ale także uczą się oddawać w języku ojczystym. [Uczniowie] mają również osobne godziny, przeznaczone na kaligrafię i konwersacje w obu językach. Z najwyższą starannością ćwiczą naukę na pamięć katechizmu w języku niemieckim oraz pojedynczych rozdziałów łacińskiego [katechizmu] Lutra. Tych, którzy pomyślnie ukończą ten etap nauki, przenosi się, po przeprowadzeniu dokładnego egzaminu, do szkoły wyższej, nazywanej partykularną.

[Klasa] czwarta¹³.

W klasie czwartej, która pozostaje najniższą w szkole partykularnej, przedmiot zajęć stanowią kompendium gramatyki [Melanchtona], ułożone przez [Mikołaja] Medlera, łącznie z gruntownym powtórzeniem odmiany rzeczowników i czasowników; w dalszej kolejności już to pobożne powiedzenia z *Pisma Św.*, już to dotyczące obyczajów [myśli] Cycerona z dziełka [Piotra] Langnera¹⁴, jako też [sentencje] zaczerpnięte z dzieł Katona oraz poetów, wszystkie jednak niezwykle związane; niektóre dialogi Erazma [z Rotterdamu], jego dziełko *O wytworności obyczajów [u chłopców]*¹⁵, bajki Ezopa. Po tych [lekturach] dodajemy *Wprowadzenie do prawdziwej mądrości* [Jana] Ludwika Vivesa oraz katechizm Lutra z komentarzem łacińskim, kompendium muzyki [Henryka Fabra], [elementy] algebry¹⁶, a także pierwszy dział arytmetyki.

Ćwiczenia [klasy czwartej].

1. Język łaciński, który jest ogólnie przyjęty w tej klasie i następnych. Nikomu też nie wolno w sposób bezkarny posługiwać się innym [językiem] z wyjątkiem wyznaczonych miejsc i godzin, a mianowicie Niemcom [wolno używać języka] polskiego, Polakom zaś niemieckiego, ponieważ bardzo wielu [uczniów] z obu narodów przybywa do nas ze względu na [możliwość] uczenia się tych języków.

2. Ćwiczenie dłoni, tj. sposób poprawnego zapisywania liter w językach niemieckim, łacińskim i greckim.

¹³ Nauka w każdej z wyższych klas gimnazjum, tj. IV, V i VI, obejmowała cykl dwuletni. Por. S. Tync, *Dzieje...*, t. I, s. 99.

¹⁴ *Ex M. Tulli Ciceronis Operibus Petri Langnerii Sententiae, Apophthegmata, Similia*, Francofurtii 1545. Trzeba jednak podkreślić, że zbiór Langnera cieszył się tak wielką popularnością, że wskazanie miejsca i roku wydania, z którego korzystano w szkole toruńskiej, jest wręcz niemożliwe.

¹⁵ *De civilitate morum puerilium... libellus nunc primus et conditus et aeditus*, Antverpiae 1530.

¹⁶ Możliwe, że korzystano z podręcznika Jakuba Peletariusza, *De occulta parte numerorum. quam algebram vocant, libri duo*, Parisiis 1560 (WBP-KK Toruń, sygn. 33456).

Klasa piąta.

Uczniom tej klasy wykładamy kompendium gramatyki Filipa [Melanchtona], które nosi tytuł, *Katechizm gramatyki*¹⁷; zasady akcentowania oraz iloczasu głosek; listy Cycerona w wyborze [Jana] Sturma, komedie Terencjusza, zebrane przez Langnera myśli Cycerona; kompendium gramatyki [języka] greckiego i *Ewangelię* w języku greckim; kompendium muzyki Henryka Fabra; pięć działów arytmetyki; katechizm łaciński z komentarzem Lutra. Uczniom tej i kolejnej klasy wprowadzamy ponadto lekcje teologii, a tym, którzy są [wystarczająco] dojrzałi, początki [nauki] języka hebrajskiego.

Ćwiczenia [klasy piątej].

1. Język łaciński, a wraz z jego [nauką] język niemiecki w przypadku Polaków, natomiast w przypadku Niemców język polski, jak to powiedzieliśmy poprzednio.

2. W każdym tygodniu [nauki] przedstawia się dwa opowiadania, jedno w [języku] niemieckim, drugie zaś w [języku] polskim, które [uczniowie] tłumaczą z obu języków na łacinę, a w wyznaczonych dniach mają obowiązek złożyć [je] nauczycielom do poprawy.

Dodatek.

To jedna rzecz przesądza jak gdyby o szczególnym charakterze naszej szkoły, że cała społeczność uczniowska składa się zarówno z Polaków, jak i Niemców, których posyła się do nas z uwagi na [możliwość] nauczania się tych języków oraz języka łacińskiego. Przyczyny tego stanu rzeczy, a mianowicie sąsiedztwo Polski oraz częste posługiwanie się tym językiem wśród naszych obywateli, znane są wszystkim. Z tego [właśnie] powodu, aby nie wydawało się, że w tym zakresie zaniedbujemy uczniów obu narodowości, ustalono, iż w sposób prosty i odpowiedni objaśnia się [uczniom] listy Cycerona oraz komedie Terencjusza w języku niemieckim. [Czyni się] to zarówno ze względu na Polaków, którzy dzięki temu poznają [język] niemiecki, jak i z uwagi na Niemców, którzy mogą zaznajomić się ze specyfiką języka łacińskiego oraz mają okazję posługiwania się [tym językiem].

Ponadto Niemcom, aby jeszcze łatwiej i szybciej nauczyli się języka polskiego, ustanawia się osobne zajęcia, podczas których przekładają na czystą i poprawną polszczyznę komedie Terencjusza, kilka listów Cycerona, *Kolokwia* Erazma [z Rotterdamu] oraz znaczną część materiału [lekcyjnego z zakresu] klasy piątej. Stosuje się także inne ćwiczenia, [które dotyczą] na przykład kształtowania stylu, tłumaczenia zwrotów z języków łacińskiego i niemieckiego bez przygotowania, odmieniania rzeczowników i czasowników w tych samych językach, deklamowania katechizmu Lutra w języku polskim itp.

Klasa szósta.

Do tego oddziału, obecnie najwyższej [klasy] naszego gimnazjum, uczęszczają uczniowie, którzy zdobyli już [solidne] podstawy języków greckiego i łacińskiego. Wykłada się im gramatykę oraz reguły dialektyki i retoryki z podręcz-

¹⁷ Chodzi o stosowane już w klasie IV kompendium gramatyczne Melanchtona w opracowaniu Medlera.

nika Filipa [Melanchtona], *Listy do znajomych* Cycerona, *Eneidę* Wergiliusza, [komedie] Terencjusza, gramatykę grecką [Mikołaja] Clenarda, Izokratesa *List do Demonika*, wiersze Pitagorasa¹⁸, a następnie gnomy Fokylidesa¹⁹ i [elegie] Teognisa, podręcznik muzyki Henryka Fabra, arytmetykę, katechizm Chytraeusa, dwie lekcje z zakresu teologii, początki języka hebrajskiego oraz dzieło *O duszy* Filipa Melanchtona.

Ćwiczenia [klasy szóstej].

1. Język łaciński i, co przedtem poleciliśmy, język niemiecki dla Polaków, natomiast polski dla Niemców.

2. W każdym tygodniu [nauki] podwójne ćwiczenie stylu; jedno, żeby opowiadanie przedstawione w języku ojczystym [uczniowie] przełożyli na język łaciński i na odwrót; dostarczają je nauczycielom do sprawdzenia we środy; drugie, aby z tekstu prozaicznego ułożyli wiersze, które mają obowiązek przedłożyć do poprawy w soboty.

3. Po upływie czterech tygodni każdy [uczeń] układa samodzielnie jakąś krótką mowę w języku łacińskim, a jeden z całej klasy, któremu się to poleca, jednak przy zachowaniu [odpowiedniej] kolejności, wygłasza [tę mowę] publicznie, dowodząc [w ten oto sposób] swojej pilności. Przedmiot oraz porządek [mowy] wyznacza rektor.

4. W tym samym czasie przygotowuje się dysputę szkolną, żeby [uczniowie] mieli okazję przyzwyczaić się do stosowania w praktyce reguł dialektyki. Tematy [dysput] bierze się zaś nie skądinąd, jak tylko z wysłuchanych [w szkole] wykładów. Tym, który sprawuje pieczę nad [przebiegiem] dysputy, jest rektor szkoły, jego respondentem uczeń, pozostali [natomiast] odgrywają role oponentów. Przestrzegając takiej kolejności [ról uczniów podczas dysputy] nie pomija się żadnego [z nich].

Zasada ogólna, [która obowiązuje] we wszystkich klasach.

Starannie przestrzegamy również tej [zasady], aby podczas kolejnych semestrów [nauki], po przeprowadzeniu we wszystkich klasach publicznych egzaminów, [uczniów], którzy się do tego nadają, można było przenieść z klasy niższej do wyższej. Natomiast w poszczególnych tygodniach ci [uczniowie], którzy uczęszczają do tego samego oddziału, mają powinność walczyć o lokaty [w klasie].

O kształceniu prywatnym.

W naszej szkole w sposób staranny przestrzegamy tego, aby nikomu spośród uczniów, czy to [naszemu] obywatelowi, czy też cudzoziemcowi, ubogiemu czy zamożnemu, nie pozwalano [na naukę] bez prywatnego nauczyciela, który sprawowałby pieczę nad jego kształceniem i obyczajami, powtarzałby z nim indywidualnie [materiał] z zajęć szkolnych, w pewnym sensie poprawiałby to, co

¹⁸ *Carmina aurea* (Złote słowa), przypisywany Pitagorasowi zbiór powiedzeń, który powstał w I/II w. n.e. w kręgu hellenistyczno-żydowskich.

¹⁹ *Gnomai Phokylidu* (*Gnomy Fokylidesa*), zachowany pod imieniem poety, złożony z 230 heksametrów kodeks moralności greckiej, który powstał w tym samym czasie i środowisku, co *Carmina aurea* Pitagorasa.

[uczeń] zrozumiał w zbyt małym stopniu, a [wreszcie] dokładnie sprawdzałby każdą z jego prac pisemnych, by była poprawna, [miała] odpowiedni porządek oraz właściwą ortografię. Na taką pomoc wyznacza się w kolejnych dniach [nauki] dwie godziny, pierwszą o ósmej rano, następną o drugiej po południu. Nie chcemy, żeby [nauczyciele, pełniący w szkole obowiązki] kolegów, żądali z tego tytułu wynagrodzenia większego niż to, które odpowiada ich [nakładowi] pracy, mając jednak na względzie sytuację materialną każdego ucznia. Natomiast wolno rodzicom, jeżeli [tego] sobie zażyczą, wyrazić w formie jakiegoś niewielkiego osobistego podarunku swoją wdzięczność wobec nauczycieli za dobrze wykonaną pracę.

Jeśli zaś jacyś [uczniowie] albo z powodu zaniedbania i sknerstwa rodziców, albo też poprzez jakąś własną lekkomyślność uchylają się od kształcenia prywatnego, to żadną miarą nie wolno im będzie opuszczać [terenu] szkoły, biegać wtedy po ulicach albo pozostawać w domu z uciążliwością dla rodziców i [reszty] rodziny. [Im] polecamy, by zbierali się w szkole w wyznaczonym miejscu i spędzali ten czas na dobrowolnym powtarzaniu lekcji bądź też zapisywaniu tego, co pożytecznego usłyszeli [w czasie zajęć]. Ci [zaś uczniowie], których majątek jest tak bardzo nieznaczny, że nie są w stanie czynić żadnych wydatków na tego rodzaju [kształcenie], otrzymają je darmowo zarówno w zakresie lekcji publicznych, jak i prywatnych.

O komediach.

Istnieje zwyczaj, przyjęty w niemal wszystkich szkołach, który także zyskał uznanie wielu niezwykle uczonych mężów, że co roku wystawia się jakąś sztukę komediową. My również będziemy gorliwie przestrzegać tego [obyczaju] i w kolejnych latach będziemy przedstawiać po dwie [tego rodzaju] sztuki; jedną łańską, w czym mamy na uwadze pożytek młodzieży, która dzięki temu będzie się przysposabiać do pięknej deklamacji, mniej będzie lękać się spojrzeń ze strony tłumu, a [wreszcie] w niemałym stopniu będzie zbliżać się do umiejętności mówienia w języku łańskim; drugą w języku ojczystym, przez co staramy się wywołać wesołość wśród pospolitej gawiedzi, która nie posiada właściwego sądu o zajęciach szkolnych, jeżeli nie może do niej poprzez oczy i uszy dotrzeć jakiś zewnętrzny wizerunek postępów [naukowych]. Będziemy zaś wybierać takie komedie, które poruszają obyczajne tematy, zaczerpnięte z *Pisma Św.*, albo inne, wolne [jednak] od wszelkiej nieprzyzwoitości, których język będzie ponadto czysty i w wystarczającym stopniu łański. Z tego powodu nie będziemy dopuszczać do zwłoki w planie naszych lekcji, ale będziemy dbać, aby wszystko, co dotyczy takiego przedstawienia, odbywało się na kolejnych godzinach, wolnych [od zajęć].

Zakończenie.

Wyrażamy nadzieję, że ta ustawa, tego rodzaju zajęcia i ćwiczenia, dostosowane do zdolności młodzieży z uwagi na wielką jej liczbę, która znajduje się obecnie w naszej szkole, przyniosą naszym uczniom wielki pożytek, a także zyskają uznanie wszystkich uczonych oraz świątłych mężów wraz z nami samymi. Co zaś dotyczy ksiąg, pism i fragmentów pozostałych dobrych autorów, które z ko-

rzyścią dla młodzieży wykłada się w urządzonych we właściwy sposób szkołach, także te [dzieła], jak gdyby przechowywane w świątyni wiedzy, będziemy stamtąd wydobywać w kolejnych chwilach, aby je objaśniać. Albowiem nie wszystko można przedstawić jednocześnie, a wiele [tekstów] trzeba przekazać również na zajęcia prywatne. Z [dzieł] łacińskich [sięgnijemy po pracę Tomasza] Linacra *O naprawie porządku mowy łacińskiej*, wiele pism i dialogów Erazma [z Rotterdamu], [dialogi] Cyncerona *O starości* i *O przyjaźni*, [jego traktat] *O powinnościach*, *Sztukę poetycką* Horacego, streszczenie etyki²⁰ oraz komedie Plauta, wolne od nieprzyzwoitości. Z [dzieł] greckich [poddamy lekturze] *Obronę Ezopa*²¹, [tekst] Plutarcha *O wychowaniu dzieci*, *Sen* Lukiana, najważniejszą z ksiąg Hezjoda²², *Nowy Testament* i katechizm Lutra w języku greckim oraz [każdą] inną [pracę], która będzie wymagała użycia. Z [pism] teologicznych [wykorzystamy] *Listy Apostolskie* i [poszczególne] artykuły *Wyznania augsburskiego*²³.

Ponadto, jeśli powodzenie naszego gimnazjum, w co wierzymy, będzie kiedyś [tak duże], że młodzieńcy bardziej dojrzały w latach, otrzymawszy już najważniejsze podstawy poszczególnych nauk, zechcą w nim kontynuować rozpoczęte studia, składowy im obietnicę, iż do wspomnianych sześciu klas dodamy także siódmą. W tej [klasie] publicznie i prywatnie będziemy objaśniać [twórczość] Horacego, *Metamorfozy* i *Kalendarz Owidiusza*, późniejszą edycję *Kroniki* [Jana] Cariona, podstawy geometrii, [traktat] *O kuli ziemskiej* Jana de Sacrobosco, podręcznik dialektyki Rudolfa [Agricoli] albo *Kształcenie mówcy* Kwintyliana, niektóre mowy i *Paradoksy stoickie* Cyncerona, *Księgę o gospodarstwie* Ksenofonta, *Moralia* Plutarcha, Izokratesa [*Mowę do Nikoklesa*, komedie Arystofanesa i tragedie Eurypidesa oraz Sofoklesa, kilka ksiąg Homera, niektóre mowy Izokratesa bądź też Demostenesa, a także inne [dzieła], które uznamy za przynoszące pożytek słuchającym.

Zachęcamy ponadto naszych uczniów, aby w ramach indywidualnych zainteresowań naukowych z uwagą czytali i poznawali [spuściznę] również innych autorów: *Wskazówki życiowe* Chytraeusa²⁴, katechizm [Jana] Wiganda²⁵, wykłady *Ewangelii* Filipa [Melanchtona] i Wiganda²⁶, *Sentencje*, *Chiliadesa*, *Porównania* oraz dzieło *O układaniu listów* Erazma [z Rotterdamu], *Chronologię* [Jana] Funkcjusza, *Kronikę* Cariona, powiększoną przez Filipa [Melanchtona], [*Czyny i słowa godne pamięci*] Waleriusza Maksymusa, *Pamiętniki* Cezara, tom deklamacji Filipa

²⁰ Korzystano zapewne z kompendium Melanchtona, *Philosophiae Moralis Epitome...*, Argentorati 1538 (WBP-KK Toruń, sygn. 108806).

²¹ Pewną ciekawostką stanowi fakt, że *Apologus Aesopi Phrygis memoratu non inutilis* jest tekstem łacińskim, pochodzącym z *Nocy attyckich* Aulusa Geliusza, ks. II, 29.

²² W tekście ustawy pojawia się sformułowanie: *librum primum Hesiodi*, które, biorąc pod uwagę chronologię twórczości beockiego poety, wskazywałoby, że lekturą był najwcześniejszy z jego eposów, tj. *Teogonia*. Jednak, biorąc pod uwagę religijny charakter szkoły i jej program wychowawczy, wszystko przemawia za tym, że podczas zajęć analizowano raczej *Prace i dni*, obfitujący we wskazania natury moralnej poemat dydaktyczny Hezjoda.

²³ Chodzi, rzecz jasna, o *Confessio Augustana*, złożoną z 28 artykułów księgę wyznaniową luteranizmu, której napisania podjął się Melanchton. *Editio princeps* ukazała się w roku 1531 w Wittenberdze.

²⁴ David[us] Chytraeus, *Regulae vitae. Virtutum omnium methodicae descriptiones in Academia Rostochiana propositae*, Wittenberg 1555.

²⁵ Niewykluczone, że mowa tu o *Epitome sive corpusculum doctrinae sanctae pro ecclesiis et scholis*. Jednak nie udało się odnaleźć żadnej edycji wspomnianego tekstu Wiganda, która ukazałaby się przed 1568 r.

²⁶ *Postilla seu explicatio Evangeliorum, quae dominicis diebus populo christiano proponi solent*, Ursellis 1566.

[Melanchtona], [dzieła] Salustiusza, *Leksykon cycerońskiego języka łacińskiego*²⁷, prace [Wawrzyńca] Walli i kardynała Hadriana, [*Noce attyckie*] Aulusa Gelliusza, dziełko *O zachowywaniu zdrowia* [Heliusza] Eobana Hessa²⁸, [poemat] *Zodiak życia* [Marcelego] Palingeniusza, Polydora Wergiliusza [traktat] *O wynalazcach rzeczy*²⁹, słownik grecki, [podręczniki Ambrożego] Kalepinusa i [Gemmy] Fryzjusza³⁰, *Zbiór sentencji greckich* [Michała] Neandra, [dzieło Jana] ze Schleiden, a [ponadto] to, co znajduje się [w dziełach] dobrych autorów, których lektura wzmacnia pobożność, kształtuje zamiłowania [naukowe], poucza o obyczajach, wyrabia zdolność osądzania oraz przysposabia do mądrości.

²⁷ Korzystano zapewne z leksykonu Mariusza Nizoliusa, *Nizolius sive Thesaurus Ciceronianus, omnia Ciceronis verba, omnemque loquendi atque eloquendi varietatem complexus*, Basileae 1563 (WBP-KK Toruń, sygn. 5950).

²⁸ *De tuenda bona valetudine libellus Eobani Hessi*, Francofurtii 1564 (WBP-KK Toruń, sygn. 110919).

²⁹ *Editio princeps* ukazała się w 1521 r. w Bazylei. Traktat ten cieszył się tak wielką popularnością, że jeszcze za życia autora doczekał się kilkudziesięciu wydań.

³⁰ Najprawdopodobniej chodzi o podręcznik *Arithmeticae practicae methodus utilis*, Basileae 1540.

Weronika Krajniak

Archiwum, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Archive, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Archiv, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: krajniak@umk.pl



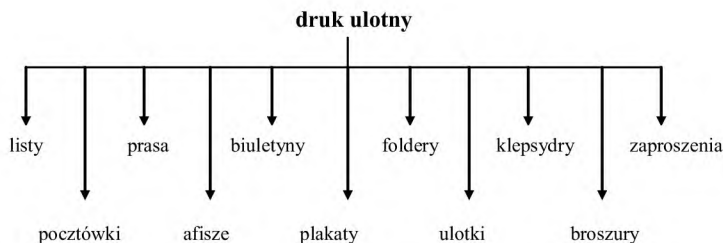
Afisz – materiał ulotny. Typologia i budowa na przykładzie afiszy teatralnych pochodzących ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

W niniejszym artykule zostanie zaprezentowana typologia i budowa afisza. Jako przykłady posłużą bydgoskie i grudziądzkie afisze teatralne po 1945 r., znajdujące się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (dalej: WBP-KK). W pierwszej części tekstu zostanie podjęta próba usystematyzowania pojęć dotyczących materiałów ulotnych, a także przedstawiony szczegółowy podział afiszy teatralnych ze względu na układ graficzny i sposób prezentacji. W drugiej części zostanie omówiony rozkład dyplomatyczny i budowa afisza. W tekście znajdują się tylko przykładowe elementy afiszy, tj. nagłówki, części główne i stopki, a także zostaną zaprezentowane zmiany zachodzące na arkuszu afiszowym na przestrzeni lat. Afisze teatralne gromadzone są także przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Sekcji Dokumentów Życia Społecznego oraz przez Archiwum Państwowe w Toruniu. Autorka z uwagi na bogaty materiał porównawczy znajdujący się w zbiorach WBP-KK zdecydowała za podstawę analizy przyjąć tylko afisze pochodzące z tej instytucji¹. Warto jednak byłoby w przyszłości porównać materiały znajdujące się w pozostałych jednostkach.

Rozważając archiwalne ujęcie materiałów ulotnych, konieczne jest usystematyzowanie pojęć, takich jak druk ulotny, afisz, plakat, zaproszenie. Określenie, co jest nadrzędne, a co podrzędne pomoże w swobodnym użytkowaniu terminów oraz w lepszym ich zrozumieniu. Druk ulotny to materiał o krótkotrwałej aktualności, zawiera treść oraz ikonografię. Jest on terminem nadrzędnym w stosunku do pozostałych pojęć, obejmuje zarówno afisz, plakat, jak i pocztówki, broszury czy zaproszenia. W świecie naukowym często też używa się terminów zamiennych,

¹ Afisze grudziądzkiego teatru opisałam we wcześniejszym artykule. Patrz: W. Krajniak, *Katalog grudziądzkich afiszy teatralnych z lat 1957–1989 w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, Folia Toruniensia, t. 13: 2013, s. 81–123.

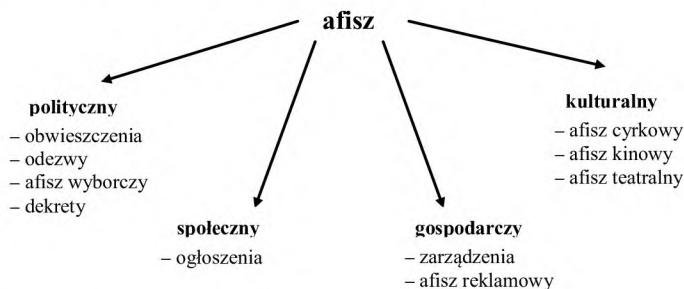
tj. druki akcydensowe lub efemera. Najlepiej zależności obrazuje poniższy wykres (ryc. 1).



Ryc. 1. Podział druków ulotnych

(Za: M. Jabłońska, *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach*, Archeion, t. 105: 2003, s. 183–184).

Archiwalne ujęcie afisza wskazuje przede wszystkim na materiał informacyjny, skierowany do społeczeństwa, które oczekuje najistotniejszych wiadomości. Ponieważ afisze spotykamy w różnych dziedzinach naszego życia, możemy je podzielić według poniższego schematu²:



Ryc. 2. Dziedzinowa typologia afiszy

Afisze polityczne były wydawane przez władze państwowe, a także przez partie polityczne w formie obwieszczeń, odezwy, dekretów oraz afiszy wyborczych. Do ostatniej podgrupy głównie zalicza się listy przedwyborcze i apele do społeczeństwa o udział w wyborach. Afisze te zostały opisane w artykule Elżbiety Ostrowskiej o afiszach i plakatach NSZZ „Solidarność”, które znajdują się w Archiwum Państwowym w Krakowie³. Afisze, głoszące hasła wyborcze „Solidarności”, nawiązują do informowania o spotkaniach np. z Adamem Michnikiem czy Lechem Wałęsą, wizyty papieża Jana Pawła II w czerwcu 1983 r., wyborów samorządowych z 27 maja 1990 r. Liczny zasób afiszy politycznych w formie obwieszczeń posiada Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy. Wśród nich znajdują się m.in.

² Wykres powstał na podstawie artykułów: M. Jabłońska, *Problem definicji druków ulotnych gromadzonych w archiwach*, Archeion, t. 105: 2003, s. 181–183, G. Zaliwska, *Afisze i plakaty w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny, R. 1: 1993, s. 82.

³ E. Ostrowska, *Plakaty i afisze NSZZ „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Krakowie (1980–1990)*, Archeion, t. 99: 1998, s. 211–218.

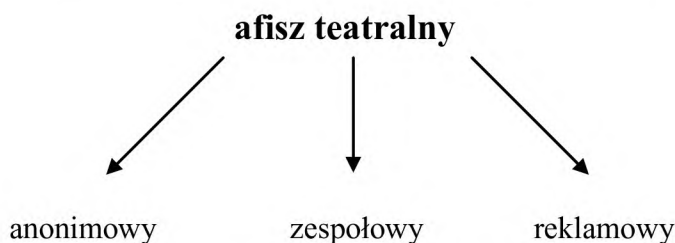
afisze informujące o poborze do wojska i sądach doraźnych⁴. Natomiast Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, obwieszczenia rządu Rzeczypospolitej oraz obwieszczenia ministra sprawiedliwości z 12 grudnia 1945 r., a także inne odezwy i dekryty, które można odnaleźć w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku, zostały opisane przez Alinę Sztachelską-Kokoczkę⁵.

Afisze społeczne zostały wyszczególnione jedynie przez Grażynę Zaliwską⁶. Niestety, nie zostały one szczegółowo omówione, można jedynie wnioskować, że chodzi o ogłoszenia informacyjne, które promowały kiermasz, imprezę plenerową lub zbiórkę.

Trzeci rodzaj stanowią afisze gospodarcze, które ściśle wiążą się z handlem, promocją i reklamą. Afisze te reklamują produkt bądź jego sprzedawcę, wystawę książek lub jakieś wydarzenie kulturalne. Wśród tej grupy można również odnaleźć obwieszczenia władz państwowych i lokalnych zmieniające stan prawny, wprowadzające nowe ustawy⁷.

Ostatnim rodzajem afiszy są afisze kulturalne. Do nich zaliczamy afisze cyrkowe, które informują o występie jakiejś trupy artystycznej, afisze kinowe, zapowiadające seanse filmowe oraz afisze teatralne, które podają do wiadomości widza, jaka sztuka będzie grana w najbliższym czasie. Afisz teatralny jest nierozdzielnie związany z życiem teatru. Odbija jego historię, rozwój oraz charakter. Ze względu na zdobienia oraz treść, którą mają przekazywać, należą do specyficznej grupy⁸.

Afisze teatralne, mimo iż głównie dotyczą spektakli wystawianych w teatrach, nie należą do jednolitych. Ich typologia ulega dalszemu podziałowi ze względu na układ graficzny oraz sposób przedstawienia (ryc. 3; ryc. 4).



Ryc. 3. Typologia afisza teatralnego ze względu na układ graficzny

Wykres ten przedstawia typologię afisza teatralnego ze względu na układ graficzny. Powstał on na podstawie artykułu Włodzimierza Jampolskiego⁹, który

⁴ S. Wójcikowa, *Zbiór afiszy biblioteki Archiwum Państwowego miasta stołecznego Warszawy (1806–1997)*, Archeion, t. 72: 1981, s. 161–171.

⁵ A. Sztachelska-Kokocзка, *Zbiór afiszy i druków ulotnych Archiwum Państwowego w Białymstoku (1944–1950)*, Archeion, t. 91: 1993, s. 91–99.

⁶ Własne wnioski oparte na przemyśleniach artykułu G. Zaliwskiej, op. cit. oraz *decyzji nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych*.

⁷ S. Wójcikowa, op. cit., s. 161–171; *Polska Bibliografia Sztuki 1801–1944*, oprac. J. Wiercińska, M. Liczbińska, t. 2, Wrocław 1979, s. 46–51.

⁸ Zob. M. Jabłońska, op. cit., s. 181–183.

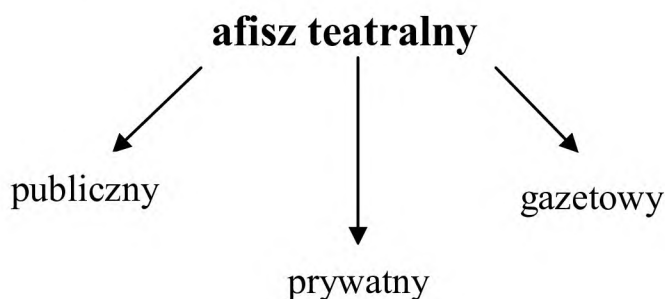
⁹ W. Jampolski, *Afisz teatralny*, Scena Polska, R. 11: 1931, z. 12, s. 8–11.

wyróżnia podział na afisze anonimowe, istniejące od samego początku. Nie widniały na nich żadne informacje, prócz tytułu sztuki i nazwy trupy teatralnej.

Z czasem jednak wykształcił się afisz zespołowy, nazywany również afiszem urzędowo-zespołowym. Zawierał on tytuł sztuki, autora oraz nazwiska postaci i wykonawców. Wszystkie nazwiska były pisane tą samą czcionką. Jednakowy zapis, bez żadnego wyróżnienia, powodował, że wszystkie osoby były traktowane na równi. Ten rodzaj afisza wykształcił się w XIX i XX w. We Francji oraz Włoszech niuansiem było szeregowanie nazwisk aktorów w kolejności, według której pojawiają się na scenie, co miało ułatwić widzowi szybkie odszukanie nazwiska w folderze.

Wraz z upływem czasu i ewolucją techniki, która spowodowała rozwój kina i radia, teatr był zmuszony do walki o widza. Dlatego też afisze teatralne stały się bardziej reklamowe. Ich głównym atutem było uwidocznienie wielkich gwiazd aktorskich, uzupełnione nazwiskiem autora, reżysera oraz tytułem sztuki.

Kolejną klasyfikacją jest podział typologiczny afisza teatralnego ze względu na sposób prezentacji, co obrazuje poniższy wykres. Biorąc pod uwagę taki podział, należy wskazać afisze publiczne, które umieszczane były m.in. na słupach ogłoszeniowych i witrynach teatralnych. Taki afisz musiał być przywieszony w ogólnodostępnym miejscu, gdzie każdy widz mógł zostać poinformowany o przedstawieniu.



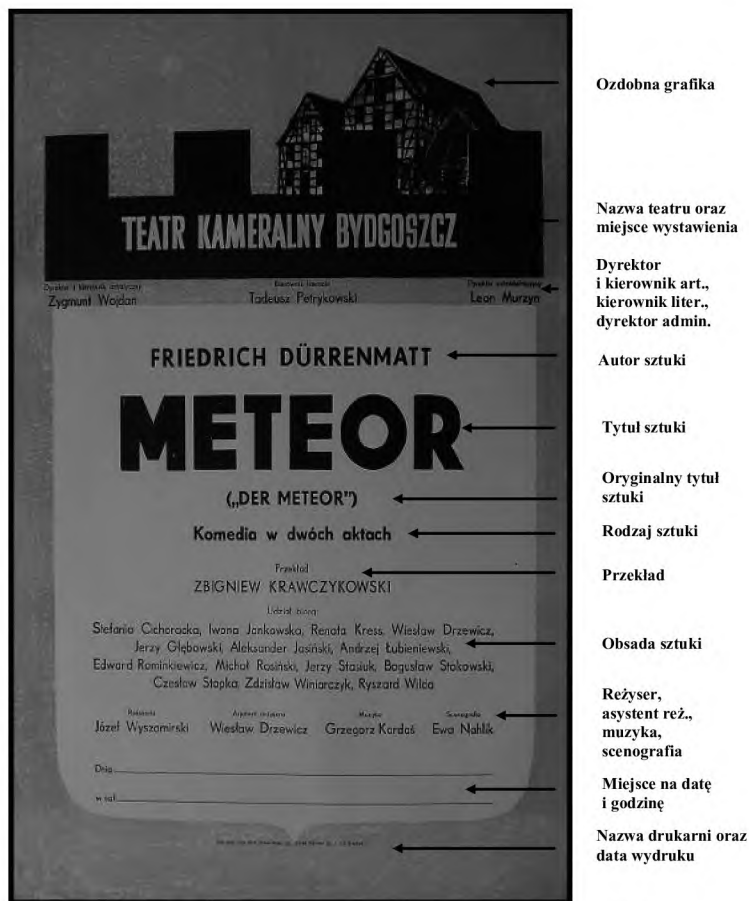
Ryc. 4. Typologia afisza teatralnego ze względu na sposób prezentacji

Niestety, dawno już w zapomnienie odeszły afisze prywatne. Były one drukowane w niewielkim formacie i stanowiły bilet wstępu na spektakl. Każdy widz kupował go w kasie biletowej, oglądał przedstawienie, a po jego obejrzeniu mógł zabrać bilet na pamiątkę. Stali bywalcy zachowywali afisze-bilety z wielkich wydarzeń kulturalnych, aby pochwalić się nimi w przyszłości swoim potomkom. Dziś trudno jest odnaleźć tego typu afisze.

Ostatnim, wyróżnionym rodzajem afiszy teatralnych ze względu na sposób prezentacji jest afisz gazetowy. Już sama jego nazwa wskazuje, że publikowany był w gazetach, głównie dotyczących danego regionu. Ma on charakter pośredni pomiędzy afiszem publicznym a prywatnym, ponieważ umieszczano go na ła-

mach jakiegoś czasopisma, co pozwalało zapoznać się szerokiemu gronu widzów z repertuarem danego teatru, a jednocześnie stawał się on własnością prywatną¹⁰.

Na przestrzeni wieków wygląd afisza teatralnego ewoluował. Zmianom ulegała zarówno technika wykonania, forma graficzna, jak i treść przekazywana widzowi. Dlatego też można zauważyć znaczące różnice między afiszami z pierwszych wieków ich istnienia a afiszami dzisiejszymi. Analizując budowę afisza teatralnego, należy zwrócić uwagę na trzy grupy elementów występujących na afiszu. Są to elementy stałe, zmienne oraz ozdobne. Poniższy afisz został poddany analizie z uwagi na liczne elementy, które się na nim znajdują (ryc. 5).



Ryc. 5. Afisz Teatru Kameralnego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 634

Elementy stałe występują niezmiennie i odnajdziemy je prawie na każdym afiszu teatralnym. Wyjątkiem są afisze pochodzące z Teatru Amatorskiego w Bydgoszczy (ryc. 17) i Teatru Miejskiego w Bydgoszczy (ryc. 15). Pierwszy z nich jest gotowym formularzem, a drugi przedstawia repertuar w formie tabeli. Do elementów stałych zaliczamy: tytuł spektaklu wraz z określeniem gatunku, imię

¹⁰ Ibidem, s. 8–11.

i nazwisko autora sztuki, reżysera oraz osób współtworzących przedstawienie, tj. kierownika artystycznego, kierownika literackiego, scenografa, kompozytora, asystentów, a także nazwiska aktorów, nazwę teatru, nazwisko dyrektora teatru, datę i godzinę wystawienia sztuki, nazwę drukarni oraz datę druku afisza.

Kolejne elementy występujące na afiszach to elementy zmienne. Wśród nich wyróżniamy: sponsorów, reklamodawców, informacje dotyczące zespołów muzycznych grających w czasie przedstawień, dodatkowe atrakcje, tj. konkursy i zabawy dla dzieci oraz młodzieży, informacje o kasach biletowych, a także promocjach cenowych. Ponadto informowano również o tym, że wejście na salę po rozpoczęciu spektaklu było zabronione.

Do elementów ozdobnych, które nie miały żadnej wartości informacyjnej, zaliczamy ornamentykę roślinną i geometryczną. Do tej grupy należą: maski teatralne, ozdobne gryfy, tabulatory w postaci dłoni z palcem wskazującym, ozdobne inicjały nazwy teatru, ozdobna czcionka, która w zależności od tego, czy dany spektakl był premierą czy też kolejnym przedstawieniem, różniła się rozmiarem, kolorem i kształtem. Niekiedy umieszczano grafiki związane z przedstawieniem bądź z miastem, w którym znajdował się teatr. Kompozycja graficzna, kolor papieru oraz jego wymiary wpływały na estetykę afisza.

Ponadto afisz może zawierać także inne informacje, które Zbigniew Raszewski nazywa tzw. rozwinięciem, czyli dodatkowymi wiadomościami na temat sztuki, adresu teatru, w którym sztuka była wystawiana, a także oznaczenia miejsc, które można było wykupić na sezon, miesiąc lub kwartał. Według tego autora, na afiszach można odnaleźć wiadomości potoczne, czyli jakieś nagłe zmiany, a także *exteriora*, czyli ułatwienia dla czynników zewnętrznych, tj. numeracja spektakli oraz metryka drukarni¹¹. W afiszach z okresu powojennego można zaobserwować wszystkie powyższe informacje, z małym wyjątkiem. Nastąpił zanik numeracji przedstawień. Dodajmy, że w okresie międzywojennym numeracja afiszy była jeszcze normą.

Afisz nie jest żadnym dokumentem urzędniczym, ale biorąc pod uwagę pewną powtarzalność informacji, można pokusić się o analizę budowy afisza pod względem dyplomatycznym. Przyglądając się afiszom, da się zaobserwować trzy główne części, które można porównać do dokumentacji aktowej. Wśród nich należy wyróżnić: nagłówek, część główną (centralną) oraz stopkę.

Nagłówki afiszy, które znajdują się w poniższym artykule, można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich będą stanowiły nagłówki, które zawierają nazwę teatru, niekiedy dodatkową informację o lokalizacji teatru, tj. miasto bądź dokładny adres. Ponadto we wszystkich nagłówkach występuje imię i nazwisko dyrektora teatru. Dodatkowo umieszczano informacje o kierowniku artystycznym i literackim. Elementem dopełniającym jest ozdobna grafika w postaci gryfów bądź masek, a także pierwsze litery od nazwy teatru, herb miasta oraz linie proste. Nazwa teatru była napisana znacznie większą czcionką od pozostałych informacji (ryc. 6).

¹¹ Z. Raszewski, *Warszawski afisz dzienny. Teatr Narodowy i jego kontynuacje (1765–1915)*, Pamiętnik Teatralny, R. 36: 1982, z. 4, s. 491–518.



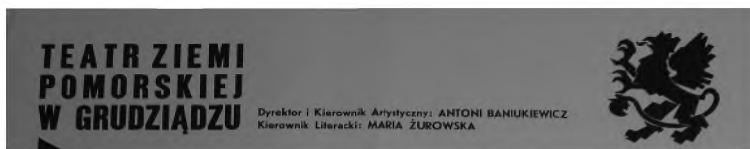
Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 183



Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 662



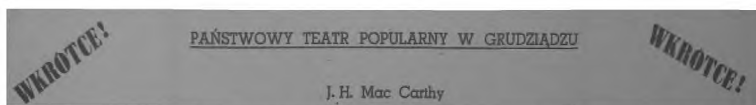
Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1309



Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 61

Ryc. 6. Pierwsza grupa nagłówków

Druga grupa nagłówków posiada najmniej informacji. Obejmują one jedynie nazwę teatru, którą pisano wytłuszczonym drukiem. Dodatkowo podawano lokalizację teatru. Niektóre nagłówki afiszy zawierają grafikę skojarzoną z miastem bądź też jedynie ozdobnego gryfa lub inicjał teatru (ryc. 7).



Afisz Państwowego Teatru Popularnego w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 370



Afisz Teatru w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 982



Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1055

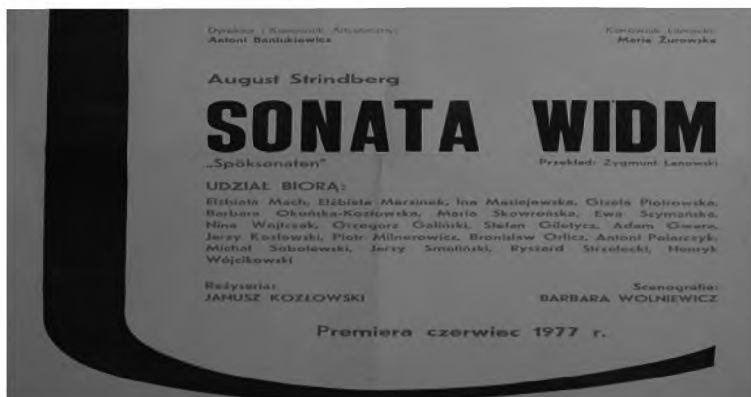


Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1441

Ryc. 7. Druga grupa nagłówków

Część główną (centralną) afisza, podobnie jak nagłówki, można podzielić na trzy grupy – zaczynając od grupy, która zawiera najwięcej informacji, a skończywszy na grupie o najmniejszej ilości informacji. Pierwsza grupa w centralnym miejscu afisza zawiera tytuł spektaklu. Jest on pisany dużymi literami i odróżnia się od pozostałego tekstu. Zaraz pod nim podawano tytuł oryginalny. Ważnym elementem jest także autor sztuki, którego pisano, podobnie jak tytuł, nieco większą czcionką od pozostałych informacji. Ponadto część główna tej grupy zawiera imię i nazwisko dyrektora, jego zastępcy oraz kierownika artystycznego. Dalej należy wymienić imię i nazwisko osoby dokonującej przekładu, jeśli wymagało tego przedstawienie, oraz czyja to była adaptacja. Dużo miejsca w części centralnej zajmuje wymienienie obsady spektaklu. Poniżej zaś podawano scenografa, reżysera, autora muzyki i układu tanecznego oraz inne osoby zaangażowane w tworzenie spektaklu. Tuż przed samą stopką umieszczano datę wystawienia sztuki bądź datę premiery. Ale nie było to regułą, gdyż można spotkać afisze, na których datę podawano jeszcze przed tytułem sztuki. Czasami można się spotkać z dodatkowymi informacjami dotyczącymi okazji, z jakiej zorganizowano przedstawienie oraz w ilu aktach jest napisane. Część główna nie zawiera zbyt

dużo elementów graficznych, niektóre z afiszy zawierają ozdobny gryf, elementy geometryczne w postaci kół, prostokątów lub linii prostych. Część tę zaznacza się kolorową czcionką. Tytuły pisano kolorem, wyróżniającym się od pozostałych informacji. Tło afiszy było stonowane, stosowano głównie biel i beż (ryc. 8).



Afiszy Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 660



Afiszy Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1067

Ryc. 8. Pierwsza grupa części głównej

Druga grupa części głównej zawiera wszystkie informacje, które odnajdziemy w grupie pierwszej, poza informacją dotyczącą imienia i nazwiska dyrektora oraz kierownika artystycznego. Afisze z tej grupy zawierają elementy geometryczne w postaci linii prostych bądź grafiki, która występuje w tle. Wyjątkiem części głównej w tej grupie będą afisze, które są repertuarami tygodniowymi. Każdy ze spektakli zawiera tytuł sztuki, jej autora oraz dokładną datę i godzinę wystawienia. Dodatkowo podawano, w ilu aktach będzie grana sztuka. Repertuary te są przygotowane w postaci tabel, a jedyny element ozdobny to linie proste (ryc. 9).

R E P E R T U A R		
Sobota 29 listopada	godz. 19 ³⁰	W wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej WILKI W NOCY <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Niedziela 30 listopada	godz. 19 ³⁰	WILKI W NOCY <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Poniedziałek 1 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Wtorek 2 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Środa 3 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Czwartek 4 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Piątek 5 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>
Sobota 6 grudnia	godz. 19 ³⁰	Premiera! Temperamenty <small>Wiersze w 3 aktach Tadeusza Różewicza</small>

Afisz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2410



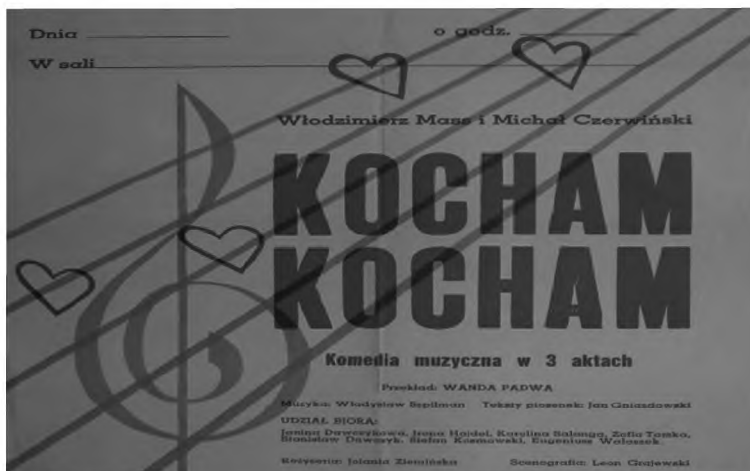
Afisz Teatru Polskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 645



Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 387



Afisz Państwowego Teatru Popularnego w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 654



Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 361

Ryc. 9. Druga grupa części głównej

Trzecią grupę części głównej stanowią afisze, które w tej samej części zawierają najmniej informacji. Najważniejszym elementem jest tytuł sztuki. Poza tą informacją podają też autora sztuki oraz w ilu aktach zostanie ona wystawiona (ryc. 10).



Afisz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2376

Ryc. 10. Trzecia grupa części głównej



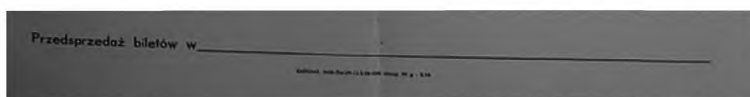
Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 199

Ryc. 13. Trzecia grupa stopek

Czwarta grupa stopek zawiera jedynie informacje o przedprzedaży biletów i drukarni (ryc. 14).



Afisz Państwowego Teatru Popularnego w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2414



Afisz Amatorskiego Zespołu Dramatycznego Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2916

Ryc. 14. Czwarta grupa stopek

Przy omawianiu budowy afiszy zasadny wydał się podział na poszczególne teatry. Niekiedy pośród nich zostały wydzielone grupy. Podział ten jest spowodowany różnicowaniem budowy afiszy w kolejnych latach. Aby nie rozdrabniać grup na pojedyncze afisze, grupy zostały utworzone z teatraliów o tej samej bądź podobnej budowie, różniące się niewielkimi zmianami.

Niewielką grupę afiszy w katalogu rzeczowym Książnicy Kopernikańskiej stanowią afisze bydgoskich teatrów, takich jak: Teatr Kameralny, Teatr Miejski, Teatr Polski, Teatr Ziemi Pomorskiej, Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej oraz Teatralny Zespół Studyjny i Teatr Amatorski. Na zbiór składają się afisze z lat 1948–1966.

Najliczniejszą grupę stanowią afisze z Teatru Miejskiego. Teatr w 1948 r. wydawał tygodniowe repertuary. Miały one formę tabeli z wyszczególnionymi dniami oraz godzinami. Nie posiadały żadnych elementów ozdobnych poza liniami prostymi, które tworzyły tabele z herbem miasta Bydgoszczy (ryc. 15). W nagłówku znajdował się po lewej stronie herb miasta, a obok nazwa teatru z jego dokładnym adresem oraz nazwiskiem dyrektora. Kolorystyka, podobnie jak i ozdoby, była stonowana, wykorzystano podstawowe kolory bieli, szarości, różu czy też zieleni. Kolor czcionki był przeważnie czarny. Dla zaznaczenia, że dana sztuka była premierą, używano różnych rozmiarów czcionki. Druk afiszy odbywał się w dwóch znacznie różniących się formatach: 41 × 61 cm, 60 × 28 cm. W stopce afisza umieszczano informacje dotyczące możliwości zakupu biletu, a także informację, że z chwilą rozpoczęcia spektaklu wstęp na widownię jest zabroniony. Niekiedy do poszczególnych przedstawień drukowano dodatkowe afisze, które

informowały o obsadzie i twórcach sztuki. Można przypuszczać, że drukowano je wtedy, gdy spektakl cieszył się dużym zainteresowaniem wśród widowni (ryc. 16).

Istnieją dwa afisze Teatralnego Zespołu Studyjnego i afisz Teatru Amatorskiego. Ten ostatni jest gotowym wzorem. Nie zawiera on żadnych danych mówiących o spektaklu ani żadnych elementów ozdobnych, jedynie linie proste. Afisz ten jest bardzo zniszczony, jego rozmiar wynosi 43 × 60,5 cm. Wydrukowany jest czarnym drukiem na pożółkłym papierze. W nagłówku arkusza widnieje wyróżniająca się wielkością czcionki nazwa teatru (ryc. 17). Teatralny Zespół Studyjny w jednym z afiszy stosuje kolorową grafikę jako element ozdobny. W przeciwieństwie do Teatru Amatorskiego, Zespół Studyjny wykorzystuje inny format afiszy, a mianowicie 44,2 × 31,9 cm oraz 70,3 × 49,6 cm. Kolorystyka afiszy była wielobarwna lub zielonkawa, natomiast czcionka czarna. W górnej części znajduje się nazwa teatru, poniżej data i godzina wystawienia spektaklu. W części centralnej projektu podawano tytuł sztuki wraz z jego autorem. Następnie umieszczano nazwiska aktorów oraz twórców przedstawienia. Jednak w jednym z afiszy obsadę podano po lewej stronie, a na krawędziach współtwórców widowiska (ryc. 18). W stopce innego afisza umieszczono informacje o cenie biletów oraz celu, na jaki zostaną przekazane pieniądze.

Kolejną niezbyt liczną grupę tworzą afisze Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej. Są to afisze z roku 1953. Z elementów ozdobnych posiadają gryfy, które widnieją na tarczy, a także pierwsze litery pochodzące od nazwy teatru oraz maski teatralne. Ponadto można wyróżnić jako element geometryczny linie proste. W nagłówku, w jego centralnym miejscu umieszczano nazwę teatru, jego dyrektora oraz grupę, która odgrywała widowisko. Poniżej podawano datę wystawienia przedstawienia oraz z jakiej okazji zostało ono zorganizowane. W centralnej części arkusza umieszczano tytuł sztuki, który zawsze był napisany wyróżniającą się czcionką. Na afiszach widniały także nazwiska obsady oraz twórcy spektaklu. W stopce informowano o otwarciu kas biletowych, a także o tym, że po rozpoczęciu widowiska wstęp na salę jest zabroniony. Afisze te mają podobne rozmiary 41,8 × 61,3 cm oraz 41,9 × 59,7 cm. Co do kolorystyki, to zastosowano delikatne kolory różowego i żółtawego papieru, natomiast w druku odcień niebieskiego i granatowego (ryc. 19).

Afisze Teatru Polskiego pochodzą z roku 1961 i 1966. Z 1966 r. jest także afisz Teatru Kameralnego. Arkusze tych teatrów, podobnie jak afisze innych, miały w nagłówku nazwę teatru. Poniżej umieszczano nazwiska osób piastujących stanowiska dyrektora, kierownika literackiego i artystycznego. Pod spodem podawano autora sztuki, a w centralnej części arkusza znajdował się tytuł, który pisany był wyróżniającą się wielkością czcionki. Stałymi elementami widniejącymi na afiszach były nazwiska aktorów biorących udział w spektaklu, a poniżej wymienieni zostali współtwórcy. W dolnej części podawano datę i godzinę przedstawienia. Natomiast w stopce informowano o godzinach otwarcia kas biletowych. Oba afisze są wykonane w zbliżonym formacie 50 × 70 cm oraz 47,7 × 66,5 cm. Afisze Teatru Polskiego należą do prostych pod względem elementów ozdobnych, mają

jedynie motywy geometryczne oraz logo teatru. Kolorystyka również nie powoduje ich wyróżnienia, zastosowano kremowy i kremowo-pomarańczowy papier i czarny kolor czcionki (ryc. 20). Natomiast w afiszu Teatru Kameralnego wykorzystano bardzo barwną zielono-białą kolorystykę oraz czarny druk. W dodatku projekt ten został wzbogacony w grafikę nawiązującą do symbolu miasta Bydgoszczy, a mianowicie spichlerze (ryc. 5).

Najobszerniejszym zbiorem afiszy, jaki posiada Biblioteka Wojewódzka, obejmującym zakres tego artykułu, jest zbiór afiszy teatralnych pochodzących z teatrów w Grudziądzu¹². W grupie afiszy grudziądzkich znajdują się projekty zakładowych zespołów teatralnych oraz teatrów amatorskich, a także teatrów zawodowych. Wśród nich należy wymienić: Zespół Teatralny Zakładów Mięśnych, Amatorski Zespół Teatralny Jednostki Wojskowej i Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Zespół Teatralny Domu Kultury Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, Zespół Teatralny Świetlicy Zakładów Mięśnych, Zespół Dramatyczny Jednostki Wojskowej, Amatorski Zespół Służby Zdrowia przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – Wydział Zdrowia, Związek Zawodowy Metalowców „Dom Metalowca”, Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia”, Wojskowy Zespół Teatralny Grudziądzkiego Klubu Oficerskiego, a także Międzyzakładowy Klub Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, Amatorski Zespół Dramatyczny Garnizonowego Klubu Oficerskiego oraz Zakładowy Dom Kultury „Stomil”, Grudziądzki Teatr Propozycji oraz dwa teatry zawodowe, tj. Państwowy Teatr Popularny i Teatr Ziemi Pomorskiej.

Afisze teatrów amatorskich w większości występują pojedynczo, dlatego też autorka opisała je zbiorowo. Afisze zakładowych zespołów nie mają żadnych elementów ozdobnych, jedynie linie proste i linie faliste. Na wyróżnienie zasługuje afisz Zespołu Dramatycznego Jednostki Wojskowej, na którym umieszczono maskę teatralną oraz harfę (ryc. 21). W nagłówkach afiszy znajduje się nazwa zespołu teatralnego, a poniżej zostawiano miejsce na wpisanie daty i godziny wystawienia spektaklu. W centralnej części arkusza umieszczano imię i nazwisko autora, a także nieco większą czcionką tytuł sztuki. Niekiedy podawano typ sztuki, aczkolwiek nie było to zasadą stosowaną na wszystkich afiszach. Większość afiszy podaje do wiadomości widza obsadę przedstawienia oraz jego współtwórców. W stopce informowano o kasach biletowych. W okresie 1951–1983 stosowano różnorodne formaty: 41,9 × 29,7 cm, 43,1 × 60,9 cm, 61,7 × 43 cm, 60,8 × 86,7 cm, a także 85,8 × 61 cm. Paleta kolorów była ograniczona do beżowego, białego lub barwionego na różowo bądź zielono papieru, czcionka zaś była czerwona, granatowa lub czarna (ryc. 22). Wśród afiszy pożółkłozieloną kolorystyką wyróżnia się projekt już wcześniej wspomnianego Zespołu Dramatycznego Jednostki Wojskowej (ryc. 21).

Kolejną grupę afiszy grudziądzkich stanowią afisze Państwowego Teatru Popularnego. Pochodzą one z lat 1957–1962. Tak mała rozpiętość czasowa nie

¹² Zob. W. Krajniak, op. cit., s. 81–123.

pozwała na wydzielenie szczegółowych okresów, na które można by podzielić tę grupę afiszy. Można jedynie zauważyć dwa rodzaje szablonów, które przeplatają się przez ten okres (ryc. 23 i 24). Afisze te wyróżniają się spośród innych barwnością papieru, a także innym układem tekstu niż dotychczas. Nazwa teatru znajduje się po lewej stronie arkusza. Natomiast pierwsze litery czytane od góry do dołu tworzą skrót nazwy teatru. W nagłówku, po prawej stronie, znajduje się imię i nazwisko dyrektora oraz kierownika artystycznego. Poniżej podawano salę oraz datę i godzinę spektaklu. W centralnej części znajduje się autor oraz tytuł sztuki, pisany znacznie większą czcionką. Pod tytułem dość często podawano typ sztuki. Następnym elementem występującym na afiszu są nazwiska aktorów biorących udział w przedstawieniu. Na końcu wymieniano nazwiska współtwórców spektaklu. W stopce znajdują się informacje o przedsprzedaży biletów. Afisz, oprócz wyrazistej kolorystyki papieru i linii prostych, nie ma innych elementów ozdobnych. Głównie używano połączeń białego z czerwonym, niebieskim, pomarańczowym, fioletowym, żółtym i zielonym, czcionka zaś była koloru czarnego. Afisze te występują w formacie 42 × 58,4 cm. Wśród afiszy tego rodzaju jest tylko jeden o innym formacie, tj. 41,7 × 58,3 cm (ryc. 25).

Drugą grupę szablonów stanowią afisze, w których elementami ozdobnymi są linie proste. W nagłówku tych projektów umieszczano nazwę teatru wraz z jego dokładnym adresem i numerem telefonu. Po lewej i prawej stronie umieszczano nazwisko dyrektora i kierownika artystycznego. Poniżej podawano salę oraz datę i godzinę spektaklu. W części środkowej arkusza umieszczano tytuł sztuki oraz jej autora i typ. Dalej znajdowały się nazwiska aktorów biorących udział w przedstawieniu oraz jego współtwórcy. W stopce informowano o przedsprzedaży biletów. Kwestia kolorystyki sprowadzała się do użycia białego i kremowego papieru, rzadko dwukolorowego, i do zastosowania czcionki czerwonej, czarnej i granatowej. Format afiszy to głównie 42 × 59,7 cm, 43,1 × 61 cm, choć zdarzają się wyjątki 60,8 × 86,1 cm, 62,2 × 56,6 cm, a także 80,7 × 30,5 cm.

Wśród afiszy Państwowego Teatru Popularnego można odnaleźć pojedyncze afisze niepasujące do wyżej opisanych grup. Te afisze są bogatsze w elementy ozdobne, które niewątpliwie związane są z prezentowanym spektaklem. Grafiki przedstawiają monety, statek oraz elementy geometryczne (ryc. 26). Ich układ tekstowy oraz formaty pozostają takie same jak w afiszach wcześniej wymienionych.

Ostatnią grupą, która należy do zbioru afiszy grudziądzkich, są projekty Teatru Ziemi Pomorskiej. Zbiór ten jest najobszerniejszy ze wszystkich pozostałych znajdujących się w katalogu bibliotecznym. Afisze teatru dotyczą lat 1962–1989. Lata te można podzielić na osiem wyróżniających się sezonów teatralnych.

Pierwszy z nich to lata 1962–1963. Afisze te charakteryzują się prostotą. Elementami ozdobnymi są linie proste. Drukowane były na białym papierze, czerwoną, granatową lub czarną czcionką. Ich rozmiary są do siebie zbliżone i wynoszą: 42,9 × 61 cm, 50 × 70 cm. W nagłówku umieszczano nazwę teatru, a także imię i nazwisko dyrektora. Nieco niżej podawano informację o sali, dacie i godzinie wystawienia spektaklu. Na środku afisza widniał tytuł sztuki. Pisany

był znacznie większą czcionką. Nad tytułem widniał autor sztuki, a poniżej jej rodzaj i główni współtwórcy. Czcionką tej samej wielkości zapisywano obsadę i twórców przedstawienia. W stopce afisza informowano o przedsprzedaży biletów oraz o otwarciu kas biletowych. Widniał także napis, że po rozpoczęciu spektaklu wstęp na salę jest zabroniony (ryc. 27).

Drugi okres przypada na lata 1964–1972. W tym czasie teatr używał szablonu, który różnił się jedynie kolorytem. Łączono kolor biały z czerwonym, zielonym, granatowym, żółtym, szarym, brązowym, pomarańczowym i buraczkowym. W druku stosowano niekiedy dwubarwność czcionki, np. zieloną i czarną. W elementach ozdobnych można zauważyć gryfa oraz linie proste i motywy geometryczne. Wielkością afisze tego okresu nie różniły się od innych, wcześniej opisywanych arkuszy. Ich format to 49,6 × 69,6 cm, 50 × 70 cm, 51 × 71,2 cm, 53,8 × 71,8 cm. W nagłówku, którego tło było zawsze kolorowe, po lewej stronie umieszczano ozdobnego gryfa, a obok nazwę teatru. Poniżej podawano dyrektora i kierownika artystycznego teatru. Następnie zostawiano miejsce na wpisanie sali oraz daty i godziny wystawienia sztuki. W kilku afiszach informacje te znalazły się pod nazwiskami współtwórców spektaklu (ryc. 28). W centralnej części afisza, tak jak w dotychczas opisanych przykładach, znajdował się tytuł spektaklu wraz z jego autorem. Zaraz pod nim podawano typ przedstawienia, jego wykonawców i nazwiska współtwórców. Nadal niezmienną informacją umieszczaną w stopce arkusza była wiadomość o biletach i kasach biletowych (ryc. 29).

Kolejne lata 1972–1976 przynoszą zmiany w szablonie afiszy. Stają się one bardziej barwne, przyciągają kolorystyką i układem graficznym. Zastosowano połączenie koloru białego z niebieskim, granatowym, czerwonym, pomarańczowym, brązowym i zielonym. Kolor czcionki dopasowywano do barwy papieru, najczęściej jednak był to czarny. Motywem ozdobnym był gryf oraz paski jako element geometryczny. Format arkuszy mieści się pomiędzy 47,7 × 70,1 cm a 50 × 70 cm. W górnej części afisza umieszczano nazwę teatru. Poniżej, na środku, znajdował się ozdobny gryf wraz z nazwą miasta, po jego lewej stronie imię i nazwisko dyrektora i kierownika artystycznego teatru, a po prawej imię i nazwisko kierownika literackiego. W centralnej części afisza, na białym tle, znajdował się autor i tytuł spektaklu. Jeśli było to zagraniczne przedstawienie, pod spodem podawano oryginalny tytuł i autora tłumaczenia. Dalej umieszczano nazwiska aktorów biorących udział w sztuce, a także nazwiska współtwórców. Na dole arkusza podawano niekiedy informację, czy jest to spektakl prapremierowy bądź premierowy. W stopce pozostawiano miejsce na wpisanie daty i godziny wystawienia sztuki oraz informowano o otwarciu kas biletowych (ryc. 30).

Czwartym z kolei okresem, który należy wymienić w zbiorze afiszy Teatru Ziemi Pomorskiej, są lata 1976–1979. Afisze te w porównaniu do lat poprzednich są skromne graficznie i kolorystycznie. Drukowano je na lekko już pożółkłym papierze, kolorową czcionką. Był to przeważnie kolor czerwony, granatowy, zielony, czarny i brązowy. Jedynymi elementami ozdobnymi były gryf oraz pierwsza litera nazwy teatru „T”. Wymiary afiszy mieszczą się pomiędzy 42,8 × 61,1 cm,

43 × 60,8 cm. W prawym górnym rogu afisza znajduje się ozdobny gryf. Poniżej, po lewej stronie, rozciąga się aż do samego dołu arkusza pierwsza litera nazwy teatru, litera „T” oraz sama nazwa teatru. Nad autorem i tytułem spektaklu, który jak zwykle zajmuje centralne miejsce na afiszu, widnieje nazwisko dyrektora i kierownika artystycznego oraz kierownika literackiego. Nieco niżej umieszczano nazwiska aktorów i współtwórców sztuki. Na dole arkusza, ale w widocznym miejscu, podawano informację o premierze, a w stopce umieszczano datę i godzinę wystawienia (ryc. 31).

Następną grupą afiszy grudziądzkich są afisze z lat 1980–1981. Afisze te nie mają elementów ozdobnych, jedynie inicjały „TG”, które zapewne mają oznaczać Teatr w Grudziądzu. Ponadto są to dwubarwne arkusze, połączenia białego z zielonym, pomarańczowym lub brązowym kolorem. Czcionka była koloru czerwonego, zielonego, granatowego, brązowego lub czarnego. Format pozostał taki sam jak w poprzednich okresach. W nagłówku umieszczano nazwę teatru, z inicjałami, a także nazwisko dyrektora, jego zastępcy i kierownika artystycznego. Inicjały „TG” były umieszczane również w stopce arkusza. Na białym tle podawano autora i tytuł sztuki. Poniżej, podobnie jak w poprzednich latach, umieszczano obsadę i twórców spektaklu. Na końcu informowano o premierze. W stopce nadal pozostawiano miejsce na wpisanie daty i godziny wystawienia (ryc. 32).

Następne afisze przypadają na lata 1982–1984. Afisze z tych lat nie wyróżniają się niczym szczególnym. Jako element ozdobny posiadają gryf i linie proste, które niekiedy tworzą figury geometryczne. Głównie są to afisze drukowane na białym lub szarym papierze, kolorową czcionką. Wymiary arkuszy afiszowych pozostają niezmiennie, głównie jest to format zbliżony do 50 × 70 cm. Afisze, podobnie jak w poprzednich latach, w nagłówku zawierają nazwę teatru wraz z ozdobnym gryfem. Poniżej widnieje nazwisko dyrektora, jego zastępcy i kierownika artystycznego. W centralnym miejscu afisza umieszczano autora i tytuł sztuki, który dla wyróżnienia pisany był większą czcionką. Pod tytułem informowano widza o typie sztuki. Podawano także obsadę i nazwiska współtwórców przedstawienia. W stopce umieszczano wiadomości o dacie i godzinie spektaklu oraz o otwarciu kas biletowych (ryc. 33).

Kolejnymi afiszami, na które należałoby zwrócić uwagę, są afisze pochodzące z lat 1984–1987. Afisze z tego okresu bezpośrednio nawiązują do miasta, w którym znajduje się teatr, a mianowicie zawierają grafikę w postaci spichlerzy znajdujących się w Grudziądzu. Poza tą grafiką, jako elementy ozdobne występują jedynie linie proste i gryf. Afisze drukowane były w formacie 49,6 × 69,2 cm, 60,1 × 85 cm, 59,6 × 83,7 cm, a także 51,9 × 71,8 cm. Nie używano kolorowego papieru, pozostawano przy białym papierze i kolorowej czcionce. W górnej części arkusza znajdowała się grafika, pod nią podawano nazwę teatru, a następnie wymieniano gospodarzy teatru, tj. dyrektora, jego zastępcę, kierownika artystycznego i muzycznego. W części centralnej znajdował się tytuł, niekiedy również oryginalny, oraz nazwisko autora spektaklu. Dalej umieszczano obsadę i współtwórców przedstawienia. Na dole arkusza znajdował się ozdobny gryf oraz

informacja o premierze. W stopce bez zmian pozostawiano miejsce na datę i godzinę widowiska (ryc. 34).

Ostatnią grupą afiszy grudziądzkich, znajdujących się w zbiorze Książnicy Kopernikańskiej, są afisze pochodzące z lat 1987–1989. Afisze te posiadają w nagłówku okazałe logo teatru, które zawiera ozdobnego gryfa, a także skrót nazwy teatru „zTp”. Drukowane były one w dużym formacie 59,8 × 83,7 cm na białym papierze. Kolor czcionki oraz grafiki bywał różnobarwny, z przewagą czarnego, czerwonego i zielonego. Jak już wspomniałam, w nagłówku umieszczano logo wraz z nazwą teatru. Poniżej podawano nazwisko naczelnego dyrektora i kierownika artystycznego. Wielką czcionką, w centralnej części afisza, podawano tytuł spektaklu. Mniejszą czcionką pisano autora, obsadę i współtwórców sztuki. Dalej informowano widza o premierze przedstawienia. W stopce zostawiano miejsce na wpisanie daty i godziny spektaklu (ryc. 35).

Wśród afiszy Teatru Ziemi Pomorskiej znajdują się pojedyncze projekty, których nie można sklasyfikować do żadnego z wyżej opisanych okresów. Afisze te nie wyróżniają się niczym szczególnym. Mają układ tekstowy taki, jaki występował dotychczas na arkuszach. Elementem ozdobnym nadal pozostawał gryf i linie proste oraz faliste. Występował nieco inny format, tj. 39,8 × 69,8 cm oraz 67,3 × 32,7 cm (ryc. 36 i 37).

Analiza typologiczna i dyplomatyczna zaprezentowanych w niniejszym artykule afiszy teatralnych dowodzi, że afisz jest bardzo ciekawym materiałem badawczym. Rozkład dyplomatyczny materiału ulotnego pozwala porównać jego cechy do dokumentacji aktowej. Ponadto dzięki wnikliwym badaniom można zauważyć zmiany zachodzące na przełomie wielu lat. Afisze, nie tylko teatralne, mogą stanowić punkt wyjścia do badań nad historią ich twórcy, a także być elementem ilustracyjnym.

TEATR MIEJSKI
 w Bydgoszczy, ulica Grodzka Nr 14
 DYREKTOR MIŁAN HORZYCA

REPERTUAR

Sobota 29 listopada	godz. 19 ³⁰	W wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej WILKI W NOCY <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Niedziela 30 listopada	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Poniedziałek 1 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Wtorek 2 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Środa 3 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Czwartek 4 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Piątek 5 grudnia	godz. 19 ³⁰	Obrona Ksantypy <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>
Sobota 6 grudnia	godz. 19 ³⁰	Premiera! Temperamenty <small>Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski</small>

Teatr konwencyonowany przez Związki Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich

Uwaga! Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w sali, prosimy o przybycie na czas.

Ryc. 15. Afisz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2410

TEATR MIEJSKI
 w Bydgoszczy, ulica Grodzka Nr 14
 DYREKTOR MIŁAN HORZYCA

50 Niedziela 28 grudnia 47 **50**
 o godz. 15³⁰ po południu

PRZEDSTAWIENIE

OBRONA KSANTYPY
Scenariusz i reżyseria: J. Jankowski

Teatr konwencyonowany przez Związki Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich

Uwaga! Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w sali, prosimy o przybycie na czas.

Ryc. 16. Afisz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2414

TEATR AMATORSKI
 Z. Z. K. Koło Bydgoszcz Wschód

Wystawia dnia _____ 1948

w sali przy ulicy _____

Początek przedstawienia o godz. _____

Popołudniówka dla dzieci o godz. _____

Ryc. 17. Afisz Teatru Amatorskiego w Bydgoszczy, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 2552

SCENA STUDYJNA ZASP I TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUKI
 STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ 19 czerwca godz. 11

W MAŁYM DWORKU w SALI TEATRU

SZTUKA W I ARTACH

Wystawa plastyczna: STANISŁAW BAKOWSKI
 Oprawa muzyczna: GRZEGOŻEK KARDAŚ

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ W BYDGOSZCZY

Ryc. 18. Afisz Sceny Studyjnej ZASP i Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 573



Ryc. 19. Afisz Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2688



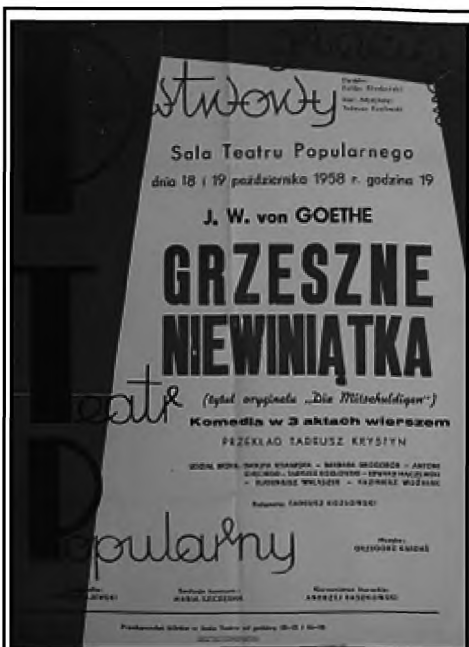
Ryc. 20. Afisz Teatru Polskiego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 645



Ryc. 21. Afisz Zespołu Dramatycznego Jednostki Wojskowej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2513



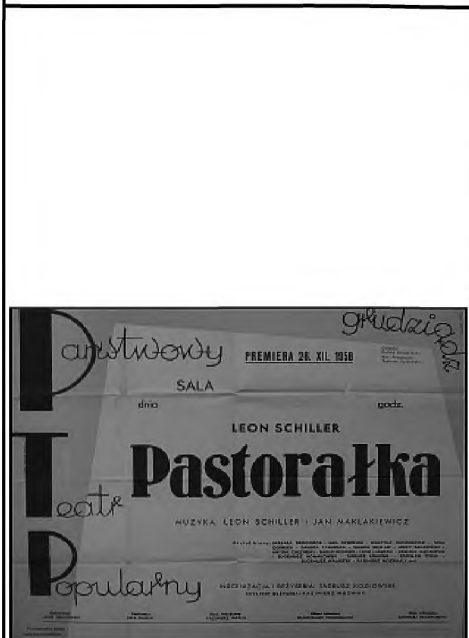
Ryc. 22. Afisz Zespołu Teatralnego Domu Kultury Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2649



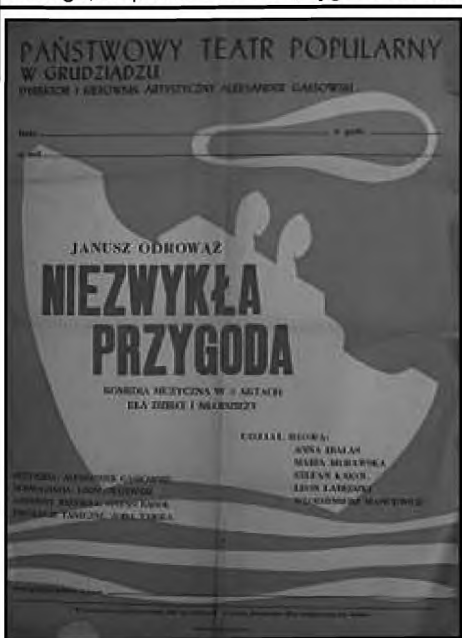
Ryc. 23. Afisz Państwowego Teatru Popularnego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2907



Ryc. 24. Afisz Państwowego Teatru Popularnego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 358



Ryc. 25. Afisz Państwowego Teatru Popularnego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 2823



Ryc. 26. Afisz Państwowego Teatru Popularnego, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXXIX 3208



Ryc. 31. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 662



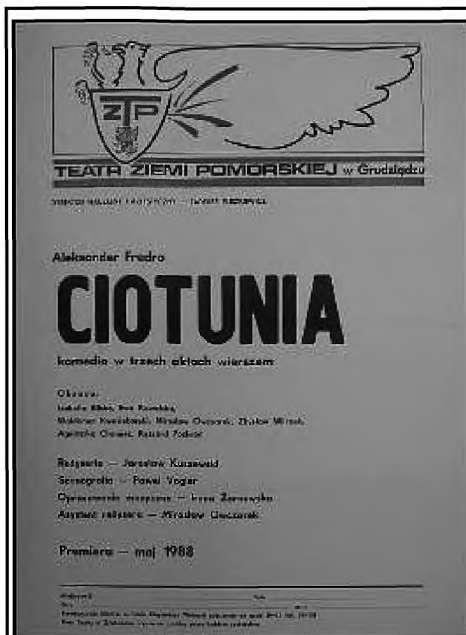
Ryc. 32. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 750



Ryc. 33. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1055



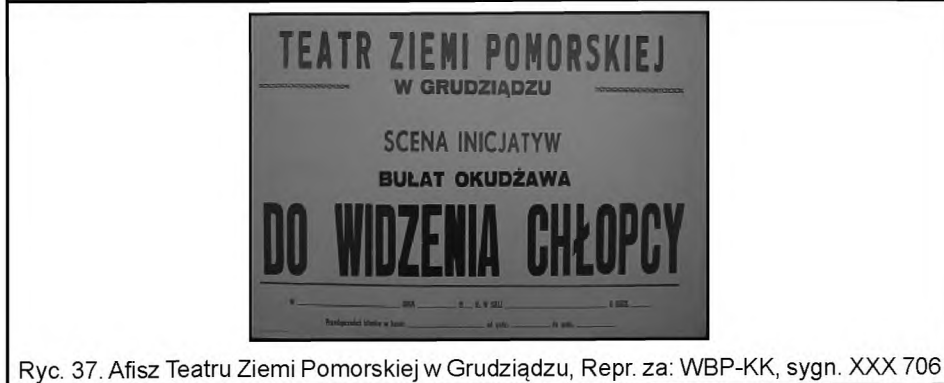
Ryc. 34. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1441



Ryc. 35. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 1309



Ryc. 36. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 60



Ryc. 37. Afisz Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Repr. za: WBP-KK, sygn. XXX 706

Marta Czyżak

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
University Library in Toruń, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Universitätsbibliothek Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: Marta.Czyzak@bu.uni.torun.pl

D

igitalizacja najcenniejszych średniowiecznych rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. „Sermones super Psalterium” Jana de Abbatisvilla z 2. połowy XIII w. (Rps 9/I). Problemy związane z identyfikacją tekstu

W ciągu ostatnich dwóch lat w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu zrealizowano, dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dwa projekty badawczo-konserwatorsko-digitalizacyjne obejmujące rękopisy średniowieczne znajdujące się w zbiorach biblioteki. Pierwszy z nich, zatytułowany: „Digitalizacja najcenniejszych rękopisów”, zakładał konserwację zachowawczą, digitalizację i udostępnienie w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej 19 rękopisów, należących do polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego (2013 r.)¹. Drugi koncentrował się na jednym z liczącej 72 rękopisy kolekcji: trzynastowiecznym komentarzu do psalmów o nieustalonych na początku prac autorstwie i pochodzeniu (proweniencji). Jego celem było opracowanie naukowe, pełna konserwacja i digitalizacja obiektu (2014 r.)².

Wszystkie zdigitalizowane rękopisy pochodzą z dawnej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu. Na początku 1944 r. najcenniejsze rękopisy i stare druki biblioteki ewakuowano na zamek w Bałdze (niem. Balga, obecnie obwód kaliningradzki) oraz do majątków rodziny zu Dohna w Karwinach (niem. Karwinen) i Słobitach (niem. Schlobitten) koło Pasłęka³. Te dwie ostatnie miejscowości, zgodnie z ustaleniami konferencji w Jałcie, znalazły się w granicach

¹ Dostępne w World Wide Web: <http://www.bu.umk.pl/rekopisy-online>; M. Czyżak, *Digitalizacja najcenniejszych średniowiecznych rękopisów Biblioteki UMK*, Biuletyn EBIB [online], 2014, nr 2 (147) [dostęp 3 III 2015]. Dostępny w World Wide Web: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/225>.

² Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej: BUT), sygn. Rps 9/I. Dostępny w World Wide Web: <http://kpbu.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=91323&from=publication>.

³ M. Komorowski, *Das Schicksal der Staats- und Universitätsbibliothek Königsberg*, Bibliothek Forschung und Praxis, R. 4: 1980, nr 2, s. 139–140, 144–150; R. G. Päsler, *Zum Handschriftenbestand – speziell dem mittelalterlichen deutschsprachigen – der ehem. SUB Königsberg*, [w:] *Kulturgeschichte Ostpreußens in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von K. Garber, M. Komorowski, A. E. Walter, Tübingen 2001, s. 119–128.

państwa polskiego. Odnalezione cymelia zostały zabezpieczone (jako mienie opuszczone) przez Inspektorat Szkolny w Pasłęku, a następnie w lipcu 1946 r. przekazane (na podstawie zezwolenia Kuratorium Okręgu Mazurskiego) dr. Stefanowi Burhardtowi, ówczesnemu dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, kierującemu akcją pozyskiwania dla biblioteki zbiorów zabezpieczonych⁴.

Wspomniany komentarz do psalmów (Rps 9/I) – który będzie głównym przedmiotem niniejszego studium – w czasie przemieszczeń wojennych stracił górną okładzinę z wpisaną na wewnętrznej stronie notą proveniencyjną.

Rękopis został spisany w jednej kolumnie przez kilku pisarzy – co skutkuje zmiennymi wymiarami lustra tekstu (12,5–13 cm × 8–8,5 cm), który dodatkowo wędruje na stronie (charakteryzuje się zmiennym oddaleniem kolumny tekstu od marginesów)⁵. Cechy pisma – tekstury – wskazują na powstanie rękopisu w 2. połowie XIII w.

Rubrykacje zostały wykonane czerwonym atramentem (przypuszczalnie minią ołowiową), kilkoma rękami, najprawdopodobniej później niż sam tekst (w 2. poł. XIV w.?). Przy poszczególnych komentarzach wpisano tytuły, zachęcające czytelnika do zagłębienia się w lekturę, w rodzaju: *Sequitur supra supra nakaschube* („następuje to, co wcześniej, powyżej *nakaschube* [?]”) – do Ps 23, 5: *Hic accipiet benedictionem a Domino* (k. 37v) – il. 1; *sequitur ulterius et magis, verte folia* („następuje więcej i lepiej, odwróć kartę”) – do Ps 30, 17: *Illustra faciem tuam* (k. 61v); *sequitur capetulum hic et inde* („następuje rozdział tu i stąd”) – do Ps 30, 24: *Retribuēt Dominus facientibus superbiam* (k. 63r); *sequitur satur supra satur* („następuje obfitość nad obfitością” [?]) – do Ps 39, 3: *Statuit supra petram pedes meos* (k. 90v); *sequitur Margaritam* [?] („następuje perła”) – do Ps 39, 10: *Annuntiavi iustitiam tuam* (k. 92r); *Sequitur gestam prestam* („następuje lepsze dzieło” [?]) – do Ps 40, 4: *Dominus opem ferat illi* (k. 93r); *Sequitur mazabec* [?] – do Ps 51, 3: *Quid gloriaris in malitia* (k. 113r).

Pod tekstem nieznaną autor rubrykacji dopisał czerwonym atramentem: *Sequitur nil magis nihil plus sed finis. Nasza braczcza jara dissza supra supra supra nakaschube* („następuje nic więcej, nic dalej, tylko koniec”). Nie wiemy, co znaczą kolejne słowa: *Nasza braczcza jara dissza...*

Komentowane wersety psalmów rozpoczynają, wpisane także czerwonym atramentem, kaligraficzne inicjały (lombardy), o wysokości 1–2 wersów, wśród nich cztery z delikatną dekoracją roślinną wychodzącą na margines (k. 18v, 20r,

⁴ Archiwum BUT, sygn. 1/240, Sprawozdania dr. S. Burhardta z podróży służbowych (lipiec 1946–lipiec 1947), s. 7; BUT, Rps 1099/III, S. Burhardt, Historia Biblioteki Głównej UMK w Toruniu (za lata 1945–1949); idem, *Historia pierwszego pięciolecia Biblioteki UMK*, Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, cz. III, Toruń 1987, s. 13–15, 20–21; H. Baranowski, *Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, ich rozwój i kierunki przyszłego kształtowania*, ibidem, cz. V, Toruń 1990, s. 23–31. O ochronie zbiorów zabezpieczonych w Polsce zob. R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych: ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*, Poznań 2006; idem, *Powojenna ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w latach 1944–1955: wybór źródeł*, Bydgoszcz 2013, s. 11–17, s. 30: *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*.

⁵ Na k. 182r–213v marginesy wewnętrzne liczą 4 cm, zewnętrzne – 1 cm, zob. B. Wojdyła, L. Bannach-Szewczyk, Dokumentacja konserwatorska XIII-wiecznego kodeksu pergaminowego *Tractatus super Psalterium*, Rps 9/I, ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Toruń 2014 (wydruk komputerowy przechowywany w Sekcji Rękopisów BUT).

24r, 37v) oraz liczne z pogrubionymi laskami liter i krótkimi wypustkami (np. k. 48v, 50v, 55v, 92r, 111r, 144v). Rubrykacje tekstu uzupełniają znaki akapitu (paragrafy), zakreślające w tekście także cytaty biblijne oraz pionowe kreseczki sygnalizujące początek zdania.

Na marginesach kart kodeksu umieszczono 25 rysunków: dwa zostały wykonane atramentem żelazowo-galusowym (k. 144v: św. Małgorzata na smoku, dzik; k. 207r: studium twarzy Chrystusa) – il. 2, pozostałe skreślono ołowianym rysikiem (postaci Chrystusa, świętych, motywy heraldyczne). Wzornik rysunków pochodzi z połowy XIV w. (k. 204r: Chrystus z księgą, k. 207r: studium twarzy Chrystusa) lub z lat 70.–80. XIV w. (k. 144v: św. Małgorzata na smoku, k. 167r: Chrystus zmartwychwstały, k. 190r: św. Katarzyna, k. 205r: studium głowy kobiety)⁶.

Z późniejszej, XVI-wiecznej (?) oprawy rękopisu zachowały się jedynie grzbiet i dolna okładzina: deska dębowa obciągnięta brunatną skórą cielęcą, ozdobioną ślepymi tłoczeniami wykonanymi strychulcem, składającymi się z podwójnej ramki wypełnionej ornamentem plecionkowym. Na wyklejce okładziny umieszczono drzeworytowy ekslibris księcia Albrechta Hohenzollerna (1490–1568) – znak przynależności rękopisu do otwartej w 1540 r. dla publiczności książęcej biblioteki zamkowej w Królewcu⁷.

Zgodnie z notą proveniencyjną, która znajdowała się niegdyś na wewnętrznej stronie górnej okładziny (obecnie zaginionej), w 2. poł. XV w. rękopis należał do Michaela Blumenaua, wikariusza katedry w Królewcu⁸. W 1483 r. duchowny ten ofiarował kodeks klasztorowi augustianów-eremitów w Patollen w dobrach Groß Waldeck, w komornictwie Domnau, około 40 km na południe od Królewca (obecnie Ossokino, rejon Bagrationowsk, obwód kaliningradzki). Klasztor już w 1524 r. został opuszczony przez zakonników, a w styczniu 1526 r. opuszczone budynki i dobra książę Albrecht Hohenzollern przekazał swemu doradcy, póź-

⁶ B. Pietrulewicz, *Zespół szkiców zawartych w średniowiecznym rękopisie 9/I ze zbiorów BUT*. Praca seminaryjna na kierunku Ochrona Dóbr Kultury, specjalność Zabytkoznawstwo i Historia Dziel Sztuki, Toruń 2011 (mps w zbiorach Sekcji Rękopisów BUT); M. Jakubek-Raczkowska, Opis zdożeń Rps 9/I do Katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Toruń 2011 (mps w zbiorach Sekcji Rękopisów BUT).

⁷ J. Tondel, *Ekslibrisy Biblioteki Zamkowej księcia Albrechta*, [w:] J. Tondel, *Książka w dawnym Królewcu Pruskim*, Toruń 2001, s. 266, s. 275 il. (wariant III ekslibrisu). Na odwrociu widoczny fragment większego ekslibrisu księcia Albrechta (wariant II. 4), J. Tondel, op. cit., s. 274 (il.); por. A. Warda, *Die exlibris des Herzogs Albrecht von Preussen*, [w:] *Königsberger Beiträge. Festgabe zur vierhundertjährigen Jubelfeier der Staats- und Universitätsbibliothek zu Königsberg Pr.*, hrsg. von C. Diesch, Königsberg 1929, s. 353.

⁸ Zob. H. Eysenblätter, *Die Klöster des Augustiner Eremiten im Nordosten Deutschlands (Neumark, Pommern, Preussen)*, *Altpreussische Monatsschrift*, Bd. 35: 1898, s. 387. Autor nazywa Michaela Blumenau oficjałem sambijskim: „Nach der Inschrift auf der inneren Seite des Deckels ist das Buch von dem samländischen Official Michael Blumenau dem Convente „versus Patollen“ 1483 geschenkt“; powtarza tę informację E. J. Guttzeit, *Das Kloster Pattolen (zur Heiligen Dreifaltigkeit) innerhalb der Geschichte des Rittergutes Gros Waldeck, Kreis Pr. Eyleau*, [w:] *Studien zur Geschichte des Preussenlandes*, hrsg. von E. Bahr, Marburg 1963, s. 201.

Michael Blumenau – oficjał sprawia jednak problemy identyfikacyjne. Znani są natomiast Nicolaus Blumenau kanonik i oficjał sambijski 1448, 1468, dziekan kapituły sambijskiej 1464, 1465, biskup-elekt pomezanski 1464–1466, ostatni raz wspomniany w 1468 r. oraz Michael Blumenau – student uniwersytetu w Rostoku w 1466 r. (R. Biskup, *Das Domkapitel von Samland (1285–1525)*, Toruń 2007, s. 456–459, zwł. przyp. 2840, 2848), być może tożsamy z późniejszym wikariuszem katedry sambijskiej. Wydaje się bowiem, że należy przyjąć odczyt E. Kuhnerta i przypisać Michaelowi funkcję wikariusza katedry w Królewcu (R. G. Päsler, *Zur Herkunft von Handschriften und alten Druken der ehemaligen Staats- und Universitätsbibliothek Königsberg. Ernst Kuhnerts Provenienzregister, Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte*, Bd. 3: 1995, s. 47: *Michael Blumenau vicarius ecclesiae Sambiensis*).

niejszemu ochmistrzowi dworu swojej małżonki Doroty (1527 r.), Heinrichowi von Kittlitz w nagrodę za wierną służbę⁹.

Księgozbiór klasztorny, podobnie jak inne księgozbiory z zsekularyzowanych konwentów krzyżackich i klasztornych, książę Albrecht – mecenas uczonych, założyciel biblioteki zamkowej, przewiózł najprawdopodobniej bezpośrednio do Królewca¹⁰.

Tutaj rękopis otrzymał wspomniany ekslibris, a w końcu XVI w. – sygnaturę odnotowaną w spisie inwentarzowym Martina Sylvestra Grabego starszego z 2. poł. XVII w.: „Xx 141”, umieszczoną także na grzbiecie kodeksu¹¹. W Królewcu: najpierw w bibliotece zamkowej, potem w Bibliotece Królewskiej – od 1918 r. Państwowej – i Uniwersyteckiej, rękopis pozostawał do II wojny światowej.

Robertus Bacon OP, *Tractatus super Psalterium*?

Pozbawiony tytułu tekst zapisany na kartach rękopisu sprawiał problemy identyfikacyjne. Wyniki poszukiwania incipitu utworu w *Repertorium biblicum* F. Stegmüllera nasunęły przypuszczenie, że w naszych zbiorach znalazł się jeden z nielicznych znanych egzemplarzy komentarza do *Księgi Psalmów* autorstwa Roberta Bacona, mistrza sztuk uniwersytetu paryskiego (1219), pierwszego dominikanina – wykładowcy teologii w uniwersytecie oksfordzkim (1234–1238), zmarłego tamże w 1248 r.¹²

Jego *Tractatus super Psalterium* zachował się tylko w dwóch egzemplarzach¹³. Zbieżność z incipitami komentarzy do psalmów Bacona podanymi w *Repertorium biblicum* (łącznie 5 incipitów i explicit tekstu) wykazują incipit toruńskiego utworu, incipity komentarzy do wersetów psalmów 2, 1 i 18, 13 oraz końcowa część explicitu. Inne są już jednak komentarze do wersetów Ps 32, 12 i Ps 50, 3.

Incipit i explicit obu tekstów oraz rozbieżne pierwsze zdania komentarzy do wersetów Ps 32, 12 i 50, 3 ukazują dwie poniższe tabele.

⁹ H. Eysenblätter, op. cit., s. 387–391 (s. 390: miejsce nosi obecni nazwę Groß Waldeck, potocznie „das Kloster”, nazwa Patollen została zapomniana); E. J. Guttzeit, op. cit., s. 206–207.

¹⁰ J. Tondel, *Biblioteka zamkowa (1529–1568)* księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu, Toruń 1992, s. 86–87.

¹¹ B. Jähnig, *Katalog der Handschriften der landesherrlichen Bibliothek in Königsberg 1700/1720*, [w:] *Königsberger Buch- und Bibliotheksgeschichte*, hrsg. von A. E. Walter, Köln 2004, s. 271: „Xx 141: In Psalterium commentarius”.

¹² B. Smalley, *Robert Bacon and the early Dominican school at Oxford*, Transactions of the Royal Historical Society, IV series, vol. 30: 1948, s. 1–2, 8; W. P. Eckert, *Robert Bacon*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* (dalej: LMA), Bd. 1–9, Stuttgart 1999, Bd. 7, kol. 900–901; idem, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche* (dalej: LThK), Bd. 1–14, Freiburg 1986, Bd. 8, kol. 1336; *Robertus Bacon OP* [w:] *Alcuin. Infothek der Scholastik* [online], [dostęp 20 V 2015], dostępny w World Wide Web: http://www-app.uni-regensburg.de/Fakultaeten/PKGG/Philosophie/Gesch_Phil/alcuin/philosopher.php?id=1951.

¹³ F. Stegmüller, *Repertorium biblicum medii aevi*, Bd. 1–11, Matriti 1940–1980 (dalej: RB), Bd. 5, nr 7363 [online], [dostęp 20 V 2015], dostępne w World Wide Web: <http://www.repbib.uni-trier.de/cgi-bin/rebibindex.tcl>. Wspomniane dwa rękopisy to: Olmütz, Kapitel 171; Oxford, Bodleian Library, SC 2764 (Bodl. 745), 2. poł. XIII w., k. 193–497.

Tabela 1. Zbieżności w tekście incipitu i explicitu rękopisu 9/I i skrótu komentarza R. Bacona w *Repertorium biblicum*

Rps 9/I	RB
k. 1r: <i>Beatus vir, qui non abiit in consilio impiorum etc. – Iste martyr vel confessor est beatus vir, qui non abiit in consilio impiorum mundi, carnis et diaboli. Mundus consulit temporalia acquirere. Caro carnales delicias... a facie terre viventie.</i>	nr 7363 (Robertus Bacon): <i>Beatus vir</i> (Ps 1, 1). – <i>Hoc exponitur de uno martyre vel confessore sic: In consilio impiorum. Id est mundi, carnis et diaboli. Mundus enim consulit temporalia... terrae viventium.</i>
k. 302r: <i>in septimo verbo quasi in VII corda ineffabilis dilectionis est argumentum. Pater in manus tuas commendo spiritum meum.</i>	nr 7363 Expl: <i>cum dixit</i> (Luc 23, 46): <i>Pater, in manus tuas commendo spiritum meum etc. Ipsi gloria in saecula saeculorum. Amen.</i>

Tabela 2. Rozbieżności incipitów komentarzy do wersetów Ps 32, 12 i 50, 3

Rps 9/I	RB
k. 69v: <i>Beata gens... – Quae sit illa gens, quae sit illa hereditas, quam Dominus elegit? Hoc est ordo clericalis et ipse Dominus hereditas est eorum...</i>	nr 7363 (Robertus Bacon): <i>Beata gens</i> (Ps 32, 12). – <i>Quae sit illa gens, quae specialiter et antonomastice dicitur esse Domini, satis claret.</i>
k. 110v: <i>Miserere mei, Deus... – Cum divine fortitudo sic inextimabilis maxima eius ostenditur misericordia, qua sola per ipsam fortitudinem retinet...</i>	<i>Miserere</i> (Ps 50, 3). – <i>Beatus Bernardus super hunc versum ita: Sicut sunt peccata nostra minima, et sicut et mediocra sunt et magna, sic est misericordia parva, mediocris et magna.</i>

Joannes Halgrinus de Abbatisvilla, *Sermones super Psalterium*

Dopiero porównanie fragmentów komentarzy Roberta Bacona cytowanych przez Beryl Smalley z rękopisu Bodleian Library 745 (jedyne znany rękopis podający imię autora traktatu)¹⁴ z odpowiednimi fragmentami toruńskiego utworu pozwoliło stwierdzić, że ten drugi rękopis zawiera jednak nie komentarze angielskiego dominikanina, ale wskazywane przez autorkę jako pierwowzór pracy Bacona, komentarze do psalmów (*sermones super psalterium*) paryskiego teologa Joannesa Halgrinusa de Abbatisvilla. Ten ostatni do ok. 1216 r. wykładał teologię w Uniwersytecie Paryskim, w 1216 r. objął funkcję dziekana kapituły w Amiens, w 1225 r. został arcybiskupem Besançon, w 1227 r. kardynałem – biskupem San-

¹⁴ Oxford, Bodleian Library, SC 2764 (Bodl. 745), k. 193–497: *Tractatus fratris R(ober)ti Bacon super Psalterium*, zob. B. Smalley, op. cit., s. 8–15.

ta Sabina (1227–1237). W latach 1227–1229 pełnił funkcję legata papieskiego w Hiszpanii i Portugalii. Zmarł w 1237 r.¹⁵

Jan de Abbatisvilla komentował psalmy – odślaniał ich literalny i duchowy (tj. moralny i alegoryczny) sens w Uniwersytecie Paryskim, przygotowując w ten sposób studentów do głoszenia kazań. Bacon był najprawdopodobniej uczniem Jana w Paryżu ok. 1210 r., sporządził z jego wykładu własny skrypt, nazwany przez B. Smalley czwartą *reportatio* (przekazem) wykładów Jana de Abbatisvilla¹⁶. Wzorem mistrza komentował później (przed 1234 r.) psalmy w Oksfordzie: jego własny *Tractatus super Psalterium* (znany z rękopisu Bodleian Library 745), oparty w dużej mierze na notatkach z wykładów paryskich, wykazuje dużą zależność od komentarzy mistrza¹⁷ – z drugiej strony (co podkreśla B. Smalley) Bacon był samodzielnym autorem: stosował porzuconą przez mistrzów paryskich na początku XIII w. formę pytań teologicznych: *quaestiones* w swym tradycyjnym, niewyspecjalizowanym jeszcze wykładzie (egzegezie) Pisma św., odwoływał się imiennie do Arystotelesa¹⁸. Język jego kazań jest bardziej potoczny, a satyra bardziej wyostrzona (w czym według autorki ujawnia się ich dominikański i angielski charakter). Aktualizował nauczanie moralne Jana de Abbatisvilla, wskazując na przewinienia konkretnych grup społecznych w Anglii¹⁹, przede wszystkim duchownych, przyjmujących liczne msze św. anniwersarzowe dla zysku, śpiewających msze św. tylko po to, by przypodobać się kobietom, sprawujących liturgię niezgodnie z normą kościoła katedralnego. W komentarzu do wersetu Ps 33, 14: *Prohibe linguam...* konkretyzował ogólną krytykę paryskiego mistrza skierowaną przeciw beztrosko, bluźnierczo przysięgającym na Boga, przywołując przykład rybaków²⁰.

Znany 24 rękopisy z komentarzami Jana de Abbatisvilla, przy czym różnią się one między sobą – są to najprawdopodobniej studenckie *reportatio* – notatki, skrypty popularnego wśród studentów wykładowcy paryskiego, jest wśród nich być może oficjalna wersja wykładu, zaaprobowana przez mistrza²¹. Jeden z nich: rękopis z biblioteki bolońskiej bazyliki św. Petroniusza (Bologna, Ms. S. Petronio 87) został wydany dwukrotnie jako dzieło św. Antoniego z Padwy (Bologna 1757,

¹⁵ C. Eubel, *Hierarchia catholica medii aevii sive Summorum pontificum, S. R. E. cardinalium, ecclesiarum antistitum series: e documentis tabularii praesertim Vaticani collecta, digesta, edita*, t. 1, *Ab Anno 1198 usque ad Annum 1431 perducta*, Patavii 1960 (reprint oryginalu: Monasterii 1913), s. 6, 38, 137; RB, Bd. 3, nr 4541; B. Smalley, op. cit., s. 4–5; *Iohannes Halgrinus*, [w:] *Alcuin. Infothek der Scholastik* [online], [dostęp 24 II 2015], dostępny w World Wide Web: http://www-app.uni-regensburg.de/Fakultaeten/PKGG/Philosophie/Gesch_Phil/alcuin/philosopher.php?id=3199.

¹⁶ B. Smalley, op. cit., s. 7–8.

¹⁷ *Ibidem*, s. 5: „Bacon's indebtedness to John of Abbeville leaps to the eye [...]. If we set them [kolekcje kazań obu autorów] side by side we have a clear case of the master-pupil relationship”.

¹⁸ *Ibidem*, s. 12–16.

¹⁹ *Ibidem*, s. 8: „Bacon has enlivened his source by reproducing it in more colloquial terms. He has made the satire more pointed, and he likes to illustrate his doctrine by giving concrete examples”.

²⁰ *Ibidem*, s. 9–10, por. Rps 9/I, k. 72v: *Ita qui iurat per Dominum reverentiam exhibet Deo in quantum iurat, scilicet ignominiose et [...] iurando Deum blasphemat*.

²¹ RB, Bd. 3, nr 4541 (wcześniejsza literatura). Repertorium nie wymienia naszego rękopisu. O studenckich *reportationes* w XII i XIII w. zob. B. Smalley, *The study of the Bible in the Middle Ages*, Notre Dame 1989, s. 200–207.

Paris 1880)²². Właśnie ta edycja została wykorzystana przez Johannes Baptiste Schneyera w jego *Repertorium* kazań średniowiecznych – już ze wskazaniem właściwego autora²³. Rękopis ten (a także dwie wspomniane edycje i skróty w *Repertorium* Schneyera) zawiera 277 komentarzy (dwa pierwsze tylko w formie krótkich dyspozycji), w tym 14 komentarzy do fragmentów, które nie są komentowane w toruńskim tekście. Z kolei nasz rękopis zawiera 272 komentarze, w tym osiem nowych, do wersetów niekomentowanych w rękopisie bolońskim.

Różnice między przekazami obu rękopisów (toruńskiego i bolońskiego) występują w obrębie pierwszych komentarzy, do wersetu 16, 10 włącznie: do tego miejsca *Księgi Psalmów* nasz rękopis pomija 13 komentarzy – zawiera za to sześć innych, nowych (Ps 2, 1; 4, 1; 7, 13; 7, 15; 13, 3; 15, 7). Kolejne nowe komentarze dotyczą wersetów 24, 10 i 26, 10, brakuje natomiast komentarza do wersetu 93, 20.

Oba teksty komentują najpierw wersety 1, 1 i 1, 2 (choć incipit komentarzy jest już różny!)²⁴, a następnie odchodzą od siebie aż do komentarza do wersetu 5, 5: *Mane astabo et videbo* (k. 3v). Toruński rękopis podaje przed nim dwa komentarze, do wersetów Ps 2, 1 i 4, 1, boloński pięć – do innych wersetów! Ten ostatni zawiera dalej dwa nowe komentarze, których brak w toruńskiej kolekcji, następnie oba rękopisy komentują wspólnie werset *Turbatus est a furore* (Ps 6, 8). Po nim następują komentarze do dwóch innych wersetów, a następnie komentarz do wspólnego wersetu: *Domine, Dominus noster* (Ps 8, 2). Kolejne komentarze dotyczą już niemal tych samych wersetów z podanymi wcześniej wyjątkami.

Pierwsze zdania komentarzy toruńskiego przekazu w blisko 150 przypadkach są identyczne lub prawie identyczne z incipitami bolońskiego rękopisu, w pozostałych ponad 110 przypadkach wyrażają zazwyczaj tę samą myśl, jednak – w inny sposób, niekiedy trafniej, obszerniej, co nasuwa przypuszczenie, że mamy do czynienia z inną *reportatio* – innym skrypcem, notatkami z tego samego wykładu mistrza. Ścisłe określenie relacji, zależności obu dostępnych wersji tekstu wymagałoby dalszych, pogłębionych badań. Poniższa tabela porównuje jedynie wybrane, zbliżone incipity obu rękopisów.

²² Azzoguidius Polentonus, *Sancti Antonii Ulissiponensis cognomento Patavini, Sermones in Psalmos ex autographo nunc primum in lucem editi*, Bologna 1757 [online], [dostęp 19 VI 2015], dostępny w World Wide Web: http://www.europeana.eu/portal/record/9200110/BibliographicResource_1000126627386.html; C. A. Horoy, *Medii Aevi Bibliotheca Patristica*, Series I, t. 6, Paris 1880, kol. 575–1266; por. A. Callebaut OFM, *Les sermons sur les psaumes imprimés sous le nom de s. Antoine, restitués au cardinal Jean d'Abbeville*, Archivum franciscanum historicum, 25: 1932, s. 161–174 (zidentyfikował komentarz w rękopisie bolońskim jako dzieło Jana de Abbatisvilla).

²³ J. B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1150–1350*, Bd. 1–11, Münster 1969–1990 (dalej: Schneyer, *Repertorium*), Bd. 3, s. 539–558, nr 396–672.

²⁴ Incipity komentarzy do dwóch pierwszych wersetów psalmu 1 (w rękopisie bolońskim podanych w formie krótkiej dyspozycji) z rękopisu 14804 Biblioteki Narodowej w Paryżu, zawierającego ten sam przekaz (*reportatio*) tekstu, podaje A. Callebaut, op. cit., s. 163: *Beatus vir* (Ps 1, 1). *Psalmus iste agens de bono cantatur in festo alicuius martyris...*

**Tabela 3. Porównanie wybranych incipitów komentarzy z rękopisu 9/I
i Ms. S. Petronio 87**

BUT, Rps 9/I	Ms. S. Petronio 87, ed. Bologna 1757, Paris 1880 = Schneyer, Repertorium, nr 396-672
k. 3v. – <i>Mane astabo. De viro iusto exponitur. Per mane tria notantur. Nativitas exoremus gratiae et mane eternitatis. In verbo astabo tria: perseverantiam, rectitudinem, et comparisonem...</i>	403. – <i>Mane astabo tibi et videbo</i> (Ps 5, 5). – <i>Astare significat perseverantiam, operationem et rectitudinem. Mane autem est nostrae nativitatis initium...</i>
k. 13r. – <i>Illumina oculos meos... Hic vox est fidelis, qui petit a Domino illuminari. Aliter notandum, quod Deus illuminavit cecum natum de luto facto ex sputo et Thobiam de felle piscis, Paulum per impositionem manus Ananie, angelum Philadelphie per collirium...</i>	416. – <i>Illumina oculos meos</i> (Ps 12, 5). – <i>Aliter illuminatus est caecus evangelicus, aliter Tobias, aliter Paulus, aliter angelus Laodiceae...</i>
21r. – <i>In circuitu eius tabernaculum eius. – Per tabernaculum intelligere ecclesiam militantem, in qua debemus Deo militare dum peregrinamur in corpore contra eius adversarios scilicet demones, debent etiam turbe [?] militantes suo regi assistere...</i>	423. – <i>In circuitu eius tabernaculum eius</i> (Ps 17, 12). – <i>Per tabernaculum ecclesia militans intelligitur, in qua militantes suo regi quasi in tabernaculo assistere debent...</i>
52v. – <i>Vox Domini super aquas – Nota quod in principio creationis [?] facta est vox Domini super aquas, ut scilicet aquas quae erant super firmamentum divideret ab his quae erant sub firmamento...</i>	443. – <i>Vox Domini super aquas</i> (Ps 28, 3). – <i>In primo rerum primordio creavit Deus firmamentum, ut divideret aquas ab aquis...</i>
57r. – <i>Miserere mei Domine, quoniam tribulor. – Psalmista in persona uniuscuiusque nostrum in tribulatione petens misericordiam clamat ad Dominum dicens: miserere mei Domine...</i>	446. – <i>Miserere mei Domine, quoniam tribulor</i> (Ps 30, 10). – <i>Haec est vox ecclesiae clamantis in persona cuiuslibet nostrum et postulantis misericordiam...</i>
100v. – <i>Vendidisti populum tuum... – Haec est querimonia martirum, qui vendiderunt sanguinem suum nec receperunt precium...</i>	475. – <i>Vendidisti populum tuum sine pretio</i> (Ps 43, 13). – <i>Vox est martyrum conquerentium, quod venditi sunt et venditionis suae pretium non receperunt...</i>
k. 182r. – <i>Buccinate in Neomenia tuba... – Neos novum, mene luna, inde neomenia lune innovatio, idem est quod mensis initium, quod est in incensionem lune buccinate tuba...</i>	549. – <i>Buccinate in Neomenia tuba</i> (Ps 80, 4). – <i>Neomenia idem sonat quod nova luna: Neos enim novum, menes hoc est initium mensis...</i>
k. 187r. – <i>Imple facies eorum ignominia... – Optat hoc psalmista, ut facies peccatorum repleantur ignominia, ut tempes sibi videt [!], et aliis videantur...</i>	553. – <i>Imple facies eorum ignominia</i> (Ps 82, 17). – <i>Hoc optat propheta, ut facies peccatorum impleantur ignominia, ut sibi et aliis videantur ignominiosi...</i>

Tezę o dwóch różnych *reportationes* potwierdza także analiza explicitów komentarzy w obu rękopisach. W 102 przypadkach są one identyczne lub niemal identyczne, przy czym zbieżność ta jest większa w końcowej części toruńskiego tekstu (od k. 252r). W 85 przypadkach explicity toruńskiego rękopisu mają jednak inną postać: w kilku (ośmiu) stwierdzonych przypadkach komentarze w nim są po prostu o kilka zdań dłuższe niż bolońskie komentarze, np. w komentarzu do wersetu *Tanquam sponsus dominus precedens* (Ps 18, 6) toruński tekst jest dłuższy o 2 linie (k. 27r); w komentarzu do wersetu *Haec fecisti et tacui* (Ps 49, 21) – o 6 linii (109v-110r), w komentarzu do wersetu *Adversum me loquebantur* (Ps 68, 13) – o 6 linii (k. 149rv), w komentarzu do wersetu *Defecerunt oculi mei* (Ps 118, 82) – o 7 linii (k. 249r). W pozostałych ponad 70 przypadkach explicity, podobnie jak incipity, są jedynie zbliżone do zdań kończących komentarze bolońskie: wyrażają tę samą myśl innymi słowami.

Spośród czterech reportacji – wersji komentarza Jana de Abbatisvilla do wersetu Ps 32, 5: *Delictum meum cognitum tibi feci...* („Grzech mój wyznałem Tobie...”) ²⁵, nauczającego dobrej spowiedzi, analizowanych przez B. Smalley w ostatniej części artykułu ²⁶, tekst w toruńskim rękopisie wykazuje największe podobieństwo do wersji zawartej w rękopisie z oksfordzkiej Bodleian Library (Ms. Bodley 727). Autorka datuje rękopis „przed połową XIII w.”, a tekst – krótszy niż w bolońskim rękopisie – uznaje za studenckie notatki ²⁷. W poniższej tabeli porównano tekst z Ms. 727 z odpowiednim fragmentem toruńskiego rękopisu. Podkreślono odmienne fragmenty.

Joannes Halgrinus de Abbatisvilla, <i>Sermones super Psalterium</i> Ms. Bodley 727, k. 35v (za B. Smalley, s. 18-19)	Joannes Halgrinus de Abbatisvilla, <i>Sermones super Psalterium</i> BUT, Rps 9/I, k. 65r
... Quomodo sit confitendum, ostenditur Iob, VII, dicens: Quapropter non parcam ori meo... (Jb 7, 11). Siquidem ori non parcat, qui peccatum non paliens, sicut est, illud dicit. Ut si furatus est, dicit: sum latro. Non dicat, ut plerique faciunt: ego habui (aliena). Quia sic palliando confiteri, non est vera confessio. Loquendum est in amaritudine, non iocando, non ridendo.	... sequitur quomodo, quod ostenditur Iob, VII, dicens: Non parcam ori meo... Ori non parcat, qui peccatum non paliens, sicut est, illud dicit. Ut si furatus est dicat latro sum ²⁸ . <u>Quidam dicunt de alieno homini, sed non confitetur ita paliando.</u> Loquendum est in amaritudine, non iocando, quidam rident de peccato suo.

²⁵ Schneyer, Repertorium, nr 449: *Delictum meum cognitum tibi feci. – Hic ostenditur, quid debemus confiteri, quomodo, quando et quare...*

²⁶ Wspomniane cztery reportacje zawierają rękopisy: 1. Bologna, Ms. S. Petronio 87; 2. Oxford, Ms. Bodley 727; 3. Paris, Bibliothèque nationale, lat. 15571; 4. Oxford, Ms. Bodley 745: Robertus Bacon.

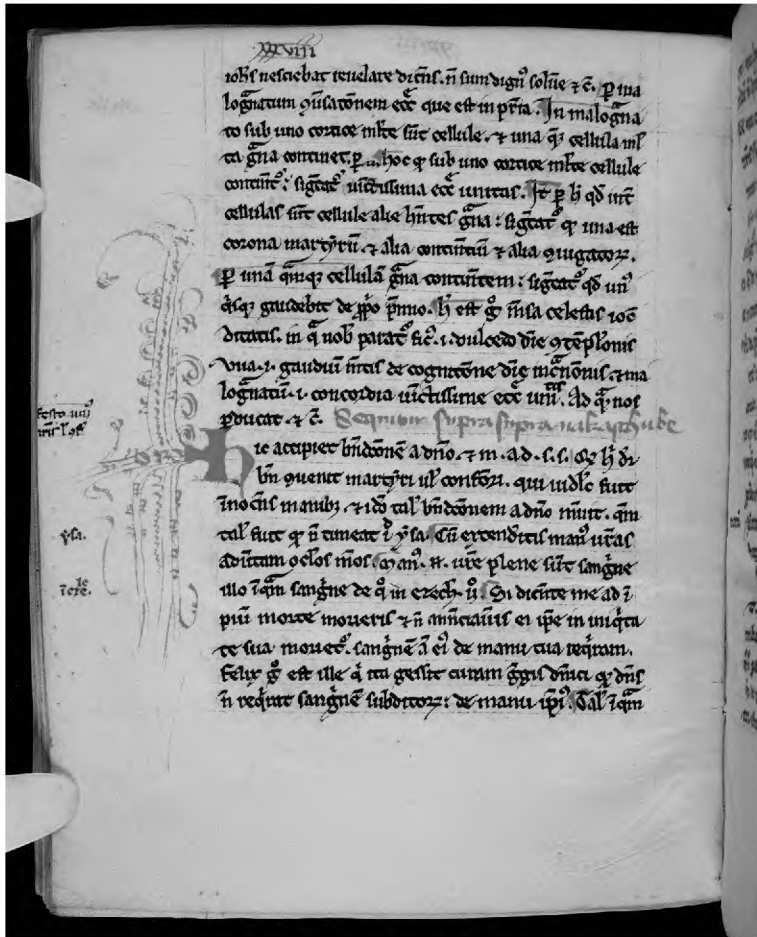
²⁷ B. Smalley, op. cit., s. 6.

<p>Ecce in pace amaritudo mea amarissima. Vis pacem facere cum Domino ? Sit tibi confessio tua amara pro peccatis cogitationis, amarior pro peccatis operis, amarissima pro peccato consuetudinis, et sic fit in tribulatione spiritus.</p> <p>Confabulari debet peccator, i.e. frequenter confiteri, sicut qui fecit aliquid egregium libenter loquitur, et etiam circumloquitur.</p>	<p><u>In cantico Ezechie</u>: Ecce in pace amaritudo mea amarissima (Is 38, 17). Vis pacem cum Domino ? Oportet, quod confessio sit amara pro peccato cogitationis, amarior pro peccato <u>delectationis</u>, amarissima <u>pro sequela operis</u>, et sic fit in tribulatione spiritus.</p> <p>Confabulari debet peccator, i.e. frequenter confiteri, sicut qui fecit aliquid egregium <u>opus [?] funditus circumloquitur ipsum factum</u>.</p>
--	---

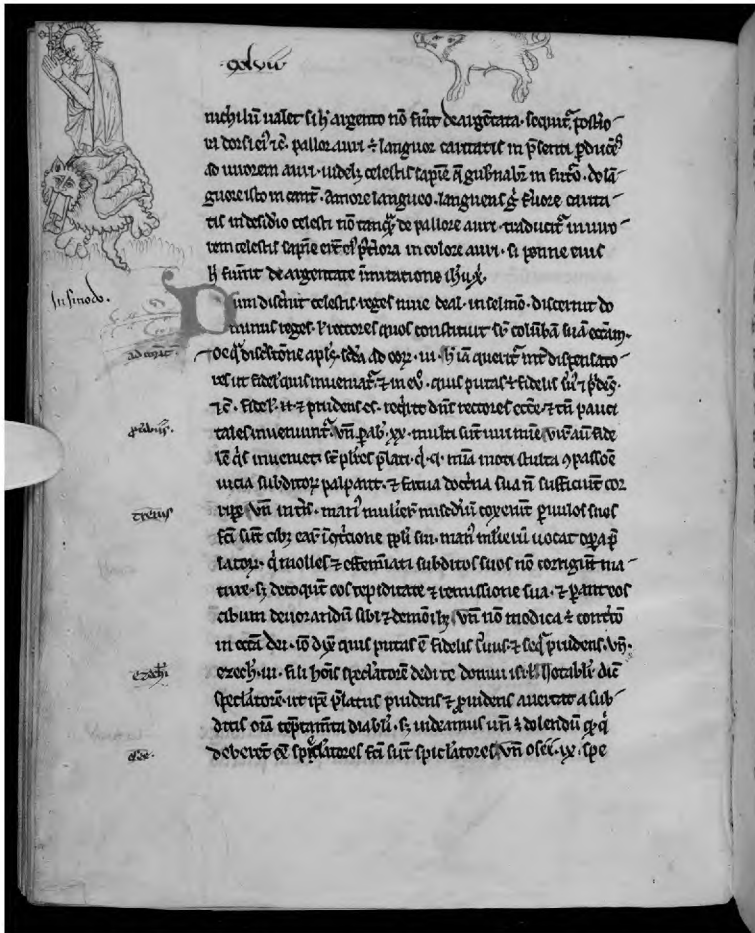
Czy fakt bliskości toruńskiego tekstu i przekazu z oksfordzkiego rękopisu może świadczyć o wspólnym pochodzeniu lub pokrewieństwie obu tekstów – trudno przesądzić na tym etapie badań. Jak pisała B. Smalley: „Klasyfikacja wszystkich zachowanych rękopisów, która mogłaby ujawnić znacznie więcej wariacji, odmian tekstu, byłaby dobrą okazją do oswojenia się badacza z problemem, jaki przynoszą rękopisy powstające w Uniwersytecie Paryskim w tym okresie”²⁹. Toruński rękopis jest z pewnością jedną ze wspomnianych studenckich *reportationes* – krążących wersji uniwersyteckiego komentarza do psalmów Jana de Abbatisvilla.

²⁸ „Ust nie ujarzmia ten, kto nie ukrywając grzechu mówi tak jak jest. Jeśli kradnie, niech mówi: jestem totrem...”.

²⁹ B. Smalley, op. cit., s. 7: „The task of classifying all the surviving manuscripts, which might well bring many more variations to light, would give an excellent opportunity for a research student to familiarize himself with the type of problem raised by works produced in the Paris schools at this period”.



Ryc. 1. Joannes Halgrinus de Abbatisvilla, *Sermones super Psalterium*, BUT, Rps 9/1, k. 37v. Fot. P. Kurek



Ryc. 2. Joannes Halgrinus de Abbatisvilla, *Sermones super Psalterium*, BUT, Rps 9/1, k. 144v. Fot. P. Kurek

Barbara Wojdyła, Lidia Bannach-Szewczyk

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
University Library in Toruń, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Universitätsbibliothek Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: Barbara.Wojdyla@bu.uni.torun.pl, Lidia.Bannach-Szewczyk@bu.uni.torun.pl

K

konserwacja rękopisu „Sermones super Psalterium” (Rps 9/I) ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

Ostatnio w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, dzięki środkom przyznany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poddano zabiegom konserwatorsko-restauratorskim i digitalizacji kilka rękopisów. Jednym z nich był „Sermones super Psalterium” (Rps 9/I). Prace te poprzedzono wnikliwymi badaniami zabytku: poznaniem jego budowy technicznej i technologii, rodzaju zniszczeń mających swe konkretne przyczyny. Kompletność tych informacji jest istotna dla określenia założeń konserwatorskich i zaproponowania wstępnego programu prac, który ulega najczęściej modyfikacjom na skutek faktów, nowo zaistniałych w trakcie prac.

Budowa i technika wykonania rękopisu

Rękopis oprawiony jest w czteromilimetrowe deski dębowe, profilowane wzdłuż grzbietu po zewnętrznej stronie. Obleczeniem, przytwierdzonym klejem pochodzenia roślinnego, jest brązowa skóra cielęca¹, garbowana roślinnie². Okładziny zdobią ślepe tłoczenia wykonane strychulcem. Wyokraglony grzbiet oprawy powtarza tłoczenie w podwójnych zwiężach i kapitałkach. Bezpośrednio na skórę grzbietu naniesiono jasną farbą sygnaturę. Po innej pozostał ślad w postaci grudek kleju roślinnego z zatopionymi w nim włóknami papieru. Oprawa zamykana jest na mosiężne zapięcia zaczepowe, zamocowane na paskach białej skóry wyprawy tłuszczowej, malowanej na brązowo. Metalowy uchwyt został ustabilizowany dwoma gwoździkami, trzeci (nit) łączy obie części. Błazki o czterech dziurkach mocujących paski przytwierdzono trzema gwoździkami. Czwarty nie pełnił żadnej funkcji. Należy przypuszczać, że zapinki z górnej, zaginionej okładziny, były wykonane w identycznej technice.

¹ W. Lasek, *Wykończalnictwo skór miękkich*, Warszawa 1984, s. 23.

² K. J. Bieńkiewicz, *Fizykochemia wyprawy skóry*, Warszawa 1986, s. 311.

Blok kodeksu, liczący 303 karty (17 × 13 cm), w całości wykonany z pergaminu pochodzenia koźlęcego, składa się z 35 składek liczących po 10 lub 8 kart³. W trzech składekach odcięto po jednej karcie. Ubytki kart nie zakłócają ciągłości tekstu.

Materiał pisarski jest cienki, zwarty, mocny, z często widocznymi mieszkaniami włosowymi. Stronę mizdrową skóry wykończono warstwą kredy. Różnica kolorystyczna obu stron pergaminu, układanego zawsze tymi samymi stronami, jest znaczna. Materiał oszczędnie wycinano z surowca. Na wielu kartach zachowane są brzegi skóry. Braki niektórych narożników czy zewnętrznych marginesów kart, powstały przypuszczalnie z odcięcia zbyt grubych brzegów skóry. Karty zawierają skazy, łatki doklejone w trakcie produkcji, cery, dziury.

Rękopis liniowany stylusem spisano równocześnie⁴ teksturą wielu rąk z zachowaniem jednorodnego, ciemnego atramentu żelazowo-garbnikowego. Teksty ułożone są w jednej kolumnie o zbliżonych wymiarach 8 × 12,5 cm. Od ok. k. 172 szerokość kolumny rozszerzono do 8,5 cm. Nie zachowano proporcji marginesów. Od k. 182r do 213v znacznemu zwężeniu uległ zewnętrzny margines pionowy (wewnętrzny 4 cm, zewnętrzny 1 cm). Nie została zachowana liczba wierszy (od 23 do 25).

Tekst zdobią czerwone inicjały kaligraficzne, sporadycznie z wypustkami filigranowymi lub pogrubione pionową kreską, o jednorodnej barwie atramentu, do wykonania którego użyto przypuszczalnie cynobru. Poziom wykonania ich jest różny. Tytuły komentarzy i początki zdań są pisane rubrą, wyjątkowo brązowym atramentem na k. 81. Wszelkie zapisy (przypisy, komentarze do tekstu, noty) wykonane są atramentem żelazowo-garbnikowym, czasami wyróżnione czerwienią. Część zapisów zrobiona została stylusem.

Rysunki są wykonane głównie stylusem, niekiedy z podmalunkiem czerwienią, dwa atramentem żelazowo-garbnikowym. Bez badań technologicznych trudno jednoznacznie określić, czy czerwienią jest cynober, czy minia. Atramentem, na górnych marginesach, wykonano cyframi rzymskimi numerację stron, kustosze na końcu składek, reklamanty. Nową paginację wykonano ołówkiem z błędami: opuszczono karty po k. 76, 98 i 214. Pieczętki własnościowe odbite fioletowym (królewieckie) i czarnym (toruńskie) tuszem występują na pierwszej, siedemnastej i 299 karcie.

Blok kodeksu zszyto nićmi na okrętkę, na trzy zwięzy wykonane ze skóry zamszowej wyprawy tłuszczowej nacięte pośrodku, co dało efekt ich podwójności. Grzbiet bloku, oklejony klejem pochodzenia roślinnego, wzmocniono pomiędzy

³ Rysunek budowy składek zob. B. Wojdyła, L. Bannach-Szewczyk, Dokumentacja konserwatorska XIII-wiecznego kodeksu pergaminowego *Tractatus super Psalterium*, Rps 9/l, ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (dalej: BUT), Toruń 2014 (wydruk komputerowy przechowywany w Sekcji Rękopisów BUT). Budowa składek (oprac. M. Czyżak): 1–5⁵⁺⁵ (k. 1–50), 6⁴⁺⁴ (k. 51–58), 7²⁺¹ (k. 59–61), 8–11⁵⁺⁵ (k. 62–101), 12–23⁴⁺⁴ (k. 102–197), 24⁷⁺⁹ (k. 199–213), 25⁴⁺⁶ (k. 214–223), 26–35⁴⁺⁴ (k. 224–303).

⁴ Nie było kontynuacji prac przy powstawaniu kolejnych kart rękopisu. Wskazuje na to jednorodność obu atramentów, rozbieżności marginesów wynikające z błędnego rozmieszczenia tekstów na pergaminie, nacisk siły użytej do rubrykowania i puste, niezapisane ostatnie karty składek, które można było odjąć bez utraty ciągłości tekstu.

związami paskami pergaminu, których końcówki doklejono na zewnętrznej stronie okładziny. Zakończenia związków wpuszczono od zewnętrznej strony okładziny w otwory wycięte w desce. Obecnie nie można stwierdzić, czy były one kołkowane. Kapitałki jednobarwne zostały uszyte na bloku, na paskach skóry wyprawy tłuszczowej. Wnętrze deski zaklejono (przed nałożeniem skóry) papierową kartą rękopiśmienną, z tekstem wykonanym atramentem żelazowo-garbnikowym ułożonym w dwóch kolumnach. Na klej roślinny zawieszono wyklejkę z papieru czerpanego, pośrodku której umieszczono ekslibris wykonany w technice drzeworytu. Odwrocie jego zawiera fragment tegoż ekslibrisu większego formatu.

Stan zachowania

Rękopis nie miał objawów zakażenia mikrobiologicznego. Uszkodzona była jego konstrukcja. Oderwaniu i zaginięciu uległa górna okładzina oprawy wraz z fragmentami związków, obleczeniem, zapinkami i kartami ochronnymi (lub kartą). Zwięzy i kapitałki pękły w okolicy przegubu oprawy, popękany i wklęsnięty był grzbiet bloku, nici szycia przerwane w okolicy płątnika, obie kapitałki uszkodzone.

Niewielka deformacja deski oprawy mogła być spowodowana skurczem obleczenia przy braku możliwości jej zapięcia. Skóra była przesuszona, brudna, uszkodzona, z przetarciami lica przy grzbiecie, śladami korytarzy po żerowaniu larw owada, miejscami całkowicie pozbawiona lica. Pomimo braku ponad 70% powierzchni lica skóry grzbietu pozostał na nim ślad sygnatury wykonanej farbą. Skóra miała ubytki na obu krawędziach, środkowym zwięzie i była pęknięta w przegubie.

Metalowe elementy zapięcia oprawy były zabrudzone, gwoździe kompletne. Jeden z pasków zapinki został uszkodzony, oba miały spękane lico skóry. Zachowana zapinka na pasku, z powodu deformacji kart, obejmowała zaledwie dwie trzecie grubości bloku.

Z ochronnej, górnej karty zachował się przeszyty wąski paseczek w górnej części grzbietu oraz luźny fragment schowany za pierwszą składką. Krawędź pergaminów miała ślady cięcia nożyczkami. Dolna, luźna, pergaminowa karta ochronna była brudna, zdeformowana, ze śladem zalania, odbiciem tekstu rękopiśmiennego i zażółceniem marginesów świadczącym o bezpośrednim kontakcie ze skórą oprawy. Papierowa, znacznie późniejsza, naklejona na deskę karta ochronna była zniszczona: brudna, ze śladami zacieku, z uszkodzeniami mechanicznymi spowodowanymi głównie przez larwy owada. Zakurzony papierowy ekslibris miał krawędzie zabrudzone klejem.

Blok kodeksu był rozarty. Deformacja pergaminowych kart wynikała z braku możliwości zamknięcia ich pomiędzy deskami oprawy. Deformacje w okolicy grzbietu, zapoczątkowane w chwili oklejania grzbietu bloku, ulegały systematycznemu pogłębianiu pod wpływem zmiennych warunków środowiska. Szytywne karty pergaminowe miały cechy wynikające z przebiegu produkcji materiału, doboru skóry czy sposobu wycięcia arkuszy. Były to naturalne brzegi skóry, ubytki

powstałe z przetarcia materiału, cery i niepożądane przeźroczystości materiału, wynikające z niewystarczającego związania kredy z podłożem.

Uszkodzenia mechaniczne bloku ograniczały się do wykruszeń lub pęknięć na prawych krawędziach kart, zapoczątkowanych nakłuwaniem pergaminu wykonanym na potrzeby liniowania, oraz na pozostałych krawędziach kart bloku. Marginesy trzech kart zostały przycięte. Dobry stan zachowania krawędzi tych „ubytków” może sugerować, że powstały one przez odcięcie brzegów skóry, które były zbyt sztywne, grube lub nieestetyczne. Na paru kartach widoczne były stare reperacje, na kilkunastu niewielkie ubytki na dolnym marginesie. Obcięte zostały cztery narożniki, złamanych było niewiele. Ubytki spowodowane żerowaniem larw owadów występowały w obrębie pierwszej składki. Jak już wspomniano wcześniej, trzy karty odcięto prawdopodobnie przed zszyciem i oprawą rękopisu.

Najsilniejsze zabrudzenia obejmowały pierwsze 12 kart bloku, których marginesy dodatkowo w różnym stopniu pokrywało błoto. Tego rodzaju zabrudzeń w bloku było więcej, ale występowały one sporadyczne i miały niewielkie rozmiary. Rękopis nosił ślady wielokrotnego zalania na dolnych narożnikach (np. od k. 79–103, 153–185), na górnych krawędziach (np. k. 132–172), marginesach (k. 114–123) i wielu pojedynczych kartach. Licznie występowały brązowe plamy niewiadomego pochodzenia (np. dolne narożniki trzech składek, prawe krawędzie od k. 248 do końca bloku). Dolna, zabrudzona pergaminowa karta ochronna miała ubytki po owadach w trzech narożnikach i dolnej krawędzi.

Stan zachowania atramentów był dobry. Pergamin nie był osłabiony w okolicy tekstu, nie stwierdzono obecności wżerów atramentowych ani zjawiska osypiania się atramentów. Zasadniczo w dobrej kondycji były atramenty czerwone: silnie związane z podłożem, niespękane ani wykruszone. Jednak w paru miejscach uległy one rozmazaniu czy odbiciu. Na paru kartach marginesy zostały zabrudzone czerwienią. Można przypuszczać, że zniszczenia te powstały już w trakcie pisania, a więc mają charakter autorskich zmian.

Rysunki zachowane są w dobrym stanie. Wykonane stylusem są jasne, ale całkowicie czytelne. Stratą ich są przycięcia dokonane w trakcie wykonywania oprawy rękopisu. Odpowiada to datowaniu składowych elementów kodeksu: rękopisu, rysunków, oprawy.

Założenia konserwatorskie

Założeniem prac konserwatorskich, stosownych do stanu zachowania za-
bytku, było przygotowanie go do bezpiecznego przechowywania oraz użytko-
wania. Oprawa wymagała wykonania rekonstrukcji brakującej okładziny (deski,
obleczenia z tłoczeniami, uchwytów zapinek), co pozwoliłoby na odzyskanie jej
funkcji ochronnej. Stan zachowania szycia bloku pozwalał podjąć próbę wykona-
nia prac konserwatorskich na niezdemontowanym obiekcie. Zakładano oczysz-
czenie i podniesienie elastyczności pergaminu oraz usunięcie lub osłabienie jego
deformacji. Planowano wykonanie naprawy uszkodzeń mechanicznych zarówno

na pergaminowym bloku, jak i na obleczeniu oprawy. Rekonstrukcji wymagały urwane i niezachowane fragmenty związów i kapitałek.

Ważnym elementem programu projektu miała być digitalizacja rękopisu na potrzeby Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, udostępnienie skanów nieograniczonej liczbie badaczy bez konieczności pracy z oryginałem. Te dwa elementy, konserwacja i restauracja rękopisu oraz digitalizacja w połączeniu z właściwymi warunkami przechowywania, składały się dopiero na kompleksową ochronę zabytku.

Przebieg prac konserwatorskich

Trudność wykonanych prac konserwatorsko-restauratorskich wynikała głównie z przyjętego założenia: przeprowadzenia ich na niezdemontowanym zabytku, co pozwoliłoby na zachowanie możliwie całej substancji zabytkowej, a także z techniki wykonania rękopisu, a głównie z rodzaju materiału pisarskiego, jakim był pergamin, oraz z obowiązującego terminu realizacji projektu. Na przyjęcie takiego kierunku pozwalały umiejętności zdobyte w innych realizacjach konserwatorskich, np. przy konserwacji kodeksu „Sermones de tempore et sanctis” z XIV w. (Rps 14/II), gdzie z sukcesem przeprowadzono najtrudniejszy z zabiegów, jakim jest zabieg prostowania wszystkich kart w bloku. W naszym przypadku dodatkową trudność stanowił rodzaj deformacji zapoczątkowanych od strony grzbietu bloku, a nie, tak jak zazwyczaj, od strony trzech wolnych marginesów kart.

Zabieg ten był jednym z końcowych. Poprzedzały je inne, pracochłonne, których jakość wykonania przekłada się na efekt końcowy zadania. Szczegółowe informacje zawarto w dokumentacji konserwatorskiej. W artykule zostaną jedynie zasygnalizowane najważniejsze problemy. W pierwszej kolejności oczyszczono skórę i poprawiono jej kondycję. Dużej staranności w pracy wymagała skóra grzbietu ze względu na znaczną stratę lica, ślady farby po dawnej sygnaturze i po papierowej naklejce. Uelastycznioną skórę grzbietu oddzielono od papierowego bloku i zabezpieczono na czas dalszych prac. Pozwoliło to na swobodniejsze otwieranie rękopisu, chroniło skórę i dawało możliwość wykonania w przyszłości innych planowanych na niej zabiegów. Odłączono papierową wyklejkę wraz z ekslibrisem, odkrywając pod spodem materiał wzmacniający i wyrównujący deskę. Była to karta rękopiśmienna, pochodząca ze starszego rękopisu, użyta jako materiał makulaturowy. Wykonana w tym momencie dokumentacja fotograficzna dała gwarancję przeprowadzenia jej badań w przyszłości. Wymontowano oba paski zapinek.

Prace na bloku rozpoczęto od oczyszczania powierzchni kart. Wymagało to przygotowania stanowiska, które gwarantowało stabilność kąta rozwarcia kart na wielomiesięczny okres usuwania zabrudzeń, stosownie do miejsca i rodzaju zabrudzenia, ręcznie lub mechanicznie gumkami o różnej twardości. Zabieg powtarzano wielokrotnie w przyjętych odstępach czasowych przy stopniowym

obniżaniu twardości podłoża. W ten sposób następowało stopniowe podnoszenie elastyczności materiału.

Wykonanie reperacji uszkodzeń mechanicznych bloku przeprowadzono przy użyciu łątek pergaminu, dobranych pod kątem wieku zwierzęcia, koloru oraz miejsca wycięcia skóry. Stosownie do zwartości struktury włókien kolagenowych zmieniano procentowość kleju, co gwarantowało zachowanie odpowiedniej elastyczności spoin. Do prac wykorzystano ściski stolarskie lub magnesy neodymowe, zależnie od lokalizacji pęknięcia lub ubytku, a do opracowania spoin diamentowe końcówki mikroszlifierki. Na nowych łątkach wykonano punktowania scalające, tak aby jasna barwa nowego pergaminu nie przeszkadzała w trakcie przeglądania rękopisu.

Najtrudniejszym i najbardziej pracochłonnym etapem prac było prostowanie kart, które jednocześnie nadawało pergaminowi miękkości. Karty nawilżane poprzez tkaninę gorotex, stabilizowano magnesami neodymowymi na tekturze z podłożoną metalową płytą. Czas schnięcia i naprężania zależny był od grubości i struktury pergaminów. Kolejne, w ten sposób wyprostowane karty, zabezpieczano ściskami pomiędzy tekturami do końca prac konserwatorskich, jeśli karty nie wymagały powtarzania zabiegu. Przyrastającą liczbę wyprasowanych kart bloku dzielono na mniejsze sekwencje, tak aby w okolicy wewnętrznego marginesu nie powstawały załamania.

Po tym etapie prac rękopis przekazano do digitalizacji. To był najważniejszy czas ze względu na bezpieczeństwo rękopisu, a w szczególności jego szycia. Podczas wykonywania zdjęć wysokiej rozdzielczości aparatem cyfrowym, niezaklejony grzbiet ułatwiał otwieranie rękopisu, umieszczonego na specjalnym stanowisku gwarantującym stały kąt jego rozwarcia.

Równolegle trwały pełne prace konserwatorskie na ekslibrisie i papierowej wyklejce, które w końcowym etapie zdecydowano się wzmocnić przez dublaż.

Powrót rękopisu do pracowni pozwolił na przystąpienie do rekonstrukcji brakującej okładziny. W pierwszej kolejności wydłużono oderwane i zagubione zwięzy. Do ich rekonstrukcji użyto skóry o wyprawie zamszowej, której jedną warstwę naklejono klejem kostnym (pięciomilimetrową spoiną) na oryginalne zwięzy. Dolną warstwę skóry sklejono z przekrojem zwięzy. Z wyselekcjonowanej, ok. 100-letniej starej deski dębowej przycięto okładzinę, wyprofilowano krawędź, wykonano otwory na zwięzy i podcięcia pod mocowanie zapinek. Oczyszczono zachowane, metalowe elementy zapięcia, wyreperowano urwany skórzany pasek. Zrezygnowano z ponownego wzmocnienia grzbietu bloku po jego oklejeniu paskami pergaminowymi na rzecz bibuły długowłóknistej, która gwarantowała większą stabilność. Zreperowano kapitałki i uszkodzone obleczenie narożników. Do rekonstrukcji obleczenia zaginionej okładziny wybrano skórę dobraną pod kątem pochodzenia, koloru i sposobu wykończenia, którą wykorzystano również do zdublowania oryginalnego grzbietu oprawy. Przy rekonstrukcji mosiężnych zapinek, poza analizą porównawczą, kierowano się kształtem blaszek mocujących, szerokością zakończeń zaczepów. Mocowanie elementów zapięć poprzez

dzono oczyszczeniem oryginalnych uchwytów zapinek i spatynowaniem nowych zapinek, aby nie różniły się wizualnie. Ostatecznie wszystkie elementy zapięcia, wyklejka i ekslibris, powróciły na deskę. Na nowym obleczeniu zdecydowano się wykonać rekonstrukcję ślepych tłoczeń.

Po ukończeniu wszystkich prac konserwatorskich rękopis przekazano do digitalizacji w celu wykonania brakujących zdjęć kart ochronnych i oprawy, które po złączeniu z wcześniej wykonanym materiałem przekazano do archiwizacji na serwerach KPBC.

Rękopis, zabezpieczony pudłem ochronnym, w którym zagwarantowano miejsce na wymontowane z konieczności elementy (paski pergaminu, gwoźdźdiki), został przekazany wraz z zaleceniami i dokumentacją konserwatorską do klimatyzowanego i monitorowanego magazynu rękopisów i starych druków.

Konserwacja zapobiegawcza na kolekcji rękopisów średniowiecznych, wykonana w 2011 r., zapoczątkowała głębsze działania służb konserwatorskich przynależne tylko wyjątkowo cennym zbiorom, czego omawiany rękopis był kolejnym przykładem.



Ryc. 1. Cięcia kart widoczne od strony dolnego marginesu. Fot. P. Kurek



Ryc. 2. Blok kodeksu w trakcie zabiegu usuwania deformacji i uelastyczniania pergaminu.
Fot. B. Wojdyła



Ryc. 3. Górna, zrekonstruowana okładzina oprawy kodeksu – stan po konserwacji.
Fot. P. Kurek

Marlena Hałas

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu
 Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń
 Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń
 e-mail: mh@ksiaznica.torun.pl

R

Raport z działalności Dyskusyjnych Klubów Książki koordynowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną – Książnicę Kopernikańską w Toruniu w pierwszej połowie 2015 r.

Program Dyskusyjne Kluby Książki realizowany jest przez wojewódzkie biblioteki publiczne w całej Polsce przy wsparciu finansowym i merytorycznym Instytutu Książki. Program funkcjonuje od 2007 r. Adresowany jest do czytelników poszukujących miejsca, w którym można porozmawiać o książkach. Celem Klubów jest przede wszystkim ożywienie środowisk skupionych wokół bibliotek oraz zachęcenie bibliotekarzy do kreowania mody na czytanie. Koordynatorem programu DKK w województwie kujawsko-pomorskim, w podregionie toruńsko-włocławskim jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska.

Dane ogólne

a. Dyskusyjne Kluby Książki

Liczba Dyskusyjnych Klubów Książki	Ogółem	67
w tym klubów dla	dorosłych	50
	dzieci i młodzieży	17
w tym klubów działających na terenie gmin	miejskich	46
	miejsko-wiejskich	0
	wiejskich	21

b. Spotkania w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki

Liczba spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki	Ogółem	238
w tym klubów dla	dorosłych	181
	dzieci i młodzieży	57

c. Uczestnicy Dyskusyjnych Klubów Książki

Liczba osób uczestniczących w spotkaniach DKK	Ogółem	2006
w tym klubów dla	dorosłych	1444
	dzieci i młodzieży	562
Średnia liczba osób uczestniczących w spotkaniach DKK	Ogółem	8,4
w tym klubów dla	dorosłych	7,9
	dzieci i młodzieży	9,9
Liczba stałych członków DKK	Ogółem	563
w tym klubów dla	dorosłych	395
	dzieci i młodzieży	168

d. Zakupione książki do Dyskusyjnych Klubów Książki

Liczba zakupionych książek	Ogółem	Tytuły	57	Woluminy	547
w tym do klubów dla	dorosłych				
	dzieci i młodzieży	8	28		

I. Najczęściej omawiane książki

a. Literatura piękna (w porządku alfabetycznym wg tytułu książki)

1	<i>Balladyny i romanse</i>	Karpowicz Ignacy
2	<i>Bokserka</i>	Plebanek Grażyna
3	<i>Domek nad morzem</i>	Ulatowska Maria
4	<i>Grand</i>	Wiśniewski Janusz L.
5	<i>Grecka mozaika</i>	Cygler Hanna
6	<i>Postaniec</i>	Zusak Markus
7	<i>Sońka</i>	Karpowicz Ignacy
8	<i>Trociny</i>	Varga Krzysztof
9	<i>Wśród swoich</i>	Oz Amos
10	<i>Zbrodniarz i dziewczyna</i>	Witkowski Michał

b. Literatura faktu (w porządku alfabetycznym wg tytułu książki)

1	<i>20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła</i>	Szczygieł Mariusz (wybór)
2	<i>Awantury na tle powszechnego ciężenia</i>	Lem Tomasz
3	<i>Człowiek o twardym karku. Historia księdza Romualda Jakuba Wekslera-Waszkineła</i>	Rosiak Dariusz
4	<i>Hanka Bielicka: umarłam ze śmiechu</i>	Korpolewski Zygmunt
5	<i>Miedzianka. Historia znikania</i>	Springer Filip
6	<i>Nic nie zdarza się przypadkiem</i>	Terzani Tiziano
7	<i>Proszę bardzo</i>	Rottenberg Anda
8	<i>Taka jestem i już</i>	Zawadzka Magdalena
9	<i>Towarzyszka panienska</i>	Jaruzelska Monika
10	<i>Tak kochali Galicjanie</i>	Wernichowska Bogna

c. Literatura dla dzieci i młodzieży (w porządku alfabetycznym wg tytułu książki)

1	<i>Alicja w krainie czarów</i>	Carroll Lewis
2	<i>Asiunia</i>	Papuzińska Joanna
3	<i>Czarna owieczka</i>	Grabowski Jan
4	<i>Czy wojna jest dla dziewczyn?</i>	Beręsewicz Paweł
5	<i>Dzień Matki</i>	Świerczyńska Anna
6	<i>Europa pełna baśni</i>	Laskowska Joanna
7	<i>Mity dla dzieci</i>	Kasdepke Grzegorz
8	<i>O soli cenniejszej niż złoto</i>	Dobšinsky Pavol
9	<i>Psoty i kłopoty wróbelka Elemelka</i>	Łochocka Hanna
10	<i>Słoneczne jajo</i>	Beskow Elsa

II. Najczęściej czytani autorzy

a. Literatura piękna (w porządku alfabetycznym wg nazwiska autora)

1	Bator Joanna
2	Cabre Jaime
3	Dehnel Jacek
4	Karpowicz Ignacy
5	Miłoszewski Zygmunt
6	Picoult Jodi
7	Stasiuk Andrzej
8	Ulatowska Maria
9	Varga Krzysztof
10	Wiśniewski Janusz L.

b. Literatura faktu (w porządku alfabetycznym wg nazwiska autora)

1	Jagielska Grażyna
2	Koper Sławomir
3	Kuźniak Angelika
4	Michniewicz Tomek
5	Springer Filip
6	Szczygieł Mariusz
7	Szejnert Małgorzata
8	Tochman Wojciech
9	Rottenberg Anda
10	Urbanek Mariusz

c. Literatura dla dzieci i młodzieży (w porządku alfabetycznym wg nazwiska autora)

1	Beręsewicz Paweł
2	Beskow Elsa
3	Carroll Lewis
4	Gevalda Anna
5	Kasdepke Grzegorz
6	Grabowski Jan
7	Maleszka Andrzej
8	Pałasz Marcin
9	Papuzińska Joanna
10	Tyszka Agnieszka

III. Nowi autorzy książek zakupionych do Dyskusyjnych Klubów Książki:

a. Literatura piękna (w porządku alfabetycznym wg nazwiska autora)

1	Elton Ben
2	Enerlich Katarzyna
3	Guzowska Marta
4	Littell Jonathan
5	Satrapi Marjane

b. Literatura faktu (w porządku alfabetycznych wg nazwiska autora)

1	Cieślak Artur
2	Czyńska Małgorzata
3	Nowak Szymon
4	Pryzwan Mariola
5	Winnicka Ewa

c. Literatura dla dzieci i młodzieży (w porządku alfabetycznym wg nazwiska autora)

1	Lockhart E.
2	Mitgutsch Ali
3	Napp Daniel
4	Warda Małgorzata
5	Wechterowicz Przemysław

IV. Spotkania autorskie

Lp.	Nazwisko i imię autora	Data	Nazwa biblioteki	Liczba uczestników spotkania
1	Paweł Beręsewicz	10.03.2015	Miejska Biblioteka Publiczna we Włocławku	56
2	Paweł Beręsewicz	11.03.2015	Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowej Łące	48
3	Paweł Beręsewicz	11.03.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, filia nr 7	73
4	Jacek Dehnel	23.03.2015	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmży	14
5	Jacek Dehnel	23.03.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu	60
6	Roksana Jędrzejewska-Wróbel	23.03.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, filia nr 2	75
7	Jacek Dehnel	24.03.2015	Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmnie	43

8	Jacek Dehnel	24.03.2015	Biblioteka Miejska w Grudziądzu	50
9	Janusz L. Wiśniewski	24.04.2015	Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechocinku	80
10	Janusz L. Wiśniewski	24.04.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu	120
11	Katarzyna Enerlich	27.04.2015	Gminna Biblioteka Publiczna w Zakrzewie	6
12	Katarzyna Enerlich	27.04.2015	Choczeńskie Centrum Kultury – Biblioteka w Choceniu	30
13	Katarzyna Enerlich	28.04.2015	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Radziejowie	75
14	Katarzyna Enerlich	28.04.2015	Biblioteka Publiczna Gminy Wielgie	19
15	Ewa Lenarczyk	28.05.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, filia nr 6	11
16	Artur Cieślar i Sława Przybylska	29.05.2015	Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu	75
				Ogółem: 835

Ł

Łukasz Garbal, *Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie*, Warszawa 2011, Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 355, ISBN 978-83-01-16547-5

folia
toru
niensia

O tym, że dr Łukasz Garbal przygotowuje podręcznik *Edytorstwo*, donosił już wywiad publikowany w „Polityce” z 11 października 2009 r. w związku z przyznaniem mu stypendium tego tygodnika. Autor omawianej książki jest adiunktem w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz m.in. prowadzi blog *Komandosi literatury*.

Omawiana książka składa się ze spisu treści, wprowadzenia, 14 rozdziałów, aneksu, w którym znalazły się wydania poddane analizie w publikacji, wykazu literatury, czyli bibliografii edytorskiej w układzie chronologicznym, indeksu terminów użytych w książce i indeksu nazwisk. Już we wprowadzeniu Ł. Garbal stwierdził, że stworzenie podręcznika edytorstwa należy do zadań trudnych i nie wiadomo, czy w ogóle też możliwych. W pracy z utworami literackimi mamy do czynienia z materia, którą każdorazowo należałoby traktować indywidualnie (s. 10). Autor nie ukrywa, że na początku szukał, bez powodzenia, konkretnej podbudowy teoretycznej dla swych własnych prac z zakresu edytorstwa tekstów współczesnych. W związku z tym postanowił sam napisać taki podręcznik. Wprowadzenie informuje nas, że książka będzie uczyła edytorstwa na przykładach, ponieważ „najlepiej uczyć się w praktyce” (s. 12). Publikacja ta nie jest odpowiedzią na wydawanie wszystkich rodzajów współczesnych tekstów literackich. Bardziej ogólnie omówiono w niej problemy edytorstwa dramatów, esejów, korespondencji i dzienników, koncentrując się przede wszystkim na poezji i prozie z XX w. Sama konstrukcja podręcznika jest nietypowa, ponieważ poszczególne rozdziały można czytać niezależnie od siebie.

Struktura każdego rozdziału wygląda w ten sposób, że jego tytuł informuje czytelnika o treściach zawartych w tej części książki. Następnie Autor przechodzi do kolejnych podrozdziałów, które jednak nie mają żadnego oznaczenia cyfrowego, a jedynie ich tytuły są wyróżnione większą czcionką. Użyte w tekście definicje są wzięte w półotwartą ramkę, a obok nich umieszczono ikonkę z ręką z palcem wskazującym na tekst.

Rozdział I pt. „Edytorstwo a redagowanie tekstów. Kim jest edytor?” przedstawia różnice pomiędzy edytorem a redaktorem oraz pokazuje, do czego w ogóle potrzebny jest edytor. Ł. Garbal wyjaśnił tutaj pojęcia: edytorstwo, edytor, redaktor,

ustalenie kształtu (brzmienia) tekstu najlepiej oddającego wolę autora, rękopis, maszynopis, manuskrypt, wydruk komputerowy, wersja zachowana na nośniku cyfrowym, wydanie skontrolowane przez autora, podstawa wydania, emendacja, koniektura, wola autora, typografia, wersja skontrolowana przez autora, adiustator, modernizacja (uwspółcześnienie), tekst autentyczny, dukt pisma oraz tekst kanoniczny. Samego tekstu, poza wyjaśnianiem terminów, jest w tej części książki niewiele. Autor zauważa jednak, że redaktor zajmuje się utworami żyjących twórców, a edytor wydaje utwory osób nieżyjących. Nie wszystko okazuje się też w tej kwestii takie proste. Niekiedy te dwie funkcje zacierają się, a sytuacja taka pojawia się, gdy redaktor już za życia twórcy jest jego edytorem. Redaktor dąży również do tzw. wygładzenia tekstu, co niekiedy może być z kolei odbierane przez edytora jako zamach na wolę autora (s. 18–19). Według Ł. Garbala, szczególnie ważnym zadaniem edytora jest ustalenie tego, co chcielibyśmy wydać – podstawy wydania. W przypadku tekstów literackich dochodzi jeszcze jedna kwestia, a mianowicie taka, że język w miarę upływu czasu mocno ewoluuje stylistycznie. W związku z tym powstaje pytanie, na ile możemy ingerować w wydawany tekst i go modernizować? Na przykładzie wiersza Zbigniewa Herberta *Potęga smaku* Garbal wyjaśnia nam również, jak istotne jest dla sztuki edytorskiej zachowanie intencji twórcy.

Rozdział II został zatytułowany „Porządek pracy wydawniczej: od ustalenia podstawy wydania do druku”. W pierwszej jego części omówiono prawo autorskie w Polsce (s. 26 n.) na podstawie pracy Janusza Barta, Moniki Czajkowskiej-Dąbrowskiej, Zbigniewa Ćwiąkalskiego, Ryszarda Markiewicza i Elżbiety Traple¹. Następnie Ł. Garbal skoncentrował się na problemie ustalenia podstawy wydania. W przypadku współczesnych dzieł literackich nierzadko mamy dostępne różne wersje danego tekstu. Którą jednak z tych wersji wybrać? Ta kwestia zawsze musi być dobrze rozważona i następnie uzasadniona przez edytora. Gdy już dysponujemy podstawą wydania, która naszym zdaniem najlepiej oddaje wolę autora, to powinniśmy tekst opracować ze zrozumieniem. W tym miejscu dochodzimy do emendacji, czyli poprawek i niewątpliwych zniekształceń tekstu, które mają uzasadnienie filologiczne oraz koniektur oznaczających poprawki w miejscach, co do których jest mocne przypuszczenie, że wystąpił tam błąd (s. 32–33). Na wprowadzanie koniektur mogą zdecydować się jedynie edytorzy, którzy bardzo dobrze znają twórczość, styl i biografię danego autora. Należy zgodzić się z uwagą, że wydanie książki bez błędów nie jest możliwe (s. 36), ale sumienna i staranna praca nad tekstem powinna znacznie ograniczyć ich liczbę. Po pracach edytorskich przychodzi czas na opracowanie redakcyjne. Niezwykle istotne w tym miejscu będą korekty, podczas których edytor próbuje znaleźć i usunąć z tekstu jak najwięcej błędów. Do końca usuwa się błędy merytoryczne w edycji, ale poprawia się również te usterki, które wkradły się z winy redakcji (s. 37). W omawianej książce zwrócono uwagę również na taką sytuację, gdy redaktor staje się z czasem de

¹ J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Kraków 2005 (wyd. 4, stan prawny na 10 III 2005 r.).

facto edytorem dzieł autora (s. 38). Długoletnia współpraca pozwala redaktorom na bardzo dobre poznanie stylu i zwyczajów twórczych autorów, których wydają.

W rozdziale III zostały omówione „Typy wydań i narzędzia pracy: przypisy, indeksy, bibliografie, normy wydawnicze”. Ł. Garbal zwraca uwagę, że na dwóch różnych biegunach funkcjonują wydania popularne i krytyczne, które nazywamy również naukowymi (s. 41). Pomędzy nimi mieszczą się wydania, które zbliżają się bardziej do edycji popularnej lub bardziej do edycji krytycznej. W przypadku edycji krytycznej konieczne są objaśnienia edytorskie, zgodzić się należy na komentarz merytoryczny dotyczący np. identyfikacji osób, miejsc, zdarzeń czy przywoływanych w tekście dzieł literackich, ale otwartym pytaniem pozostaje kwestia, czy należy interpretować wydawany tekst (s. 42). W przypadku edycji źródeł historycznych, którymi zajmuje się piszący te słowa, zaletą wręcz jest unikanie opracowywania wydawanego tekstu. Wydaje się nawet, że prowadzone analizy tekstu mogą szybko taką edycję zdezaktualizować.

W tej części książki wyjaśniono również, czym są reedycje oraz druki podobizn w postaci wydań fototypicznych (s. 43). W tym miejscu jasno należałoby powiedzieć, że wydanie fototypiczne bez komentarza edytorskiego czy merytorycznego nie powinno nazywać się edycją. W dalszej części tego rozdziału skoncentrowano się na przypisach, bibliografiach, cytowaniu i ekscerptowaniu, a następnie omówiono stosowane ważniejsze symbole edytorskie.

Czytając dalej ten rozdział omawianej książki, możemy poczuć się jednak nieco zaskoczeni. Mianowicie od symboli edytorskich następuje nagle, w części zatytułowanej „Jak piszemy? Od hieroglifów do emotikonów” (s. 51), przejście do historii utrwalania mowy poprzez pismo obrazkowe i wreszcie pismo alfabetyczne. Ł. Garbal koncentruje się następnie na sposobach utrwalania pisma, poczynając od papirusu, a kończąc na nośnikach cyfrowych (s. 52–53). Na kolejnych stronach znajduje się natomiast skrótowe omówienie historii edytorstwa do XIX w. oraz zarys dziejów edytorstwa współczesnego. Można chyba nawet zaryzykować stwierdzenie, że te teksty luźno są powiązane z analizowanym rozdziałem. Wydaje się, że pierwotnie koncepcja książki była chyba trochę inna, a potem na siłę wrzucono te fragmenty razem do jednego rozdziału. W każdym razie łagodne przejście od historii edytorstwa współczesnego do „Komputera jako narzędzia pracy edytora” poprzez poglądy Stanisława Pigionia może się podobać. Czy jednak tego komputera w edytorstwie nie wykorzystujemy więcej lub powinniśmy wykorzystywać więcej, niż temu poświęcono miejsca w książce Ł. Garbala? Potwierdza ten fakt kolejna część zatytułowana „Kserokopie, skany, fotografie cyfrowe” (s. 65). W zasadzie pokazano tutaj również warsztat współczesnego edytora, który pracuje na kopiach, a do oryginału sięga w uzasadnionych przypadkach. Wreszcie edytor z pewnym przymrużeniem oka powinien traktować treści znajdujące się w Internecie, które często w merytorycznym opracowaniu edycji wcale nie pomagają (s. 66 n). Z uwagą tą zgadzam się w pełni. Zgadzam się również i z tym, że Internetu nie trzeba się obawiać, ponieważ stwarza dodatkowe możliwości (s. 70). W ostatniej części tego rozdziału Autor zastanawia się, jak trzeba

będzie wydawać dzieła powstające za pomocą komputera. Opis przeszukiwania dysku komputera zmarłego twórcy może wydawać się nieco infantylny, ale przede wszystkim chyba miał on podzielać na wyobraźnię czytelnika. Wypada zgodzić się jednak z Autorem, że już niedługo pewnie będziemy mieli do czynienia z edycjami korespondencji prowadzonej drogą mailową.

Rozdział IV, zatytułowany „Nowele i opowiadania”, koncentruje się na sposobach wydawania tego typu tekstów. W pierwszej części, analizując perypetie z opowiadaniem M. Dąbrowskiej *Na wsi wesele*, Ł. Garbal powraca do problemu wyboru podstawy wydania (s. 75–76), o którym zawsze decyduje edytor. Gdy jednak będziemy wydawali opowiadania twórców mniej znanych (przykład Zygmunta Haupta), to najlepiej oprzeć się na ich autografach. Ewidentnego błędu, którego twórca dzieła jednak nie poprawił (*Odruch warunkowy* Lema), nie może też poprawiać edytor. Sytuacja może być tylko zasygnalizowana w komentarzu. Wydaje się, że dopiero od rozdziału IV widać realizację zamysłu omawianej książki, która ma uczyć edytorstwa tekstów literackich na konkretnych przykładach. W taki też sposób rozdział jest kontynuowany. W podsumowaniu rozdziału Autor zdaje sobie sprawę z problemów wydań zbiorów prozy. Jednocześnie wskazuje na różne sposoby rozwiązań edytorskich.

W rozdziale V – „Współpraca z autorem – «woła autora» i «woła dzieła». Wpływ cenzury. Błędy autora” – poruszone zostały problemy współpracy z autorem. Ł. Garbal zauważa, że twórca może pomóc w pracy edytora (s. 105). Analizowana książka nie ucieka również od spraw trudnych. Mianowicie w przypadku tekstów z XX w. trzeba sobie często zadawać pytanie, czy ich autor chciałby swoje dzieło ujrzeć w druku? W wielu utworach znajdują się wycieczki ideologiczne odzwierciedlające ducha epoki totalitaryzmu (s. 107). Z drugiej strony na utwory literackie bardzo duży wpływ do 1989 r. wywierała cenzura (s. 117 n.), co w przypadku wielu edycji będzie wymagało solidnego komentarza. Wreszcie Autor dochodzi do kwestii błędów w tekście, przy których zawinił edytor. Szczególna uwaga została zwrócona na błędy związane ze złym odczytem podstawy, przeoczeniem błędów redakcyjnych czy wprowadzeniem złych koniektur (s. 131–136). Niekiedy błędy wynikają również z tego, że autorzy pracują na kopiach, zamiast na oryginałach utworów (s. 136–137). Bardzo niedobłą praktyką jest też poprawianie autora przez jego edytora. Niezwykle przykre błędy są również wynikiem nadmiernego pośpiechu w trakcie procesu wydawniczego (s. 138).

Rozdział VI (pt. „Tekst poetycki oraz autorskie zbiory wierszy”) porusza tematy wydawania tekstów poetyckich. Punktem wyjścia dla rozważań stał się problem interpunkcji w poezji Bolesława Leśmiana. W tej kwestii szczególnie bliskie wydaje się stanowisko Jacka Trznadla, który sugerował zwracanie uwagi, czy twórca pisał zgodnie z jemu współczesną normą (s. 141–142). Osobliwości interpunkcyjne w takim przypadku stanowią wyraz woli autorskiej i nie należy tego zmieniać. Trzymanie się przez twórcę zasad interpunkcyjnych swoich czasów pozwala z kolei na modernizowanie interpunkcji. Jeszcze inne problemy edycji zostały podniesione w przypadku wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej,

Władysława Broniewskiego czy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. W rozdziale VII pt. „Wybór wierszy oraz wiersze zebrane” zajęto się postępowaniem z wyborami wierszy na przykładzie 89 wierszy Zbigniewa Herberta (s. 167). Niezwykle ciekawe są rozważania na temat postępowania z mocno zakorzenionym w naszej tradycji wierszem Czesława Miłosza *Campo di Fiori*, który został przez autora zmieniony. Co jest w takim miejscu ważniejsze: wola dzieła, czy wola autorska? Ł. Garbał pokazuje wreszcie jak wiele elementów należy brać pod uwagę przy ustalaniu wersji utworu do edycji.

W rozdziale VIII zostały omówione problemy edycji „Powieści”. Ł. Garbał wykorzystał i rozwinął w tym miejscu swój wcześniejszy tekst *Edytorskie problemy z „Pornografią”*², gdzie znowu szczególnie powróciły kwestie interpunkcji, która stwarza właściwy efekt intonacyjny w dziele Witolda Gombrowicza (s. 203). Jeszcze inne zagadnienia łączą się z edycją *Ferdydurke* czy rękopisów Jana Lechonia. Zupełnie innym przykładem jest natomiast *Miazga* Jerzego Andrzejewskiego, w której zmiany były negocjowane z cenzurą (s. 222 n.). W tym przypadku, w jakimś sensie, mamy do czynienia z wyrazem woli autorskiej ocenzurowanej. Pewnym zaskoczeniem dla czytelnika może być fakt, że dopiero w rozdziale VIII znalazło się dwustronicowe przypomnienie, czym była cenzura w PRL (s. 229–231). Należy zaznaczyć, że wcześniej w analizowanej książce kilka razy zwracano uwagę na wpływ cenzury na edycje tekstów literackich. Kwestie te znalazły zresztą swe odbicie w tym omówieniu. Ł. Garbał przypomniał, że Tadeusz Konwicki, który nie czytał swych utworów po wydrukowaniu, był mocno zaskoczony, gdy odkrył, jak duże zmiany cenzura wprowadzała w jego książkach (s. 233).

Rozdział IX zajmuje się edycjami „Publicystyki” na przykładzie *Szkiców o poezji* Jana Józefa Lipskiego, gdzie niezwykle ważne okazało się odtworzenie układu autorskiego tekstów. Wreszcie wydanie mocno cenzurowanych felietonów Stefana Kisielewskiego z lat pięćdziesiątych minionego stulecia nie byłoby już chyba możliwe bez komentarza merytorycznego. Niewątpliwie bliższe wydawnictwu źródeł historycznych są problemy edycji felietonów Antoniego Słonimskiego. „W tekstach nie dokonano żadnych opuszczeń, uwspółcześiono pisownię, poprawiono interpunkcję, rozwinięto niektóre skróty [...]. Nawiasami kwadratowymi zaznaczono fragmenty zakwestionowane przez cenzurę i usunięte z wersji przygotowanej w latach 70.” (s. 247). Zgodzić się należy, że tak przygotowana edycja służyć będzie nie tylko literaturoznawcom, lecz także historykom czy socjologom. Rozdział X omawianej książki został z kolei poświęcony edycjom tekstów naukowych. Edycje dzieł z zakresu nauk humanistycznych zilustrowano na przykładzie *Pism wybranych* Władysława Bartoszewskiego. W przypadku tej publikacji historyk Andrzej Krzysztof Kunert pozostawił w tekście autorskim błędy autorskie, a poprawił błędy nie pochodzące od autora. Do poprawy błędów autorskich można było jednak przekonać żyjącego jeszcze wtedy Władysława Bartoszewskiego.

² Archiwum Emigracji, 2001, nr 4, s. 29–41.

Rozdział XI wyjaśnia istotną kwestię, a mianowicie: „Jak wydawać rozmowy, wywiady, wspomnienia, dzienniki”. W przypadku tego typu twórczości niezwykle ważne jest sprawdzenie opisywanych faktów. Zadaniem edytora jest przygotowanie odpowiednich wyjaśnień w przypisach lub komentarzu. W tej części książki Ł. Garbala zostały omówione *Rozmowy z katem* Kazimierza Moczarskiego, *Oni* Teresy Torańskiej, *Dzienniki* Marii Dąbrowskiej, *Dziennik* Anny Kowalskiej, w przypadku którego wydano tylko reprezentatywne wątki. Warto w tym miejscu zauważyć, że edycja do tego ostatniego *Dziennika* zawiera prośbę edytora do czytelników o pomoc w przygotowaniu uzupełnień i sprostowań, które miałyby być wysyłane na adres wydawnictwa. W omawianym rozdziale zajęto się też *Dziennikiem* 1954 Leopolda Tyrmanda, który wprowadził do swojego tekstu znaczne zmiany po dwudziestu latach od jego spisania, w kolejnej części *Dziennikami* Stefana Kisielewskiego, Witolda Gombrowicza, Jarosława Iwaszkiewicza, *Dziennikiem* Jana Józefa Lipskiego, zaszyfrowanym *Dziennikiem bez samogłosek* Aleksandra Wata oraz dziennikiem uzupełnionym edycją materiałów archiwalnych, czyli *Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady*.

Rozdział XII, poświęcony „Edycjom korespondencji”, wyjaśnia na początku zawiłości prawa autorskiego z tym związane. Szczególnie istotne w przypadku korespondencji są przypisy, które identyfikują osoby i zdarzenia. Ważne jest również wydawanie korespondencji w dwugłosie, gdzie winno się zachować datowanie autorskie. Analizowane edycje trzeba także uzupełnić indeksem osobowym. Gdy zachodzi taka potrzeba, można przygotować jeszcze inne pomoce, które ułatwią korzystanie z wydawanej korespondencji (np. indeks utworów dla korespondencji o sprawach wydawniczych). Słusznie Ł. Garbal zwraca uwagę, że edycje korespondencji wymagają nierzadko dodatkowych kompetencji w dziedzinie historii oraz innych nauk.

W rozdziale XIII Garbal zajął się kwestiami „Typografii w wydaniach literatury pięknej i naukowej”, gdzie została podkreślona waga prezentacji graficznej wydawanego tekstu. Edytor powinien mieć wpływ na ostateczny kształt wydania i podejmowane przez redaktorów książki decyzje. Ostatni rozdział XIV odchodzi od problemów technicznych i wraca ponownie do bardzo ważnych zagadnień edytorskich. Zapewne w tym miejscu można byłoby mieć uzasadnione zastrzeżenia co do struktury wewnętrznej omawianej książki i w jakimś sensie jej poszatowania problemowego. Ł. Garbala może tłumaczyć jedynie fakt, że jego praca jest zbudowana na zasadzie autonomicznych rozdziałów. Tytuł wspomnianego rozdziału brzmi: „Czy poprawić ortografię i interpunkcję? Dwa wypadki: autor stosujący się do reguł – i reguł nieuznający”. Odpowiedź brzmi oczywiście, że modernizować, ale nie zawsze... (np. uzasadnieniem mogą być osobliwości stylu autora). Zasadniczo większość zbiorów zasad edytorskich (wytycznych postępowania) pozostawia edytorom znaczny margines swobody, z którego można zawsze skorzystać, jeśli jest to uzasadnione, ponieważ „każdy przypadek w edytorstwie jest indywidualny. Także w zakresie decyzji o ewentualnej modernizacji ortografii czy zmianach interpunkcji – i ich skali” (s. 339). W tym miejscu można

też przytoczyć, może nie trzykrotnie jak Ł. Garbał w swojej książce (na s. 66, 324, 338), ale chociaż raz, pogląd Konstantego Wojciechowskiego referowany przez Konrada Górskiego: „[...] Pisowni modernizować nie należy, ponieważ i nasza obecna pisownia jest zmienna; lepiej będzie, jeśli czytelnicy za 50 lat będą mieli Szarzyńskiego w pisowni w. XVI, niż w pisowni z początku XX wieku. Z interpunkcją można postępować swobodniej, ale i tu potrzebna jest wielka ostrożność, bo wprowadzone przez wydawcę znaki przestankowania są pewną interpretacją tekstu [...]”³.

W tym miejscu dochodzimy do podkreślanego przez Konrada Górskiego paradoksu edytorstwa, w którym regułą jest to, że nie ma w nim żadnych reguł. Istotna jest jednak występująca ogólna zasada, aby być starannym w przekazywaniu tekstu autorskiego. Zgodzić się wypada z Ł. Garbałem, że wszystkiego w edytorstwie przewidzieć nie możemy, a edytorzy nie są maszynami, tylko ludźmi. W tym kontekście edytorstwo nie jest jedynie nauką, lecz także sztuką.

W syntetycznym podsumowaniu książkę Łukasza Garbała oceniam bardzo wysoko. Sądzę, że każdy edytor współczesnej literatury polskiej i nie tylko powinien się z nią wnikliwie zapoznać. Być może również jest to moje subiektywne wrażenie, ale omawiana publikacja na temat edytorstwa tekstów literackich momentami sama w sobie wydaje się utworem literackim utrzymanym w formie felietonów.

Krzysztof Kopiński

Institut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Institut für Geschichte und Archivwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: kkop@umk.pl

³ K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 196.

Zefiryn Jędrzyński

Toruń

e-mail: zefiryn.jedrzynski@wp.pl

T

Tadeusz Zakrzewski (1922–2014) – pasjonat naukowych i społecznych działań dla Torunia*



Był skromnym człowiekiem, ciepłym, życzliwym i nie lubił pchać się na afisz. Mimo dolegliwych chorób i ślepoty, szczególnie uciążliwej dla jego pasji badawczej i pisarskiej, był twórczy aż do śmierci. Torunianin z urodzenia i rozmiłowania, oddał zasługi miastu i jego mieszkańcom jako działacz społeczny, bibliofil, zapalony kolekcjoner toruńskich archiwaliów fotograficznych, widokówek i dokumentów, autor wartościowych publikacji dotyczących przede wszystkim Torunia. W 2002 r. Tadeusz Zakrzewski otrzymał za służenie wyróżnienie miasta, medal „Thorunium”.

Syn palacza parowozu PKP – Konrada i Heleny z d. Czerniewicz, urodził się 4 sierpnia 1922 r. w Podgórzu, do 1938 r. samodzielny „mieście kolejarzy”. Miał troje starszego rodzeństwa: Irenę i Felicję, które założyły swoje rodziny na Śląsku, oraz brata Mariana. Manią kolekcjonerską zaraził się od ojca, znanego filatelisty. Wcześniej doszedł jednak do wniosku, że zbierających znaczki jest wielu i trudno będzie mu wybić się w tym środowisku. A był ambitny. Całe życie cokolwiek robił, musiał wykonywać to perfekcyjnie. Już w latach szkolnych zbierał pocztówki i zdjęcia dotyczące zwłaszcza Podgórza i jego mieszkańców, Torunia oraz Pomorza. Czynił to systematycznie i na podstawie zdobywanej równocześnie coraz szerszej wiedzy o regionie.

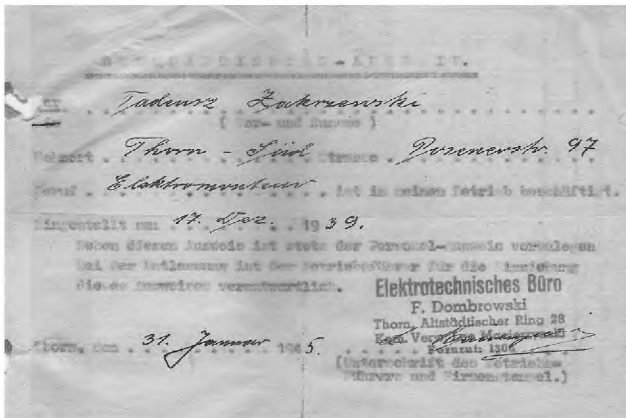
Jako jedyny z rodzeństwa zdobył wyższe wykształcenie. Zdążył przed wojną, 1 czerwca 1939 r., ukończyć I Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i uzyskać tzw. małą maturę. Kierowany pragmatyzmem i przezornością, zdał egzamin do Państwowego Liceum Handlowego w Toruniu, które zapewniało zawód. Okupację przeżył, pracując przez całą wojnę – od 17 grudnia 1939 do 31 stycznia 1945 r. – w warsztacie elektrycznym F. Dombrowskiego przy Rynku Staromiejskim 28 w Toruniu, zarządzanym przez komisarycznego powiernika, tzw. Treuhändera, Niemca Leo Macierzynskiego. Uzyskał ją z protekcji kolegów

* W tekście zamieszczono fotografie i informacje pochodzące ze zbiorów autora oraz spuścizny Tadeusza Zakrzewskiego.

ojca (filatelistów). Ojciec niebawem został wywieziony na prace przymusowe do Westfalii, skąd wrócił dopiero w 1946 r.



„Ausweis” T. Zakrzewskiego z 3 II 1942 r. z wklejką po wyzwoleniu; na jej rewersie rosyjskie tłumaczenie tego „Wykazu”



„Bescheinigung – Ausweis” z miejsca pracy z 31 I 1945 r., czyli na dzień przed wyzwoleniem Torunia

Przez całą okupację mieszkał z matką i bratem przy ul. Poznańskiej 97. Był z natury sumienny, więc firma chroniła go przed wywózką na przymusowe prace do Niemiec. Pracował ponad miarę. Uzyskał nawet przepustkę nocną, bo musiał usuwać awarie elektryczne przez całą dobę. Nie uchroniła go ona przed zgarnięciem 31 stycznia 1945 r. na ulicy przez policję i osadzeniem w komisariacie, z groźbą rozstrzelania jako sabotażysty uchylającego się od pracy przy kopaniu rowów i budowie umocnień obronnych w mieście. Pozyskał jednak tegoż 31 stycznia od firmy dodatkowe poświadczenie, że na mocy zezwolenia burmistrza jego zakład pracy nadal funkcjonuje. W okresie okupacji konspirował w „Związku Jaszczurczym”. Krótko, bo rozszyfrowano tę organizację, ale trójka zaprzysiężonych z Tadeuszem (tylko jeden miał kontakt z inną trójką) uniknęła prześladowań okupanta.

Po wyzwoleniu związał się pracą z Podgórzem, opiekując się z bratem i matką, ranną w wyniku przywalenia gruzami podczas wybuchu amunicji na torach kolejowych w pobliżu browaru. Wskutek tej eksplozji został poważnie zniszczony Podgórz, ucierpieli też jego mieszkańcy, wielu utraciło życie. Jako nieposiadający grupy niemieckiej Polak, Tadeusz został powołany do służby w Milicji Obywatelskiej. „Wszedłem – pisze Zakrzewski w swoim życiorysie sygnowanym 6 czerwca 1980 r. – w skład oddziału zwalczającego maruderów armii niemieckiej, kryjących się po okolicznych fortach. Już jednak 7 lutego 1945 r. na żądanie Komendy Wojennej oddział ten skierowany został do pracy na kolei do strzeżenia sprzętu wojskowego, walającego się w wielkich ilościach na torach, szczególnie na toruńskim dworcu towarowym, wówczas zupełnie unieruchomionym z powodu rozsadzenia wszystkich zwrotnic na wschód od nowej parowozowni na Kluczykach. Wspólnie z ekipami minierów pracowałem wtedy nad usuwaniem ładunków min w rejonie tej parowozowni, jak i przy zasypywaniu olbrzymiego leja po wybuchu amunicji na wprost zniszczonego podgórskiego browaru. Na dworcu towarowym Toruń Gł. pracowałem jako zmilitaryzowany kolejarz od 7 lutego 1945 r. do końca wojny. Pełniłem też funkcje telegrafisty przy komendzie wojennej dworca oraz dyżurnego nadzorczego ruchu pociągów”.

**IZBA RZEMIEŚLNICZA
W TORUNIU**

Zn. akt E.26/63/45

ŚWIADECTWO
złożenia egzaminu czeladniczego

Ob. Zakrzewski Tadeusz
z Toruń - Podgórze
urodzony dnia 4 sierpnia 1922 r.
w Toruń - Podgórze powiat Toruń
województwo Pomorskie wyznaczeni reskat.
złożył egzamin czeladniczy w specjalności instalacji
elektrycznych w dniu 4 grudnia 1943 r.
i z mocy art. 155, Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-
pospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemy-
słowym (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 468) w brzmieniu ustawy
z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350) zostaje
czeladnikiem instalacji elektrycznych

Toruń dnia 4 grudnia 1943 r.

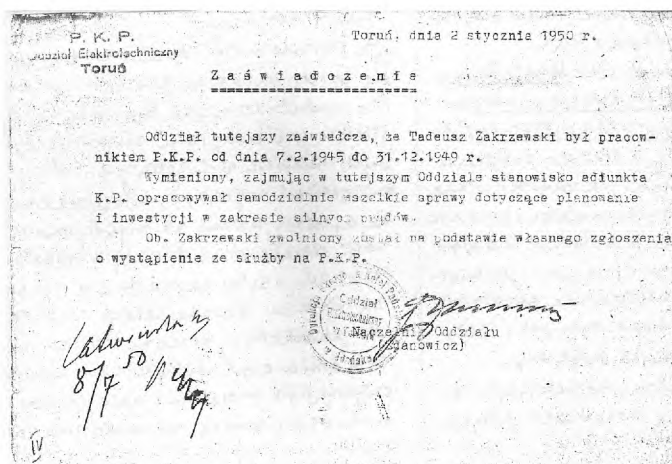
KOMISJA EGZAMINACYJNA CZELADNICZA
DLA RZEMIOSŁA instalacji elektrycz-
nych
IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W TORUNIU

Przes: [Podpis] Przewodniczący: Billig
Dyrektor: [Podpis] Członkowie: Genardt Maciejszynski

Wydano na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu - Depar-
tament Rzemiosł i Przemysłu Ludowego - z dnia 17.5.1945 - znak
Rs.1109/697. - wzmiank dokumentu w języku niemieckim, wystawione-
go przez władze okupacyjne.

Patent czeladniczy Zakrzewskiego w zakresie instalacji elektrycznych

Przytaczam ten opis, bo rzadko się spotyka relacje bezpośrednich świadków podgórskiej tragedii. Dworzec towarowy to były liczne bocznicze kolejowe, z górką rozrządczą do szepiania wagonów, usytuowane od wiaduktu naprzeciw mostu drogowego do parowozowni na Kluczykach.



Poświadczenie pracy na PKP od 1945 do końca 1949 r.

W okresie okupacji Zakrzewski poznał fach na tyle solidnie, że w Izbie Rzemieśniczej w Toruniu 4 grudnia 1945 r. zyskał patent czeladnika instalacji elektrycznych, zgodnie z przytaczaną już dewizą Pomorzana, że najważniejszą rzeczą jest „mieć fach w ręku”. W tym zawodzie pracował jako adiunkt (wysoka grupa, jak na początkującego kolejarza) od końca wojny do 31 grudnia 1949 r. w Oddziale Elektrotechnicznym PKP na Kluczykach. „Opracował – jak napisano w zaświadczeniu z 2 stycznia 1950 r. – samodzielnie wszelkie sprawy dotyczące planowania i inwestycji w zakresie silnych prądów”.



„Podgórze mim Tadeusz Zakrzewski”. Tak opisał to swoje zdjęcie



PKP Oddział Elektrotechniczny, 1947 r. Zakrzewski, 4. od prawej w drugim rzędzie

Nie zlekceważył jednak kształcenia się. Pracując, zdał 3 lipca 1946 r. maturę w Liceum dla dorosłych im. Żeromskiego. Następnie podjął 19 października 1946 r. studia chemiczne na UMK. Wymagały one wielogodzinnego przebywania w laboratoriach, czemu nie mógł podołać pracujący zawodowo student. Przerzucił się więc 28 stycznia 1947 r. na fakultet prawno-ekonomiczny, który ukończył 19 października 1950 r. z tytułem magistra. Na ostatnim roku za uzyskiwane dobre wyniki w nauce otrzymał stypendium, w związku z czym zwolnił się z dniem 31 grudnia 1949 r. z pracy na kolei. Studiował obocznie dzieje i problemy sztuki współczesnej, co go przygotowało do pisania recenzji z wystaw plastycznych w prasie lokalnej i ogólnopolskiej, promujących osiągnięcia toruńskiego środowiska plastycznego. Nawiązał też bezpośrednie kontakty z wybitnymi profesorami Wydziału Sztuk Pięknych UMK, zwłaszcza z Tymonem Niesiołowskim, Stanisławem Borysowskim i Stefanem Narębskim.

Po studiach został inspektorem w Wydziale Lustracji spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, dojeżdżając do Bydgoszczy. Nie gonił za intratnymi zarobkami. Od 1 lipca 1971 r. do przejścia na emeryturę 8 lipca 1986 r. był 15 lat na prestiżowym, ale nie najlepiej opłacanym stanowisku dyrektora Biura Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Pod jego czujnym okiem przywrócono dawny świetny kształt siedzibie TNT przy ul. Wysokiej; miał też znaczny udział w organizacji obchodów 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika (1973) i 100-lecia TNT (1975).



Prezydent Michał Zaleski wręcza Tadeuszowi Zakrzewskiemu medal „Thorunium” (2002 r.)

Był pasjonatem starej fotografii. Sam też fotografował, w komitywie z profesorem Jerzym Serczykiem, który cedował mu swoje liczne zdjęcia Torunia, przekazane następnie przez Tadeusza do Archiwum UMK. Kompetencje Zakrzewskiego i znawstwo dziejów toruńskiej fotografii były pionierskie i imponujące. Jest autorem m.in. rozpraw: *Pionierzy toruńskiej fotografii (1843–1867)*; *Historia fotografii toruńskiej za lata 1869–1899*; *Jacobi Aleksander (1829–1894), senior licznej rodziny toruńskich fotografów*. Na bazie zasobów zdjęciowych Zakrzewskiego powstały dwie istotne pozycje książkowe: *Toruń – miasto i ludzie na dawnej fotografii*, pod redakcją Mariana Biskupa, współautor: Marian Arszyński (Toruń 1995 i 1998); Karola Ciesielska, Tadeusz Zakrzewski, *450 lat toruńskiego Podgórza. 1555–2005* (Toruń 2005).

Walczył o docenienie fotografii jako dokumentu naukowego. W maju 2004 r. złożył w TNT formalny „Wniosek o uznanie oryginalnej fotografii jako równorzędnego z dokumentami rękopiśmiennymi i drukowanymi źródła pracy naukowej historyka”. Kopie otrzymało Stowarzyszenie Historyków Polskich i Stowarzyszenie Historyków Fotografii w Warszawie. Dziwne, że tak długo trzeba było walczyć o oficjalne uznanie dokumentu fotograficznego.

Z kolekcjonerstwa pocztówek zrodziła się m.in. jego korespondencja z Wysławą Szymborską. Poetka też z pasją zbierała pocztówki. Była uznanym talentem, autorką siedmiu tomików wierszy, gdy przyjechała 28 kwietnia 1977 r. do Torunia na spotkanie literackie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, a dwa dni później [30 kwietnia 1977 r.] spotkała się z Tadeuszem. W swoim niewydanym II zeszycie „Dzienników” pod tą datą tak to odnotował (s. 137/8): „Miałem dziś bardzo miłe odwiedziny. Przybyła do mnie pani Maria Kalota Szymańska w towarzystwie krakowskiej poetki, a jak się okazuje także i kolekcjonerki, Wysławy Szymborskiej. Dogadaliśmy się tak na tematy zbieractwa, zwłaszcza starych pocztówek, że trudno nam było się rozstać. Umówiliśmy się rozpocząć stałą wymianę. Ja mam otrzymywać polskie pocztówki patriotyczne okresu zaborów, ona

pocztówki artystycznie komponowane, także stare”. Szymborska chciała część jego pocztówek odkupić. Odmówił. Po jakimś czasie, ze ściśniętym sercem zbieracza, posłał jej jednak wybrane egzemplarze, potem kolejne. Otrzymał podziękowania. Zaczęła się sympatyczna wymiana korespondencji. Zakrzewski otrzymał w sumie 13 jej arcyciekawych listów – kolaży zdobionych wymyślnymi wycinkami ze starych gazet.

Towarzystwo Miłośników Torunia (dalej: ToMiTo) i Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” na 90. rocznicę urodzin zasłużonego działacza ToMiTo wydało opracowaną przeze mnie publikację pt. *Karteczki własnego wyrobu. Listy Wisławy Szymborskiej do Tadeusza Zakrzewskiego w Toruniu*, zawierającą tę korespondencję i szkic o więziach Wisławy Szymborskiej z Toruniem. Korespondencja ta nie ogranicza się tylko do wymiany grzeczności kolekcjonerskich. W trakcie kuracji gruźliczej Zakrzewskiego w szpitalu, wybitna poetka, która też ją przeszła, napisała w liście z 8 stycznia 1978 r.: „Z pewnością źle się Pan czuje w szpitalu, wszyscy naokoło rozmawiają o swoich i cudzych chorobach, każdy ulega atakom niecierpliwości i przygnębienia. Ale wreszcie nie ma innego wyjścia, trzeba to wytrzymać, nie dać się. Łatwiej to przyjdzie Panu niż innym towarzyszom niedoli, bo przecież nie wszyscy mają tyle różnych zainteresowań – a myśleć o czym innym to już połowa kuracji”.

Tadeusz Zakrzewski był dociekliwym i skrupulatnym badaczem. Rezultaty swych dociekań opublikował w licznych drukach zwartych i w czasopiśmie. W opracowanych przez siebie życiorysie i bibliografii w „Sprawozdaniach TNT” (Toruń 2003), wymienia 205 swoich prac różnorakiej wagi. Podzielił je na siedem grup: 1. Opracowania z historii Torunia – wtedy było 35 takich pozycji; 2. Opracowania z regionalnej historii sztuki – 49; 3. Opracowania z historii chórów i śpiewactwa – 6; 4. Biogramy – 53; 5. Recenzje – 4 (dotyczą publikacji o sztuce i bibliofilstwie); 6. Prace redakcyjne – 48 (głównie wydawnictw bibliofilskich); 7. Teksty okolicznościowe – 10 (dyplomy i adresy gratulacyjne). Poza tymi publikacjami, po 2000 r. powstało wiele biogramów, w tym także opracowanych wspólnie z żoną, Anną. Omówienia wymagają zwłaszcza pierwsze cztery działy.



Publikacja Z. Jędrzyńskiego: *Karteczki własnego wyrobu. Listy Władysławy Szymborskiej do Tadeusza Zakrzewskiego w Toruniu*

Opracowania z dziejów życia społecznego, kulturalnego i umysłowego Torunia pojawiały się od 1973 roku i były przede wszystkim rezultatem badań podjętych od 1968 r. pod kierunkiem profesora Witolda Łukaszewicza w ramach studiów doktoranckich, zakończonych przytaczanym już doktoratem z historii w 1976 r. Były one drukowane przede wszystkim w redagowanym przez Zakrzewskiego od 1975 do 1994 r. „Roczniku Toruńskim” (dalej: RT), firmowanym przez ToMiTo, którego był też działaczem.

Epizody z dziejów Torunia omawiał również na łamach prasy codziennej, głównie w „Nowościach” i „Gazecie Pomorskiej”. Napisał ich około pół setki, od 1978 aż do 2004 r.

Debiutem autorskim Tadeusza Zakrzewskiego były publikacje związane z plastyką. Jak wspominałem, interesował się sztuką już na studiach. Wpłynęło na to z pewnością także małżeństwo z poślubioną w 1945 r. torunianką Marią z Łęgowskich (1925–1985), która studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych UMK i zyskała dyplom w 1952 r. w pracowni malarstwa Tymona Niesiołowskiego. Była towarzyska, lubiana i żyta ze środowiskiem, które wchłonęło też Tadeusza. Mieli syna Lecha i córkę Aleksandrę. Małżeństwo rozpadło się. Maria podjęła w 1957 r. pracę na etacie redaktora graficznego w „Faktach i Myślach” w Bydgoszczy. Zmarła na zawał i jest pochowana w Toruniu na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej.

Zakrzewski stał się autorytetem w prezentacji osiągnięć toruńskich artystów. Publikował w katalogach i opracowaniach książkowych eseje o sztuce indywidualnych artystów Torunia oraz głośnej „Grupy Toruńskiej”. Cenili sobie jego teksty i zabiegali o nie artyści najwyższej rangi. Znał dobrze lokalne środowisko twórcze. W syntetycznej publikacji *Plastyka toruńska. 1945–1975* (red. B. Mansfeld, Toruń 1975) napisał tytułowy esej i pracochłonne dziewięć rozdziałów, które zawierały szczegółowe zestawienie dokumentacji dorobku toruńskiego środowi-

ska twórczego (wystawy indywidualne w Toruniu i poza nim, udział w wystawach ogólnopolskich, wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, kronika ważniejszych wydarzeń w sztuce Torunia, nagrody i odznaczenia, łącznie – 49 stron).

Z zapałem śledził Tadeusz Zakrzewski regionalne dzieje ruchu śpiewaczego, zwłaszcza chórów. Odegrały one wielką rolę w edukacji patriotycznej ludności Pomorza pod zaborem pruskim. W książce *Pieśni cześć! 60 lat I Okręgu Toruńskiego Pomorskiego Związku Śpiewaczego* (red. E. Synak, Toruń 1973) przedstawił krótko dzieje chórów: „Cecylia” (Chełmża), „Echo” (Grudziądz), „Hal-ka” (Inowrocław), „Lutnia” (Rypin, Toruń, Wąbrzeźno, Włocławek) i „Dzwon” (Toruń). Zaprezentował również sylwetki działaczy ruchu śpiewaczego: A. Antczaka, F. Beszczyńskiego, A. Łęgowską, L. Makowskiego, Z. Moczyńskiego i B. Piątkowskiego.

Nie do przecenienia jest mrówcza docieklivość T. Zakrzewskiego w opracowaniu biogramów znakomitych osobowości Torunia XIX i XX w. Publikował je przede wszystkim w naukowym opracowaniu w *Toruńskim Słowniku Biograficznym*, pod redakcją K. Mikulskiego. Od pierwszego tomu w 1998 r. do tomu siódmego w 2014 [2013] r. był w Komitecie Redakcyjnym tego wspólnego wydawnictwa ToMiTo i UMK. Napisał tam 53 biogramy autorskie i 14 wspólnych z żoną Anną. Były one też drukowane w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* (t. 1–4 + Suplement I i Suplement II, Gdańsk 1992-2002), w RT, w wielu publikacjach książkowych, w „Nowościach”, „Gazecie Pomorskiej-Toruńskiej” i „Przeglądzie Literacko-Artystycznym”.



Dekoracja Orderem Białego Kruka, 24 IV 1995 r.

Był cenionym w kraju bibliofilem, miał rozległe kontakty i prowadził korespondencję z najwybitniejszymi bibliofilami całej Polski. Miał też serdeczne więzi z Karlem Dedecusem z Niemiec, polonofilem i miłośnikiem ksiąg polskich. Był odznaczony przez bibliofilów w Lublinie Orderem Białego Kruka, w 1990 r. otrzymał tytuł członka honorowego Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela (dalej: TBL), w którym przez 18 lat, od 1972 do 1990 r. pełnił funkcję prezesa. Także długoletnia prezes TBL, Janina Huppenthal napisała, że „okres ten można nazwać «złotym» w dziejach Towarzystwa”. Rzeczywiście, od 1928 do 1972 r., ukazały się 23 cenione pozycje TBL, natomiast w czasie 18 lat prezesury Zakrzewskiego wydano ich

aż 57 i to w znakomitym opracowaniu graficznym Zygryda Gardzielewskiego. Do wszystkich znacznie się przyłożył sam Zakrzewski, jako ich redaktor bądź autor. O trudzie tym w liście do Szymborskiej z 26 grudnia 1987 r. tak napisał: „Mimo paru prób uwolnienia się od objętej w roku 1972 prezesury w toruńskim Towarzystwie Bibliofilów im. J. Lelewela, coraz bardziej tonę w problemach wydawniczych tego towarzystwa i w jego lawinowo rosnącej popularności”.

Rzeczywiście, dzięki znakomitemu poziomowi opracowań graficznych Zygryda Gardzielewskiego, wydawnictwa te były rozchwytywane, trudno dostępne ze względu na małe nakłady, numerowane egzemplarze. Rozsławiły one toruńskich bibliofilów i zżerały nerwy Gardzielewskiemu i Zakrzewskiemu z powodu kłopotów z cenzurą i trudno zdobywanym papierem wysokiego gatunku.



Uroczystość wręczenia 20 VI 1988 r. K. M. Sopoćce (w środku) godności członka honorowego Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela; po prawej Tadeusz Zakrzewski, wtedy prezes TBL, po lewej Zygfryd Gardzielewski

Silne więzi łączyły też Zakrzewskiego z ToMiTo. Był 19 lat, od 1975 aż do 1994 r., redaktorem naczelnym pisma ToMiTo – „Rocznika Toruńskiego”. Od 1976 r. był wieloletnim członkiem Zarządu, wyróżnionym w 1988 r. Złotym Astrolabium, a w 2000 r. tytułem członka honorowego. Przewodził zespołowi nazewnictwa ulic toruńskich i walczył przyczynił się do utrwalenia w nazewnictwie ulic na Rubinkowie i Skarpie zasłużonych obywateli Torunia. Były to dokonania oparte na pieczołowicie przygotowanych przez niego uzasadnieniach.



Prezes dr Karola Ciesielska w 65-lecie ToMiTo przekazuje T. Zakrzewskiemu „Złote Astro-labium”

Tadeusz Zakrzewski zrobił bardzo wiele dla udokumentowania życia narodowego i społecznego Torunia oraz jego zasłużonych obywateli. Szczególnie wiele publikował od 1975 r. Otrzymał w tym wielkie wsparcie drugiej żony, Anny z Gumkowskich, z którą miał synów: Adama i Tomasza. Jej kwalifikacje bibliotekarki, badaczki i autorki samodzielnych publikacji dotyczących ludzi Torunia były podporą dla Tadeusza, zwłaszcza w ostatnim dziesięciu życia, gdy już nie dowiedział i walczył z groźną cukrzycą. Kwalifikacje te Anna pozyskała w Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (15 lat pracy, po polonistyce na UMK), a zwłaszcza w Bibliotece Naukowej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Bema w Toruniu (23 lata pracy, ukończone podyplomowe studia Bibliotekoznawstwa, Informacji i Dokumentacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, badania w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie). Wspierała męża w gromadzeniu dokumentacji naukowej i pomagała nadać jego dociekaniom kształt pisemny. Tak było do końca, gdy zajęła się przygotowaniem do druku, na podstawie archiwaliów i roboczych tekstów Tadeusza, publikacji *Toruń i jego nadgraniczne okolice wobec powstania styczniowego 1863–1864 (w 150-tą rocznicę)*, wydanej w 2014 r. przez ToMiTo. Tadeusz korzystał też z pomocy swoich dzieci: córki Aleksandry i synów Lecha (Leszka), Adama i Tomasza, a także mieszkającej w Toruniu rodziny swego brata Mariana.

Tadeusz Zakrzewski był twórczy do końca życia. Nie wychodził już z domu, ale wklejał do zeszytów A4 otrzymywane zaproszenia i opatrywał je własnym komentarzem. Jest 12 tomów tych zapisek. Prowadził też korespondencje, w tym ze wspomnianą już laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, Wisławą Szymborską. Lubił otrzymywać listy i miał do końca życia wysoką kulturę korespondencji. Widywaliśmy się dość często, mieliśmy stały kontakt telefoniczny, a jeszcze przysyłał do mnie listy. W liście z 22 maja 2013 r. określił swoje pismo

jako „gryzmoły starego, ślepego i kulawego cukrzyka”. Pisał po omacku, często w linijkach jeden wiersz na drugim, ale miał satysfakcję z udowodnienia swojej jako takiej sprawności. Listy są prawidłowe pod względem literackim, Tadeusz był wytrawnym stylistą w swoim piarstwie. W ostatnim liście do mnie, datowanym 10 października 2013 r., na pięć miesięcy przed śmiercią, napisał w wyszukany styl: „Drogi Przyjacielu! Kończysz 83. Rok Życia! Chciałbym bardzo, byś pożył dłużej, niż mnie się udało. Życzę Ci z całego serca, byś jak najdłużej był zdrow i sprawny, byś całe życie mógł pisać i czytać. Radzę Ci z własnego doświadczenia, byś, czytając zwłaszcza stare papiery i teksty, unikał przecierania oczu, czego ja, niestety, nie potrafiłem stosować. Sam chciałbym jak najdłużej korzystać z Twojej serdecznej przyjaźni. Tadeusz”.



Tadeusz Zakrzewski w swoim pokoju (29 V 2009 r.)

Niedowidzenie było dla niego straszną gehenną, jednak znosił ją bardzo dzielnie. Kalectwo łagodziły czytane przez rodzinę teksty i wysłuchiwanie książek z nagrań biblioteki dla niepełnosprawnych.

Toruń, 10 X 2013 r.
 Drogi brzyjacielu!
 Nadcegnę 83 rok życia!
 Chciałbym bardzo, by przytuli-
 cie się i nie musiałem się uładować. Liza zle-
 ciła ciekawemu sercu by się przytulił-
 cie by był dla mnie i spójny, by ciele
 życie wciąż pisać i czytać.
 Reklamę z istnieniem karmić -
 odcia



byłby najlepszy interes
 stare papiery stałyby u mnie, jak
 pracownicy w domu są, że
 stety nie potrzebują sto-
 wad. Sami do siebie jak kraj-
 dłużej kochacie i tacy or-
 decyjnej przyjacielu kochasz

Awers i rewers ostatniego listu Tadeusza do mnie, datowanego 10 X 2013 r.

Tadeusz Zakrzewski, znakomita osobowość Torunia, zmarł 24 marca 2014 r. w wieku 91 lat. Jego pogrzeb, na cmentarzu ukochanego Podgórze, zgromadził tłum ludzi. Licznym wieńcom i kwiatom nie było końca. W samych „Nowościach” ukazało się 11 nekrologów, w tym od najwyższych władz Torunia. Laureatka Nagrody Nobla, Wisława Szymborska, w liście do Tadeusza Zakrzewskiego z 3 lutego 1987 r. pisała: „Tacy ludzie, jak Pan, nie powinni rezygnować ze stanowisk, na których mogą jeszcze zrobić coś sensownego”.

Trwał więc w społecznej służbie do końca swego pracowitego życia.

Lista autorów tomu 15.

- Lidia Banach-Szewczyk, mgr, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; University Library in Toruń, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Universitätsbibliothek Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: Lidia.Bannach-Szewczyk@bu.uni.torun.pl
- Michał Choptiany, dr, Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski; Faculty of ‘Artes Liberales’, University of Warsaw; Fakultät „Artes Liberales”, Universität Warschau; e-mail: michal.choptiany@al.uw.edu.pl
- Marta Czyżak, dr, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; University Library in Toruń, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Universitätsbibliothek Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: Marta.Czyzak@bu.uni.torun.pl
- Tomasz Dreikopel, dr, Instytut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Institute of Philosophy, University of Warmia and Mazury in Olsztyn; Institut für Philosophie, Universität Ermland-Masuren in Olsztyn; e-mail: todrkpl@interia.pl
- Marlena Hałas, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu; Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń; Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń; e-mail: mh@ksiaznica.torun.pl
- Iwona Imańska, prof. dr hab., Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Institute of Information Science and Book Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Institut für Informations- und Buchwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: Iwona.Imanska@umk.pl
- Zefiryn Jędrzyński, mgr, Toruń, e-mail: zefiryn.jedrzyński@wp.pl
- Krzysztof Kopiński, dr hab., Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Institut für Geschichte und Archivwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: kkop@umk.pl
- Weronika Krajniak, mgr, Archiwum, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Archive, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Archiv, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń, e-mail: krajniak@umk.pl
- Adam Kucharski, dr hab., Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Institut für Geschichte und Archivwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: akr88@umk.pl
- Barbara Wojdyła, mgr, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; University Library in Toruń, Nicolaus Copernicus University in Toruń; Universitätsbibliothek Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń; e-mail: Barbara.Wojdyla@bu.uni.torun.pl

Lista współpracujących recenzentów:

- prof. dr hab. Bogusław Dybaś (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń / Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Wiedniu, Polish Academy of Sciences – Scientific Centre in Vienna, Polnische Akademie der Wissenschaften – Wissenschaftliches Zentrum in Wien)
- prof. dr hab. Jerzy Dygdała (Polska Akademia Nauk, Polish Academy of Science, Polnische Akademie der Wissenschaften)
- dr hab. Ewa Głowacka, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Grażyna Gzella (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Jacek Gzella (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr hab. Iwona Imańska, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr hab. Wiesława Kwiatkowska, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr hab. Beata Możejko, prof. UG (Uniwersytet Gdański, University of Gdańsk, Universität Danzig)
- dr Renata Skowrońska (Polska Misja Historyczna przy Uniwersytecie Juliusza Maksymiliana w Würzburgu, Polish Historical Mission on the Julius Maximilians University of Würzburg, Polnische Historische Mission an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg)
- dr hab. Anna Supruniuk (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr Anna Ziemełwska (Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Wiedniu, Polish Academy of Sciences – Scientific Centre in Vienna, Polnische Akademie der Wissenschaften – Wissenschaftliches Zentrum in Wien)

Procedura recenzowania artykułów w czasopiśmie „Folia Toruniensia”

Procedura recenzowania tekstów stosowana w czasopiśmie „Folia Toruniensia” jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zawartymi w dokumencie *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* z 2011 r.

1. Redakcja, przygotowując wydanie każdego numeru, ocenia wszystkie nadesłane teksty. Pozwala to na dokonanie wstępnej selekcji zebranego materiału, który następnie zostaje zwrócony autorowi do naniesienia poprawek i uwag redakcji.
2. Następnie, redakcja wybiera spośród specjalistów w zakresie bibliologii i informatologii lub historii dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki (Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu).
3. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
4. Autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości – tzw. „double-blind review process”, tak aby nie dopuścić do sytuacji mogących w jakikolwiek sposób wypaczyć wynik recenzji.
5. Wydawnictwo podpisuje z recenzentami umowy określające wynagrodzenie za sporządzenie pisemnych recenzji, zapewniając ich wysoki standard.
6. Recenzje mają formę pisemną i zawierają jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
7. Podstawą zakwalifikowania artykułów do druku są dwie pozytywne recenzje. W przypadku sprzecznych ocen decyzję o dopuszczeniu bądź niedopuszczeniu tekstu do druku podejmuje redakcja.
8. Autorzy informowani są o wynikach procedury recenzowania.
9. Nazwiska recenzentów poszczególnych numerów nie są ujawniane. Raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

The procedure for reviewing texts published in the journal “Folia Toruniensia”

The procedure for reviewing texts applied in the journal *Folia Toruniensia* complies with the guidelines put forward by the Ministry of Science and Higher Education, included in the “Good practice in academic review procedures” document of 2011.

1. The Editorial Committee in charge of preparing the publication of each issue of the journal evaluates all the submitted texts. It allows a preliminary selection of the collected material, which is then returned to the author in order to include the corrections and remarks made by the Editorial Committee.
2. Next, the Editorial Committee chooses two reviewers – specialists in Bibliology and Information Studies or History – who are independent of the centre - the Voivodeship Public Library – Copernicus Library in Torun.
3. If the text is written in a foreign language, at least one of the reviewers is affiliated to a foreign institution from a country other than the nationality of the author.
4. The authors and reviewers do not know each other’s identities – the so called “double-blind review process” – in order to avoid compromising the objectiveness of the review.
5. The publisher concludes agreements with reviewers which define the remuneration for writing reviews to ensure a high standard.
6. Reviews are made in written form and end in an unequivocal statement whether a given text can be accepted for print or should be rejected.
7. For the text to be qualified for print two positive reviews are necessary. If the reviewers differ in opinion, the Editorial Committee decides whether the text is to be printed or rejected.
8. The authors are notified of the results of the review procedure.
9. The surnames of reviewers of individual issues of the journal are not disclosed. Once a year the journal makes the list of co-operating reviewers available to the public.

Begutachtungsverfahren bei der Zeitschrift „Folia Toruniensia”

Das Verfahren der Begutachtung von Beiträgen für die Zeitschrift „Folia Toruniensia” erfolgt gemäß den des Ministeriums für Bildung und Hochschulwesen, die in dem Dokument „Gute Praktika bei Begutachtungsverfahren in der Forschung” aus dem Jahre 2011 formuliert wurden.

1. Bei der Vorbereitung jeder Nummer der Zeitschrift begutachten die Herausgeber alle eingesandten Texte. Dies ermöglicht eine erste Selektion des gelieferten Materials. Die Texte werden dann den Autoren zur Korrektur unter der Berücksichtigung der Anmerkungen der Herausgeber zurückgeschickt.
2. Ferner wählen die Herausgeber unter den Spezialisten im Bereich der Buchkunde und Informationswissenschaft bzw. der Geschichte zwei unabhängige externe Gutachter (außerhalb der Öffentlichen Wojewodschaftsbibliothek – Kopernikus-Bücherei in Thorn).
3. Bei Beiträgen, die in einer Fremdsprache verfasst sind, muss mindestens einer der Gutachter einer ausländischen Einrichtung affiliert sein und eine andere Nationalität haben als der Beitragsautor.
4. Autoren und Gutachter bleiben füreinander anonym („double-blind review proces“), damit das Ergebnis der Begutachtung durch nichts beeinflusst wird.
5. Der Verlag unterschreibt mit den Gutachtern Verträge, in denen Entgeltshöhe für die Erstellung von schriftlichen Gutachten bestimmt wird. Damit wird die hohe Qualität der Gutachten sichergestellt.
6. Die Gutachten haben schriftliche Form und werden mit einer eindeutigen Schlussfolgerung über die Zulassung bzw. Ablehnung des Beitrags abgeschlossen.
7. Die Beiträge werden zum Druck auf der Grundlage von zwei positiven Gutachten qualifiziert. Im Falle von zwei widersprüchlichen Bewertungen entscheiden die Herausgeber über die Zulassung bzw. Ablehnung des Textes.
8. Die Autoren werden über die Ergebnisse des Begutachtungsverfahrens informiert.
9. Die Namen der Gutachter der einzelnen Nummer der Zeitschrift werden nicht angegeben. Einmal jährlich wird die Liste der zusammenarbeitenden Gutachter veröffentlicht.

Instrukcja dotycząca przygotowania tekstów do czasopisma „Folia Toruniensia”

1. Redakcja informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem niezetelności naukowej i wszystkie ich wykryte przypadki będą demaskowane przez powiadomienie odpowiednich podmiotów: instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń zrzeszających edytorów itp.
2. Teksty powinny zostać przesłane do redakcji w formacie: .doc, .docx., .odt, .rtf lub .sxw.
3. Redakcja przyjmuje propozycje tekstów o objętości nieprzekraczającej 2 arkuszy autorskich (80 tys. znaków ze spacjami i przypisami).
4. Do artykułu powinny zostać dołączone: informacja o autorze o objętości 500–800 znaków ze spacjami oraz streszczenie wraz ze słowami kluczowymi o objętości około 1–2 tys. znaków.
5. Formatowanie:
 - Imię i nazwisko autora czcionką Times New Roman; wielkość czcionki: 12; pogrubienie; odstępy: 1,5; wyrównanie: akapit z lewej.
 - Informacje o afiliacji (pełnej nazwie instytucji) i adresie e-mail autora: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 12; odstępy: 1,5; wyrównanie: akapit z lewej.
 - W przypadku recenzji, sprawozdania i wspomnienia imię i nazwisko autora oraz jego afiliacje i e-mail umieszcza się na końcu tekstu z prawej strony, według takich zasad jak powyżej, ale z wyrównaniem: akapit z prawej.
 - Tytuł: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 12; pogrubienie; odstępy: 1,5; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: z lewej.
 - Informacja o autorze artykułu: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 10; odstępy: 1; wcięcie akapitowe: 1,5 cm; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne.
 - Słowa kluczowe i streszczenie: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 10; odstępy: 1; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne (same „Słowa kluczowe” i „Streszczenie”: czcionka: Times New Roman; wielkość czcionki: 10; pogrubienie).
 - Tekst: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 12; odstępy: 1,5; wcięcie akapitowe: 1,5 cm; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne.
 - Przypisy: czcionka Times New Roman; wielkość czcionki: 10; odstępy: 1; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne.
6. Materiał ilustracyjny powinien zostać przesłany do redakcji w formacie: .jpg/.jpeg, .tif/.tiff lub .png.
7. W przypadku recenzji w nagłówku podajemy po kolei: imię i nazwisko autora publikacji, jej pełny tytuł (w przypadku pracy wielotomowej również liczbę tomów), nazwę wydawnictwa (w przypadku kolejnego wydania jego numer), miejsce i rok wydania, liczbę stron oraz numer ISBN.

8. Tytuły opublikowanych prac piszemy w tekście i w przypisach czcionką pochylą.
9. Tytuły czasopism w tekście zaznaczamy za pomocą cudzysłowu.
10. Często cytowane nazwy instytucji, czasopism lub edycji źródłowych powinno się, po ich pierwszym zastosowaniu, skracać.
11. Wszelkiego rodzaju cytaty, zarówno w tekście, jak i w przypisach, zaznaczamy za pomocą cudzysłowu.
12. Daty w tekście i przypisach zapisujemy według zasady: datę dzienną cyfrowo, miesiąc słownie i rok cyfrowo (cyframi arabskimi). Natomiast w przypadku dat w przypisach wszystko zapisujemy cyfrowo (dzień i rok cyframi arabskimi, a miesiąc rzymskimi).
13. Cytując w przypisie monografię postępujemy według zasady: pierwsza litera imienia zakończona kropką i pełne nazwisko, następnie pełny tytuł, a na końcu miejsce i rok wydania.
 T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995, s. 13.
 Cytując ponownie tę samą monografię używamy zamiast tytułu skrótu op. cit. Przy cytowaniu pozycji z poprzedniego przypisu stosujemy skrót ibidem. Jeśli po tym zapisie występuje następna praca tego samego autora, to piszemy idem lub eadem.
14. Cytując w przypisach prace zbiorowe lub wydawnictwa źródłowe, pomiędzy tytułem artykułu/rozdziału/źródła a tytułem tomu piszemy po przecinku [w:]. Nazwisko redaktora podajemy nieodmienione poprzedzone skrótem red. (hrsg. von) i pierwszą literą imienia lub imion.
 B. Rok, *Opis podróży Wacława Sierakowskiego (1641–1806) po Europie w latach 1763–1769*, [w:] *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 133–134.
 T. Wilhelmi, *Sebastian Brant. Zum Leben und Werk Sebastian Brants*, [w:] *Forschungsbeiträge zu seinem Leben, zum „Narrenschiff“ und zum übrigen Werk*, hrsg. von T. Wilhelmi, Basel 2002, s. 7–35.
15. Cytując w przypisie artykuł z czasopisma naukowego, piszemy tytuł czasopisma prostą czcionką, bez cudzysłowu, po przecinku podajemy jego tom/rocznik, a po dwukropku odpowiedni rok (gdy istnieje jeszcze podział na zeszyty i numery, podajemy ich numer).
 S. Józwiak, *Zmiany w sposobie funkcjonowania administracji terytorialnej w ziemi chełmińskiej pod panowaniem zakonu krzyżackiego w latach 1410–1422*, *Zapiski Historyczne*, t. 67: 2002, z. 3–4, s. 65 i n.
16. W przypadku cytowania artykułów z czasopism niebędących naukowymi, po tytule podajemy rok, a po przecinku odpowiedni numer.
 K. Piekarski, *O kagańcu oświaty wczoraj i dziś. Dyskutujemy nad projektem Konstytucji*, *Gazeta Toruńska* (dalej: GT), 1952, nr 74, s. 3.
Z chwili, GT, 1898, nr 58, s. 1.

17. Cytowane w przypisie publikowane źródło zapisujemy według wymienionych wyżej zasad, dodając skrócone imię i nazwisko osoby, która źródło/źródła zebrała, przetłumaczyła, opracowała, napisała wstęp i wydała lub redagowała wykonanie tych czynności.
- O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902)*, zebr., oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004.
- S. Poniatowski, *Pamiętniki*, tłum. i oprac. W. Konopczyński i S. Ptaszycki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. 40–41.
- J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, opr. J. Kolasa i J. Maciszewski, Wrocław 2004, s. 30.
- Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606)*, wyd. W. Kętrzyński, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 13: 1906, s. 3.
- Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. von W. Ziesmer, Danzig 1916.
- Aktenstücke zur Geschichte der Noldeschen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts*, bearb. von C. E. Napiersky, [w:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, hrsg. von J. F. Recke, Leipzig 1839, s. 1–238.
18. Cytując w przypisie niepublikowane źródło, podajemy najpierw jego lokalizację, czyli miejsce, gdzie jest przechowywane i dostępne, a po przecinku numer katalogowy/sygnaturę.
- Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps 968, J. M. Ossoliński do T. Czackiego 23 IV 1798 r. z Wiednia.
19. Cytując w przypisie tekst pochodzący z Internetu, postępujemy analogicznie do tradycyjnych publikacji, z tą tylko różnicą, że zaznaczamy to jako [online] oraz podajemy dodatkowo datę dostępu i jego adres w sieci.
- J. Turowska, *Biblioteki wyższych szkół niepublicznych Trójmiasta*, Biuletyn EBIB [online], 2006, nr 11 (81) [dostęp 10 III 2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2006/81/turowska.php>.
- Użyteczność* (ang. *usability, web-usability*), [w:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online], [dostęp 10 III 2008]. Dostępny w World Wide Web: [http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_\(web-usability\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_(web-usability)).
20. Zarówno w tekście, jak i w przypisach powinno używać się ogólnie znanych i przyjętych skrótów: bearbeiten von – bearb. von, Bund – Bd., Heft – H., herausgegeben von – hrsg. von, Jahrgang – Jg., numer – nr, opracowanie – oprac., porównaj – por., redakcja – red., rękopis – rkps, Rocznik – R., rok, roku – r., tłumaczenie – tłum., tom – t., volumin – vol., wiek, wieku – w., wydanie – wyd., zebranie – zebr., zeszyt – z., zobacz – zob. itd.

Instructions concerning the preparation of texts to be published in the journal „Folia Toruniensia”

1. The editors declare that “ghostwriting” and “guest authorship” constitute a lack of academic reliability; all cases of the aforementioned practices shall be disclosed and reported to appropriate bodies (institutions where the author is employed, academic societies, associations of editors, etc.)
2. The texts should be sent to the editors in one of these formats: doc., docx., odt., rtf., swx.
3. The editorial office accepts proposals of texts of no more than two editor’s sheets (80,000 characters with spaces and footnotes).
4. Articles should be accompanied with information about the author comprising 500–800 characters with spaces and a summary with key words of 1,000–2,000 characters.
5. Formatting:
 - The first and last name of the author: Times New Roman; the font size: 12; boldface; the spaces: 1.5; the alignment: from the left-hand side
 - Information about the author’s affiliation (the full name of the institution) and e-mail address: the font – Times New Roman; the font size: 12; the spaces: 1.5; the alignment: from the left-hand side
 - In the case of reviews, reports and memoirs, the first and last name of the author along with their affiliation and e-mail address should be placed at the end of the text from the right-hand side, following the rules above, but with the alignment from the left-hand side.
 - Information about the article’s author: the font: Times New Roman; the font size: 10; the spaces: 1; the indentation: 1.5 cm; margins: 2.5 cm; the justification of the text (“key words” and “summary”): font: Times New Roman; the font size: 10; bold type)
 - The main text; the font: Times New Roman; the font size: 12; the spaces: 1.5; the indentation: 1.5 cm; margins: 2.5 cm; a justified text
 - Footnotes: the font: Times New Roman; the font size: 10; the spaces: 1; margins: 2.5 cm; a justified text
6. Illustrations should be sent to the editorial office in one of the following formats: .jpg/.jpeg, .tif/.tiff, .png
7. In the case of reviews, the headline should include the following in the order provided: the first and last name of the publication’s author, its full title (in the case of a multivolume work – the number of volumes should be indicated), the name of the publishing house (along with the issue number), the place and year of publishing, the number of pages and the ISBN number)
8. Titles of published works should be written in italics in the text and in the footnotes.
9. Titles of journals in the text should be indicated with quotation marks.

10. Frequently cited names of institutions, journals or source editions should be shortened once they have been provided for the first time.
11. Quotations of any kind, both included in the text and in the footnotes, should be written in quotation marks.
12. Dates in the text and footnotes should follow this rule: the day should be given in digits, the month should be written in words and the year in Arabic numerals. In the footnotes all the dates should be given in digits (the day and the year with Arabic numerals, while the month should be given in Roman numerals).
13. When quoting a monograph in the footnote the following rule should be observed: the first letter of the first name finished with a full-stop and a full surname, next a complete title followed by the place and the year of the publication.
 T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995, p. 13.
 Citing again the same monograph the abbreviation *op. cit.* is used instead of the title. The abbreviation *ibidem.* is used if the source from the previous footnote is cited. If another work of the same author is cited later on, the abbreviation *idem.* or *eadem* is used.
14. When citing the collected work or source publications between the title of the article/ chapter / source or volume after a comma there should appear [in]. The surname of the editor in the nominative case preceded by the abbreviation [ed. by] and the first letter of the first name or names.
 B. Rok, *Opis podróży Wacława Sierakowskiego (1641–1806) po Europie w latach 1763–1769*, in *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*, ed. K. Matwijowski, Wrocław 2001, p. 133–134.
 T. Wilhelmi, *Sebastian Brant. Zum Leben und Werk Sebastian Brants*, in *Forschungsbeiträge zu seinem Leben, zum "Narrenschiff" und zum übrigen Werk*, edited by T. Wilhelmi, Basel 2002, p. 7–35.
15. Citing an article from a scientific journal in the footnote we write the title of the journal in the simple font, without inverted commas; after a comma we provide the volume number and after a colon – the appropriate year (if there is a division into sub-volumes [Polish: zeszyt] we provide its number.
 S. Józwiak, *Zmiany w sposobie funkcjonowania administracji terytorialnej w ziemi chełmińskiej pod panowaniem zakonu krzyżackiego w latach 1410–1422*, *Zapiski Historyczne*, vol. 67: 2002 subvolume 3–4, p.65
16. If we cite articles from non-scientific journals, after the title we provide the year, and after a comma – the correct number.
 K. Piekarski, *O kagańcu oświaty wczoraj i dziś. Dyskutujemy nad projektem Konstytucji*, *Gazeta Torunska* (further: GT), 1952, no 74, p. 3.
Z chwili, GT, 1898, no 58, p. 1.
17. When citing a published source in the footnote we follow the aforementioned rules, adding a shortened first name and surname of the person who collec-

ted, translated, prepared the source, wrote the introduction, published the source and executed the edition of the source.

O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902), compiled, prepared and the introduction by J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004.

S. Poniatowski, *Pamiętniki*, transl. and comp. by W. Konopczyński and S. Ptaszycki, vol. 1, part 1, Warszawa 1915, pp. 40–41.

J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, prep. By J. Kolasa i J. Maciszewski, Wrocław 2004, p. 30.

Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606), Ed. W. Kętrzyński, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 13: 1906, p. 3.

Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, ed. by W. Ziesmer, Danzig 1916.

Aktenstücke zur Geschichte der Noldeschen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts, bearb. von C. E. Napiersky, [in:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, ed. by J. F. Recke, Leipzig 1839, s. 1–238.

18. When citing an unpublished source we first provide details of where it is available, and after a comma we give its catalogue number/ entry number.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (further: BCz), rkps 968, J. M. Ossoliński do T. Czackiego 23 IV 1798 r. z Wiednia

19. When citing a text from the Internet in the footnote we follow the same rules as in the case of traditional publications; the only difference is the fact that we are obliged to mark it as [online] and provide the date when it was accessible along with the address of the website.

J. Turowska, *Biblioteki wyższych szkół niepublicznych Trójmiasta*, Biuletyn EBIB [online], 2006, no 11 (81) [available 10 III 2008]. Available on the World Wide Web: <http://www.ebib.info/2006/81/turowska.php>.

Użyteczność (ang. *usability, web-usability*), in *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online], [available 10 III 2008]. Available on the World Wide Web: [http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_\(web-usanity\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_(web-usanity)).

20. Both in the text and in the footnotes, generally recognised and accepted abbreviations should be used such as:

bearbeiten von – bearb. von, Bund – Bd., Heft – H., herausgegeben von – hrsg. von, Jahrgang – Jg., number – no, prepared – prep., compare – comp., edition – ed., manuscript – ms., Annal – Ann., translated – transl., volume – vol., century – c., edition – ed., collected – coll., subvolume [zeszyt] – subvol., see / see also, etc.

Hinweise für Autoren zur Vorbereitung von Manuskripten für die Drucklegung in der Zeitschrift „Folia Toruniensia“

1. Die Herausgeber informieren hiermit, dass „ghostwriting“ und „guest authorship“ als wissenschaftliche Unredlichkeit angesehen werden. Über alle aufgedeckten Fälle wird öffentlich informiert (in Kenntnis werden Arbeitgeber der Autoren sowie entsprechende Einrichtungen wie wissenschaftliche Gesellschaften, Herausgeber-Verbände u.a. gesetzt).
2. Die Texte sollten in einem der folgenden Formate eingesandt werden: .doc, .docx., .odt, .rtf oder .sxw.
3. Die Herausgeber nehmen Textvorschläge an, die einen Umfang von maximal 2 Bogen nicht überschreiten (80.000 Zeichen inklusive Leerzeichen und Fußnoten).
4. Dem Artikel sollten Information über den Autor in einem Umfang von 500–800 Zeichen mit Leerzeichen sowie eine Zusammenfassung mit Schlüsselwörtern in einem Umfang von ca. 1–2 Tsd. Zeichen beigefügt werden.
5. Textformatierung:
 - Vor- und Nachname des Autors: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 12; Fettschrift; Zeilenabstand: 1,5; Ausrichtung: Absatz links.
 - Information über die Affilierung (vollständige Bezeichnung der Einrichtung) und E-Mail-Adresse des Autors: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 12; Zeilenabstand: 1,5; Ausrichtung: Absatz links.
 - Bei Rezensionen, Berichten und Erinnerungen werden der Vor- und Nachname des Autors und seine Affilierung mit E-Mail am Ende des Textes rechts formatiert wie oben, aber mit Absatz rechts.
 - Titel: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 12; Fettschrift; Zeilenabstand: 1,5; Seitenränder: 2,5 cm; Ausrichtung: links.
 - Information über den Autor des Beitrags: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 10; Zeilenabstand: 1; Einzug: 1,5 cm; Seitenränder: 2,5 cm; Ausrichtung: Blocksatz.
 - Schlüsselwörter und Zusammenfassung: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 10; Zeilenabstand: 1; Seitenränder: 2,5 cm; Blocksatz (Überschriften: „Schlüsselwörter“ und „Zusammenfassung“: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 10; Fettschrift).
 - Text: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 12; Zeilenabstand: 1,5; Einzug: 1,5 cm; Seitenränder: 2,5 cm; Blocksatz.
 - Fußnoten: Schriftart: Times New Roman; Schriftgröße: 10; Zeilenabstand: 1; Seitenränder: 2,5 cm; Blocksatz.
6. Das Bildmaterial sollte den Herausgebern in einem der folgenden Formate geliefert werden: .jpg/.jpeg, .tif/.tiff oder .png.
7. Bei Rezensionen wird in der Kopfzeile in folgender Reihenfolge angegeben: Vor- und Nachname des Autors der rezensierten Publikation, vollständiger

- Titel der Publikation (im Falle einer mehrbändigen Veröffentlichung auch die Anzahl der Bände), Verlagsname (bei erneuter Auflage deren Nummer), Ort und Jahr der Herausgabe, Seitenzahl und SBN-Nummer
8. Titel der publizierten Arbeiten werden im Text und in Fußnoten kursiv geschrieben.
 9. Zeitschriftentitel werden im Text in Anführungszeichen gesetzt.
 10. Häufig zitierte Namen von Einrichtungen bzw. Titel von Zeitschriften oder Quelleneditionen sollten nach der ersten Nennung abgekürzt genannt werden.
 11. Sämtliche Zitate werden sowohl im Text als auch in den Fußnoten in Anführungszeichen gesetzt.
 12. Daten werden im Text und in den Fußnoten im folgenden Format angegeben: der Tag wird in Ziffern geschrieben, der Monat wird ausgeschrieben, das Jahr wird mit Ziffern geschrieben (arabische Ziffern). In den Fußnoten wird das Datum in Ziffern geschrieben (Tag und Jahr in arabischen Ziffern und der Monat in römischen Ziffern).
 13. Monographien werden wie folgt zitiert: Nach dem ersten Buchstaben des Vornamens wird Punkt gesetzt, vollständiger Nachname, ferner vollständiger Titel und abschließend Ort und Jahr der Herausgabe.
 T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995, S. 13.
 Wird dieselbe Monographie nochmals zitiert, wird statt des Titels die Abkürzung op. cit. verwendet. Beim Zitieren der Publikation aus der vorigen Fußnote wird ibidem geschrieben. Wird später eine andere Veröffentlichung desselben Verfassers zitiert, wird dies mit Abkürzungen idem bzw. eadem gekennzeichnet.
 14. Werden in Fußnoten Sammelwerke oder Quelleneditionen zitiert, wird zwischen dem Titel des Artikel/Abschnitts/der Quelle und dem Titel des Bandes nach dem Komma [in:] gesetzt. Der Name des Herausgebers wird – nicht dekliniert – nach der Abkürzung hrsg. von und dem ersten Buchstaben des Vornamens/den ersten Buchstaben der Vornamen angegeben.
 B. Rok, *Opis podróży Wacława Sierakowskiego (1641–1806) po Europie w latach 1763–1769*, [in:] *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*, hrsg. von K. Matwijowski, Wrocław 2001, S. 133–134.
 T. Wilhelmi, *Sebastian Brant. Zum Leben und Werk Sebastian Brants*, [in:] *Forschungsbeiträge zu seinem Leben, zum „Narrenschiff“ und zum übrigen Werk*, hrsg. von T. Wilhelmi, Basel 2002, S. 7–35.
 15. Wird in der Fußnote ein Beitrag aus einer wissenschaftlichen Zeitschrift zitiert, wird der Titel der Zeitschrift in normaler, gerader Schrift ohne Anführungszeichen geschrieben. Nach dem Komma wird Bandnummer bzw. Jahrgang und nach dem Doppelpunkt das Jahr angegeben (wird die Zeitschrift in Heften herausgegeben, wird ihre Nummer hinzugefügt).

- S. Józwiak, *Zmiany w sposobie funkcjonowania administracji terytorialnej w ziemi chełmińskiej pod panowaniem zakonu krzyżackiego w latach 1410–1422*, *Zapiski Historyczne*, Bd. 67: 2002, H. 3–4, S. 65 ff.
16. Werden Zeitschriften zitiert, die nicht wissenschaftlich sind, werden nach dem Titel das Jahr und nach dem Komma die Nummer angegeben.
K. Piekarski, *O kagańcu oświaty wczoraj i dziś. Dyskutujemy nad projektem Konstytucji*, *Gazeta Toruńska* (im Folgenden: GT), 1952, Nr. 74, S. 3.
Z chwili, GT, 1898, Nr 58, S. 1.
17. Wird in der Fußnote eine publizierte Quelle zitiert, wird wie oben verfahren. Zusätzlich werden der gekürzte Vorname und Name der Person angegeben, die die Quelle/Quellen gesammelt, übersetzt, bearbeitet, mit Einleitung versehen und herausgegeben hat.
O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902), gesammelt, bearb. und mit Einleitung versehen von J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004.
S. Poniatowski, *Pamiętniki*, übers. und bearb. von W. Konopczyński und S. Ptaszycki, Bd. 1, T. 1, Warszawa 1915, S. 40–41.
J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, bearb. von J. Kolasa und J. Maciszewski, Wrocław 2004, S. 30.
Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606), hrsg. von W. Kętrzyński, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Jg. 13: 1906, S. 3.
Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, hrsg. von W. Ziesmer, Danzig 1916.
Aktenstücke zur Geschichte der Noldeschen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts, bearb. von C. E. Napiersky, [in:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, hrsg. von J. F. Recke, Leipzig 1839, S. 1–238.
18. Wird in der Fußnote eine nicht publizierte Quelle zitiert, wird zunächst deren Standort, d.h. der Ort, an dem die Quelle zu finden ist und an zweiter Stelle nach dem Komma die Katalognummer/Signatur angegeben.
Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (im Folgenden: BCz), rkps 968, J. M. Ossoliński do T. Czackiego 23 IV 1798 r. aus Wien.
19. Wird in der Fußnote aus dem Internet zitiert, wird wie bei traditionellen Veröffentlichungen verfahren. Zusätzlich werden die Angaben mit [online] versehen. Es werden auch das Zugangsdatum und die URL-Adresse angegeben.
J. Turowska, *Biblioteki wyższych szkół niepublicznych Trójmiasta*, *Biuletyn EBIB* [online], 2006, Nr. 11 (81) [eingesehen am 10 III 2008]. URL-Adresse: <http://www.ebib.info/2006/81/turowska.php>.
Użyteczność (eng. *usability, web-usability*), [in:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online], [eingesehen am 10 III 2008]. URL-Adresse: [http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_\(web-usability\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_(web-usability)).
20. Sowohl im Text als auch in den Fußnoten sollten allgemein bekannte und akzeptierte Abkürzungen verwendet werden: bearbeiten von – bearb. von, Bund – Bd., Heft – H., herausgegeben von – hrsg. von, Jahrgang – Jg., Nummer – Nr., vergleiche – vgl., übersetzt von – übers. von, Jahrhundert – Jh., usw.

ISSN 1641-3792

folia

toruniensia